



Rejsy

LEKTURY
Potteromania
 Zawrotna światowa kariera Harry Pottera, chłopca czarodzieja.



str. 19

REPORTAŻ
Skandalista Witoldo
 Z Katarzyną Kolendą -Zaleską w Argentynie szukamy śladów Gombrowicza.



str. 24-25

ZBLIŻENIA
Mój Mount Everest
 Klinika prof. Narkiewiczowej rok 2000 zamknie liczbą 1500 operacji na otwartym sercu.



str. 26-27

WIELKIE ODLICZANIE
TYLKO
10
DNI
DO KOŃCA 2000 ROKU
I POČĄTKU XXI WIEKU

OPINIE
Balcerowicz czy nie
 Dzisiaj posłowie zadecydują, czy Leszek Balcerowicz stanie na czele Narodowego Banku Polskiego. Ma on poparcie parlamentarzystów AWS i UW; nie ma PSL i SLD.

KRAJ
Czołg w orkiestrze
 W rok po głośnej licytacji samolotu MiG, Śląski Okręg Wojskowy przekaże na licytację dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ważący ponad 40 ton czołg T-55 „Rdzawy”.

GOSPODARKA
Szóstka chętnych
 Do Nafty Polskiej wpłynęło 6 ofert na zakup akcji Rafinerii Gdańskiej. - Wśród oferentów są nie tylko inwestorzy z branży paliwowej - mówi Janusz Kwiatkowski, rzecznik prasowy NP.

SPORT
Wygrana koszykarek
 W rozgrywkach Euroligi koszykarki gdańskiej Polpharmy VBW Clima pokonały wczoraj w Moskwie miejscowe Dynamo 79:76.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
 Biblioteka Główna
 80-806 Gdańsk, ul. Żakowskiej 5/8
 tel. 31-211 14

www.db.gda.pl

Dziennik Bałtycki

Nakład 231 916 egz.
 nr 298 (17 067)
 indeks 350028
 Rok wydawania 56
 cena 1 zł 40 gr

Bezplatna infolinia 0 800 1500 39

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia

METAL ZBYT
 GDAŃSK
 ul. Wierzbowa 1
 tel. 301-20-30

Watykan. Błogosławieństwo i życzenia

WIGILIĄ PAPIEŻA



W poprzednich latach po Wigilii Ojciec Święty odprawiał pasterkę w Bazylice św. Piotra (na fot.). W tym roku - spotka się z wiernymi na nabożeństwie na placu przed bazyliką. Udział w pasterce zapowiedziało bowiem aż 100 tys. osób.

W ieczerza wigilijna u Ojca Świętego będzie skrócona, gdyż po raz pierwszy w dziejach Kościoła w tym roku pasterka będzie odprawiana na placu Świętego Piotra. Udział w pasterce, kończącej obchody Wielkiego Jubileuszu, zapowiedziało około 100 tysięcy osób.

Konrad Hejmo, uczestnik wigilijnych kolacji z Ojcem Świętym. Papież spożywa wieczerzę z gośćmi w refektarzu. Szeroki na metr osiemdziesiąt centymetrów stół nakryty jest, specjalnie uszytym w Zakopanem, białym, ręcznie haftowanym obrusem. Ojciec Święty wszystkich błogosławi, odmawia krótką modlitwę i składa gościom życzenia. Nie ma zwyczaju dzielenia się opłatkiem z Papieżem.

Wśród potraw najważniejsze są: barszcz czerwony z uszkami, kompot z suszonych owoców, kapusta z grzybami, kutia, karp i inne ryby. Wigilijną kolację Papież spożywa w gronie najbliższych współpracowników duchownych oraz świeckich przyjaciół z czasów studenckich. Tradycyjnie ostatnią kolędę: „Oj maluśki” śpiewa sam Ojciec Święty.

str. 12

NASZA ROZMOWA

O świątach z Jandą



- Przy wigilijnym stole usiądzie co najmniej kilkanaście osób - mówi Krystyna Janda.

W igilia w Milanówku? Marysia, od kąd ma swoją rodzinę, Wigilię spędza z teściami. Tak już się utarło, że przyjeżdża do nas w drugi dzień świąt, a w tym roku w ogóle gdzieś wyjeżdżają. A przy stole zasiądzie mieszkająca z nami moja mama i ciocia, także moja siostra, jej córka, córka męża. Na co dzień do obiadu siadają u nas dwadzieścia dwie osoby. To taki dom, gdzie gotuje się dla wielu, więc dwie czy trzy osoby dodatkowo na obiedzie, kolacji czy śniadaniu to żaden problem. Przyjeżdżają do nas samotni znajomi z Warszawy, żeby na przykład pobycć trzy dni. Okazało się, że jest strasznie dużo samotnych ludzi w naszym środowisku. Nasz dom jest miejscem, gdzie można po prostu przyjechać i nie być samemu.

str. 22

GDAŃSK

Oplątek znaczy miłość

W Gdańsku Oruni działa jedyna na naszym terenie przykościelna wytwórnia opłatków. Wypiekają je niepełnosprawni. Droga opłatka na nasz stół jest długa. Zanim będziemy się nim w niedzielę dzielić podczas wigilijnej wieczerzy, czekają go bardzo skomplikowane procedury: wypiekanie, poświęcenie, pakowanie, w końcu rozdanie do domów.

- Oplątek w tradycji chrześcijańskiej oznacza miłość - mówi ksiądz abp Tadeusz Gocłowski.

Dlatego do jego wypieku, poza mąką i wodą wkłada się dużo czasu, cierpliwości i serca. Do produkcji opłatka używana jest mąka pszenna najwyższej jakości. Woda do opłatkowego ciasta musi być źródłana. Przywożona jest na plebanie w baniakach. Następnie ciasto trzeba odpowiednio wymieszać. Robi się to w specjalnym pomieszczeniu. Musi tam panować odpowiednia temperatura.

Więcej w dodatku Trójmiasto str. 3

pierwszy taki kredyt mieszkaniowy

tycy

8,95%*
 procent

*Waluta: Euro.
 Stan z 19 XII 00.
 Oprocentowanie zmienne w skali roku.
 DB-Infolinia 0 801 10 50 50

Deutsche Bank
 Polska S.A.

R-15518/H/97



Czytelnicy o XX wieku

Jesteśmy świadkami przełomu wieków. Kończy się kolejne tysiąclecie, bogate w wydarzenia tak niepokojące, jak i chlubne. Spróbujmy podsumować ten miniony czas. Chcielibyśmy poznać opinie naszych Czytelników, dotyczące najistotniejszych wydarzeń, które zmieniły bieg historii i zasługują na przypomnienie. Czekamy na telefony pod bezpłatnym numerem infolinii 0 800 1500 39. Adres naszej poczty internetowej zamieszczony jest niżej.

Od dziś

Tytus w Internecie



Dzisiaj na stronach naszego serwisu internetowego www.naszemiasto.pl rozpoczynamy emisję XXVI książki komiksu „Tytus, Romek i Atomek”. Umożliwiamy tym samym naszym Czytelnikom i internautom darmową lekturę najnowszej książki tego popularnego komiksu pióra i pomysłu Papcia Chmiela, czyli Henryka Chmielewskiego. (gk)

opinie@prasabalt.gda.pl

0 800 1500 39

Co słysząc

■ **Partie.** Odejście Macieja Płażyńskiego z RS AWS uważam za bardzo dobre posunięcie. Nie było sensu, aby człowiek, który od dłuższego czasu działał na szkodę tej formacji, dłużej w niej pozostawał. Myślę, że dzięki temu notowania AWS wzrosną. Wyborcy nie rozumieli zachowania marszałka, który będąc członkiem Akcji, otwarcie konstatował jej przywódcę.

Magdalena Baczyńska,
Braniewo

■ **Partie.** To właśnie przez takich polityków, jak marszałek Płażyński, AWS straciła część swojego elektoratu. Teraz będzie szansa, aby społeczeństwo odzyskało zaufanie do tej formacji.

H. J., Kobylnica

■ **Pielęgniarki.** Rząd zaproponował podwyżkę świadczeń pielęgniarek o 200 złotych od przyszłego roku. Siostry powinny być realistkami i zrozumieć, że budżetu państwa nie stać na więcej. Dalsze protesty w moim odczuciu nie mają sensu.

Marcin Stojan, Krokowa

Trudna droga Balcerowicza do NBP

Dzisiaj głosowanie

Czy Leszek Balcerowicz stanie na czele Narodowego Banku Polskiego? Wszystko zależy od dzisiejszego głosowania w Sejmie.

Balcerowicz uzyskał poparcie parlamentarzystów AWS i UW. Posłowie Akcji mają jednak głosować w warunkach dyscypliny klubowej. Politycy ZChN, którzy w przeszłości bardzo krytycznie wypowiadali się o Balcerowiczu, mówią teraz, że „zacinają zęby i będą głosowali za byłym koalicjantem”. Są chwile, w których trzeba odrzucić podziały polityczne – mówił Zbigniew Eysmont z AWS. Kiedy z mównicy sejmowej wyliczono zasługi Balcerowicza, posłowie z lewej strony sali krzykali: „Dość tej wazeliny”. Wszystko wskazuje na to, że klub SLD nie poprze kandydatury byłego lidera UW. Głosowanie za Balcerowiczem byłoby naszą zgodą na handel budżetem, na przedłużenie funkcjonowania nieudolnego i niekompetentnego rządu – powiedział poseł Waław Martyniuk z SLD. Sojusz znalazł się jednak w trudnej sytuacji, gdyż prezydent Kwaśniewski popiera Leszka Balcerowicza. Prezydent wysoko ceni kwalifikacje i profesjonalizm pana Balcerowicza – mówiła Jolanta Szymanek-Deresz, szefowa Kancelarii Prezydenta.



Posłowie zadecydują, czy Leszek Balcerowicz zajmie po Hannie Gronkiewicz-Waltz fotel prezesa NBP.

Fot. PAP/Przemysław Wierzbowski

Balcerowicza nie poparą parlamentarzyści PSL. Nie możemy poprzeć kandydata, który jest ojcem chrzestnym sprzedaży 70 proc. sektora bankowego w obce ręce – powiedział Lesław Podkański z PSL. Nie możemy dopuścić, by nasze dzieci były białymi murzynami we własnym kraju

Sejm wybiera szefa NBP bezwzględną większością głosów. AWS i UW mają w parlamencie 240 posłów. SLD, PSL oraz koła parlamentarne, które zapowiedziały już głosowanie przeciwko Balcerowiczowi – 204 posłów. W Sejmie zasiada również 16 parlamentarzystów niezrzeszonych.

Henryk Piec

Nie wolno łamać kręgosłupów

Rozmowa z Janem Kulasem, posłem AWS

- Czy wszyscy posłowie AWS będą głosowali za kandydaturą prof. Leszka Balcerowicza?

- Nie. O ile mi wiadomo kilku parlamentarzystów Akcji np. profesor Biela, z przyczyn ideologicznych, nie poprze kandydatury pana Balcerowicza. Uważam jednak, iż tym parlamentarzystom nie wolno „łamać kręgosłupów”, nie należy również wobec nich wyciągać konsekwencji za złamanie dyscypliny. Wydaje mi się, że i bez nich damy sobie radę podczas głosowania.

- Czy to oznacza, że dzisiaj poznamy nazwisko nowego prezesa NBP?

- Tego nie powiedziałem, choć jest to wysoce prawdopodobne. Jednak doświadczenia podpowiadają nam, że w tych sprawach należy być ostrożnym. Jestem więc ostrożnym, ale jednak optymistą. Wiem, że za panem



Fot. Adam Warzawa

Balcerowiczem będzie głosowało kilku posłów niezależnych, być może niektórzy parlamentarzyści opozycyjni wstrzymają się od głosu lub w ogóle nie wezmą udziału w głosowaniu.

- I w ten sposób pomogą Leszkowi Balcerowiczowi.

- Rozumiem, że wywołanie kryzysu politycznego nie leży w interesie SLD. Taki kryzys miałby trudne do oszacowania konsekwencje zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne. Zresztą posłowie Sojuszu znaleźli się w niezwykle trudnej sytuacji, gdyż Leszek Balcerowicz uzyskał poparcie głowy państwa. Trudno będzie parlamentarzystom SLD podważać opinie prezydenta Kwaśniewskiego, z którym przecież się utożsamiają.

Rozmawiał: Henryk Piec

Apolityczny fachowiec



Barbara Szczepuła

„Dziennik Bałtycki”

Prezydent wniósł się ponad różnice polityczne i wskazał na Balcerowicza, ale dla SLD to za mało. Chce „apolitycznego fachowca”, co znaczy człowieka związanego z Sojuszem. Wszyscy profesjonalści – jak wiadomo – tam się zgromadzi. Np. Kaczmarek Wiesław b. min. prywatyzacji, z wykształcenia mechanik, który szlify bankowe zdobywał w banku Bogatnia. Świetny na każde stanowisko! Balcerowicza boi się też PSL. Rzucam więc hasło: Podkański na prezesa NBP, kwalifikacje ma: nie lubi białych murzynów.

Wspólny kandydat



Krzysztof Grabowski

„Wprost”

Balcerowicz jest idealnym kandydatem na prezesa NBP. Dzięki jego kandydaturze prezydent dowiódł swej bezstronności, UW przeprowadziła operację wymiany przywódcy, posłowie AWS przedłużyli mandaty do końca kadencji, a PSL mobilizuje się do jeszcze żarliwszego odprawiania antyrynkowych gusiel. Dla SLD zaś ważne jest, że nikt nie będzie pilnował państwowej kasy tak jak on, nikt inny nie nadaje się tak dobrze do roli kozła ofiarnego. SLD woli Balcerowicza od apolitycznych fachowców, ale przecież nie może się do tego przyznać. A czarną robotę dla Sojuszu jak zwykle wykonują AWS i UW.

10 dni do końca wieku - 10 lat wstecz
1990 rok

Świat

- 13 IV - władze ZSRR przyznały się do popełnienia przez NKWD zbrodni katyńskiej
- 29 V - Borys Jelcyński został przewodniczącym Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej
- 3 X - zjednoczyły się oba państwa niemieckie
- 22 XI - Margaret Thatcher ustąpiła ze stanowiska premiera Wielkiej Brytanii, jej następcą został John Major

Polska

- 29 I - XI zjazd PZPR podjął decyzję o rozwiązaniu tej partii
- 9 II - Sejm przywrócił dawne godło państwowe - orła w koronie
- 27 II - Polska i Izrael wznowiły pełne stosunki dyplomatyczne
- 27 V - odbyły się pierwsze demokratyczne wybory samorządowe w Polsce
- 9 XII - prezydentem RP zostaje wybrany w drugiej turze wyborów powszechnych Lech Wałęsa
- 14 XII - Sejm przyjął dymisję rządu Tadeusza Mazowieckiego



Rys. Marek Wdziński

Pomorze

- 27 I - z nazwy Stoczni Gdańskiej usunięto imię Włodzimierza Lenina
- 9 II - przewodniczącym regionu NSZZ „Solidarność” wybrano Bogdana Borusewicza
- 22 II - wyszedł pierwszy numer prywatnego dziennika „Gazety Gdańskiej”
- 3 VIII - na stanowisko wojewody gdańskiego powołano Macieja Płażyńskiego
- 16 XII - w Gdańsku rozpoczął się trwający tydzień strajk pracowników komunikacji miejskiej

Opracował Tomasz Rozwadowski

Akcja „Dziennika” i TUiR Warta SA
Nalepka na plecaku

Odblaskowe nalepki trafiły na plecaki dzieciaków. Teraz będą bardziej widoczne na drodze.

Wspólna akcja „Dziennika” i Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA „Dzieci widoczne na drodze” została przyjęta z dużym zainteresowaniem. Mali piechurzy chętnie nalepiali na swoje plecaki odblaskowe światełka. Przypomnijmy, że we wczorajszym wydaniu naszej gazety zamieściliśmy specjalne odblaskowe nalepki, dzięki którym wracające do domu pociechy będą bardziej widoczne na drogach. Pokryte fluorescencyjną folią sprawiają, że promień światła odbija się od nalepki bardzo intensywnie. Dzięki naszemu partnerowi, Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA, kierowcy na nieoświetlonych drogach zauważą idące poboczem dzieci z odległości nawet kilkuset metrów. Upominek należy umieścić w widocznym miejscu, na kurtce lub plecaku.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920 80 lat

W DZIENNIKU:

w świątecznym wydaniu

JUTRO

Dziennika



- Na ośmiu stronach o bożonarodzeniowych hitach telewizyjnych
- Świąteczna krzyżówka z podwójną nagrodą
- Prezent dla Czytelników – kalendarz na biurko



www.naszemiasto.pl

Pomorze

piątek
22 grudnia 2000 r.

Dziennik
Bałtycki

3

Gdańsk. Proces „klubu płatnych zabójców”

Zeznania skruszonego

Przed gdańskim sądem zeznawali wczoraj pierwsi oskarżeni w procesie Siergieja S., „Zachara”, „Gajowego” i innych mężczyzn, którym przypisuje się cztery zabójstwa na zlecenie, podkładanie bomb, próby zabójstw i wiele innych przestępstw.

Jako pierwszy z ławy oskarżonych podniósł się Andrzej S., najstarszy z dziewięciu zasiadających na niej mężczyzn. Spokojnym głosem przyznawał się do kolejnych zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia.

Obciążył kumpli

Są to: pięciokrotna próba zabójstwa Macieja N., jednego z najbogatszych ludzi w Polsce oraz nielegalne posiadanie ładunku wybuchowego. Andrzej S. odgrywa w sprawie „klubu płatnych zabójców” rolę „skruszonego przestępcy”. Wprawdzie wczoraj odmówił złożenia wyjaśnień przed sądem, jednak jego zeznania z prokuratury obciążają wielu innych członków „klubu”. Sędzia odczytał je podczas wczorajszej rozprawy. Andrzej S. obszernie wyjaśniał kulisy prób zabójstwa Macieja N., gdyńskiego biznesmena z pierwszej setki listy najbogatszych tygodnika „Wprost”. Najpierw, 1997 roku, wraz z Tomaszem N. i Adamem S. miał trzy razy próbować podłożyć i zdetonować bombę, która miała zabić Macieja N. „Robotę” zlecił im Mariusz N., ps. „Gajowy”, brat biznesmena.

Wściekły „Gajowy”

Andrzej S. opisywał problemy, jakie mieli z umieszczeniem bomby w skrzynce energetycznej znajdującej się w miejscu, obok którego miał przechodzić biznesmen. Gangsterom nic się nie udało - ich mocodawca Ma-



Andrzej S. (pierwszy z prawej) siedzi w kuloodpornej klatce na sali rozpraw. Za nim stoi Daniel Z., ps. „Zachar”.

Fot. Robert Kwiatek

riusz N. bardzo się tym denerwował.

- Jak nie umiecie zarobić pieniędzy, to ich nie będziecie mieli - krzyczał na nich „Gajowy”.

W 1998 roku postanowili, że Maciej N. zabije Ukrainiec Siergiej S.

- Sprawiał wrażenie zdenerwowanego, trząsł się jak galareta - tak opisywał Andrzej S. w swoich zeznaniach zachowanie Siergieja S. przed wykonaniem „wyroku”. - On w ogóle nie nadawał się do takiej roboty.

Liczy na litość

W zamian za swoje zeznania „skruszony” oczekuje od sądu nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Obronca innego oskarżonego zapytał Adama S., ps. „Siena”, kolejnego z wyjaśniających wczoraj mężczyzn, czy wie coś o rzekomo krążących plotkach, iż Andrzej S. ma być świadkiem koronnym w pewnej sprawie karnej we Wrocławiu. „Siena” odpowiedział, że wie. Później, po pytaniu kolejnego z adwokatów, Adam S. powiedział, że byli na niego wywierane naciski podczas

śledztwa. Policjanci mieli proponować mu obciążenie Czesława K., ps. „Czester” odpowiedzialnością za śmierć w grudniu 1998 roku Adama K., trenera jeździectwa z Gdańska. W zamian za te zeznania miał być lepiej traktowany.

- Odmówiłem - powiedział Adam S.

Odbił narzeczoną

„Siena” nie przyznał się do popełnienia większości z zarzucanych mu czynów (podkładania bomb, prób zabójstwa Macieja N., uczestnic-

twa w zabójstwie Adama K.). Przyznał jedynie, że w jego garażu stał należący do Mariusza N. samochód, którym poruszali się zabójcy trenera jeździectwa. Adam S. mówił również, że „Gajowy” był źle nastawiony do Adama K., gdyż ten odbił mu narzeczoną. Czesław K., „Czester”, nie chciał wczoraj odpowiadać na pytania sądu. Nie zdążył bowiem zapoznać się z całością akt sprawy.

Kolejna rozprawa 4 stycznia. Wszystkim oskarżonym grozi dożywocie.

Lukasz Wróblewski

Klubowicze i ofiary

Siergiej S., Andrzej S., Daniel Z., Adam S., Mariusz N., Artur Z., Marek R., Tomasz N. oraz Czesław K. - to dziewięć mężczyzn zasiadających na ławie oskarżonych. Według prokuratury ofiarami działalności klubu są:

■ Wiesław K., ps. „Schwarzenegger”, jeden z rzekomych liderów gdańskiej przestępczości. Zabójcy oddają do niego 10 strzałów. Według prokuratury strzelał Siergiej S. oraz mężczyzna, którego do dzisiaj nie zatrzymano. Zleceniodawcą miał być Daniel Z.

■ Piotr S., przedsiębiorca z Gdańska. Według prokuratury Siergiej S., Marek R., Artur Z. i Tomasz N. wywieźli go 27 kwietnia 1998 do Borów Tucholskich i udusili.

■ Ryszard G., ps. „Tato”, bliski przyjaciel „Nikosia” - miał go zastrzelić Siergiej S.

■ Adam K., trener jeździectwa z Gdańska. Zastrzelony 28 grudnia 1998 roku. Według prokuratury odpowiadają za to Czesław K. i Adam S. Zleceniodawcą miał być Mariusz N.

■ Maciej N., jeden z najbogatszych Polaków. Członkowie „klubu” próbowali go zabić pięć razy. Zleceniodawcą miał być jego brat Mariusz.

Kwakowo. Spłonęła fabryka mebli

Popiół za 3 mln złotych



Ogień strawił halę produkcyjną, maszyny i towar.

Fot. Maciej Jaroszewicz

Wart prawie 3 mln zł zakład stolarski spłonął wczoraj doszczętnie w Kwakowie gm. Kobylnica. Ogień był tak silny, że łunę widać było z odległości 10 km. Strażacy podejrzewają podpalenie. Pożar zauważył o godzinie 1.50 w nocy mieszkaniec wsi. Dziesięć minut później na miejscu zdarzenia zjawili się pierwsze jednostki straży pożarnej. Docelowo udział w akcji wzięło 5 wozów bojowych. - Gdy przyjechalismy na miejsce pożaru, cały obiekt stał już w ogniu - relacjonuje kpt. Andrzej Macedoński, dowódca akcją gaśniczą. - Chwilę później zawalił się dach. Udało nam się jedynie wynieść butle z gazem i sprężarki. Nie dopuściliśmy także do przeniesienia się ognia na pobliski budynek mieszkalny.

Doszczętnie spłonęła hala produkcyjna, maszyny i zgromadzony w magazynach towar. Straty sięgają 3 mln zł. Zakład stolarski produkował dla potrzeb rynku niemieckiego ramy do łóżek ekologicznych. Właściciele zatrudniają 20 osób. - Trudno mi w tej chwili powiedzieć, co będzie z pracownikami - mówiła wczoraj rano Bożena Trzybrowska, współwłaścicielka zakładu. - Postaramy się im zapewnić na razie zastępczą pracę.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane, jednak strażacy i właściciele podejrzewają podpalenie.

- Szyby są wybite, ale do wewnątrz - oprowadzając po porzeczce, wyjaśniał jeden ze strażaków. - Gdyby pękły z gorącą siłą wypchnęłyby je na zewnątrz. Ponadto wstępnie zauważyliśmy kilka ognisk zapalnych, niektóre nie zdążyły się rozpaść.

Podczas akcji zaczadzeniu uległ jeden ze strażaków. Został odwieziony do szlupskiego szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Maciej Jaroszewicz

PROMOCJA

Już jutro w wydaniu świątecznym Dziennika

- Zapach Świąt Bożego Narodzenia
- Opowieść o winie i czekoladzie
- Znani ludzie wspominają dzieciństwo
- Teksty najpopularniejszych polskich kolegów
- Świąta na starych rodzinnych fotografiach
- Niezwykłe opowieści wigilijne

Prenumerata
z bezpłatną dostawą do domu 0-800-1500-26



REKLAMA

Wstydlivy problem

z którym nie musisz dłużej żyć!

TVT - nowa metoda w leczeniu
wysikowego nietrzymania moczu.

- skuteczność ponad 90%
- doskonały efekt kosmetyczny

- krótki czas zabiegu
- krótki pobyt w szpitalu

- szybki powrót do pełnej aktywności

Infolinia: 0 801 111 555

R-17547/B/1034



SKODA FABIA TANIO NA ŚWIĘTA!



Wyjątkowo korzystnego zakupu najnowszego przeboju na rynku Skody Fabii, można dokonać w ciągu najbliższych dni w Firmowym Salonie Auto Planu w Trójmieście.

Świąteczna promocja, obejmująca również inne marki i modele np. Peugeot 206, 406; Toyota Yaris, Corolla; Opel Corsa, Astra, Vectra;

Zapraszamy do salonów:

C.H. HIT,

C.H. KING CROSS (Geant),

C.H. KLIF,

Gdynia, ul. Kcyńska 27,
Gdańsk, ul. Spacerowa 48,
Gdynia - Orłowo,

tel. 663-92-63
tel. 554-51-01
tel. 664-93-37

Auto
PLAN

Ze względu na ograniczoną ofertę podajemy numery rezerwacji telefonicznej:
554-51-01, 664-93-37, 663-92-63

Tekst na prawach ogłoszeń R-18155/A/31

Ratuszowy carillon
Oczekiwanie na odsłonę

Renesansowy hełm wieży Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku, w którym zainstalowano nowy carillon, wciąż ostaną folia. Dopiero po świętach będzie ona zdjęta i zastąpiona specjalną siatką, chroniącą zespół 37 grających dzwonów przed gołębiami.

- Carillon jest już po próbach i odbiorze technicznym - mówi Grzegorz Szychliński, kierownik Muzeum Zegarów Wieżowych Oddziału Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

- Jego dźwięk jest niezwykle piękny i doskonale słyszalny na Długim Targu, tworzącym jakby wielką salę koncertową o znakomitej akustyce. Obecnie dobiega końca wykonywanie schodów w latarni wieży i kabiny z manuałem do gry ręcznej.



Carillon zostanie odsłonięty tuż po świętach.

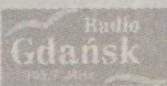
Fot. Robert Kwiatek

sponsorzy akcji:

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



patroni medialni:



„Dziennikowy” dzwon

Zespół „Dziennika Bałtyckiego” oraz Czytelnicy ufundowali dzwon carillonu o nazwie „Arend Dickmann” (admiral polskiej floty w XVII wieku, poległy w bitwie pod Oliwą). Ma on numer 20 i emituje dźwięk w tonie e 3. Średnica naszego dzwonu wynosi 33,6 cm, a masa - 25 kg. Kosztował blisko 10 tys. zł.

Życzenia dla Gdańska

Jeszcze przez kilka dni czekamy na milenijne życzenia od naszych Czytelników. Ich adresatem jest miasto oraz jego mieszkańcy. Najciekawsze propozycje nagrodzimy unikatowymi Gdańskimi Dzwoneczkami, którymi 31 grudnia na Długim Targu w Gdańsku wydzwoniemy nadejście nowego wieku. Życzenia można przysłać także na adres internetowy: www.gdansk.naszemiasto.pl. Na propozycję czekamy do 29 grudnia br.

PROMOCJA

Asterix i syn cz. I

Informujemy, że dotarła już **NOWA DOSTAWA** płyt CD z multimedialnym kursem języka angielskiego. Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń wszystkich, którzy czekają na płytę:

GDANSK Targ Drzewny 9/11 tel.: (0-58) 30-03-216	STAROGARD GDANSKI ul. Basztowa 3 tel./fax: (0-58) 561-32-65	SLAWNO ul. Basztowa 3 tel./fax: (0-59) 810-24-96	BRANIEWO ul. Kościuski 109 tel./fax: (0-55) 239-40-52
GDYNIA ul. Świętojańska 141 B tel./fax: (0-58) 622-74-79	PUCK plac Wolności 31 tel.: (0-58) 673-18-93	BYTÓW ul. Sikorskiego 8 tel./fax: (0-59) 822-60-13	MALBORK ul. Kościuski 5A tel./fax: (0-55) 239-40-70
GDYNIA ul. Władysława IV 17 tel./fax: (0-58) 620-08-32	WEJHEROWO ul. Sobieskiego 227 tel./fax: (0-58) 677-45-46	CHOJNICE ul. Stary Rynek 2 tel.: (0-52) 397-96-20	MIASTKO ul. Armii Krajowej 29 tel.: (0-59) 857-17-71
SOPOT ul. Kościuski 61 tel.: (0-58) 551-54-55	KARTUZY ul. Jeziora 2/27 tel./fax: (0-58) 681-18-92	CZERSK ul. Kościuski 21 tel.: (0-52) 395-32-70	KWIDZYN ul. Chopina 20 tel./fax: (0-55) 239-40-95
RUMIA ul. Morska 15 tel.: (0-58) 671-00-03	KOŚCIERZYNA ul. Długa 31 tel.: (0-58) 686-75-61	CZŁUCHÓW plac Wolności 4 tel.: (0-59) 834-50-14	NOWY DWÓR GDANSKI ul. Wolności 1 tel.: (0-55) 239-40-60
PRUSZCZ GDANSKI ul. Chopina 2 tel./fax: (0-58) 683-29-44	ŁEBORK al. Wolności 40 tel./fax: (0-59) 862-88-20	ELBLĄG ul. Rybacka 35 tel./fax: (0-55) 236-52-30	SZTUM ul. Mickiewicza 39 tel.: (0-55) 269-40-83
TCZEW ul. Mickiewicza 17 tel./fax: (0-58) 532-13-89	SKŁPSK ul. Filmowa 3D tel.: (0-59) 840-32-40	Przypominamy że kupony są ważne do 31.12.2000 r.*	

Kurs rekomendowany przez



*oferta ważna do wyczerpania zapasów

Gdynia. Mężczyźni posiedzą, kobieta wyjdzie na wolność

Konopie przed sądem

Przed Sądem Rejonowym w Gdyni zapadł wczoraj wyrok w głośnej sprawie najnowocześniejszej w Polsce plantacji konopi indyjskich w piwnicy domku jednorodzinnego w centrum Gdyni.

Oskarżonych: 42-letniego Ryszarda H., 36-letniego Ireneusza G. i 41-letnią Katarzynę J., sąd skazał odpowiednio na kary 5 i 4 lat więzienia oraz 5 lat więzienia w zawieszeniu na 8 lat.

Dwaj pierwsi oskarżeni zapłacą też grzywny - po 7,5 tys. zł.

Wszystkie zarzuty prokuratury potwierdziły się: oskarżeni prócz hodowania narkotyków kradli energię elektryczną na łączną kwotę ponad 7 tys. zł. Próbowali też wprowadzić, bądź też w przypadku H. wprowadzili na rynek znaczną ilość środków odurzających.

J. otrzymała wyrok w zawieszeniu, bo złożyła ze-

znania obciążające pozostałych oskarżonych, G. o rok niższą w stosunku do H., bo wskazał personalia innych osób, zamieszanych w narkotykowy interes.

Plantację konopi 31 stycznia br. w piwnicy w centrum Gdyni zlikwidowali funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji. Był to efekt śledztwa prowadzonego od dłuższego czasu przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku. „Ogródek” 1305 krzaków prowadzono przy użyciu elektronicznego sterownika, który powodował, że rośliny były w odpowiednim



Oskarżeni mężczyźni posiedzą w więzieniu, ich współniczka dostała wyrok w zawieszeniu.

Fot. Elżbieta Chyńska

czasie nawadnianie i ocieplane. Wykorzystano też najnowsze osiągnięcia genetyki. Ustalono, że narkotyki rozprowadzane były

m.in. w Trójmieście, Warszawie i na terenie państw byłego Związku Radzieckiego.

(szad)

Kosakowo. W gminie wielka rewolucja

Wójt oskarża wójta

Podwójne dokumenty na te same zlecenia, ale z różnymi kwotami, inne podpisywane przez byłą wicewójt z datą, gdy jeszcze nie była wicewójt, zlecenia na 80 tys. zł podpisane tylko przez ówczesnego wójta przedstawił wczoraj Zarząd Gminy Kosakowo.

Tych nieprawidłowości dopatrzył się obecny wicewójt gminy Kosakowo Henryk Palczewski. Najpoważniejsza z nich to wyludzenie przez gminę 1 mln zł pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Było możliwe dzięki fałszywym danym otrzymanym z gminy.

Obecny wicewójt dotarł do dwóch identycznych dokumentów z tą samą datą, jednak z różną kwotą realizowanej inwestycji. Różnica wynosi 4,5 mln zł. Jego zdaniem przerobienie dokumentu pozwoliło wykazać większy koszt budowy kana-

lizacji w gminie, a to było warunkiem uzyskania pożyczki.

Wicewójt dysponuje też dokumentem podpisanym i opieczetowanym imienną pieczęcią byłej wicewójt.

- Data na dokumencie to luty 1999, a ta pani wicewójt została dopiero w kwietniu 1999 r. - mówi Palczewski. Kolejny przykład - dokument zlecający wykonanie prac ziemnych przy budowie hali sportowej w Mostach za 80 tys. zł. Dokument jest podpisany jedynie przez Romualda Glapę, byłego wójta. Dlaczego dodatkowe prace zostały zlecone rok po wylaniu fundamentów hali.

Radni gminy złożyli wniosek o odwołanie zarządu. Głosowanie nad nim odbędzie się dzisiaj. Jeśli dojdzie do odwołania, będzie to już druga zmiana władzy rządzącej w Kosakowie w tym roku. W kwietniu br. radni odwołali zarząd, którym kierował Romuald Glapa.

(sms)

Może błąd urzędnika



Fot. A. Gojke

Romuald Glapa
były wójt
gminy Kosakowo

- Nie widziałem dokumentów, którymi dysponuje obecny Zarząd Gminy, więc nie mogę powiedzieć, czy są one dowodem popełnienia przestępstwa. Najważniejsze jest to, iż gmina wzbogaciła się o milion zł spoza budżetu. Dzięki tym środkom budowana jest kanalizacja. Jeśli któryś z dokumentów jest podpisany tylko przeze mnie i brakuje na nim podpisu innego członka zarządu, to prawdopodobnie jest to błąd urzędnika, który powinien dopilnować, aby na dokumencie znalazł się też i drugi podpis.

Ma na mnie sposób



Fot. archiwum

Andrzej Czaplicki
obecny wójt
gminy Kosakowo

- Dysponujemy też dokumentami, które świadczą o pomijaniu i naruszaniu ustawy o zamówieniach publicznych. Pan Glapa próbował wymusić na mnie odwołanie dwóch członków zarządu i mianowanie go wicewójt. Twierdzi, że znajduje sposób, aby mnie do tego zmusić. Czuję się zagrożony i złożę doniesienie do prokuratury. Na razie obniżono mi wynagrodzenie z 4 tys. zł do ok. 660 zł. Nie wiem czy ktoś nie spali mi wkrótce samochodu.

(szad)

Gdynia. Jak w najczarniejszym horrorze

Pijana matka i martwe dziecko

Niedopita, półlitrowa butelka wódki na stole. W łóżku martwa, 5-miesięczna córeczka, a obok, w fotelu, kompletnie pijana żona. Taki widok we własnym domu zastał mieszkaniowiec Chyloni, który wrócił w środę po południu z pracy. Z 36-letnią Bożeną K. w ogóle nie można było nawiązać kontaktu - nie po-

trafiła odpowiedzieć na żadne pytanie męża.

Mężczyzna wezwał pogotowie ratunkowe. Przyjechała też policja. Bożenę K., która miała we krwi 3,71 promila alkoholu, odwieziono do izby wytrzeźwień. Na miejscu zaś prowadzone były czynności pod nadzorem prokuratora.

W momencie śmierci dziewczynka leżała na brzuchu, była w beciku, zawięta jedynie w pieluszkę. Początkowo niewykłuczano, że mogła się udusić. Jednakże, jak wykazała wczorajsza sekcja zwłok - przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej w Gdańsku - przyczyną zgonu było najprawdopo-

dobnie zapalenie płuc. Gdyby matka dziecka była trzeźwa, mogłaby wezwać pogotowie. Bożenę K. postawiono w związku z tym zarzut narażenia na utratę życia osoby, nad którą miała obowiązek sprawowania opieki. Grozi za to kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

(szad)



www.naszemiasto.pl

Pomorze

piątek
22 grudnia 2000 r.

5

Dziennik
Bałtycki

Elbląg. Strajkujący pracownicy Elzamu są zdesperowani

Święta w biurowcu

Ponad 120 pracowników Skrawmetu i Konstalu, dwóch spółek Elzam-Holding, którzy już od 10 dni okupują biurowiec firmy, zdecydowanych jest spędzić w nim Boże Narodzenie.

W związku z okupacją budynku Elzam-Holding, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Elblągu na nadzwyczajnym posiedzeniu ogłosił wczoraj pogotowie strajkowe. Od dzisiaj media z zarząd Elzam-Holding będzie prowadził 3-osobowy komitet strajkowy w składzie: Mirosław Kozłowski, przewodniczący elbląskiej „Solidarności”, Jan Fiodorowicz, przewodniczący związkowców w ALSTOM Power i Jan Bachorski, przewodniczący związkowców w Elbląskich Zakładach Energetycznych.

Forma pogotowia strajkowego będzie zależała od przebiegu rozmów prowadzonych z zarządem. Stwierdził M. Kozłowski. Postanowiliśmy działać wspólnie, bo tylko wtedy możemy być skuteczni. Mamy nadzieję, że w ciągu dwóch dni porozumienie zostanie osiągnięte i ludzie spędzą jednak święta w domu.

Dotychczasowe trzy rozmowy Zarządu Elzam-Holding z M. Kozłowskim, mediatorem w sporze, nie przyniosły rezultatu. Strajkujący pracownicy właśnie zarząd obarczają winą za doprowadzenie do upadłości Skrawmetu i złą sytuację finansową Konstalu. Żądają, m.in.



Przed bramą do biurowca Elzam-Holding zapłonęły wczoraj znicze.

Fot. Sławomir Ptasznik

zapewnienia, iż osoby aktualnie zatrudnione w upadającym Skrawmecie otrzymają pracę w nowo powstałej spółce Elzam-Zamech. Chcą również utworzenia funduszu gwarancji pracowników i zapewnienia o niewyciągnięciu przez zarząd konsekwencji w stosunku do strajkujących.

Okupujący zapewniają, iż będą prowadzić swój protest do skutku, czyli do czasu spełnienia wszystkich postulatów. Są zdeterminowani. Do biurowca nikogo nie wpuszczają. Na budynku wiszą transparenty, m.in.: „Decyzyjności wam brakuje, robol firmę uratuje!” czy też „Ludzie, co się dzieje, w Elzamie są złodzieje”. (ag)

Czcze obietnice



Fot. S. Ptasznik

Maria Kosecka
przewodnicząca
międzyzakładowej
„Solidarności”

- Nie wyjdziemy z biurowca, dopóki zarząd nie przestanie kłamać i mieć ludzi czczymi obietnicami. Już nieraz takie były i nie zostały dotzymane, są na to dokumenty! Chcemy konkretów: jeśli nie pracy, to oston! Solidaryzujemy się z nami coraz więcej osób. Dostajemy jedzenie, pieniądze i lekarstwa. Pracownicy są zmęczeni i przeziębieni, ale zdecydowanie walczymy o swoje do końca.

Walczymy o pracę



Fot. S. Ptasznik

Romuald Kubiczek
prezes Zarządu
Elzam-Holding

- Gwałtowność akcji spowodowanej przez „Solidarność” jest niewspółmierna w stosunku do rzeczywistych problemów występujących w spółkach produkcyjnych. Jesteśmy tym zaskoczeni. Takiej sytuacji w Elzamie jeszcze nie było. Walczymy o pracę dla ludzi, do tej pory daliśmy temu wiele dowodów. A przede wszystkim działamy zgodnie z prawem.

Pielęgniarki w natarciu Bo zły krawiec...

Około 100 pielęgniarek na 2 godziny zablokowały główną bramę szpitala w Sławnie. Dzisiaj pielęgniarki planują blokadę drogi krajowej E-6.

Krawiec tak kraje jak mu materii staje - tak dyrektor szpitala Ryszard Lisowski przedstawił pikietującym sytuację finansową ZOZ. Dyrektor proponował pielęgniarkom, by poczekały aż zakończą się negocjacje z zarządem.

Mamy najniższe grupy zatrudnienia, najmniej zarabiamy, dostaniemy pewnie najmniejsze podwyżki - mówią rozżalone pielęgniarki.

Tymczasem w Braniewie Rada Powiatu dofinansuje tamtejszy SP ZOZ. Przeznaczony 30 tys. zł na podniesienie kwalifikacji pielęgniarek i położnych. Pomoc zaproponował też Zarząd Miasta

Braniewa, bo szpital jest największym zakładem pracy w mieście.

W Kartuzach natomiast 15 pielęgniarek okupowało wczoraj starostwo. Ich koleżanki strajkowały w szpitalu.

Do protestów pielęgniarek przyłączyli się wczoraj wszyscy związkowcy ze Szpitala Miejskiego w Gdyni. Część z nich przez dwie godziny nie pracowała. Wszyscy walczą o zwiększenie płac.

Obecnie wszystkie związki naszej placówki są w sporze zbiorowym z dyrekcją - wyjaśnia Helena Wielgus-Wojnicka, szefowa „Solidarności”. - Wczoraj lekarze tylko dlatego nie odeszli od łóżek, żeby zapewnić chorym niezbędną opiekę. Część pracowników szpitala przyłączyła się jednak do strajku generalnego.

(Iem, MM, jus)



Pielęgniarki w Sławnie zablokowały bramę wjazdową do szpitala.

Fot. APS-SAS

Propozycje i protesty

Wczoraj rozpoczęła się kolejna tura rozmów protestujących pielęgniarek z przedstawicielami zarządu. Do wieczora Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych nie zgodził się na proponowaną przez rząd kwotę 203 zł podwyżki w 2001 r. Równolegle trwały, zorganizowane przez OZZPiP, protesty. Jak podał związek, w czwartek rano strajk pielęgniarek trwał w 55 placówkach; w 78 placówkach trwał strajk kilkugodzinny; okupacja - w 76; głodówka w 43 placówkach. Gotowość strajkowa istnieje w 147 placówkach. Pielęgniarki blokowały także niektóre drogi.

W niektórych szpitalach w ostatnich dniach udało się pielęgniarkom wynegocjować podwyżki lub jednorazowe wypłaty. Siostry dostały jednak dużo mniej niż się domagały.

(PAP)

W skrócie

■ Bartek ma już magnetofon



Fot. Przemysław Świdorski

8-letni Bartłomiej Gorlewicz wylosował jedną z pięciu głównych nagród - radiomagnetofon z odtwarzaczem płyt CD.

POMORZE. Rozpoczął się czas rozdawania nagród w konkursie Poczty Polskiej i „Dziennika Bałtyckiego”. Wczoraj trafiliśmy do Szkoły Podstawowej nr 85 w Gdańsku Jasieniu. Uczeń tamtejszej szkoły 8-letni Bartłomiej Gorlewicz wylosował jedną z pięciu głównych nagród - radiomagnetofon z odtwarzaczem płyt CD. - Pytanie nie było trudne. Odpowiedziałem na nie bez żadnego zastanowienia - mówił szczęśliwy Bartek. - Radiomagnetofon postawię w swoim pokoju.

Nagrodę w imieniu Poczty Polskiej wręczał Edward Michalak, z-ca dyrektora Okręgu Poczty Polskiej ds. Usług. Przyglądały się temu dzieci, które na co dzień chodzą z Bartkiem do klasy. Poczta zatroszczyła się o drobne upominki również dla nich. Wszystkie otrzymały reklamówki pełne firmowych gadżetów: koszulki, długopisy oraz znaczki. Sponsorami nagród są firmy: Ardo, DeLonghi i Sieć 34.

Wszystkich nagrodzonych (lista z nazwiskami ukazała się w „Dzienniku” 20 grudnia) informujemy, że nagrody będą dostarczone bezpośrednio na adres podany na kartkach.

(MAR)

■ PZL M-20 Mewa dla straży

Morski samolot patrolowy PZL M-20 Mewa przekazano wczoraj pomorskim pogranicznikom w Warszawie. Jeszcze w tym miesiącu samolot wejdzie do służby w Morskim Oddziale Straży Granicznej. Mewa będzie patrolować z powietrza polskie wody terytorialne i strefę ekonomiczną na Bałtyku. Do tej pory samolot należał do reformowanego właśnie 130 Pułku Lotnictwa Jednostek Nadwiślańskich MSWiA. Przekazano go służbom granicznym na mocy decyzji Marka Biernackiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji. Kmdr por. Grzegorz Goryński z MOSG poinformował, że Mewa powinna być przebazowana do Gdańska przed końcem roku. Będzie ona należała do sił lotniczych straży, złożonych z 6 małych samolotów patrolowych Wilga 2000 i śmigłowca Kania.

Jacek Sieński

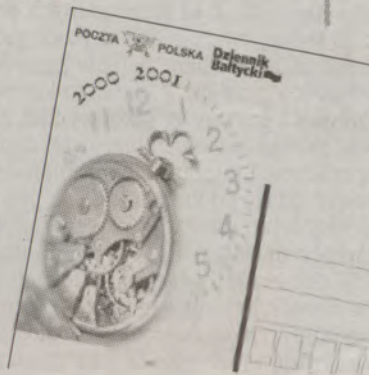
Samolot PZL M-20 Mewa

Wymiary: rozpiętość skrzydeł - 11,85 m, długość - 8,73 m i wysokość - 3,99 m
Napęd - 2 silniki PZL-Franklin o mocy po 152 kW
Ilość miejsc - 6 osoby
Prędkość maksymalna - 361 km godz.
Maksymalny pułap lotu - 7600 m
Zasięg - 1020 km (ze zbiornikami zapasowymi - 1417 km)

PROMOCJA

28 grudnia
znajdziesz w Dzienniku
kartkę na koniec
wieku - wyślij ją
w XXI wiek

Do wygrania
telewizor
Panasonic 25",
stereo
- o szczegółach
czytaj jutro
w Dzienniku



Przy redakcyjnym telefonie
Niepokojący raport

Nasz gość podczas dyżuru w redakcji Fot. Przemysław Świdorski

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała ostatnio raport, z którego wynika, że w większości szkół i placówek oświatowych zagrożenie patologią wśród młodzieży jest znaczne. Temat ten przybliżyła Czytelnikom w minionej środę dr Krystyna Kmiecik-Baran, pełnomocnik wojewody pomorskiego ds. przeciwdziałania zagrożeniom społecznym.

- Raport NIK jedynie potwierdził moje obawy, związane z sytuacją, jaka ma miejsce w wielu szkołach. Czy władze lokalne przeprowadzają własne badania na temat zagrożeń?

- Przed wdrożeniem reformy oświaty przeprowadziliśmy anonimowe ankiety wśród uczniów. Pojawiały się w nich pytania, dotyczące bezpieczeństwa i ich wynik był niepokojący. Ponad 70 proc. ankietowanych nie czuło się w szkole bezpiecznie. Nadmieniam, iż celem wspomnianej reformy jest m.in. oddzielenie poszczególnych grup młodzieży, aby w miarę możliwości wyeliminować agresję starszych wobec młodszych uczniów. Czy efekt został osiągnięty? Jeszcze nie wiadomo, gdyż nie opracowano jeszcze wyników najnowszych badań.

- W niektórych gdańskich szkołach wprowadzono program „Razem przeciw przemocy”. Na czym on polega?

- Naczelną ideą było wyłonienie liderów w osiedlowych placówkach edukacyjnych, którzy tworzyliby zespół wczesnej interwencji. W przypadku niepokojących sygnałów, zespół, złożony z psychologa, rodzica, policjanta, starał się rozwiązać powstały problem. Obecnie osoby te działają w stowarzyszeniu, z którym jestem w stałym kontakcie.

- Uważam, że zjawiskiem niepokojącym jest narastająca agresja uczniów wobec nauczycieli. Czy docierają do pani takie sygnały?

- Najczęściej mówimy o przemocy fizycznej, tymczasem bardzo mocno zakorzeniona jest agresja psychiczna. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, w wielu sytuacjach czują lęk i napotykać liczne bariery we wzajemnych relacjach. W tej chwili pracuję nad zagadnieniem przemocy w szkole i innych miejscach pracy. Na początku roku ukaże się publikacja, która dotrze bezpośrednio do szkół.

- Pojawiły się spekulacje na temat braku zainteresowania ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej problemem patologii w szkołach. Jak jest pani zdanie na ten temat?

- Zdecydowanie zaprzeczam takim opiniom. Współpracuję z MEN od kilku lat. Efektem są liczne opracowania, które pozwolą zdiagnozować skalę omawianych zagrożeń. Korzystają z nich psychologowie i pedagodzy szkolni, którzy uczestniczą także w specjalistycznym kursie, związanym z przeciwdziałaniem agresji i przemocy, a także innym patologiom społecznym, w tym alkoholizmowi i narkomanii wśród nieletnich. Rozwiązanie tych niepokojących problemów wymaga opracowania specjalnej strategii - jest to jednak długotrwały proces.

Oprac. Kamila Buźniak, Maciej Gierzyński

Alarmujący raport NIK

- W szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych występuje duża skala zagrożenia patologią wśród młodzieży - alarmuje w najnowszym raporcie Najwyższa Izba Kontroli. Z 44 przebadanych przez NIK szkół, aż w 36 występowały zjawiska patologiczne takie, jak: narkomania, alkoholizm, palenie papierosów oraz kłopoty uczniów z prawem. Z badań ankietowych przeprowadzonych z inicjatywy szkół wynika, że w połowie spośród skontrolowanych placówek zagrożenia patologiami są znaczne. I tak np. do okazjonalnego picia alkoholu przyznało się do kilkudziesięciu procent uczniów w poszczególnych szkołach, a do sporadycznego zażywania narkotyków kilkanaście procent młodzieży.

NIK oskarża Ministerstwo Edukacji o to, że do tej pory nie utworzyło krajowego banku danych o programach profilaktycznych i ośrodkach szkolących specjalistów w zakresie zapobiegania zjawiskom patologii.

Gdańsk. Tragiczny wieczór

Wypadek po wypadku



Z trudem ratownikom udało się wyciągnąć z samochodu najbardziej poszkodowaną w wypadku kobietę.

Fot. Przemysław Świdorski

Pięć osób rannych i jedna ofiara śmiertelna. To wczorajsze żniwo popołudniowego przymrozku. Większość kierowców nie dostosowywała prędkości jazdy do warunków ruchu.

Jadący w kierunku Wrzeszcza kierowca osobowego Volkswagena Golfa zjechał nagle ze środkowego pasa i uderzył w stojące na poboczu drzewo. - Wyglądało to tak, jakby zacięło mu się koło - mówi będący na miejscu tragedii kierowca, Marcin Klonowski.

W wyniku silnego uderzenia, poszkodowani zostali wszyscy pasażerowie.

- Z samochodu wydobyliśmy ojca i trójkę dzieci - mówi Mirosław Dylicki z Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji i Ratownictwa w Gdańsku. - Aby uwolnić kobietę trzeba było ciąć karoserię. Wszyscy trafili do szpitali.

- Mniej poszkodowane dziecko zostało na obserwacji a pozostała dwójka ze złamaniem barku i nogi trafiła na oddział dziecięcy - mówi dyżurna pielęgniarka ze Szpitala Wojewódz-

kiego w Gdańsku. - Ich stan, podobnie jak ojca, jest dobry.

Poszkodowana w wypadku kobieta (zdaniem ratowników była w ciąży) trafiła do Akademii Medycznej.

- Staramy się aby wszystko było jak najlepiej - powiedział nam lekarz dyżurny AM. Poszkodowana wieczorem trafiła na stół operacyjny. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Mniej szczęścia miała 70-letnia kobieta, która zginęła pod kołami Daewoo.

- Alicja W. nieopatrznie przechodziła torowiskiem tramwajowym na Podwalu Przedmiejskim - twierdzi Waldemar Rożek, oficer dyżurny ruchu drogowego. - Kierowca nie miał najmniejszych szans jej ominąć. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

(wit)



Rannych trzeba było jak najszybciej odtransportować do szpitali.

Fot. Przemysław Świdorski

Niebezpiecznie w Wigilię

Krzysztof Ścibor

synoptyk z Biura Prognoz
Pogody Calvus

Fot. APR-SAS

- Dzisiaj będzie jeszcze dość pogodnie, bez opadów. Temperatura w ciągu dnia około 0 stopni Celsjusza, w nocy chwyci jednak większy mróz, nawet -4, -5 stopni. Wiatr zmienny z przewagą pd-wsch. W sobotę zachmurzenie duże z niewielkimi opadami śniegu. Temperatura od 0 w ciągu dnia do -3 stopni w nocy.

Wiać będzie podobnie jak w piątek.

W Wigilię dostaniemy się pod wpływ niżu z centrum nad Skandynawią. Będzie pochmurno z opadami śniegu, które miejscami mogą być intensywne. Zrobi się troszkę cieplej. W ciągu dnia +1, +2 stopnie, w nocy niewielki mróz. Uwaga kierowcy! Warunki jazdy będą w całej północnej Polsce wyjątkowo trudne. Ciśnienie obniży się aż o 20 hPa, powodując, że nasze samopoczucie oraz sprawność psychofizyczna i koncentracja kierowców będzie nie najlepsza.

(mej)

Potrafią zaskoczyć

Marek Konkolewski

z Wydziału Ruchu Drogowego
KWP w Gdańsku

- Okres zimowy obfituje w zwiększoną liczbę wypadków. Jest to naturalna kolej rzeczy. Warunki atmosferyczne potrafią zaskoczyć nawet najbardziej wprawnego kierowcę. Apeluję do wszystkich użytkowników dróg, aby pohamowali pokusę prędkości i zachowali zdrowy rozsądek. W waszych rękach jest życie innych ludzi. Nie dajcie się zwieść dobrej pogodzie. W każdej chwili może się ona zmienić.



Fot. Adam Warława



www.naszemiasto.pl

Kraj Świat

piątek
22 grudnia 2000 r.

Dziennik
Bałtycki

7

Wrocław. Kolejny dar wojska dla akcji Jurka Owsiaaka

Czołg zagra w orkiestrze

Śląski Okręg Wojskowy przekazuje Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy ważący ponad 40 ton czołg T-55 „Rdzawy” - bo tak nazywa się czołg. Został on zlicytowany 7 stycznia, podczas wrocławskiego finału.

- Mamy nadzieję, że z całym impetem właściwym dla tego typu urządzeń, nasz czołg wesprze teraz finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - powiedział wczoraj ppłk Witold Rynkiewicz, rzecznik Śląskiego Okręgu Wojskowego.

19-letniego „Rdzawego”, który barwami ochronnymi wymalowanymi na pancerzu wcale nie przypomina „Rudego”, czyli starszego brata znanego z filmu „Cztery pancerni i pies”, będzie można od 4 stycznia podziwiać na wrocławskim Rynku.

Wcześniej jednak T-55 zostanie pozbawiony cech bojowych, aby nikt nie mógł nim wyrządzić żadnych



Fot. PAP/Adam Hawalec

Czołg T-55 „Rdzawy” w całej okazałości.

szkód. Z czołgu zostaną zdjęte m.in.: armata, sprzężony karabin maszynowy oraz przeciwlotniczy karabin maszynowy. Czołg nie będzie także jeździł. Zresztą nie wiadomo, czy ktoś by chciał stać na uruchomienie T-55, który pali ok. 200-300

litrów paliwa na 100 km. W „Rdzawym” pozostaną jednak noktowizory, dzięki którym - jak śmiali się wojskowi - będzie można co najwyżej podglądać sąsiadów w nocy. Rynkiewicz zaprzeczył jednak, że ŚOW ofiarowuje Orkiestrze złom.

- Ależ proszę tylko popatrzeć, jak pięknie się prezentuje. Nowemu właścicielowi posłuży jeszcze wiele lat, zaś jego pancerz jest odporny na korozję czy innego rodzaju zniszczenia - mówił Rynkiewicz.

(PAP)

W kraju

Rozbity gang samochodowy

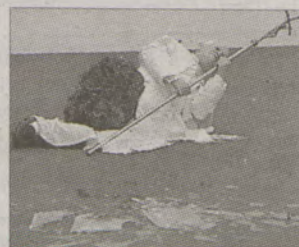
OLSZTYN. Policjanci z Centralnego Biura Śledczego rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się kradzieżami luksusowych aut i ich przetrzaskaniem do obwodu królewskiego Rosji. Grupa działała od 1996 r. i w tym czasie przetrzaskiwała do Rosji kilkadziesiąt luksusowych aut. Członkowie grupy kradli samochody nie tylko na terenie Polski, ale także w krajach Europy zachodniej. Sąd Rejonowy w Olsztynie aresztował czterech członków grupy. Są wśród nich celnik i funkcjonariusz Straży Granicznej, którym zarzuca się przyjmowanie łapówek.

PKP chcą odszkodowania

SZCZECIN. PKP zapowiadają, że będą domagać się odszkodowania od rodziców dzieci, które w poniedziałek spowodowały wykoślenie się pociągu pod Koszalinem. Czterech chłopców - trzech dziesięcioletków i jedenastolatek - położyło w poniedziałek dwa słupki betonowe na torowisko pod Koszalinem, co spowodowało wypadek. Z torów wypadł jeden skład podmiejskiego pociągu. Lekko rannego zostały dwie osoby. Przerwa w ruchu na trasie Kołobrzeg-Koszalin trwała prawie dobę. W wyniku wykoślenia pociągu PKP straciły około 1 mln zł.

Usunęli meteoryt z „Papieża”

WARSZAWA. Wczoraj po południu poseł Witold Tomczak i posłanka Halina Nowina-Konopka usunęły meteoryt przyniesiony przez postać Papieża na ekspozycji w warszawskiej Zachęcie pracy Maurizio Cattelana (na zdjęciu). Interwenujący ochroniarze nie zdołali powstrzymać posłów, poturbowali natomiast dziennikarzy „Super Expressu” i zwiedzających. Rzecznik prasowy Zachęty, Anna Muszyńska, powiedziała PAP, że wystawa jubileuszowa w Zachęcie zostanie dziś otwarta, natomiast sala, w której ekspozycja była rzeźba Cattelana, została zamknięta do odwołania. Sprowadzony zostanie rzeczoznawca, który oceni szkody.



Fot. PAP/Andrzej Rybczyński

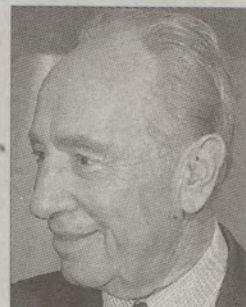
Na świecie

Zakaz importu wołowiny

AUSTRIA. Ministerstwo Zdrowia i Konsumpcji w Wiedniu zdecydowało wczoraj o całkowitym zakazie importu niemieckich krów i wołowiny w związku z wykryciem w Niemczech nowych przypadków choroby szalonych krów. Rząd austriacki zwrócił się we wtorek do władz unijnych w Brukseli o zgodę na zakaz wwozu na terytorium Austrii niemieckiej wołowiny, po wykryciu w niedzielę w Niemczech kolejnego przypadku krowy chorej na BSE. Ponieważ Komisja Europejska nie odrzuciła tej próby w ciągu 24 godzin, Austria zdecydowała się wprowadzić embargo w trybie natychmiastowym.

Szimon Peres na premiera

IZRAEL. Były premier Izraela i laureat Pokojowej Nagrody Nobla Szimon Peres (na zdjęciu) zapowiedział, iż zamierza wziąć udział w bezpośrednich wyborach szefa rządu izraelskiego, które odbędą się 6 lutego 2001 r. Peres zapowiedział, że jeśli zwycięży w wyborach na szefa rządu izraelskiego, będzie zabiegał o rozszerzenie Unii Europejskiej na region Bliskiego Wschodu i zaproponuje przyjęcie do niej Izraela, Jordanii i Palestyńczyków. Według sondaży, którego wyniki opublikował dziennik „Jediot Achronot”, trzej główni kandydaci na szefa rządu Izraela - Barak, Peres i Szaron uzyskali by w pierwszej turze głosowania odpowiednio 18, 41 i 38 procent głosów.



Fot. PAP/EPA (Sven Nackstrand)

Królowej popsuła się wymowa

WIELKA BRYTANIA. Brytyjska królowa Elżbieta II zaciąga z plebejska - twierdzą australijscy językoznawcy, którzy zadali sobie trud przesłuchania jej okolicznościowych przemówień wygłaszanych tradycyjnie w okresie świąt w ostatnich 30 latach. Wymowa królowej została porównana z wymową telewizyjnych spikerek z tego samego okresu. Zdaniem naukowców, za każdym razem Elżbieta II zdradzała skłonność do naśladowania wymowy samogłosek młodszego pokolenia. „Queen's English” - czyli angielszczyzna w wykonaniu królowej to tradycyjnie najwyższy, niedościgniony standard tego języka w postaci mówionej. Tymczasem okazuje się, że królowa - sądząc po wymowie - schodzi w dół społecznej drabiny.

ING
ING BANK N.V., BIURO W GDYNI

Naszym
Drogim Klientom
dziękujemy
za udany rok
i życzymy
Wesołych Świąt
oraz
Szczęśliwego
Nowego Roku.

Szanowni Klienci,
w tym roku zrezygnowaliśmy
z rozsyłania kart świątecznych.
Fundusze wydawane rokrocznie na ten cel
przekazaliśmy na pomoc bezdomnym.

S-6012/A/1083

Peryskop

■ GSR: wyłącznie pracownicy

Prywatyzacja Gdańskiej Stoczni Remontowej wkracza w decydującą fazę. Ministerstwo Skarbu Państwa poinformowało wczoraj przedstawicieli spółki Invest-Rem SA, założonej przez 2,4 tys. pracowników GSR, że spółka otrzymała wyłączność na prowadzenie negocjacji w sprawie zakupu stoczni. O zakup GSR ubiegały się dwa podmioty: spółka pracowniczo-menedżerska Invest-Rem oraz prywatny przedsiębiorca. (JKL)

■ Bardzo postne święta

Zarząd spółki Zakłady Rybne sp. z o.o. Kaper złożył wniosek o upadłość firmy. Pracownicy zostali na święta bez wynagrodzeń.

- Już od dwóch lat nie mamy opłacanych składek ZUS - mówi Lidia Słomka, wiceprzewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „S” Zakładów Rybnych Kaper w Gdańsku. - Wynagrodzenia otrzymywaliśmy bardzo nieregularnie i było to, z miesiąca na miesiąc, coraz niższe kwoty. Zarząd poinformował nas, że za listopad nie otrzymamy ani grosza. Tymczasem dopóki nie ma postanowienia o upadłości nie można też uruchomić żadnych środków, które mogłyby wspomóc pracowników. Warunkiem uruchomienia pieniędzy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest właśnie ogłoszenie upadłości firmy. - Na święta zostajemy bez środków do życia - mówi Grzegorz Barsul z tej samej komisji. - Pozostaje nam czekać na decyzję sądu.

Procedura upadłościowa - wszczęta na wniosek związkowców - toczy się od 9 miesięcy. Teraz wniosek o upadłość zgłosił też zarząd. (azja)

■ Strajk w styczniu

Trwa protest pracowników Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Dzisiaj zakłady gazownicze rejonów Gdańska, Rumi, Słupska, Grudziądz i Elbląga w godz. 10 - 12 nie będą przyjmować interesantów. Akcja zostanie powtórzona 28 grudnia, a 3 stycznia rozpocznie się strajk generalny. Polegać on będzie na zamknięciu zakładów gazowniczych, punktowym odcinaniu dostaw gazu. Działacze będą pogotowie gazowe.

- Ze względu na święta i Nowy Rok strajk czynny przełożyliśmy na 3 stycznia - mówi Romuald Szelewa, przewodniczący „Solidarności” w PZG w Gdańsku. Odcięcia dostaw mogą spodziewać się urzędy administracji: centralne i terenowe oraz odbiorcy zalegający z opłatami. Pracownicy gazownictwa domagają się wstrzymania procesu restrukturyzacji PGNiG. Dla Pomorskiego Zakładu Gazowniczego restrukturyzacja oznacza przeniesienie centrali do Poznania, a tym samym zwolnienie ok. 400 - 500 pracowników. (JKL)

Notowania

Dane z kantorów (20-21.12.2000)

Kupno/ sprzedaż	„Max” Gdańsk	„Xamax” Gdańsk Pasaż Królewski,	„Petrus” Gdańsk	„Green” Gdańsk - Grunwaldzka 92
waluty	Jagiellońska 10	Długa 81/83	- Piwna 67/68	- PKP Wrzeszcz
USD	▽ 417/431 ▽	△ 417/431 △	△ 415/431 △	▽ 415/431 ▽
DEM	▽ 194/200 ▽	▽ 194/200 ▽	▽ 190/200 ▽	▽ 194/200 ▽
FRF	▽ 57,8/58,8 ▽	▽ 57,8/58,8 ▽	○ 57,5/59,5 ○	▽ 57,8/58,8 ▽
NLG	○ 172/177 ○	▽ 172/177 ▽	▽ 171/176 ▽	▽ 172/177 ▽
SEK	▽ 43,5/44,5 ▽	▽ 43,5/44,5 ▽	▽ 43,2/44,2 ▽	▽ 43,5/44,5 ▽
GBP	▽ 614/624 ▽	▽ 614/624 ▽	△ 612,5/622,5 △	▽ 614/624 ▽
ITL	○ 19,6/20,1 ○	○ 19,6/20,1 ○	○ 19,4/19,9 ○	▽ 19,6/20,1 ▽
ESP	○ 2,30/2,40 ○	▽ 2,30/2,40 ▽	▽ 2,30/2,40 ▽	▽ 2,30/2,40 ▽
RUR	○ 12/16 ○	○ 12/16 ○		○ 12/16 ○
Złoto	○ 18/23 ○	○ 18/23 ○		○ 18/23 ○
Kupno/ sprzedaż	„Silvant” Elbląg, 1 Maja 41	„Mix” Słupsk	„Jax” Targ Drzewny 12 Boh. Monte Cassino 10	
waluty	Malbork, Kościuszki 19	Starzyńskiego 11	Grunwaldzka 104	
USD	△ 420/430 ○	△ 418/428 △	▽ 415/431 ▽	
DEM	△ 193/199 ○	○ 194/200 ○	▽ 190/200 ▽	
FRF	▽ 57,5/58,3 ▽	▽ 57,7/59 ▽	▽ 57/59,5 ▽	
NLG	▽ 171/175 ▽	▽ 172/176 ○	▽ 167/177 ▽	
SEK	▽ 43,2/44,9 ▽	▽ 43/44 ▽	▽ 42,5/44,5 ▽	
GBP	▽ 615/630 △	○ 613/630 ▽	▽ 605/630 ▽	
ITL	▽ 19,3/19,8 ○	▽ 19,5/20 ▽	▽ 19,4/20,4 ▽	
ESP	▽ 2,27/2,33 ○	▽ 2,26/2,30 ▽	▽ 2,25/2,35 ▽	
RUR	○ 16,3/17,3 ○		○ 11/16 ○	

Złoto
Oznaczenia: USD - dolar amerykański, DEM - marka niemiecka, FRF - frank francuski, NLG - gulden holenderski, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, ITL - lir włoski (cena za 10 000 lirów), ESP - peseta hiszpańska, RUR - rubel rosyjski. Złoto: w złotych za gram. Podajemy ceny za 100 jednostek danej waluty (w przypadku rubla - za 100 nowych rubli, w przypadku lira - za 10 000 lirów).

▽ - spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; △ - wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ○ - cena bez zmian

Gospodarka



Oferty na zakup akcji Rafinerii Gdańskiej

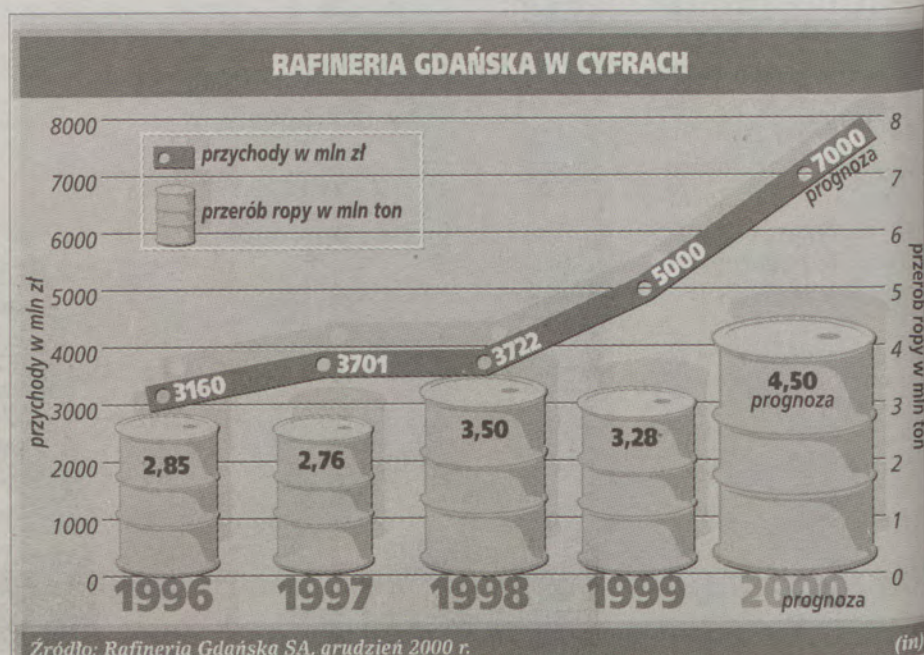
Szóstka chętnych

Do Nafty Polskiej wpłynęło sześć ofert na zakup od 10 do 75 proc. akcji Rafinerii Gdańskiej.

- Wśród oferentów są zarówno inwestorzy branżowi, jak i finansowi - powiedział „Dziennikowi” Janusz Kwiatkowski, rzecznik prasowy Nafty Polskiej. - Oferty pochodzą z kraju i zagranicy.

Jedyną firmą która publicznie ujawniła, że zamierza kupić RG jest Konsorcjum Gdańskie - spółka założona przez polskich dystrybutorów paliw.

Na podstawie rekomendacji doradcy, którym jest RCF Polska, zarząd Nafty Polskiej w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku poinformuje wszystkich zainteresowanych, czy zakwalifikowali się do kolejnego etapu prywatyzacji. Wybrane podmioty utworzą tzw. krótką listę. Po jej zatwierdzeniu podmioty, które się na niej znajdą, rozpoczną proces



badania sytuacji RG. Najprawdopodobniej pod koniec lutego firmy przedstawią ostateczne oferty. NP wybierze z nich jeden podmiot, z którym będzie prowadzić negocjacje.

Prywatyzacja RG powinna się zakończyć na przeło-

mie pierwszego i drugiego kwartału przyszłego roku.

Nafta Polska, w imieniu Skarbu Państwa zajmuje się prywatyzacją sektora paliwowego. Rządowy program prywatyzacji sektora paliwowego, który zakłada istnienie dwóch niezależnych,

konkurujących ze sobą ośrodków skupionych wokół Gdańska i Płocka. NP jest właścicielem 75 proc. akcji gdańskiej rafinerii. Reszta należy do pracowników i Skarbu Państwa.

Joanna Kitowska

Połowiczny sukces w sprawie specjalnych stref ekonomicznych

Kwidzyn tak, Starogard nie

Fabryka spółki Philips w Kwidzynie znajduje się w obrębie specjalnej strefy ekonomicznej Tczew-Żarnowiec. Oznacza to uratowanie kilku tysięcy miejsc pracy. SSE nie rozciągnięto natomiast na Starogard.

Decyzję o rozszerzeniu strefy podjął wczoraj rano rząd.

Oprócz rozszerzenia strefy Tczew-Żarnowiec, rząd zgodził się też na rozszerzenie strefy w Krakowie. W nowych granicach małopolskiej SSE znajdzie się też fabryka firmy Motorola. Spółki działające poza strefami - Philips i Motorola - zabiegały o zaliczenie ich terenów do SSE w celu uzyskania ulg podatkowych. Przedstawiciele tych

firm argumentowali, że nie objęcie ich ulgami podatkowymi obowiązującymi w strefach, powoduje, że są w gorszej sytuacji niż ich konkurenci z takich ulg korzystający. W przypadku Philipsa mowa była nawet o likwidacji fabryki dającej utrzymanie 4 tys. osób.

Jednocześnie Andrzej Gółyga, prezes Philipsa, zapowiadał, że jeżeli fabryka zostanie zaliczona do strefy - co spowoduje spadek wpływów do budżetu gminy - firma zrekomensuje miejscowej społeczności tę stratę.

Rząd zdecydował też o likwidacji mazowieckiej SSE oraz strefy w Częstochowie.

O rozszerzenie strefy występowali m.in. wojewoda Tomasz Sowiński oraz

Wsparcie nowych technologii

Jan Kulas
poseł AWS

- Udało się włączyć teren w Kwidzynie do strefy, albowiem jest to element polityki wspierania nowoczesnych technologii, a taką politykę popiera również Unia Europejska. Niestety, osobiście bardzo żałuję, że nie udało się rozciągnąć strefy na Starogard. Jednak tu nie było argumentu takiego jak w Kwidzynie. Pozostaje spotkać się ze starostą i miejscowymi przedsiębiorcami, aby omówić inne sposoby gospodarczego ożywienia powiatu starogardzkiego.

Fot. Adam Warzawa

Teresa Kamińska, szef zespołu doradców premiera, a także pomorscy posłowie. Próby rozszerzenia strefy o Kwidzyn podejmowano już kilkakrotnie, jednak rząd odkładał podjęcie decyzji - m.in. dlatego, że na polskie SSE nieprzychyl-

nym okiem patrzy Unia Europejska, upatrując w strefach sposobu wspierania jednych firm kosztem innych. Od 1 stycznia 2001 r. Polska nie będzie mogła zmieniać granic SSE, ani poszerzać ich obszaru.

(aks, JKL)

28 grudnia w Dzienniku
dodatek specjalny

Milenium

- Między aglomeracją a prowincją - jakie będzie Pomorze za 50 lat
- Co zapisano w Strategii dla Pomorza
- Edukacja - szansa i wyzwanie dla regionu
- Pomorze w Internecie - przegląd najciekawszych witryn
- Politycy i biznesmeni o regionie
- Rozwiązanie konkursu rysunkowego - Moje miasto w przyszłości

EURO



+ 0.04 zł

20.12. - 3,8379 zł
21.12. - 3,8739 zł

USD



- 0.04 zł

20.12. - 4,2759 zł
21.12. - 4,2351 zł

DEM

DM

+ 0.02 zł

20.12. - 1,9623 zł
21.12. - 1,9807 zł

piątek
22 grudnia 2000 r.

Dziennik
Bałtycki

Rejsy

Była jakaś
jasność, było
zamieszanie,
tumult.
Chyba
kometa wtedy
pojawiała się
na niebie.
Pasterze
nawoływali,
że i owszem
coś się dzieje,
że noc niby,
a tu dnieje.

str. 10-11



Raport z Betlejem



Godnie

Straciłem lub może zyskałem kapkę czasu, dumając jakby godnie pożegnać się z Czytelnikami tych tu kawałków. Bo to ostatnie moje słowo w tym roku, wieku, tysiącleciu. Godnie - to znaczy jak?

Ani „dumnie”, ani tylko „stosownie” - jak tłumaczą słowniki współczesnej polszczyzny. Ani w duchu eschatologicznym, bo przecież z końcem się zaczyna. Ani w duchu ekumenicznym, bo to zbyt kościelne. Ani w duchu ekologicznym, bom nie zielony (groшек; nadają się raczej na zawieszistą grochówkę). Ani w duchu o północy zjawiającym się, bo słabym w zaświatologii. Ani w Duchu Świętym, bo mi brak święceń...

Marzy mi się pożegnanie godne w duchu staropolszczyzny, które jest przywitanie Godów, czyli Bożego Narodzenia. W duchu wszystkiego, co się z Godami wiąże słowem-węzłem nierozwiązywalnym. I do spotkania w tym tu miejscu 5 stycznia 2001!

(TAS)

Dziś w „Rejsach”

- Wigilia u Papieża str. 12
- Siedem grzechów głównych str. 14
- Android też człowiek str. 15
- Rysownicza portretów pamięciowych str. 16
- Kto lata prywatnymi samolotami str. 17
- Gorączka złota (spadkowa!) str. 18
- Harry Potter podbija świat str. 19
- Wieczera na łodzi podwodnej str. 20
- Rozmowa z Krystyną Jandą str. 22
- Gombrowicz skandalista str. 24-25
- Kardiochirurgiczny Mont Everest str. 26-27
- Wiara przenosi góry (w Elblągu) str. 28
- Salon pod żaglami str. 29
- Cztery Wigilie Egona Altera str. 30-31
- Afrykańska Bazylika Pokoju str. 33
- Zwierzęta: Gwarek, smakosz konferencji str. 35
- Adam Bujak, portrecista Papieża str. 36
- Autosalon: To imię Mercedes str. 39
- Krzyżówka i horoskop str. 40
- Dzienniczek Jujki, Prezydent George W. Bush str. 48

„Rejsy” redagują: Barbara Szczepuła (kierownik), Dariusz Szreter, Henryk Trownicz.

Projekt graficzny - Krzysztof Ignatowicz
Stale współpracują: Piotr Dominiak, Grzegorz Kurkiewicz, Marek Ponikowski, Janina Wieczerska.

Na okładce Dürer: Madonna z dziećmi

Raport z Bet



Pieter Bruegel „Spis ludności w Betlejem”, fragment.

Prezentowany tu „Raport z Betlejem” powstał około 30 roku nowej ery na przełomie listopada i grudnia. Najpewniej już po śmierci św. Jana Chrzciciela, którą na swoim mężu, Herodzie Antypasie, podstępem wymusiła Herodiada. Wcześniej - żona jego przyrodniego brata, za co właśnie piętnował ich występny związek św. Jan. Po jego męczeńskiej śmierci (28 r. n.e.) głównym źródłem trosk i obaw rzymskich władz prowincji stał się Jezus Chrystus, zwany w raporcie pogardliwie „włóczęgą”. Niewykluczone, że na Niego też już zapadł wyrok. Badano jednak potajemnie boskość włóczęgi.

Tajną misję nieznanemu nam z imienia wywiadowcy zleciła - jak się okazuje - Herodiada. Zapewne była to nie jedyna wówczas tajna misja. Na pewno obiektem zainteresowania był jeszcze Nazaret i Egipt. Zachował się raport jedynie z misji w Betlejem, czyli próba wysondowania, czy rzeczywiście - jak mówiono coraz głośniej i śmieiej - narodzeniu „tego włóczęgi” towarzyszyły nadprzyrodzone znaki. Oliwy do ognia dolewała opowieść, jakoby teść Herodiady, Herod zwany Wielkim (zmarł w 4 r. p.n.e.) nakazał rzeź niemowląt.

Ponieważ Jezus przyciągał również „nieczystych” i do nich się zwracał, przeto ta właśnie jego „klientela” była starannie prześledzona. Prostytutka, poborca podatkowy, żołnierz, żebrak... Oto co tajny wywiadowca z Betlejem raportował Herodiadzie. Ostatni fragment, jego rozmowa z chlebobawczynią, jest fikcyjna, najmniej - prawdopodobna.

Nachum właściciel gospody

- Pamiętam ten czas jak przez mgłę. Mogłem mieć siedem, osiem lat. Ale mój ojciec, świec Panie nad Jego duszą, nie mógł się nachwalić - jak mówisz - popisania wszelkiego świata. Tyle luda się zważyło. Nasza gospoda pękała w szwach. Nie było miejsca? U nas nie. Ale powiem ci tak. Miejsce może by się i znalazło, gospoda to jednak nie najlepsze miejsce dla kobiety w wysokiej ciąży. Nawet na pewno nie najlepsze! Tu się raczej poczytna niż rozwiązuje. Nie masz się co gorszyć. Może i szukali, pytało wielu, wielu jednak odeszło z kwitkiem.

Magdalena dziewczę z gospody

- Patrz mi w oczy, a nie w zęby! Widzę jak taksu-

jesz, po zębach i zmarszczkach, ile wtedy mogłam mieć lat. Dziewczynki zaczynały wcześniej. Jedenaście. Chłopcom ptaszki dopiero się opierały. Nie mogę mieć tyle, bo kobieta tyle lat nie żyje, albo nie mogę pamiętać? Chłoptasiu... Pracowałyśmy zwykle w gospodach albo tam tylko towarzyszyły. Oczywiście, gospoda to nie było najlepsze miejsce dla kobiety w wysokiej ciąży. Tam się raczej poczytna... Nie znalazło się? Nie dziwota.

Oczywiście, że pamiętam. Nie było potem już takiego dnia czy raczej nocy. Takiego rogu obfitości. Mężczyźni zmachani, śmierzający osłami i potem, ledwie cię tknęli już... płacili i szli chrapać. Co za wydajność! No kto by tam spamiętał starszego faceta z młodą dziewczyną na osiołku?! Daruj.

Balthasar, astronom

- Mówią, że wiodła nas gwiazda? Raczej gwiazdy. Już nie pamiętam dokładnie, może letnie Perseidy, ale chyba dzisiaj - spójrz na niebo! - Leonidy... Owszem, jesteśmy Grekami. Widzisz, młodzieńcze, że wzgórz nad Betlehem najlepiej widać spadanie gwiazd, ich lot ku ziemi. Miejsce szczególne. Ogólnie znane astronomom. Bywamy tu od czasu do czasu. Owszem, spotkaliśmy się wtedy, kilku badaczy spadających gwiazd, na okalających miejscach wzgórz. Ale żeby jedna stanęła nad szopą pasterską? Żartujesz chyba! Chociaż... owszem, owszem. Zaraz. Była jakaś jasność, było zamieszanie, tumult. Chyba kometa wtedy pojawiła się na niebie. Pasterze nawoływali, że i owszem coś się dzieje, że noc niby, a tu dzień. Potem nam przykazali - zdaje się - abyśmy wracali do sie-



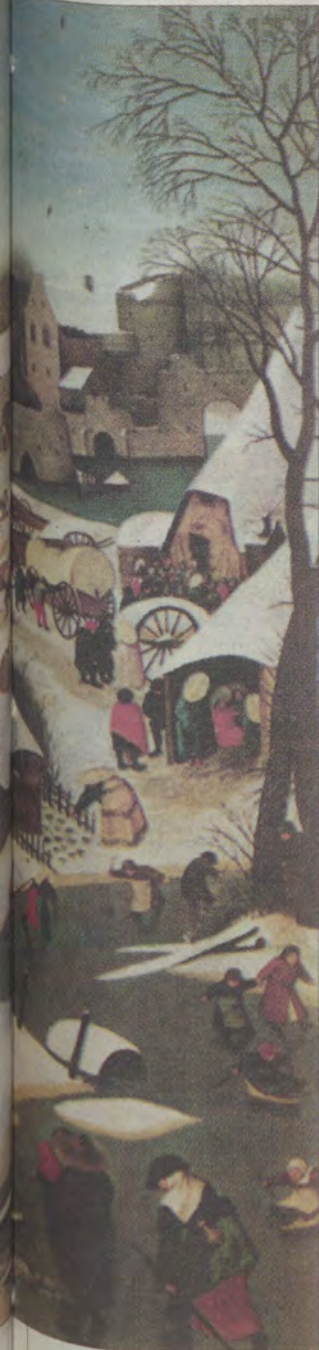
piątek
22 grudnia 2000 r.

Rejsy

11

**Dziennik
Bałtycki**

lejem



Nimrodus, poborca podatkowy

- To nie był jeden dzień ani jedna noc. To mogło trwać coś ze trzy miesiące. Ludzie mieli obowiązek zapisać się w miejscu urodzenia. A przecież rozniosło ich po świecie! Jak pamiętam, edykt cesarza był dość łagodny terminowo. Racjonalny. Bo przecież nie mogli wszyscy jednego dnia stawić się w punktach podpisowych. Były dni - jak pamiętam - że nikt się nie zjawił na punkcie. Wyliśmy z nudów. Na szczęście w pobliskiej gospodzie nie żalowano nam niczego. Tak, dziewcząt nie wyłączając. Człowieku! Jak mogę pamiętać, kiedy zarejestrował się jakiś Josef z Mariam brzemienną. Rejestry poszły do tetrarchy Judei, Heroda. Tam pytaj. Nie żyje? Jest chyba archiwum prowincji! Był też jakiś spisek przeciw spisowi, rozruchy czy coś. To fakt, nie musieliśmy pilnować spisu my, znieprawieni poborcy podatkowi. Ale skąd dziś wziąć tylu zaufanych ludzi?

Lehenim, piekarz

- Jak nie cierpię okupantów, tak ten ich pomysł z rejestracją przyjąłem radośnie. Piekę chleby. Przez cały czas akcji podpisowej taki był ruch, że ledwie nastarczyłem. Musiałem zatrudnić dodatkowy personel do mieszania ciasta i sprzedaży gotowych wyrobów. I choć musiałem sporo zapłacić, bo wtedy w wielu branżach nastąpiło ożywienie i trudno było o pracowników, płaciłem z ochotą. Najważniejszy jest ruch w interesie! On mówi, że jest chlebem? Wyobrażasz sobie piekarza, który jest chlebem?

Aszkalon, śmieciarz

- Pamiętam tamte dni. Pełno śmieci na ulicach. Jakby się cała ta przyjeżdżająca horda zmówiła, żeby nam uprzykrzyć życie. Co niedojedzone - na ulicę. Opakowania - na ulicę. Każdy róg, każdy krzak - zafajdane. A ty człowieku sprzątaj i sprzątaj. Uff! Nikt nie pomyślał, żeby podnieść stawkę godzinową! Można się było na śmierć zaharować.

Natan, żebrak

- O, to były piękne dni! Co prawda potroilo się chyba nas przed świątynią, kaleków na ciele, ułomnych duchem, oszustów (a tak!), ale każdemu starczyło, bo człowiek w drodze jest jakiś hojniejszy, chętniej sypie zdawkową monetą, choć przecież nie wie, co mu się może jesz-

cze przydarzyć, więc na logikę powinien oszczędzać, a sypie i to jest nasze szczęście krótkie, kruche, krągłe, więc łapiemy je i dziękujemy za nie Jahwe Wszechmocnemu. Nie, wśród nas nie było starszawego mężczyzny z młodą niewiastą w ciąży, przecież bym zapamiętał, no jak nie, skoro normalnie odziani, jak Pan Bóg przykazał, a czy przechodzili tędy, zapewne, chcesz wiedzieć coś więcej, daj jałmużnę, wrzuc moneta, wrzuc moneta...

Morbus, żołnierz

- Nie przypominam sobie rzezi dzieci, choć - chwała niech będzie jego pamięci - król Herod rządził Judeą żelazną ręką. Wyrzynało się, i owszem, różnych tam buntowników, ale żeby dzieci? Pamiętam na przykład, że przeciw spisowi wystąpił z buntem niejaki Juda Galilejczyk. To się go ze skóry obdarło pasek po pasku, posiekało w plasterki i tyle. Ale żeby dzieci... no, chyba że byłby taki rozkaz.

Chlamidis handlarz zwierząt

- Człowieku! Zdajesz sobie sprawę, ile ja w tym czasie zwierząt sprzedałem, ile wynająłem? No, żeby on jeszcze kupował stado! Ale marnego osiołka? Nie przypuszczam, żeby u mnie targował się, do tego z niewiastą z dzieciątkiem na rękę, tu niewiasty nie mają wstępu. To żaden znak rozpoznawczy. Ciesia mówisz, z Nazaretu. Jak niby miałbym poznać cieśle? Pytaj w Nazarecie. Mieli uciekać do Egiptu... Daleka droga, jeden osioł nie wytrzyma. Musiał nabyć przynajmniej dwa, na zmianę.

Mozaben policjant

- A może ty jesteś Samarytaninem? He? Zaraz, zaraz. Nie obrażaj się. Pożartować nie można? Aleś czuły na punkcie pochodzenia! A może ty jesteś z wędrownych skrybów, rodowodników, co za odpowiednią opłatą udowodnią, że pochodzisz w prostej linii od Dawida? Nie wychodź, to ty chciałeś ze mną rozmawiać. Dobrze już, nie obchodzi mnie, kim jesteś. Choć ty wiesz, kim jestem. Strażnikiem. Wiesz, że moim obowiązkiem jest wiedzieć, dlatego do mnie przyszedłeś.

Nikt ci nie powie tyle co ja. A... właściwie skąd tak dobrze znasz nasz język? Nie jesteś ty czasami ze świty tego włóczęgi, Jeszui ben Josefa, co głosi królestwo boże na Ziemi? Chyba jednak cię aresztuję. Aha, skoro tak, to między nami jest droga służbowa. Poproś o raport.

Herodiada

- No więc jednak mówią, że Herod kazał wyróżnić wszystkie syny pierworodne w Betlejem i okolicy? Czego to ludzie nie wymyślą! Jeśli już - mogłoby chodzić o ojca mego męża. Miałby się wszelako bać jakiegoś smarkacza? Władcy wierzą najpierw sobie, potem swoim bogom, a nie miejscowym wieszczkom. Że nie miejscowi przyniesli przepowiednię, jakoby nowo narodzone dziecko miało zostać władcą świata? A zatem i nie miejscowy namiestnik powinien się lękać, a władca świata, cesarz. I co, że niby teść kapłanów astronomów i wysłał ich jako swoich agentów? Cha, cha, cha, cha... aleś mnie ubawił, posłańcze. Czego to ludzie nie wymyślą!

Tandem: żadnych szczególnych znaków niebios nie było, a przynajmniej nikt sobie nie przypomina. Z wyjątkiem owczarzy, ale oni zawsze kręcili, zawsze przesadzali. Dobrze się spisałeś... (tu nieczytelne imię). Nie ominie cię nagroda*.

Przygotował do druku
Tadeusz Skutnik

* Jak nam skądinąd wiadomo, wywiadowca Herodiady został wkrótce tajemnie zgładzony.



Hieronimus Bosch „Objawienie”

Rejsy po gospodarce

Piotr
Dominiak



Koalicja zdecentralizowała mnóstwo odpowiedzialności: za szkoły, szpitale, drogi itp. Zapomniała jednak o zdecentralizowaniu pieniędzy.

Pieniądze to władza

Pielęgniarki wędrują od Annasza do Kajfasza. Dyrektorzy szpitali i przychodni rozkładają ręce - nie mają pieniędzy, bo kasy chorych dają im za mało. W kasach chorych podobne sceny - oni też nie mają, bo rząd z budżetu przekazuje za mało środków. W rządzie nie ma nie tylko pieniędzy, więc odsyła się siostry do ich bezpośrednich pracodawców, czyli szefów szpitali i przychodni. Kółko się zamyka. Ostatnio na szosach, ulicach i torach kolejowych, po których pielęgniarki przechadzają się z wolna tam i z powrotem blokując ruch.

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie czuje się odpowiedzialne za to, co dzieje się w szkołach, bo te przekazano przecież samorządom lokalnym. Te mają wynagradzać nauczycieli, kupować wyposażenie, ponosić rzeczowe koszty bieżące, dowozić dzieci, pilnować porządku, gonić handlarzy narkotyków itd. Ministerstwu nic do tego.

Drogi w Polsce są coraz bardziej dziurawe. Większość z nich przekazano w zarząd samorządom. One mają latać dziury, remontować, inwestować itp.

Podobnych przykładów można by mnożyć wiele. Rzeczywiście, w ciągu 10 lat zdecentralizowano w Polsce wiele rzeczy. Reformy administracji, służby zdrowia, oświaty są budowane na założeniu daleko posuniętej samodzielności lokalnej i regionalnej. To słuszny kierunek. I trudno go krytykować. Problem jednak polega na tym, że decentralizacji uległy kompetencje decyzyjne i przede wszystkim odpowiedzialność. A to tylko jedna strona medalu. Druga to pieniądze. Z decentralizowaniem funduszy sprawa ma się znacznie gorzej. Można to zrozumieć: kto ma pieniądze, ten ma władzę. Władza zaś jest ostatnio w Polsce towarem bezcennym, przy którym błędą honor, ideały, o rozumie i prostej przyzwoitości nie wspominając.

Tym właśnie i tylko tym można wytłumaczyć sobie, iż przy tak daleko idącej decentralizacji administracja centralna rozrosła się niesłychanie. MEN nie podlegają już szkoły podstawowe, gimnazja i licea wraz z nauczycielami. Akademickie szkoły wyższe są autonomiczne, na prywatne resort nie ma praktycznego wpływu. Inwestuje się w tej sferze coraz mniej. A wice ministrów więcej tam teraz niż za komuny, dyrektorów także. W Ministerstwie Zdrowia podobnie. Liczba nomenklaturowych stanowisk w centralnych urzędach państwa nigdy nie była nawet zbliżona do obecnej. Nawet wówczas gdy mieliśmy superscentralizowaną gospodarkę. Czyli biurokracja państwowa dzieli się obficie z obywatelami odpowiedzialnością i niczym innym. Odsyła pentonów na dół, gdzie ich miejsce, umywając ręce. Tu tkwi, moim zdaniem, główny powód niepowodzeń wprowadzanych reform. Nie można osiągnąć sensownych efektów dając uprawnienia pozbawione możliwości realizacji z powodu braku pieniędzy. Powtarzam to któryś raz, za każdym razem z coraz większą pewnością, że nikt tym się nie przejmie.

Znam argumenty przeciw opiniom takim jak moje. Rząd chce wymusić oszczędności wprowadzając ograniczenia budżetowe. W porządku, to dobra droga. Tylko trzeba ludziom jasno powiedzieć, że wielu nauczycieli, lekarzy, pielęgniarek musi odejść od państwowego stołu (bez tego się nie obejdzie, to pewne). Najpierw jednak trzeba dać dobry przykład małuczkim, a nie powoływać wciąż nowe resorty, urzędy, sekretarzystwa i podsekretarzy stanu, doradców i agencje. Wystarczy. Wesołych świąt.



Wigilia Ojca Świętego

W tym roku wigilijna wieczerza u Ojca Świętego będzie skrócona, ponieważ po raz pierwszy w historii Kościoła pasterka będzie odprawiana nie w bazylice, lecz na placu Świętego Piotra.

Szacuje się, że udział w tej precedensowej, kończącej obchody Wielkiego Jubileuszu, pasterce weźmie około 100 tysięcy osób.

- Zewnętrzna forma kolacji wigilijnej u Ojca Świętego zawsze jest prawie identyczna - opowiada ojciec Konrad Hejmo, który często uczestniczy w wigilijnej wieczerzy.

O jej przebiegu rozmawiamy w Domu Pielgrzyma Polskiego w Rzymie, który znajduje się przy via Pfeiffer tuż przy Watykanie. Dominikanin Hejmo jest jego dyrektorem i opiekunem polskich pielgrzymek, które doprowadza na audyencje u Papieża.

Stół

Kolację wigilijną, podobnie jak inne posiłki, Papież spożywa z gośćmi w refektarzu. Różnica polega tylko na tym, że przed normalnymi posiłkami goście zbierają się w poczekalni i tam Papież wychodzi ich powitać. W czasie wieczoru wigilijnego około godz. 18 Ojciec Święty czeka na gości w refektarzu. Oni podchodzą, witają się i siadają na wskazane przy stole miejsca. A jest ich dwadzieścia jeden. Stół jest rozsuwany, szeroki na metr osiemdziesiąt centymetrów. Po całkowitym rozłożeniu jego długość wynosi około 3 metrów. Pokrywa go biały, ręcznie haftowany obrus. Uszyto go specjalnie właśnie na ten stół, a dostarczył go ks. Mirosław Drozdka z Sanktu-



Ojciec Święty pozdrawia tysiące wiernych z okna swojej biblioteki.

Zdjęcie z albumu Adama Bujaka „Betlejemka noc 2000”. Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2000.

arium Matki Boskiej Fatimskiej w Krzeptówkach. Pod obrusem kładzie się oczywiście siano. Stół zdobi kilka wieńców adwentowych ze świeczkami. Na talerzach leżą opłatki, ale nie ma zwyczaju dzielenia się nimi z Ojcem Świętym. Zwykle łamano się opłatkiem wcześniej podczas audyencji, najpierw w Sali Klementyńskiej, a potem w Auli Pawła VI. Ze względu na bezpieczeństwo z Papieżem przełamywało się opłatkiem niewielkie grono osób.

Przed wieczerzą goście na ogół dzielą się opłatkiem z sąsiadami. Ale najpierw Ojciec Święty wszystkich

błogosławi, odmawia krótką modlitwę i składa gościom życzenia.

Kapusta z grzybami i kutia

Potrawy wigilijne są takie same jak na południu Polski, w rodzinnych stronach Papieża i siostr zakonnych, które je przygotowują. Pod czujnym okiem przełożonej siostry Tobianny i szefowej kuchni, siostry Germany, siostry gotują barszcz czerwony z uszkami, kompot z suszonych owoców, kapustę z grzybami i robią kutię. Pozostałe dania są polsko-włoskie. Karpia i inne ryby,

często już przyrządzone, dostarczają w darze siostry z innych zgromadzeń. Produkty podstawowe, jak masło, sery, mleko, owoce pochodzą z papieskiego gospodarstwa w Castel Gandolfo, inne kupowane są we włoskich sklepach.

Rozmowę z gośćmi inicjuje Ojciec Święty, a potem pilnuje, by każdy coś powiedział. - Mnie na przykład pytał o to, co tam słychać w polityce. O polityce rozmawia się jednak głównie wówczas, gdy uczestniczą w posiłkach politycy, ale nie w Wigilię. Tematem rozmów zwykle są zagadnienia dotyczące specjalizacji zawodo-

wej danej osoby - podkreśla ojciec Hejmo - na przykład pracowników Sekretariatu Stanu Papież pyta o planowane wizyty.

Rodzina papieska

Wigilijną kolację Papież spożywa w gronie najbliższych współpracowników: przyjaciół duchownych i świeckich. Do stałych uczestników należą biskup Stanisław Dziwisz, osobisty sekretarz, jego zastępca, którym aktualnie jest ks. prałat Mieczysław Mokrzycki, reprezentujący kler lwowski. Zawsze obecny jest kardynał Andrzej Deskur, teraz emeryt, przedtem przewodniczył Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu. To przyjaciel Papieża od połowy lat czterdziestych. Byli razem w seminarium. Kardynał od lat mieszka w Rzymie. W czasie II Soboru Watykańskiego biskup Deskur był przewodnikiem Wojtyły w labiryncie watykańskim. Trzy dni przed wyborem kardynała Wojtyły na Papieża dostał wylewu, który spowodował częściowy paraliż. Prosto od łóża przyjaciela kardynał Wojtyła pojechał na konklawe. Deskur mieszka na terenie Watykanu, porusza się na wózku inwalidzkim.

Kolejny stały gość to Edmund Szoka, Amerykanin polskiego pochodzenia, arcybiskup z Detroit, który jest szefem Prefektury Spraw Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej. Od 1990 zarządza finansami Watykanu. Innymi stałymi uczestnikami są: pochodzący z Andrychowa kardynał Stanisław Ryłko, który był księdzem w diecezji krakowskiej; Czesław Drązek, szef polskiego wydania „L'Osservatore Romano” oraz pracownicy sekcji polskiej Sekretariatu Stanu Henryk Nowacki i Paweł Ptasznik. Do grona stałych gości należą także profesorki Stanisław Nagi z Krakowa i ks. Tadeusz Styczeń, główny filozoficzny uczeń Wojtyły, wykładowca na KUL. Nie uczestniczyli w Wigilię rok temu, ponieważ byli chorzy. W tym roku na pewno będzie prof. Styczeń.

Środowisko

Stałymi gośćmi Jana Pawła II są jego świeccy przyjaciele z duszpasterstwa akademickiego w Krakowie. Środowisko młodzieży, z którą wędrował po górach, pływał na kajakach. Stanowili oni rodzinę, dla której ks. Wojtyła był po prostu Wujkiem. Z tego grona w zeszłorocznej kolacji wigilijnej uczestniczyła rodzi-

na Ciesielskich, z wdową po Jerzym, przyjacielu Papieża, tragicznie zmarłym przed laty w katastrofie statku na Nilu. Był także prof. Gabriel Turowski z żoną Bożeną. Kajakarza Turowskiego przyjaciele Wojtyły nazywali „Gapą”, dlatego że udawał głupiego na przesłuchaniach SB. Notorycznie bowiem odmawiał uczestnictwa w pochodach 1 Maja. Po zamachu na Papieża Turowski, wówczas naczelnym transplantolog i immunolog Wydziału Chirurgii krakowskiej Akademii Medycznej, pozostał 3 miesiące w Rzymie dotrzymując towarzysztwa cierpiącemu przyjacielowi i służył mu zawodowym doświadczeniem.

- Byliśmy poletkiem doświadczalnym dla jego idei - mówi Danuta Ciesielska. Wzrastaliśmy w naszym życiu rodzinnym i zawodowym, a on uczył się od nas. Ale nie byliśmy zarozumiali z tego powodu, że go czegoś nauczyliśmy; to była wzajemna wymiana - zaznacza Ciesielska (w książce „Świadek nadziei”). Ciesielskich i Turowskich tym razem w Watykanie na Wigilię nie będzie. Turowscy zapowiedzieli wizytę po świętach.

Papież tworzy zwrotki

Pod koniec kolacji siostry zapalają świece w adwentowych wieńcach. W nastrojowym półmroku rozpoczyna się śpiewanie kołęd.

- Najwytrwalszy w śpiewaniu jest Ojciec Święty; zna wszystkie zwrotki. I księża, i siostry wysiadają przy nim - śmieje się ojciec Konrad. Śpiewanie trwa nawet i dwa kwadransy. To już tradycja, że ostatnią kołędę „Oj malutki” śpiewa sam Ojciec Święty. Goście wykonują tylko refren. Papież w pewnym momencie dodaje tekst własny, który nawiązuje do aktualnej sytuacji. Może też np. dotyczyć kraju, do którego Papież wybiera się na najbliższą pielgrzymkę, albo osób siedzących przy stole.

Po kołędach następuje pożegnanie i wręczanie prezentów. Pod choinką leżą podarki ułożone przez siostrę Tobiannę i biskupa Stanisława. Przeważnie są to różańce, pamiątkowe medale, pióra. - Co tam znajduje się pod ręką - objaśnia ojciec Konrad. Nie ma zwyczaju przynosić prezentów Papieżowi, chyba że ktoś może pochwalić się własną i mądrą książką.

Barbara
Madajczyk-Krasowska



Skąd się biorą prezenty?



aiwa
699,-



MAGNETOWID 4-GŁOWICOWY
AIWA HV-FX990 z ShowView

FILM
„PAN TADEUSZ”
GRATIS!

SONY
399,-



RADIOMAGNETOFON z CD
SONY CFV-V21

21 cali
TELEGAZETA

PHILIPS

898,-



FILM „PAN TADEUSZ”
GRATIS!

TELEWIZOR 21 cali PHILIPS 21PT1664S z TELEGAZETA
•Kinascope Black Line •100 programów •Tuner TV kablowej
•Wyswietlanie funkcji w j. polskim •Eurozłącze

SONY
449,-



CD WALKMAN
SONY D-EJ610

aiwa
499,-



WIEŻA AIWA LCX 137
•Odtwarzacz CD z odczytem płyt CDR/RW •Cyfrowy tuner z pamięcią 40 stacji
•Magnetofon •Wyjście na subwoofer •Głośniki Bass Reflex •Pilot

1299,-

Whirlpool



1640,-

ŁODÓWKO
•ZAMRAŻARKA
WHIRLPOOL ART 796
•Wys./Szer./Gł.: 159/55/60
•Poj. 269 l (206 l/63 l)
•Automatyczne odszranianie
chłodziarki
•Funkcja szybkiego zamrażania
•Prawo- lub lewostronny montaż drzwi

1099,-

IGNIS

799,-



PRALKA IGNIS AWY 403
•Wys./Szer./Gł.: 85/60/54 •Poj. 5 kg prania •400 obr./min
•Automatyczny dobór wody (DDC) •Funkcja 1/2 wodu
•12 programów prania, m.in. pranie bawełny, wełny, tkanin delikatnych

750,-

Amica

599,-



KUCHNIA AMICA 2.02 AX
•GAZOWA •Szer. 50 cm •Piekarnik gazowy
z zabezpieczeniem przeciwwyfłowym
i oświetleniem •Termoregulator

RTV EURO AGD

ZAPRASZAMY W NIEDZIELĘ 24 GRUDNIA !

EURO	RTV-AGD: Gdańsk - Centrum Handlowe MATARNIA, ul. Złota Karczma 26
EURO	RTV-AGD: Gdańsk - King Cross, ul. Spacerowa 48
EURO	RTV-AGD: Gdańsk - Zaspia, ETC Centrum Handlowe, Al. Rzeczpospolitej 33
EURO	RTV-AGD: Gdynia - Chylonia, Hipermarket HIT, ul. Kępińska 27
EURO	RTV-AGD: Gdynia - Orłowo, KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Al. Zwycięstwa 256
EURO	RTV-AGD: Gdynia - ul. Starowiejska 17

pon. - pt.	11-20	sobota	10-20	niedziela	10-18
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedziela	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedziela	11-20
pon. - pt.	8-21 ¹²	sobota	8-21 ¹²	niedziela	10-20
pon. - pt.	9-21	sobota	9-21	niedziela	11-21
pon. - pt.	10-19	sobota	10-18	niedziela	10-17

KUPOWAĆ NA RATY W EURO? ZAPRASZAMY PONOWNIE - BEZ ZAŚWIADCZEŃ! KREDYT „OD RĘKI” A SPRZĘT „DO RĘKI”!



Pomysły humanisty

Janina
Wieczerska



Pijanica i obżartuch szkodzą przede wszystkim sobie, natomiast pycha i chciwość pchają do mordu i rabunku.

Siedem grzechów głównych

Pisać do numeru świątecznego o grzechach, i to głównych, to trochę, jakby powiedział pan Zagłoba, „niepolityczne”. Ale skoro w kościele św. Jana akurat teraz przed wielkim ołtarzem stanęły bałwany symbolizujące te siedem przywar, to właściwie dlaczego nie? W końcu, jakby nie było, jest to temat teologiczny. Od bardzo dawna podziwiałam przenikliwość psychologiczną dwunastowiecznego scholastyka, który z mnóstwa ludzkich słabości i niegodziwości odsiał właśnie taką siódmkę i w dodatku uszeregował ją w ciąg logiczny, ciąg wynikania. No bo gdy się zastanowić, pycha, rozpoczynająca pochód niecnoty, jest też przyczyną następnych bezceństw. Cóż to bowiem jest pycha? Żądza wywyższenia się, władzy, wzbudzenia podziwu i strachu. Nie ma jednak wyższości i panowania bez dóbr materialnych, więc za pychą MUSI iść chciwość, pazerność. Ciekawe, że często chciwość jest jakby racjonalnym uzasadnieniem działań płynących z pychy. Pytamy czasem faceta kurczowo trzymającego się bodaj strzępka władzy: „A po co ci ta kariera, skoro tak ci szarpie nerwy?”. Ten, wiedząc, że na plewy słów o miłości ojczyzny nas nie nabierze, „usprawiedliwia się” z prosta: „Jak to po co? Dla szmalu. Bez szmalu jesteś niczym”. Załóżmy, że facet zdobył już jakąś tam władzę i bogactwo. Co ma z tym zrobić? Oczywiście używać życia, ale na jakieś spokojniejsze, wytworniejsze używanie nie ma głowy i czasu. Więc łapie to, co najprostsze i pod ręką - rozpustę. Baby się same pchają (Monika Lewińska!), zresztą można je kupić, zmusić - przypomnijmy sobie francuskich Ludwików, albo bliższego nam czasowo Berię. Tak więc mamy i nieczystość, a zaraz za nią zazdrość, bo gdzie seks i romanse, tam i ona musi się wmieszać. Pociesza się więc nasz facet nieumiarkowanym żarciem i piciem, skacowany, nękany niestrawnością wpada w gniew, a z gniewu, na zasadzie kontrastu - w lenistwo. O lenistwie mówi Rochefaucauld, że to chyba szatan położył je na granicy wielu cnót. Ale każdy z grzechów głównych blokuje jakieś cnoty i to jest drugie kryterium ich uszeregowania. Bo choć człowiek pyszny niekoniecznie musi zaliczyć następne grzechy, to jednak pysze i chciwość i tak należy się pierwszeństwo właśnie ze względu na zakres blokady, wręcz eliminacji cnót i na moc zbrodniotwórczą. Ostatecznie pijanica i obżartuch szkodzą przede wszystkim sobie, natomiast pycha i chciwość pchają do mordu i rabunku.

Czasem mówi się, że źródłem całej siódmki jest głupota, i ma się za złe katechizmowi, że nie postawił jej na czele, przed pychą. Nie podzielałam tych pretencji. Głupota bowiem, w każdym razie pewne jej odmiany, są skutkiem owładnięcia duszy przez diabelską siódmkę. Kogo Pan Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum - mówi mądrość ludowa. Karierowicz, pazerniak, zazdrośnik w końcu przecież wychodzą na głupków.

Siedem grzechów głównych w kościele św. Jana w Gdańsku

Wtopolona teologia

„Siedem grzechów głównych” - taki tytuł ma wystawa rzeźb w drewnie (topoli) Adriany Majdzińskiej, eksponowanych w kościele św. Jana. Są one - o nieba! - występnym fragmentem bożonarodzeniowego wystroju świątyni. Czy tak się godzi? Rozważmy, teolodzy z Bożej łaski.

Pycha

Jak pierś wypięta po medale. Jak napięty tors kultury-sty. Jak bokserska rękawica mistrza. Pozłacane. Wyświecone; każdy może się przejrzeć w krzywym zwierciadle pychy. Grzech to bowiem drabiniasty, ma wiele szczebli. Trafić może każdego. I najniższy szczebelek potrafi się nadać. Grzyb na duszy. Mówiąc grzyb - nie myślcie borowik, kurka czy rydz. Myślcie - szarośmierdząca pleśń. Jak mówią dobrzy ludzie, grzech jedyny, za który każdy zostanie ukarany za życia. Przynajmniej chłostą śmiechu. O, dobrzy ludzie!



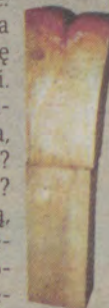
Chciwość

Skąpstwo tak wielkie, że potrafi jak krawat zawiązać drewniany kłoc: lekko, miękko jak skórzany mieszek. Ruszyć go trudno, ale się ma! Ma i nie da! Chciwość natomiast ma inny odcień. Skąpiec posiada, chciwiec potrzebuje. Wiecznie. Coraz więcej. Do udławienia. Bakszysz. Chabor. Łapówka. Korupcja. Brudny pieniądz. Pralnia. Prawda, że zrobiło się dzisiejszo? Jakoś też swojsko, rodzinnie. Mafijnie. Poprawnie politycznie.



Nieczystość

Rozżarzone pośladki. Niemal świecą; może od nieustannego całowania tak wyświechtane. Wypięte ku górze, jakby grzech stanął na głowie. A przecież nieczystość z głowy się bierze, nie z przedziału między pośladkami. Zadziwiające, jak wiele nieczystości wrzucano do tego przedziału. A gdzie skażenia, zanieczyszczenia? Wysypiska śmieci? Ochrona środowiska? Wieczna zieloność? Nie co - lecz czym przeciw czystości. Myślą, mową, uczynkiem. I zaniedbanie... o, mężowie! Jak na ironię, tylko grzech nieczystości według Majdzińskiej jest do udźwignięcia w pojedynkę. Aby ruszyć z innym w tan, trzeba kogoś do pomocy. Teologia solidarnego grzeszenia? Nieczystością zaś samemu. Hm.



Figury te jakoby też przyszyły pokłonić się Dzieciątku z Betlejem. Tak naprawdę jednak - zatarasować dojście w Jego pobliże. Pomniejszone gnomy z Wyspy Wielkanocnej, stolemy z Kaszub, menhiry z Bretanii. W lichym wszelako materiale odrobione. Żaden marmur, żaden granit czy choćby piaskowiec. Żaden heban, żaden dąb czy choćby sosna. Topola, drzewny chwast. Pospolity surowiec. A bo też grzechy są niesłychanie pospolite. I żywotne jak chwasty.

Amen.

Jeśli ta wtopolona teologia pobudza do podobnych (albo i niepodobnych) impresji, jej obecność w świętojańskiej

Zazdrość

Pień dzielący się - im wyżej tym hożej - na setki wi-tek, trzciny, biczy. Jak fryzura punkowa, jak gruby pędzel. Tam i sam wyskubany, zużyty. Odrośnie! Zazdrość to dzielenie. Włosa na czworo, pnia na czworo tysięcy. Tyle może być powodów zazdrości albo jeszcze więcej. Rozszczepiać można nieskończenie. Zazdrość zazwyczaj kojarzy się z zielenią. Tu się rumieni, chyba nie ze wstydu. Najmniej udana materializacja pojęcia? A może najbardziej? Może, gdybym był kobietą... Adrianą na przykład.



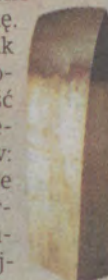
Obżarstwo

Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu owocujące wypuczeniem pnia. Wprawdzie można by znaleźć topolę z rakowatą naroślą, ale byłoby to ostatecznie naturalne - choć chorobliwe - wypuczenie. Tu jednak potrzebne było troskliwe wyhodowanie na własnej osobie opony do sporej ciężarówki. Ileż trzeba trudu i samozaparcia, żeby wyhodować dobrze sfałdowaną pierś dolną! Widać jak starannie (spoiny) wypuczenie było modelowane, sklepane z kawałków w jedną wielką fałdę tłuszczu. Najdosłowniejsza materialność. Bebech. Kałdun. I tylko opilstwa tu brak... Grzech ten ma i swoją ulotną odwrotność: umiarkowanie. Nieczystość ma cnotliwość, chciwość - szczodroblowość; reszta grzechów ma tylko czysty brak. Wirtualne nic.



Gniew

Topór. Toporne, żelazne ostrze. Toporne tnie nieodwołalnie; czy to gałąź, czy rękę. Na amen. Nie da się już przyłożyć, jak w Ogrodzie Oliwnym. Tu - świeci się oliwem, jak pycha złotem, jak nieczystość purpurą. Ale nie oświeca, przeciwnie: oślepia. Łatwo spokrewnia się z furją. Gniew: forma łagodna i poniekąd dostojna, wysoce kulturalna. Codziennosc jest niższa: wnerwienie, wpieklenie i co najgorsze - nienawiść. Całkowite zaślepienie. Nie sprawdzajcie ostrości ostrza, wyobraźcie sobie ciężar.



Lenistwo

Jedyna rzeźba leżąca. Bujająca się, jeśli kto pokolysze. Żadnego koloru poza naturalnym. Nawet zabarwić się jej nie chciało. Kantów obrównać. Kwintesencja rozłazłości. Ciekły ser. Nie chce mi się więcej pisać.



przestrzeni jest chyba usprawiedliwiona. Nawet jeśli nie pobudza - też. Bo w tym przypadku dowodzi obcowania z wyższym wymiarem pobożności. Dowodzi wprost, że do kościoła przyszli co najmniej półświećci, którym nawet grzech lekki jak łabędzi puch jest obcy. Dobrze jest modlić się w towarzystwie nieskazitelnych, którzy nie muszą bić się w piersi.

Tadeusz Skutnik
Fotografie wtopolonych grzechów:
Robert Kwiatek

Wystawa czynna w kościele św. Jana w czasie nabożeństw.



Android też człowiek

-Wspólna egzystencja ludzi i robotów nie jest rzeczą łatwą - wzdycha ktoś z tłumu.

Grupa ubranych w mundury i uzbrojonych młodych osób z napięciem wpatruje się w drzwi kabiny teleportacyjnej czyli windy. W środku dwóch osobników w pończochach na głowach - prawdopodobnie są to androidy - przetrzymuje zakładników. Z klatki schodowej zdarzeniu przygląda się tłum gapiów. Trwają negocjacje na temat okupu. Fotoreporterzy są przeganiiani przez ochronę.

Opinię tę potwierdzą kilka godzin później zamieszki w głównym holu Ośrodka Wczasowego Hutnik w Jastrzębiej Górze. Choć służbom specjalnym udaje się „zabić” androidy i uratować zakładników, to jednak dochodzi do starć demonstrantów żądających tolerancji wobec robotów („Android też człowiek”) z kontrmanifestacją maszerującą pod hasłem „Śmierć replikantom”.

Po całym zamieszaniu, z rozbawieniem obserwowa-

nym przez gapiów, prześladowcy i prześladowani, w tym „zabici”, wspólnie maszerują do kawiarni. Tak zawsze kończą się happeningi organizowane podczas Nordconu - Konwentu Polskich Klubów Fantastyki.

Walka dobra ze złem

Miłośnicy fantastyki są przekonani o swojej wyjątkowości.

- Tworzymy oddolny ruch, który chce się integrować - wyjaśnia Maciej Więcek z Klubu Fantastyki Hobbit ze Złotowa. - Nikt nie ma tak bliskiego kontaktu z twórcami, np. autorami książek, jak fani fantastyki. Regularnie spotykamy się na większych i mniejszych konwentach, których organizujemy w całym kraju kilkadziesiąt rocznie.

Fani podkreślają, że są wyjątkowo przyjacielskim środowiskiem. Wszyscy są tu ze sobą per „ty”, po imieniu zwraca się zarówno młodej do najstarszych, jak i zwykły fan do uznanej sł-

wy, np. pisarza Andrzeja Sapkowskiego.

Nordcony, organizowane przez Gdański Klub Fantastyki, są imprezą szczególną nawet w tym środowisku. Zawsze mają jakiś motyw przewodni, a uczestnicy wcielają się w proponowane przez organizatorów role.

- Mielśmy już złot magów i czarownic, gdański dom wariatów, obóz karny - opowiada starszy stażem członek GKF. - Na naszych konwentach rozgrywały się sceny przeniesione z „Gwiezdnych wojen”, odbyła się też próba generalna Armageddonu, ostatecznej walki dobra ze złem.

Międzygalaktyczna firma

Zakończony przed kilkoma dniami w Jastrzębiej Górze czternasty już Nordcon stał się Konferencją Korporacji Nordcon Technologies Ltd. OW Hutnik przekształcił się na cztery dni w biurowiec przyszłości, który gościł delegatów międzygalaktycznej firmy. Fani brali udział w „szkoleniach”, m.in. w de-

partamencie wizualizacji (czyli oglądając filmy science-fiction), w departamencie analiz psychologicznych (gdzie grano w Role-Playing Games, w których uczestnicy wcielają się w bohaterów przygody opowiadanej przez Mistrza Gry), czy w departamencie zarządzania strategicznego (dla graczy toczących bitwy specjalnymi figurkami) i działu zbytu (księgarnia z wydawnictwami sf i fantasy).

Sceneria ośrodka przypominała kultowy film Ridleya Scotta „Blade Runner”. I jak w tamtym obrazie, w Hutniku odbywały się polowania na roboty.

Antenki

- Coraz częściej androidy usiłują udawać ludzi! - ostrzegał przybyłych fanów Piotr Mazurowski, prezes korporacji Nordcon Techno-



Fot. Piotr Niemkiewicz

logies Ltd, czyli koordynator konwentu. - Próbuje przenikać w szeregi korporacji, która je stworzyła!

Wielu fanów, znając wcześniej leitmotiv Nordconu, przyjechało w oryginalnych przebraniach, np. z antenkami na głowach, naśladując roboty. Niektórzy nosili na szyjach specjalne obręcze.

- Androidy zostały specjalnie zaobrączkowane, oznakowaliśmy je też chipami - mówi Krzysztof Papierkowski, emerytowany żoł-

nierz, prezes GKF. - W razie niesubordynacji wszczęły wybuchną.

Nieustanny happening jest właśnie znakiem rozpoznawczym organizowanych przez gdańszczan konwentów. Gdańsk to zresztą, obok Katowic i Warszawy najprężniejsze w kraju środowisko miłośników fantastyki.

Krzysztof Miśdziol

REKLAMA



Razem tworzymy silną całość



Dobry fundusz emerytalny musi mieć silne, solidne podstawy. Siła OFE Norwicz Union wynika z profesjonalizmu zarządzających nim ludzi, ich umiejętności i narzędzi, którymi dysponują.

Teraz akcjonariuszem PTE Norwicz Union S.A. została największa fińska grupa ubezpieczeniowa SAMPO. To silny partner, gwarantujący stabilny rozwój. Będziemy nadal troszczyć się o Twoją emeryturę - teraz w nowych barwach.



Powszechne Towarzystwo Emerytalne Norwicz Union S.A. INFOLINIA 0 800 40 40 40



SAMPO



Sierżant sztabowy Iwona Sieger prezentuje sporządzony przez siebie kolejny portret pamięciowy złoczyńcy.

Fot. Robert Kwiatek



Krązą opinie, że to portret pamięciowy komisarz Gabrieli Sikory.

Rys. Iwona Sieger

Twarz z układanki

Zdarza się, że świadkowie (a szczególnie - młode kobiety) odskakują z przestraszeniem od komputera, gdy widzą „złożony” pod wpływem swoich sugestii portret pamięciowy złoczyńcy.

Sierżant sztabowy Iwona Sieger, specjalistka z laboratorium Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, od trzech lat zajmuje się identyfikacją osób i przedmiotów. Niebawem ukończy długotrwały indywidualny kurs w Warszawie, dzięki któremu zdobędzie tytuł eksperta. Sporządzała dotychczas ponad czterysta podobizn twarzy, a także dziesiątki rysunków zaginionej biżuterii.

Talentów moc

Mimo niewątpliwych predyspozycji plastycznych, rysownikiem policyjnym została z przypadku. W 1990 roku, będąc na

dziennych studiach prawniczych, nie zaliczyła pierwszego roku i musiała odejść z uczelni. Wkrótce została namówiona przez koleżankę do zatrudnienia się w policji, gdzie oferowano lepsze pensje aniżeli w urzędach. Sądziła, że wytrwa w tej pracy najwyżej dwa lata, tymczasem niedawno rozpoczęła rok jedenasty. Istotną motywacją pozytywną było poznanie obecnego męża, policjanta z wydziału przestępstw gospodarczych.

Pani Iwona od dzieciństwa wykazywała rozmaite umiejętności. Ładnie rysowała, robiła szybkie postępy w nauce gry na pianinie, przejawiała zdolności językowe. Zna francuski, angielski i niemiecki, a zamierza jeszcze dołożyć do kolekcji niemiecki i włoski. Swego czasu udzielała się jako sopranistka w gdańskim Chórze

Akademii Medycznej. Uwielbia podróżować

W dochodzeniówce

Pracę w policji zaczęła jako dzielnicowa na gdańskim Przymorzu. Potem była dyżurną w komisariacie, a wyniesioną z tamtych lat praktykę uważa za bardzo przydatną w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi. Dobrze wie, że świadkowie potrafią rozmaicie określać cechy tej samej osoby. Dla jednego „ciemny blondyn” to dla innego „jasny szatyn”; oczy „jasnopiwe” bywają kojarzone z „ciemnoszarymi”; sylwetka „chuda, lecz nieszczupła” może oznaczać „wysportowaną” itp. Jeśli chodzi o zapamiętywanie znaków szczególnych twarzy (blizny, pieprzyki, przebarwienia skóry), nie ma lepszych świadków niż dzieci, które jednak można przesłuchi-

wać tylko w obecności rodziców.

Cztery lata temu któryś z oficerów przyjrzał się dokładniej wizerunkom porozwieszonym w pomieszczeniu służbowym pani Iwony i wykrzyknął:

- Trzeba to spożytkować dla dobra policji!

Wkrótce utalentowana funkcjonariuszka została przeniesiona do laboratorium komendy wojewódzkiej, gdzie pierwsze szlify jako policyjna rysownicza zdobywała pod okiem kolegi z pracowni fotograficznej. W tym czasie rozpoczęła zaoczne studia prawnicze na Uniwersytecie Gdańskim, które ukończyła za kilka miesięcy.

Gęba od dołu

- Czym innym jest umiejętność rozpoznania osoby przedstawionej w konfrontacji (bo to potrafi niemal każdy), a czym innym dar

odtworzenia z pamięci szczegółów anatomii - mówi naczelnik laboratorium Komendy Wojewódzkiej Policji podinspektor Eliza Szeksztełło. - Zazwyczaj poszkodowany ma szansę przyjrzeć się sprawcy rozbój czy kradzieży nie dłużej niż przez kilkanaście sekund, w warunkach ogólnego szoku i gwałtownych doznań, czasem z pozycji leżącej. Dlatego policyjny ekspert od identyfikacji musi być dociekliwy i cierpliwy, wykazując się dużą wyobraźnią.

Ważna sprawa to terminologiczne przygotowanie świadka przed sporządzeniem portretu pamięciowego. Pomaga w tym tzw. tłumacz - katalog wydany przez Komendę Główną Policji, gdzie zilustrowano cechy stanowiące podstawy rysopisu człowieka. Sumę cech statycznych tworzą przede wszystkim liczne właściwości twarzy, a ponadto wiek, wzrost i znaki szczególne sylwetki, np. skrzywienia, garby, usztywnienia, zrośnięcia, braki fragmentów ciała.

275 par oczu

Po zanotowaniu cech do rysopisu sylwetki rysownik bierze się za mozolne „składanie” twarzy, której kształt może być: elipsoidalny, okrągły, owalny, romboidalny, pięciokątny, prostokątny, trapezoidalny lub trójkątny. Do wyselekcjonowanej komputerowo maski, przypominającej drewnianą głowę w witrynie z kapeluszami, dobierane są elementy według określonej kolejności: włosy, oczy, brwi, nos, usta, uszy. Ewentualnie również: wąsy, broda, baczki, okulary, nakrycie głowy.

Dawniejszymi laty opracowywano portrety pamięciowe przez nakładanie na siebie folii z kolejnymi elementami twarzy. Obecnie rysownik policyjny ma do dyspozycji specjalny program komputerowy, gdzie zgromadzono kilka tysięcy składników. Dla przykładu: samych oczu w klasie średniej (chodzi o stopień rozwarcia szpary wzrokowej) skatalogowano 275 par.

Retusz

Elementy do programu komputerowego zaczerpnięto z kartotek zdjęciowych policji. Zdecydowaną większość stanowią detale „wyjęte” z twarzy męskich, bo nie ma co ukrywać, że mężczyźni są większymi zbrojnymi niż kobiety. Niemniej program umożliwia przesuwanie i korygowanie każdego elementu, na przykład zwięźnięcie nosa do postaci „damskiej” czy rozszerzenie do wersji „muryńskiej”.

Dobieranie i korygowanie wszystkich elementów trwa około półtorej godziny. Później następuje dodatkowe retuszowanie, czyli nakładanie światło-

cieni, by portret nie przypominał twarzy po kilku-nastu przeszczepach skóry. W tej fazie również dokonuje się uzupełnień, bywa bowiem, że pod koniec sesji świadek nagle mówi: „tamten bandzior wyglądał na znacznie starszego”. Można wówczas dołożyć trochę zmarszczek, zrobić opadnięcie powiek, dokleić obwis brody czy dorysować bruzdy „uśmiechowe”.

Większość rozbójów i kradzieży zdarza się po zmroku, dlatego wizerunki pamięciowe wykonywane są w kolorystyce czarno-szaro-białej. Praktyka dowodzi, że świadkowie rzadko zapamiętują barwy. Zresztą, sztuczne światło zafałszowuje wygląd włosów czy ubiorów.

Nikt nie wymaga od poszkodowanego, by pamiętał wszystkie drobiazgi. Tym bardziej że program komputerowy nie uwzględnia grymasów, a w tej właśnie formie świadkowie najczęściej zapamiętują twarze sprawców. Swego czasu pani Iwona zrobiła test na samej sobie, usiłując „złożyć” z pamięci twarz męża - i wcale nie poszło łatwo. Co prawda, dość szybko odtworzyła wygląd oblicza, ale gorzej było z dopracowaniem kącików oczu, końcówek nosa czy obrysu ust.

Poproszę o zezą

Sporządzanie portretu pamięciowego to każdorazowo zajęcie wymagające dużego skupienia i powagi, ale zdarzają się również momenty nietypowe. Swego czasu pani Iwona rysowała podobiznę bandziora, który pobili i obrabowali stomatologa. Ówże pan doktor, zamiast skupić się na rozmaitych cechach twarzy, z uporem podkreślał, że danemu przestępcy brakowało w uzębieniu prawej górnej dwójki. Innym razem zdarzył się świadek proszący pod koniec „składania” o zamianę oczu na zezowate, bo zapamiętał, że opisywany przestępca patrzył tak jakoś krzywo, spode łba...

Opuszczając każdego dnia miejsce pracy na gdańskiej Biskupiej Górze, policyjna rysownicza dla terenu województwa pomorskiego próbuje nie myśleć o żadnej fryzurze łysiejacej w płace, brwiach rozdwojonych niesymetrycznie czy nosie z wyraźnym skrzywieniem w lewo. Po prostu brnie do kolejki i marzy o zwiedzeniu świata. Mimo to, gdy naprzeciwko usiadzie osobnik o nietypowej twarzy, przysłała pani ekspert mimo wolnie zaczyna obserwację np. pod kątem rozkładu światłocienia na zmarszczkach, silnego wystawiania czoła do przodu czy opuszczonego prawego ucha.

Zbigniew Gach



Koniec z samochodami zaczynam latać

Z Błażem Krupą, prezesem Krajowego Towarzystwa Lotniczego rozmawia Marek Ponikowski

- Kto jak ja interesował się sportami motorowymi, musi skojarzyć sobie pańskie nazwisko jednoznacznie: rajdy samochodowe. Skąd więc nagle pasja lotnicza?

- Wcale nie nagle! Mój ojciec, Ryszard Krupa od roku 1935 uczył się i odbył służbę wojskową w Szkole Maloletnich Podchorążych Lotnictwa w Bydgoszczy. Zdobył dwie specjalności: strzelec pokładowy i radiotelegrafista.

- Latem 1939 roku dano mu przydział mobilizacyjny do tworzonej Eskadry 221. Przeżył bombardowanie Okęcia, potem w chaosie Września gonił swój oddział, który ostatecznie nigdy się nie sformował.

- Po wojnie jako sanacyjny podoficer do lotnictwa wrócić nie mógł. W dzieciństwie wstuchiwałem się w jego wspomnienia i oczywiście marzyłem o samolotach. Moim bohaterem był i jest Stanisław Skalski.

- To marzenie nie opuszczało mnie także wtedy, gdy pod wpływem artykułów Sobiesława Zasady w „Przekroju”, zająłem się rajdami samochodowymi. Zaabsorbowały mnie one na długie lata na tyle, że nie byłbym w stanie pogodzić jednego z drugim.

- Ale ostatecznie przyszedł czas na lotnictwo...

- Ostatni tytuł rajdowego mistrza Polski udało mi się zdobyć osiem lat temu. Potem jeszcze trochę jeździłem w wyścigach górskich. W 1995 roku moja żona powiedziała: - Koniec z wyścigami! - Dobrze kochanie, ale zaczynam latać. - Zgodziła się nie wierząc, że traktuję rzecz poważnie. A ja w sześć miesięcy zdobyłem licencję!

- Trudno było?

- W pewien marcowy poranek po raz pierwszy wsiałem do samolotu, w locie instruktor polecił, bym wziął do ręki drążek sterowy i próbował utrzymać maszynę w locie poziomym. Pierwsze pięćdziesiąt godzin wylatałem polskim „Kolibrem”. Oczywiście było też szkolenie teoretyczne z wielu dzie-

zin. Lotnictwo ma zresztą to do siebie, że ten, kto w nie wdepnie, do końca swoich dni uczy się i zdaje egzaminy. Trzeba opanować wiedzę z meteorologii, aerodynamiki, budowy samolotu, przepisów o ruchu lotniczym i tak dalej. Kurs skończył się egzaminem przed państwową komisją.

- Co było dalej?

- Z licencją pilota turystycznego można latać z początku tylko przy bardzo dobrej widoczności, w dobrych warunkach atmosferycznych i tylko takim samolotem, jaki używany był do szkolenia. Każda przesiadka do innej maszyny wymaga kolejnej nauki lotów z instruktorem, egzaminu i wpisu w książce pilota. Trzeba się szkolić w lataniu przy gorszej widoczności, lataniu nocnym, za granicą, praktyczne bez końca. Ja doszedłem już do pilotażu w trudnych warunkach i lądowania na lotniskach komunikacyjnych. To pozwala na w miarę swobodne latanie.

- Jaki ma pan samolot?

- Amerykańską maszynę marki Maule, czteroosobową, o krótkim starcie, bardzo dobrą.

- Lata pan głównie dla przyjemności?

- Korzystam z samolotu również w pracy, szkole się, ale oczywiście latam też dla przyjemności. Nie ma na świecie pilota, który by tego nie robił.

- Czy wybierając się, powiedzmy, do Szczecina korzysta pan z samolotu?

- Mogę tam dolecieć w parę godzin, szybciej niż jakimkolwiek kierowcą pokona tę trasę. To sprawia, że ludzie, których czas jest cenny, po prostu muszą przesiadać się do samolotów. W Polsce jest ponad sto dwadzieścia lotnisk, powstaje coraz więcej małych, prywatnych lądowisk. Samolotem można dotrzeć praktycznie wszędzie...

- Jest pan prezesem Krajowego Towarzystwa Lotniczego, które skupia osoby posiadające własne samoloty. To - jak podejrzewam - dość elitarne stowarzyszenie...

- Elitarne dlatego, że latamy? Właściciele prywatnych maszyn jest dziś w Polsce około dwustu pięćdziesięciu. Do KTL należą pięćdziesiąt cztery osoby.

- Kim są polscy właściciele samolotów? Czy głównie biznesmeni?

- Wielu z nich rzeczywiście prowadzi firmy. W naszym stowarzyszeniu są dyrektorzy banków, dealerzy firm motoryzacyjnych, ale jest paru pilotów zawodowych, latających na co dzień Boeingami, są też ludzie wolnych zawodów. Ma swój samolot np. generał Gromosław Czempiniński, ma Andrzej Smorawiński, generalny importer BMW. Mały samolot turystyczny nie kosztuje aż tak wiele, jak się na ogół sądzi. Sprawna i bezpieczna maszynę można kupić za równowartość dwóch średniej klasy aut.

- Czy kobiety garną się do lotnictwa?

- Do niedawna byliśmy stowarzyszeniem czysto męskim. Mamy szansę mieć pierwszą członkinię: to dziewczyna, która kończy szkołę i marzy o karierze pilota komunikacyjnego. Natomiast wiele pań lata z nami jako pasażerki, bierze udział w spotkaniach i zlotach. Z moich obserwacji wynika, że kobiety mają co najmniej równą mężczyznom predyspozycję do pilotażu.

- Wspomniał pan o zlotach...

- Od samego początku istnienia Krajowego Towarzystwa Lotniczego, czyli od pięciu lat, chodziło nam również o wspólne latanie. Taka turystyka lotnicza jest w wielu krajach ogromnie popularna. Często umawiamy się, że w kilka samolotów polecimy na przykład do Jastarni, do Kołobrzegu, do Nowego Targu albo gdzieś za granicę. To także sposób na podnoszenie kwalifikacji. W tym roku po raz pierwszy zaprosiliśmy też do siebie pilotów z innych krajów.

- Najbardziej znanym właścicielem samolotów jest Zbigniew Niemczycki. Ma helikopter, ma zabytkowego „kukuźnika”...

- Jest na pewno posiadaczem największej floty po-

wietrznej. W Polsce użytkuje jeszcze Boeinga 737 i sześć, czy siedem Turboletów, które wożą po Europie cargo i pocztę. Ale nie tylko on ma więcej niż jeden samolot. Są koledzy, którzy wynajmują swoje maszyny szkołom pilotażu.

- No właśnie: w czasach PRL jedną szansą na latanie były aerokluby. Dziś, jak słyszę, można zdobyć licencję pilota w inny sposób...

- Aerokluby były kiedyś przedsiwzięciem lotnictwa wojskowego, dostawały surowe dotacje. Nadal istnieją, ale ich kondycja finansowa jest na ogół mizerna. W szczególności nie mają samolotów nadających się do szkolenia. Powstały natomiast prywatne szkoły uczące latania.

- Ile jest takich szkół w Polsce?

- Kilkanaście. Praktycznie w każdym większym mieście. Można w nich uczyć się i uzyskać licencję; ta podstawowa, zwana licencją pilota turystycznego zezwala na prowadzenie samolotów jednosilnikowych o masie do 5700 kilogramów, czyli do An-2 włącznie.

Tu muszę poczynić pewną generalną uwagę. Lotnictwo cywilne rozwija się dziś na świecie wprost fantastycznie. I jest doskonałym pracodawcą. W Niemczech lotnictwo zwane ogólnym, a więc poza wojskowym i komunikacyjnym, daje zatrudnienie około 150 tysiącom ludzi. Tylko przy obsłudze zarejestrowanych tam 700 helikopterów pracuje dziesięć tysięcy osób!

Wszędzie brakuje pilotów. Fachowa prasa pełna jest ogłoszeń z ofertami pracy.

- Dawniej lotnictwo cywilne zasilali piloci odchodzący z wojska...

- No właśnie, ale od 10 lat nigdzie nie szkoli się tylu pilotów wojskowych co wcześniej. Tak jest na całym świecie. Dlatego wszystkie firmy lotnicze gonią się, skąd wziąć pilotów, bo perspekty-

wy rozwojowe są znakomite: przewozy rosną w tempie pięciu procent rocznie. Dziś problemy kadrowe zaczyna mieć też nasz Lot, EuroLOT, firma White Eagle Zbigniewa Niemczyckiego...

Lotnictwo staje się więc także w Polsce szansą dla młodych ludzi. To wspaniały, przyszłościowy zawód.

- Pod pewnymi warunkami...

- Zdrowie, doskonała znajomość języka angielskiego, posługiwanie się komputerem - to podstawa. No i pieniądze. Szkolenie lotnicze kosztuje dużo.

- Ile konkretnie?

- Za wspomnianą już podstawową licencję pilota turystycznego trzeba zapłacić około pięciu tysięcy dolarów. Potem jest licencja zawodowa, pilotowanie samolotów wielosilnikowych, IFR, czyli latanie według instrumentów. To w sumie następne

dwadzieścia tysięcy. Ale aby zacząć pilotować maszyny komunikacyjne, czy transportowe, konieczny jest jeszcze tak zwany „nalot”, czyli godziny spędzone za sterem samolotu. Trzeba legitymować się wylataniami co najmniej pięćset godzin. Krótko mówiąc, trzeba na to wszystko wydać nie mniej niż siedemdziesiąt tysięcy dolarów. Jeśli dobrze pójdzie, po trzech latach można zacząć dobrze płatną pracę. Na początek na fotelu drugiego pilota np. w niedużym samolocie transportowym wożącym cargo...

- Co się panu najbardziej podoba w lataniu?

- Pewien amerykański pilot wojskowy zacytował w swojej książce słowa, które wypowiedziała jego matka po pierwszym samodzielnym locie za sterami samolotu. Otóż, jej zdaniem, dla mężczyzny możliwość latania jest rekompensatą za niemożliwość urodzenia dziecka.



Prezes Krajowego Towarzystwa Lotniczego Błażej Krupa (pierwszy z prawej). Obok stoi Dick Rutan, amerykański pilot, który jako pierwszy obleciał kulę ziemską bez lądowania i tankowania jednosilnikowym samolotem (lot trwał 9 dni!). Z lewej - Ray Maule, właściciel firmy lotniczej Maule i zarazem szef jej oblatywaczy.

Fot. Robert Kwiatek

Błażej Krupa

- Absolwent SGPiS, dzisiejszej Szkoły Głównej Handlowej.
- Czternastokrotny mistrz Polski w rajdach samochodowych, dwukrotny rajdowy mistrz Europy wschodniej, jeden z nielicznych polskich sportowców wyróżnionych przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i UNESCO dyplomem „Fair Play”.
- Przez parę lat prowadził własną stację obsługi samochodów.
- Od 1976 r. związany z firmą petrochemiczną Elf, najpierw jako jej przedstawiciel w Polsce, potem dyrektor biura, obecnie prezes spółki Elf Lubrificants.



Szukamy spadkobierców po Ludwiku Napoleonie Dębickim

Gorączka złota

To było ponad dziesięć lat temu, pamiętam, że siedzieliśmy całą rodziną przy obiedzie, oglądając Teleekspres. Kiedy nagle Maciej Orłoś przeczytał zawiadomienie o poszukiwaniu spadkobierców gen. Dębickiego. Do wzięcia w USA była suma półtora miliarda dolarów! Zdębieliśmy. Mój ojciec to przecież Wacław Dębicki.

Bitwa od 149 lat

Załatwianie sprawy spadkowej za granicą przez Wydział Spadków MSZ trwa przeciętnie trzy lata. Bitwy o spadek po Ludwiku Napoleonie Dębickim ciągną się od ponad 149 lat (od daty darowizny ziemskiej). I nic, ani słyhu, ani widu. Od bohaterkiej śmierci przodka minęły 164 lata. Ropa tryska w Teksasie od 70 lat coraz większym strumieniem. Góra pieniędzy rośnie. Jedni Dębicy się rodzą, drudzy umierają. Schodzą do grobu prawdziwi i fałszywi spadkobiercy i adwokaci defraudujący wadium. Jedyny konstans to wciąż aktualna sprawa spadku! I nieskończące się poszukiwania metryk, ksiąg z aktami urodzin i zgonów, by udowodnić pokrewieństwo.

Zdaniem adwokatów, sprawa nie jest przedawniona. Bowiem dopóki prawdziwi spadkobiercy nie otrzymali tzw. headright certificate to jest zawiadomienia o wakującym spadku, sprawa tak długo nie ulega przedawnieniu. Spadek nie uległ przedawnieniu jako że w myśl prawa stanowego pochodzi z nadania władz stanu Teksas, a nie osób prywatnych.

Przejrzałam archiwum, w gazetach od 1930 - padały różne sumy przy wycenie spadku: od 150 milionów dolarów, przez 1,5 miliarda dolarów nawet do 300 miliardów dolarów. Różne stopnie wojskowe posiadał bohater: majora, generała, czasami spadał do szeregowca.

Według odnalezionego aktu chrztu Ludwik Napoleon Dębicki urodził się 2 kwietnia 1807 roku w Klucku w rodzinie Dębickich Józefa i Tekli (z domu Komodzyńskiej). Został ochrzczony w parafii Grzymałkowie w województwie kieleckim (dawna prowincja Poznań - Niemcy). Został ochrzczony w Grzymałkowie - na nieszczęście parafii i kolejno urzędujących tam proboszczów i wikarych. Od dziesięć lat hordy Dębickich różnych herbów nekaly i nadal nekają księży wizytami i listami z całej Europy z prośbą o metrykę. Legendy już krążą, co kto obiecał księdzu za pomoc w udowodnieniu pokrewień-

stwa z braćmi i siostrą poległego powstańca. Np. podobno dwójka gości z Francji po przysięgła wystawić w Grzymałkowie katedrę z czerwonej cegły.

Życiorys Ludwika Napoleona

Ludwik Napoleon Dębicki walczył w powstaniu listopadowym. Po upadku rząd carski skonfiskował jego majątek. I w obawie przed więzieniem musiał w 1831 roku uciekać za granicę. Na krótko czas zamieszkał w Gronowie pod Toruniem. W 1834 roku wyemigrował do Ameryki. Tam uczestniczył w wojnie

Spadkobiercy

Ludwik Dębicki umarł bezpotomnie, ale miał dwóch braci, Arnolfa, który był gimnazjalnym nauczycielem w Płocku i Konstantego, urzędnika w górnictwie oraz jedną siostrę Józefę Mazurkiewicz. Podobno jeden z braci poległego (nie wiadomo który), otrzymał nawet od władz amerykańskich 2 tys. dolarów na przyjazd, ale zmarł, nim dotarł do Teksasu. By stać się spadkobiercą w pierwszej linii, należy udowodnić właśnie pokrewieństwo z braćmi: Arnolfem lub Konstantym albo siostrą Józefą.

na miejscu. Delegat - niejaki Czesław. P z Inowrocławia dojechał tylko do Paryża, gdzie przepuścił okrągłą sumkę kilkunastu tysięcy złotych. Po powrocie tłumaczył się, że został okradziony, sąd skazał go na więzienie za zdefraudowanie pieniędzy. Drugi walny zjazd Dębickich z całej Polski odbył się w 1934 roku, zjechało nań ponad 200 pretendentów do spadku. I jak na polską szlachtę przystało: wyłonili komitet, powołali specjalnego doradcę do spraw genealogicznych, a skończyło się na biesiadzie i próbie wyrównania drzewa genealogicznego.

nielegalnie w jego posiadanie. Do sądu w Austin zgłosili się małżonkowie Jerzy i Elżbieta Petrovick i złożyli pod przysięgą oświadczenie (podpisane krzyżykiem), z którego wynikało, że: Ludwik Napoleon, a także dwaj jego bracia i siostra zmarli bezpotomnie. Natomiast rodzice Dębickiego - Aleksander i Maria zmarli w Nowym Jorku, a przed śmiercią zapisali majątek temuż Jakubowi Kaufmanowi. Po latach prasa powróciła do tematu pisała o tym, że masa spadkowa należy do 16 firm, na czele których stoi wnuk Kaufmana.

W latach pięćdziesiątych w Polsce sprawą spadku zaj-

roczarowaniu wielu Dębickich, którzy mu zaufali, kolejny adwokat zniknął z wadium bez śladu.

Ludzkie rozzarowanie

Z listu Kazi (łodzianki żony jednego z Dębickich) do rodziny w Gdańsku z 1956 roku:

„Moi kochani, zastanówcie się, czy warto robić poszukiwania, bo to jest bardzo kosztowne. Ja już wydałam na całą sprawę ponad 500 zł. (...) Tak dużo piszę teraz do różnych księży, że już kręcka dostaje. (...) Nie wyobrażasz sobie Bellu, ile się Mietek na jeździł motocyklem po całej Kielecczyźnie, ile ja listów napisałam do różnych parafii i tak niewiele zdobyliśmy informacji o przodkach Dębickich. Ponieważ Kielecczyzna była terenem walk w ostatniej wojnie, więc dużo kościołów spłonęło, a z nimi i akta i księgi metrykalne. (...) Ja przypuszczam, że ktoś dał niebagatelną sumkę za zniszczenie metryki urodzenia Ludwika Napoleona w Grzymałkowie i ten ktoś korzysta ze spadku po nim. Choćby nawet nic nie wyszło z tego spadku, to i tak nie żałujemy ani trudów, ani pieniędzy straconych na szukanie dokumentów, bo przynajmniej poznaliśmy, co to za ród - Dębicy”.

Z zapisków na brudno Belli (gdańszczanki, żony jednego z Dębickich) z 1974 roku:

„Myśmy zgłosili się do adwokata Ryńcy przed 18 laty, gdyż pewne fakty wskazywały, że należymy do uprawnionych. Ryńca zabrał nasze dokumenty do akt sprawy, twierdząc, że jesteśmy z tej samej linii i mamy prawo do części spadku. 16 lat temu pojechał ze wszystkimi dokumentami do Ameryki i słuch po nim zaginął. Sądziłyśmy, że cała sprawa jest nieaktualna. Tymczasem teraz dowiedzieliśmy się, że do Polski przyjechała żona attaché handlowego Ambasady Polskiej w Brazylii z upoważnieniem od potomków Dębickich z Brazylii, by szukać metryk i krewnych. Kiedy przyjechaliśmy do parafii w Grzymałkowie, ksiądz poinformował nas, że nie ma już tu żadnych śladów ksiąg kościelnych. O dziwo, ksiądz wiedział także, że adwokat Ryńca jest miliarderm w Ameryce”.

Olga Dębicka

P.S. Poszukuję spadkobierców po Ludwiku Napoleonie Dębickim.



Rys. Marek Wdźiękowski

z Meksykiem, walcząc o niepodległość Teksasu. Major Dębicki poległ w bitwie pod Goliad 27 marca 1836 roku. Ach ci Amerykanie - od zawsze potrafili doceniać bohaterów, nawet pośmiertnie. Republika Teksasu (niezależna w owym czasie) obdarowała poległego szmatem nieurodzajnej ziemi. Aktem z maja 1851 roku nadano Ludwikowi Napoleonowi Dębickiemu 640 akrów ziemi (1 akr = 4046 m kw.) rozmieszczonych w 7 powiatach w tym stanie. Pisownia nazwiska Dębicki w dokumentach okazała się zbyt trudna dla Amerykanów. Pragmatyczni Teksasczycy zmienili na Dembriski. O bohaterze i o darowiznie dla Polaka wszyscy by zapomnieli, gdyby w 100 lat później nie trysnęła ropa!

Od 1930 roku rozpoczęto eksploatację na teksańskich terenach bogatych złóż ropy naftowej. Jeszcze w tym samym roku przedwojenna prasa w Polsce rozpisala się na temat spadku, spekulując na temat spadkobierców.

Szlachecka rodzina Dębickich istnieje od XIII wieku. Różne gałęzie miały odmienne herby: Gryf, Rawin, Jaxa, Nieczuja. Dębicy słynęli z zasług patriotycznych, za które otrzymywali herby, stanowiska, tytuły i ziemskie majątki.

Jeszcze w latach dwudziestych w Toruniu i Poznaniu obradowały formalne zjazdy Dębickich, domniemanych spadkobierców. Złożyli się na wysłanie delegata do Stanów Zjednoczonych, by gruntownie zbadał sprawę

Nie tylko w Polsce sprawa bajorńskiego spadku rozkręciła się, w 1955 roku prasa w NRF doniosła, że za spadkobiercę został uznany przez sąd w Austin (stolica Teksasu) niejaki Franz Dembiński, Niemiec przed wojną mieszkający w Olsztynie, po wojnie w Wirtembergu. Potem prasa doniosła, że decyzję trybunału przyznającą prawa do fortuny obalono, udowadniając, że Franz Dembiński i jego sześciu krewnych nie byli żadnymi krewnymi Ludwika Dębickiego.

Adwokat zniknął

W połowie ubiegłego wieku egzekutorem majątku spadkowego w USA został ustanowiony przez sąd niejaki Jakub Kaufman, który tak pokierował sprawą, że wszedł

mował się adwokat Władysław Ryńca z Warszawy. Szczegółne zaangażowanie Ryńcy w sprawę wynikało z faktu, że jego żona była z domu Dębicka. Po 9 latach zajmowania się sprawą Ryńca wyjechał do USA. Na miejscu miał udowodnić, że prawdziwi rodzice Ludwika Dębickiego (Józef i Tekla z domu Komodzyńska) zmarli w 1860 roku w kraju, a nie w Nowym Jorku. Ryńca wszedł w posiadanie metryki zgonu rodziców powstańca, którzy zostali pochowani na cmentarzu w Płkanowie (koło Opatowa).

Zadaniem Ryńcy było także udowodnienie, że prawni spadkobiercy nie zostali zawiadomieni o przypadającym na ich rzecz spadku, więc przedawnienie pomimo tylu lat nie istnieje. Niestety, ku



Światowy bestseller

Potter krąży nad światem

Książek o Harrym Potterze sprzedano w świecie tyle, ile egzemplarzy Biblii - przechwalają się najbardziej zagorzali entuzjaści opowieści o chłopcu-czarodzieju.

Pewnie przesadzają, ale w tych przechwałkach - prócz tego, że pokazują, jak nabożny stosunek mają do swojego ukochanego bohatera jego małoletni wielbiciele - jest coś na rzeczy. Harry Potter bije wszelkie możliwe rekordy, gdzie tylko się pojawia (od niedawna podbija nawet komunistyczne Chiny). Cztery tomów przygód Pottera sprzedano dotąd około 37 mln egzemplarzy. W Ameryce czwarty tom miał blisko czteromilionowy nakład. Rekord. U nas dwa pierwsze tomy znalazły każdy po około 100 tysięcy nabywców. To nie zdarza się co dzień. A stu pięćdziesiąt tysięcy przygotowywany nakład trzeciego tomu (premiera w styczniu) to już absolutny polski rekord dla tego typu literatury. Wygląda to na razie skromniej niż na Zachodzie, ale fala potteromanii dopiero do nas dociera.

Na kartkach w kawiarni

Harry Potter pojawił się w wyobraźni Joanne Kathleen Rowling - jeśli wierzyć opowieściom, krążącym po Internecie - gdy pewnego dnia podróżowała pociągiem z Manchesteru do Londynu. Swoim pomysłem była - jak opowiadała w jednym z wywiadów - mocno poruszona. Kto wie, czy pierwszy szkic,



Joanne K. Rowling



opis postaci nie powstał tak, jak potem Rowling zwykła tworzyć swoje książki: na jakiejś luźnej karteczce, w publicznym miejscu, a nie przy biurku w gabinecie.

Przyzwyczaiła się potem pisać w kawiarni, gdzieś w kącie, przy filiżance kawy. Było tu cieplej niż w niedo-grzanym domu w Edynburgu, gdzie osiadła, klepiąc biedę, po kilku latach szukania dla siebie miejsca w życiu. Pracowała już, po romanistycznych studiach, najpierw jako sekretarka, potem jako nauczycielka angielskiego i francuskiego. Szukała szczęścia w Portugalii, ale po kilku latach powróciła do Szkocji, z małą córeczką Jessicą.

Niewiele więcej wiadomo o jej życiu, bo swojej prywatności skutecznie strzeże przed wścibstwem mediów. Choć po światowym sukcesie jej książki trafiła na listy najbogatszych ludzi świata, nie widać, by to głębiej zmieniło

downie ocalony Potter zostaje podrzucony - jako paromiesięczne niemowlę - na progu domu siostry swej matki, Petunii Dursley. Ciotka Petunia i jej mąż wuj Vernon, a także ich rozpieszczany do granic możliwości synalek Dudley to klasyczni Mugole: tępi, zadowoleni z siebie ludzie, którzy z własnego życia usunęli wszystko, co trąca marzycielstwem, fantazją, magią, a dla żyjących marzeniami ludzi mają jedynie pogardę. Potter jest dla nich zwykłym popychadłem. Trzymanym w komórcie pod schodami, donoszący używane rzeczy kuzyna, w szkole tępiony przez Dudleya i jego równie tustych i tępych koleżków, do jedenastych urodzin żyje, nie mając pojęcia, że w świecie magii, istniejącym obok znanej mu rzeczywistości, jest kimś sławnym, kimś, kto oparł się straszemu Voldemortowi. Dopiero gdy świat czarów upomina się o niego, przekonuje się

wystarczają im tradycyjne bajkowe historie.

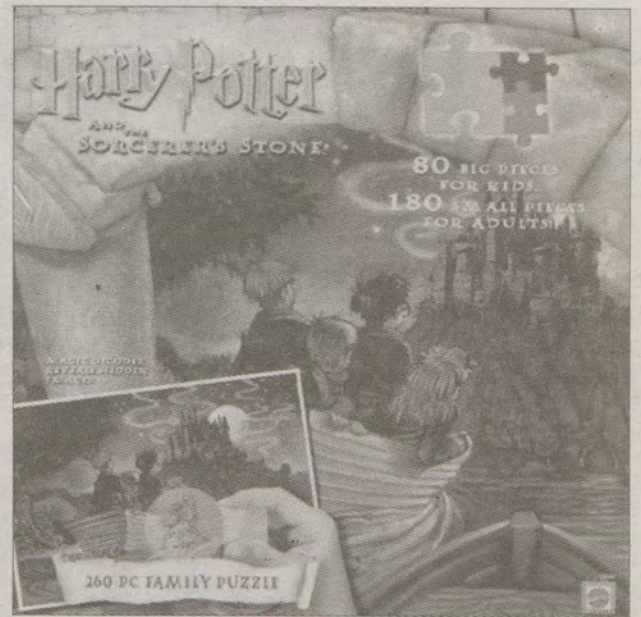
Świat magii, do którego trafia Potter, ma wiele wspólnego z tym, z czym dziecko styka się na co dzień, tyle że jest to przemienione przez fantazję. Ukazuje się tam na przykład chętnie czytana gazeta „Prorok Codzienny”. Działa magiczny bank, ukryty w podziemnych korytarzach głęboko pod Londynem. Czynna jest szkoła magii, z nudnymi czy złośliwymi nauczycielami, tyle że uczą oni np. mieszania magicznych eliksirów, a nie algebry. Ba, funkcjonuje nawet Ministerstwo Magii, odpowiedzialne za to, by Mugole nigdy nie zorientowali się, że taka magiczna rzeczywistość, tuż za ścianą, istnieje.

Mają chyba sporo racji ci, którzy mówią, że świat książek o Harrym Potterze zapełniony jest tym, co dziecko zasłyszy dziś może dzięki stale włączonemu telewizorowi, przeczytać w gazecie leżącej na stole, znaleźć na stronach internetowych i w grach komputerowych. Ten mało czasem zrozumiały, znany ze słyszenia świat dorosłych w książkach Rowling zamienia się w rzeczywistość, w której na wszystko może sobie pozwolić dziecięca fantazja. A dziecko okazuje się ważniejsze i mądrzejsze niż dorośli Mugole.

Gra w Pottera

Sukces książek Rowling zjednał im nie tylko miliony miłośników, ale i mniej może licznych, niemniej widocznych wrogów. W Ameryce niektóre organizacje rodzicielskie domagają się nawet usunięcia książek o Potterze ze szkolnych bibliotek. Przeciwnicy pisarstwa Rowling najbardziej mają jej książkom za złe to, że tyle w nich czarnoksięstwa i magii. Bo też, przyznać trzeba, pisarka bez umiaru miesza wszelkie możliwe magiczne wątki, postacie, historie. Duchy, latanie na miotle, feniksy, kamień filozoficzny, czarodziejskie eliksiry, alchemia, czarna i biała magia - samo wylizanie zająć by mogło stronę.

Dorośli obrońcy książek o Potterze mówią zawsze o jednym: oto w czasach, gdy wydawało się, że dzieci definitywnie przestają czytać, znalazła się autorka, która potrafiła odciągnąć je przed komputerowymi monitorami i telewizorami. Dziesiątki milionów sprzedanych książek -



czy nie świadczą o triumfie literatury?

I tak, i nie - chciałoby się odpowiedzieć. Bo powieści Rowling mają w sobie coś z literackiego komiksu. Nie jest to jednak wielka literatura. Sprawnie opowiadane, pełne fantazji, wciągające od pierwszej do ostatniej strony, nie mają tej głębi, którą czuje się w dziecięcej klasycie. Zestawianie Rowling z Carrolem, Lewensem czy Tolkienem jest jednak mocno na wyrost.

Powieści o Harrym Potterze są trochę takie, jak czasy, w których powstają. Nie dziwi, że jeden z producentów gier komputerowych przygotowuje już gry opracowane według kolejnych tomów, a małoletni miłośnicy Pottera w Internecie sami wymyślają zabawy polegające na lataniu na miotle.

Sukces Pottera sprowokował też odwet świata Mugoli. Zobaczono, że na tym czarodziejskim chłopcu można zarobić miliony. Sklepy zasypywane są potterowskimi gadżetami (stroje, kubki, bejsbolowe czapeczki itp.), sprzedającymi się lepiej niż batmaniana. Studio Warner Bros na listopad 2001 szykuje premierę filmu według pierwszego tomu przygód Pottera. Talie kart, stroje, porcelanowe figurki - co dusza zapragnie.

Kiedys beatlemania uświadomiła możnym tego świata, że jest ktoś taki, jak nastoletni odbiorca, dla którego warto tworzyć modę, muzykę, całą kulturę. Jak mocno zmieniło to gusta i kanony, widzimy do dzisiaj.

Ciekawe, czy zmieni jakoś świat potteromania.

Jarosław Zalesiński



Przyjaciel Harry

Maja z Sopotu
dziesięciolecia
miłośniczka książek
o Harrym Potterze

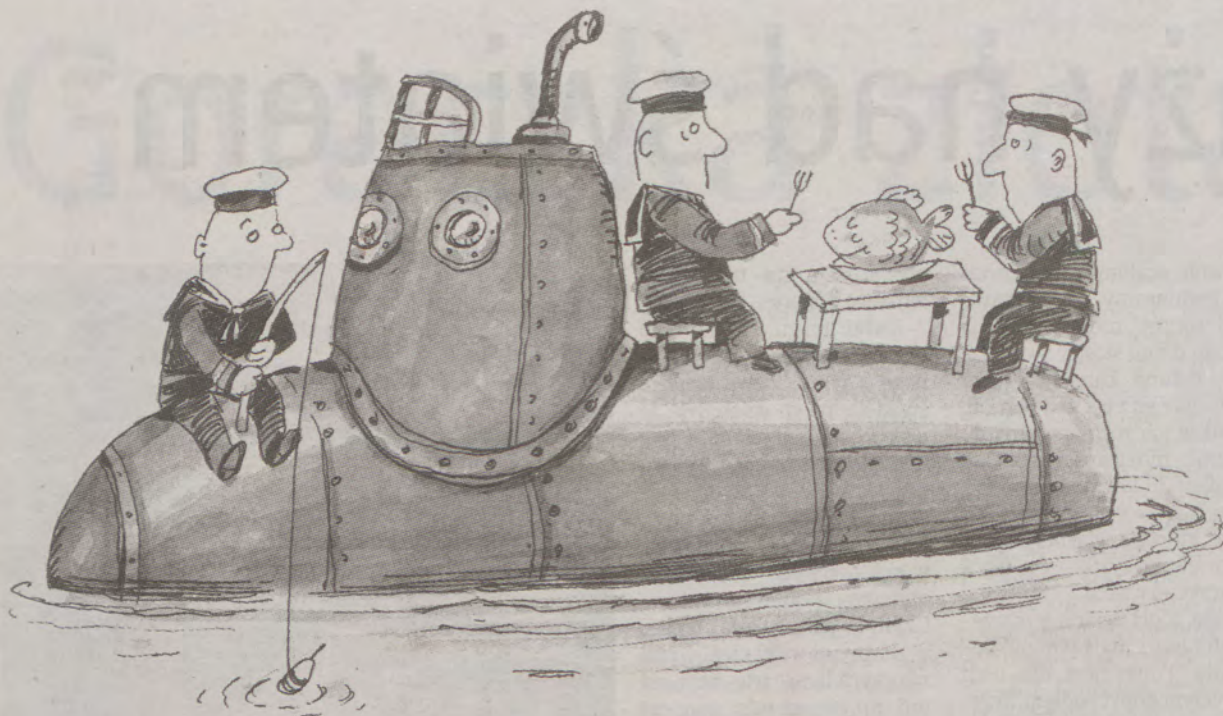
- Gdyby na bezludną wyspę pozwolono ci zabrać tylko jedną opowieść, byłoby to „Opowieści z Narnii”, „Władca pierścieni” czy książki o Harrym Potterze?
- Gdyby mogło to być wszystkie siedem tomów, to wybrałabym Pottera. Lewisa i Tolkiena czytałam już trzy razy. W Harrym Potterze każdy szczegół jest tak ciekawy, że można czytać książkę wiele razy i zawsze widzi się coś nowego.
- Wciąż?
- Tak. Szybko przewraca się strony i nie wiadomo, kiedy kończy się książka.
- Za co lubisz Harry'ego?
- Jest taki... śmiały, ale nie grubiański, bardzo miły.
- Nie jest trochę samotny?
- To prawda. Ma niewielu przyjaciół i wielu wrogów. Trochę tak jak ja. Dlatego jest mi tak blisko.
- Czy swoim dzieciom czytałabyś właśnie książki o Potterze?
- Moja mama mówi, że u Lewisa i Tolkiena jest takie wewnętrzne piękno, którego nie ma u Pottera, i ja się z tym zgadzam. Pewnie czytałabym im „Opowieści z Narnii”. Harry'ego Pottera mogłoby czytać już same, trochę później.

w świątecznym wydaniu

JUTRO Dziennika



- Zapach Świąt Bożego Narodzenia w opowieściach znanych osób
- Świąta na starych rodzinnych fotografiach
- Świąteczna krzyżówka z podwójną nagrodą



Rys. Marek Wdźiękowski

Kuchnia Dominika

Wigilia u podwodniaków

Starszemu marynarzowi Kazimierzowi Żebrowskiemu, odbywającemu służbę na okręcie podwodnym „Dzik”, pozostało do końca służby jeszcze 86 centymetrów.

Dokładnie tak! Jak bowiem prawie każdy żołnierz, któremu pozostało mniej niż 100 dni do cywila, skrupulatnie odcina codziennie z miarki po jednym centymetrze. Nadchodzącą Wigilię, wraz z innymi załogami 3 Floty i Okrętów Podwodnych, spędzi na Oksywiu. Mimo że wieczerza wigilijna ma przebiegać w atmosferze domowej, to jednak odzywa się gdzieś tam w głębi duszy tęsknota za domem, za bliskimi.

Wspólny stół

Będzie jeden wspólny stół - planuje pan Jan, starszy kucharz, który już zawodowo gotuje dla podwodniaków i stara się im dogodzić po ciężkiej patrolowej służbie, odbywanej na „Dziku”, „Wilku” i „Orle”. Najnowszy z nich jest ORP „Orzeł”. Stanowi on nawet w pojedynkę zagrożenie dla floty i linii komunikacyjnych przeciwnika. Polska załoga przeprowadziła „Orla” z Rygi do Gdyni w roku 1986. Wtedy okręt ochrzczono. Na czarnym kiosku namalowano biały wizerunek lecącego orla. W historii polskiej marynarki ORP „Orzeł” jest dziewiętnastym okrętem podwodnym.

Może uda się ułożyć rozkład służby tak, aby

wszystkie załogi spotkały się w wojskowej stołówce na wieczerzy - zastanawia się szef służby żywnościowej, komandor Maciej Nadolski. - A będzie podana na jednym, wspólnym stole, nakrytym białymi i zielonymi obrusami. Będzie też choinka. Niestety sztuczna - żałuje trochę pan Jan - ale cóż, - takie są przepisy.

Kiedy zabłyśnie pierwsza gwiazdka, kapelan rozpocznie tę najuroczystszą w ciągu całego roku kolację modlitwą. Potem, jak we wszystkich domach, dzielimy się opłatkiem i życzeniami zdrowia, radości, szczęścia...

Wigilijne potrawy

Na stole pojawią się śledzie po kaszubsku, rolnopisy, karp w galarecie, smażony pstrąg, pierogi z kapustą i grzybami. Oczywiście jak w każdym polskim domu będzie barszcz z uszkami. Również ciasto. Jednak zamiast wigilijnego kompotu z suszu owocowego, aromatycznego, gęstego i słodkiego, pojawi się herbata z cytryną. Same smakowitości.

Kazimierz Żebrowski mówi, że pewnie z trudem wytrzyma do końca przy wigilijnym stole. Chce bowiem jak najszybciej zadzwonić. Jeszcze nie wie, czy najpierw do rodziny, a potem do dziewczyny, czy odwrotnie.

Nie wszyscy mogą wyjechać do domu na święta. Komandor Nadolski tłumaczy, że dowódcy starają się rozdzielać przepustki tak, aby

ci, którzy nie wyjadą na Wigilię i Boże Narodzenie, mogli pojechać na sylwestra.

- A my spędzimy Wigilię tu na Oksywiu razem z naszymi marynarzami. Rodziny niestety muszą poczekać. Trzeba tak rozkładać siły, aby i w rodzinnych domach spróbować przynajmniej po odrobinie z każdej potrawy. To gwarancja, że będzie się nam dobrze wiodło w przyszłym roku.

Dania świąteczne

- Na świąteczne śniadanie gotowaną szynkę, polędwicę sopocką, paprykę konserwową, sałatę. Do tego chleb i masło. I podobnie jak w Wigilię - ciasto. Na obiad planujemy zupę pomidorową z ryżem i schabowego z ziemniakami, z surówką z porów, buraczki zasmażone i pikle. Kompot.

Na kolację przygotowujemy wędzoną szynkę po bawarsku, kabanosy, kiełbasę szynkową, ogórki konserwowe, chleb, masło. Herbata z cytryną. I ciasto.

W drugim dniu świąt zmienia się asortyment wędlin, a na obiad zamiast schabowego podamy kurczaka.

Miłych świąt życzymy i tym, co pełnią służbę na wodzie i pod wodą, w powietrzu i na ziemi. Do siego roku!

Dominik Sowa
Radio Gdańsk S.A.

Kuchnia Dominika od
poniedziałku do piątku
o 9.30 w Radiu Gdańsk

Listy

Kolorowe korespondentki

W „Rejsach” z 1 XII zwróciliśmy się do Czytelników z prośbą o zidentyfikowanie kamienicy ukazanej na zreprodukowanej widokówce. Na nasz apel odpisała pani Elżbieta Duzowska z Wrzeszcza, informując, że budynek ten mieści się przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu, *vis-à-vis* ul. Matki Polki. Dziękujemy!

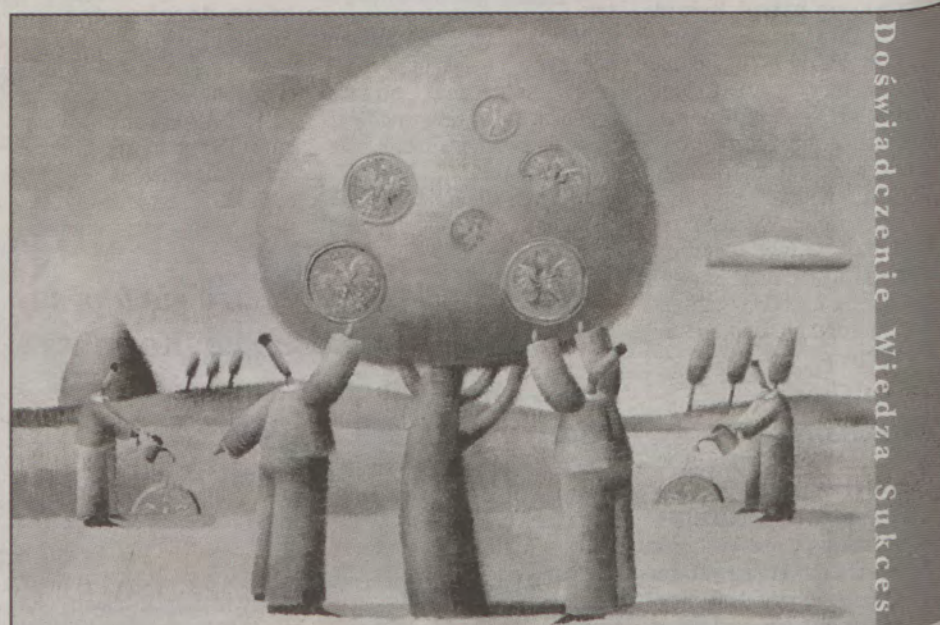


BMW z NIP-em

Chcę Piotrowi Dominiakowi podziękować za mądre słowa zawarte w felietonie „BMW z NIP-em” („Rejsy” z dn. 15 XII), w którym poruszony został temat głęboko nurtujący zdecydowaną większość jeszcze normalnego społeczeństwa. Bezczylnego, prymitywnego, nie liczącego się z nikim i z niczym, cwanictwa politycznego, degrengolady ludzi mianujących się elitą społeczeństwa. Na każdym kroku wmawiają nam, że budujemy państwo prawa, sami natomiast doskonale sytuują się poza wszelką kontrolą, nie będąc rozliczani ze swojej działalności (często przynoszącej ogromne szkody społeczne), nie odpowiadając praktycznie za nic. Z nadzieją, że prasa będzie nadal przedstawicielem społeczeństwa, a nie tubą ciemiężycieli, kreślę się z najlepszymi życzeniami na Nowe Tysiąclecie.

Krzysztof Andrzejewski

REKLAMA



Doświadczenie Wiedza Sukces

Pracownicze Programy Emerytalne

Pracownicze Programy Oszczędnościowe

DWS Polska Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A. oferuje obsługę Pracowniczych Programów Emerytalnych i Pracowniczych Programów Oszczędnościowych.

Pracowniczy Program Emerytalny

- 7% ulga w opłatach na ZUS
- wliczanie kosztów funkcjonowania PPE w koszty uzyskania przychodów
- dodatkowa motywacja pracowników
- podnoszenie prestiżu firmy

Pracowniczy Program Oszczędnościowy

- składka stanowi koszt uzyskania przychodów
- elastyczność programu - wszystkie elementy (np. okres oszczędzania, wybór funduszu, warunki wystąpienia z PPO) są ustalane indywidualnie
- prosty i szybki proces wdrożenia

DWS Polska zapewni Państwu bezpłatne konsultacje w trakcie tworzenia i uruchamiania Programów oraz daleko idącą pomoc przy ich prowadzeniu.

Infolinia: 0 800 505 505
Informacja: (22) 526 68 78
Internet: www.dws.com.pl
Telegazeta: TVP, str. 646



DWS Polska TFI S.A.
Grupa Deutsche Bank



Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.



W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naściennych kotłów grzewczych serii *Economy*, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.490 zł.*

* + 7% VAT, kurs NBP dla DEM z dnia 24.08.2000 r., dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW.

Buderus Polska – III miejsce w rankingu „Polskie przedsiębiorstwa w drodze do Unii Europejskiej” w kategorii 500 największych polskich firm, wyróżnionych na podstawie badań Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk pod honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Buderus Poznań
ul. Krucza 6
62-080 Tarnowo Podgórne
tel. (061) 816 71 00
fax (061) 816 71 60

Buderus Katowice
ul. Wiejska 46
41-253 Czeladź
tel. (032) 269 71 90
fax (032) 269 72 20

Buderus Gdańsk
ul. Gólkowska 32
80-298 Gdańsk
tel. (058) 340 15 00
fax (058) 340 15 15

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Buderus Wrocław
ul. Wymysłowski 3
55-070 Nowa Wieś Wrocławska
tel. (071) 364 79 00
fax (071) 364 79 06

Buderus Rzeszów
ul. Broniewskiego 1
35-206 Rzeszów
tel. (017) 863 51 50
fax (017) 863 51 50

Buderus Szczecin
72-005 Przecław 6 c
tel. (091) 432 51 14
fax (091) 432 51 19

Buderus Olsztyn
ul. Towarowa 20
10-417 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących naściennych kotłów grzewczych.
Kupon wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne.

imię i nazwisko:
adres:
Dziennik Bałtycki



Nie wstydzę się niczego

**Z Krystyną
Jandą rozmawia
Jarosław
Zalesiński**

- W pani internetowym pamiętniku wyczytałem, że przedsięwzięcie „100 twarzy Krystyny Jandy” było dla pani życiem w nierzeczywistej krainie dającej szczęście i zapomnienie...

- Nie, nie mogłam napisać tak pretensjonalnego zdania. To niemożliwe! Poza tym od 25 lat gram coś, właściwie bez przerwy, jeżdżę na podobne tournée regularnie od co najmniej piętnastu. To prawda, że nigdy tak intensywnie i w tak świetnych warunkach. Zwykle kiedy przyjeżdżałam z teatrem, ludźmi, dekoracjami, całym tym koniecznym zapleczem, bilety musiały być bardzo drogie i stać było na ten wieczór tylko zamożnych. Teraz, dzięki Radiu Zet, na salach jest młodzież, ci, którzy naprawdę gorąco tam chcą być, wielu dzięki zabawie Radia Zet zabrało się do teatru pierwszy raz. Czuję, to, stojąc na scenie.

Zdanie, które pan zacytował, musi mieć więc jakiś kontekst. Poza tym w moim pisaniu w Internecie, na mojej stronie, wytworzył się specyficzny język, styl. Wielu zdań tam napisanych nie należy rozumieć w relacji „jeden do jednego”. To pewnego rodzaju kreacja, kontaktowanie się z publicznością-przyjaciółmi w inny sposób, w innym medium.

- Podobnie jest w pani ostatniej książce „Moja droga B.”?

- Tak, oczywiście. Ta książka to zbiór pisanych przeze mnie przez rok, na zamówienie I programu Polskiego Radia, felietonów, listów do B. Adresatka, tytułowa B., to zbiorowy portret wielu moich znajomych. Wszystko, co tam jest opisywane, w jakimś sensie jest prawdą, to znaczy są to rzeczy, które mi się zdarzały, czy myśli, które do mnie przychodziły, ale jest to skonstruowane, precyzyjnie ułożone i nadane jest temu specjalna forma. Od 25 lat uprawiam mój zawód i wszystko, co wydostaje się na zewnątrz, jest pewnego rodzaju kreacją, zakomponowaniem.

- W Internecie pozwala sobie pani jednak na daleko idącą otwartość.

- Bo to medium inne niż wszystkie pozostałe. Można sobie pozwolić na zbudowanie relacji w Internecie. Jeśli czytał pan listy ludzi adresowane do mnie, widział pan, że to oni proponują tak otwarty język, zwierając mi się z problemów miłosnych, osobistych tragedii, nawet bardzo intymnych myśli. Nie mogę ich zbyć. Muszę, na

moich warunkach oczywiście, również przyjąć zasadę ograniczonej szczerości.

Z pozoru, na podstawie pierwszego wrażenia, wydaje się nawet, że są to kontakty o wiele głębsze, bardziej zobowiązujące niż kontakt werbalny. Niektóre osoby z Internetu są mi dzisiaj bliższe niż moja garderobiana, z którą współpracuję od dwunastu lat. Mnie to w ogóle zaskoczyło. Sama jestem zdezorientowana, po prostu reaguję na to, co mnie na tej stronie spotyka.

- Mąż jest już zazdrosny o komputer.

- Bo uważa, że ten czas mogłabym poświęcić jemu i dzieciom. W jakimś sensie ma rację. Tylko że ja jestem ciekawa nowości. To mnie wciągnęło. Poza tym staram się to robić „poza życiem”, to znaczy oddałam temu jeszcze jedną godzinę z nocy. Wstaję godzinę wcześniej. Zwyczajnie.

- W Polsce to jeszcze rzadkość, że osoba publiczna decyduje się na taką otwartość.

- Myślę, że w moim przypadku polega to na jednej bardzo prostej rzeczy: jestem kimś, kto nie ma niczego do ukrycia. Nie wstydzę się niczego, mam odwagę pokazać się taka, jaka jestem, oczywiście bez przesady. Linia, poza którą nie wychodzę, jest bardzo mocno narysowana. A mój zawód to w ogóle pokazywanie, obnażanie siebie. 25 lat pracy i odpowiedzialność za to, co się robi, stworzyły mnie wolną, niezależną, otwartą. 25 lat sukcesów.

- Posługuje się pani różnymi mediami, sama nazwała siebie artystką multimedialną. Czy teatr pozostaje najważniejszym sposobem kontaktowania się z publicznością?

- Wszystko zależy od momentu. W tej chwili tak, teatr. Ale jeśli czyta pan moją stronę internetową, to wie pan, że

Niektóre osoby z Internetu są Krystynie Jandzie dzisiaj bliższe niż jej garderobiana, z którą współpracuje od dwunastu lat.

prowadzę wiele projektów równocześnie, telewizyjnych, filmowych i jeszcze innych. Być może, jeśli dostanę pieniądze na mój nowy film, cały następny rok będzie poświęcony tylko temu. Ale prawda jest taka, że ostatnie 10 lat prawie nie schodzę ze sceny.

- Chce pani nakręcić film według powieści „Lustra” Małgorzaty Saramonowicz. Co takiego zainteresowało panią w tej książce?

- Problem młodości i starości. Takiej bezwzględnej

młodości, młodości bez zastanowienia.

- Nie przypomniała się pani relacja matki i córki?

- Nie. Z Marysią w styczniu będziemy miały wspólną premierę teatralną. „Opowiadania zebrane”. Kiedy obejrzałam to przedstawienie w Londynie, pomyślałam od razu, że to tekst dla nas i że świetnie się składa, iż jesteśmy matką i córką, chociaż na scenie nie stanowimy rodziny. Marysia jest jedyną osobą, która zna mnie tak dobrze i która ma odwagę gorąco zaprzeczyć przeciwko temu wszystkiemu, co jej się we mnie nie podoba. Dokładnie o tym jest tekst. Opowiada o starej i młodej pisarce. Ta młoda myśli

o wszystkim zupełnie inaczej niż starsza. Pomyślałam, że tak wiele nas z Marysią różni, iż warto z tego zrobić walor artystyczny.

- W życiu to także jest walor?

- Jeżeli jestem wobec kogokolwiek w życiu bezradna, to wobec niej. Ona ma nieprawdopodobną siłę, o wiele większą niż ja. To jedyna osoba, przed którą opuszczam ręce. I chciałabym, żeby to wyszło na scenie. Warto taki potencjał wykorzystać, bo ona jest jak wulkan.

- Swoje życie opisuje pani teraz jako natłok, chaos, podobny do bałaganu na twardym dysku pani laptopa, a zarazem w felietonach przyznaje się do tęsknoty za ciszą, skupieniem.

- Myślę, że to sprawa lat. Dochodzę do wieku, w którym jest mi to potrzebne. To naturalne. Wszystkie moje koleżanki to przeżywają, wszystkie powoli się od siebie odsuwamy i chcemy samotności. Po tak burzliwym, nerwowym życiu, po tylu latach handlowania naszymi emocjami, coraz częściej myślimy o ciszy.

- Jakoś nie mam wrażenia, że pani życie staje się mniej burzliwe.

- Tych wiele zajęć może wynikać z lęku, że już za chwilę nikt nie będzie chciał mnie słuchać i oglądać. Przeżywa to każda aktorka. Nie wiem, czy widzi pan, co dzieje się dookoła. Właściwie wszystkie aktorki, nawet o znaczących nazwiskach, około czterdziestki, wypadły z gry. Taki jest los aktorki, taka jest literatura teatralna, taki jest los aktorek filmowych. Nikt nie chce opowiadać historii kobiet w tym wieku. Ten lęk polega po pierwsze na myśli, że już nikt mi nie zaproponuje, a po drugie, że nie będę „aktualna”. I to jest lęk największy. Na moich oczach skończyło się wielu wielkich aktorów tylko dlatego, że nie zrozumieli, iż nadszedł dzień, w którym zgubili język porozumiewania się z publicznością. Wie pan, że tego nikt nie zauważa? Na własne oczy widzia-

łam tyle tragedii ludzi o wielkich nazwiskach, którzy nie rozumieli, dlaczego publiczność już nie chce tego, co oni robią.

- A jednak szuka też pani wyciszenia...

- Ależ teatr jest wyciszeniem.

- Tak?

- Absolutnie. To jest mój relaks.

- A ja myślałam, że pani dom w Milanówku.

- No tak, ale to wszystko funkcjonuje jakoś razem. Także laptop mam w Milanówku. To moja chwila spokoju, samotności.

- Niezwykły jest ten pani Milanówek. W piżamie wychodzi sobie pani do ogrodu czy nawet do kiosku po gazety.

- Dlatego tam mieszkamy, mimo że do Warszawy dojeżdżam w tej chwili przez godzinę i kwadrans, co jest zupełnie absurdem. Na zdrowy rozum powinnam przeprowadzić się z powrotem do Warszawy, przynajmniej widziałabym dzieci w ciągu dnia. Ale wiem, po co to robię. Ludzie strasznie tęsknią do tego, co tu mamy. Wie pan, na czym polega oryginalność mojego pamiętnika w Internecie? Kocham męża, co jest nadzwyczaj oryginalne. Mąż mnie zachwyca i ciągle imponuje, co jest już po prostu szczytem awangardy. Czegoś takiego nie ma. Lubię mamę, kocham ją i w ogóle mnie ona nie denerwuje. Lubię ogród, dzieci, ciocię, może u mnie mieszkać dwadzieścia osób i w niczym mi to nie przeszkadza. Znajdzie pan drugą

Krystyna Janda

- Ma 47 lat.
- Absolwentka warszawskiej PWST.
- W filmie debiutowała rolą Agnieszki w „Człowieku z marmuru” Andrzeja Wajdy.
- Pamiętną rolę stworzyła w „Przeglądzie” Ryszarda Bugajskiego
- Widzowie telewizyjni pamiętają ją przede wszystkim jako Helenę Modrzejewską z serialu poświęconego tej aktorce.
- Zajmuje się też reżyserią teatralną i filmową, a także piosenką aktorską - wydała niedawno płytę.
- Maria Seweryn jest jej córką z pierwszego małżeństwa z Andrzejem Sewerynem. Z drugim mężem, operatorem Edwardem Kłosińskim, ma dwóch synów.

taką osobę? A ja uważam, że to są prawdziwe wartości i że warto to opisać. Ludzie nie doceniają takich podstawowych wartości albo z nich rezygnują. Zwłaszcza młodzi.

- Jak wygląda Wigilia w Milanówku?

- Marysia, odkąd ma swoją rodzinę, Wigilię spędza z teściami. Tak już się ułożyło, że przyjeżdża do nas w drugi dzień świąt, a w tym roku w ogóle gdzieś wyjeżdżają. Nie chcą być z nami.

- To kto zasiądzie przy stole?

- Mieszka z nami moja mama i ciocia, także moja siostra, jej córka, córka męża. Stale pełno ludzi. Na co dzień do obiadu siadają dwadzieścia dwie osoby. To taki dom, gdzie gotuje się dla wielu, więc dwie czy trzy osoby dodatkowo na obiedzie, kolacji czy śniadaniu to żaden problem. Przyjeżdżają do nas samotni znajomi z Warszawy, żeby na przykład pobyt trzy dni. Okazało się, że jest strasznie dużo samotnych ludzi w naszym środowisku. Nasz dom jest miejscem, gdzie można po prostu przyjechać i nie być samemu.

- Na Wigilię również przyjeżdżają?

- Bardzo często.



Auchan

**W PIĄTEK
I SOBOTĘ 22/23.12
SKLEP CZYNNY
DO 24.00**

ŚWIĄTECZNE OKAZJE*

W PIĄTEK OD GODZ. 21.00 RABATY:

-30%

**DEKORACJE ŚWIĄTECZNE, KLOCKI LEGO
SERIA ZABAWEK POKEMON
MIKSERY I ROBOTY KUCHENNE**

*rabat do uzyskania w kasie

oraz:

SUPEROFERTY!**

**3 CD BOX
SONY MUSIC
1 PŁYTA+2 GRATIS!**

~~129,-~~

Celine Dion, Bob Dylan,
Aerosmith, Julio Iglesias,
Gloria Estefan, Ricky Martin
1500 kpl w ofercie

49⁹⁹
kpl

**POLEDWICA
SOPOCKA**

~~21,99~~

2000 kg w ofercie

14⁹⁹
kg

**KUKURYDZA
„BONDUELLE”**

~~2,99~~

złociста, 340 g
10 000 szt w ofercie

1⁴⁹
szt

**PSTRĄG
ŻYWY**

~~9,90~~

1000 kg w ofercie

5⁹⁹
kg

**A ponadto co 15 min. obniżki
nawet do 50% na różne artykuły*****

** oferta ważna do wyczerpania zapasów

*** rabat do uzyskania w kasie na podstawie naklejki rabatowej

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica



Płyty ocenia Dariusz Szreter Z dekady powtórek

Historia rocka, póki co, liczy się na dekady, a nie stulecia. Milenium przechodzi więc bez echa, za to koniec lat 90. skłania do podsumowań. Nie jest zatem chyba przypadkiem, że w minionych tygodniach na rynku pojawiło się kilka płyt dokumentujących kariery wykonawców, którzy zadebiutowali przed mniej więcej dziesięcioma laty.

Lenny Kravitz, należał do tych, którzy jako jedni z pierwszych wyczuli nadchodzącą w latach 90. koniunkturę na muzyczną nostalgia. Jego rewelacyjny debiut „Let Love Rule” łączył czarny feeling spod znaku Tamla Motown z beatlesowską harmoniką i ściągniętym hendrixowskim stylem ekspresji. Status gwiazdy przyniósł mu następny album. Posypały się propozycje współpracy od największych tuzów showbiznesu. Komponował dla Madonny, nagrywał z Jaggiem, pomagał w karierze młodszemu synowi Lennona. Niestety, fascynacja brzmieniem przełomu lat 60. i 70. zawiodła go w ślepej uliczce. Utwory z kolejnych płyt zaczęły sprawiać wrażenie coraz bardziej mechanicznych powtórek. Słychać to wyraźnie na albumie składankowym „Let Love Rule”, „Always On The Run” czy „Mr. Cab Driver” biją o kilka długości numery pochodzące z drugiej połowy dekady. Od zapatrzenia w Beatlesów zaczęli też chłopcy z angielskiego kwartetu Blur. Przez jakiś czas rywalizowali z Oasis o miano „Beatlesów lat 90.”, wyścig przegrali i... dopiero wtedy pokazali, na co ich stać.

Blur nie jest może zespołem wybitnym (ale ile takich w ostatniej dekadzie było?), ale ich składanki słucha się z prawdziwą przyjemnością. Jest to podróż przez historię brytyjskiego rocka. Oprócz najoczywistszych wpływów Beatlesów i Kinksów, w poszczególnych utworach słychać T.Rex, Davida Bowie, punk, Gary Newmana, a nawet Yes. Ale kończy się jak najbardziej współcześnie i obiecująco. Dołożony do składaka premierowy „Music Is My Radar” robi apetyt na następny, regularny album.

■ Lenny Kravitz
- „Greatest Hits”,
2000 Virgin Records America



■ Blur - „The Best Of”, 2000
EMI Records



Z Buenos Aires Barbara Szczepuła

Skandalista W

Katarzyna Kolenda-Zaleska zamierza usiąść w kawiarni Gran Rex przy Avenida de Corrientes 837 w Buenos Aires i wygłosić do kamery taki mniej więcej tekst:

- Proszę państwa, w tym oto miejscu w oparach papierosowego dymu niemal codziennie przez dziewiętnaście lat Witold Gombrowicz grał w szachy. Tu, przy tym stoliku z grupą argentyńskich przyjaciół tłumaczył na hiszpański „Ferdydurke”...

Telewizyjne „Wiadomości” to potęga, miliony ludzi w Polsce zobaczą kawiarnię Gran Rex, ale ilu z nich wie, kim był Gombrowicz, ilu czytało „Ferdydurke” i „Dzienniki”, które notabene w PRL były lekturą zakazaną, ilu zachwyciło się „Iwoną, księżniczką Burgunda”, obejrzało „Ślub”? No ilu?

Zawsze jednak istnieje nadzieja, że jeśli usłyszą w telewizji, to niektórzy zainteresują się i może coś przeczytają. Tylko czy sam Gombrowicz byłby zadowolony z takich czytelników? On, który pewnej pani skarżąc się, że nie rozumie jego książek, odpowiedział, że to go właśnie raduje, że nawet byłby niepokieszony gdyby rozumiała, bo one nie są dla niej.

Więc nie chciał wcale, by jego książki trafiły pod strzechy, ale trafiły i dziś „Ferdydurke” jest lekturą szkolną, być może przekazywaną w taki sposób, w jaki profesor Bładaczka nauczał o Słowackim:

- Panie Gałkiewicz, proszę wytłumaczyć i objaśnić dlaczego Gombrowicz wzbudza w nas miłość i zachwyt?

- Ale kiedy ja się wcale nie zachwycam. Nie mogę wyczuć więcej niż dwie strofy... - duka być może jakiś dzisiejszy Gałkiewicz i dostaje pałę.

Figura polemiczna

Szukam w Buenos Aires śladów Gombrowicza. Adresy są znane: pensjonat, w którym mieszkał przy Via Venezuela 615, Banco Polaco przy via Tucuman 462, gdzie pracował przez kilka lat i właśnie kawiarnia Gran Rex, Avenida de Corrientes 837. Tylko - zastanawiam się - co daje pielgrzymowanie do tych miejsc? Co można odkryć w nich po tylu latach, kiedy zbladły kolory, zwiędziały zapachy, zużyły się rzeczy i znikli ludzie? A jednak byłoby grzechem być w Buenos Aires i nie podążać tym tropem.

W „Trans-Atlantyku”, który wiozę ze sobą za ocean, czytam:



- Proszę państwa w tym oto miejscu, w kawiarni Gran Rex Witold Gombrowicz co wieczór przez 19 lat grał w szachy - mówi Katarzyna Kolenda-Zaleska z „Wiadomości”.

„Dwudziestego pierwszego sierpnia 1939 roku na statku »Chrobry« do Buenos Aires przybijałem. Otóż, jakeśmy do lądu dobili, ja z panem Czesławem i Rembielińskim senatorem w miasto zapuściliśmy się, a całkiem na oślep (...) przez plac Retiro, na którym wieża stoi przez Anglików zbudowana, przeszedłszy, żwawo na ulicę Florida wstąpiliśmy, a tam sklepy luksusowe, nadzwyczajna Artykułów, towarów obfitość i publiczności kwiat dystyngowanej, tam magazyny wielkie i cukiernie...”

Więc mijam wieżę przez Anglików zbudowaną, na którą wpadam zaraz po wyjściu z hotelu i pędzę na ulicę Florida, a tam ciągle te same sklepy luksusowe i magazyny wielkie, za szybami bogactwo lśni i oko wabi i szumny gwar, przechodniów rój, ukłony, pozdrowienia...”

Pytam wszystkich spotkanych argentyńskich Polaków

czy go znali, czy czytali, czy go lubili. Czytali, a jakże, nie mogli nie czytać, bo jak być Polakiem w Argentynie i nie czytać „Trans-Atlantyku”, gdzie tak rodaków obsmarował. Ale czy go lubili?

I lubili i nie lubili, i nie lubili i lubili...

Pan Franciszek Pawłowski, biznesmen urodzony w Buenos Aires, mówi dobrze po polsku. Gombrowicza pamięta, przychodził do Domu Polskiego na jego prelekcje. Nie była to bliska znajomość, bo Gombrowicz był przecież sławnym pisarzem, choć ubogim jak mysz kościelna, a pan Franciszek wtedy dwudziestolatkiem, synem Polaka, który do Argentyny w 1909 roku za chlebem przyjechał i dorobił się.

- Gombrowicz to była figura polemiczna - precyzuje pan Franciszek. Krytykował obyczaje, wytykał wady, rozdrapywał rany, a komu się to może podobać? Jego teksty

zamieszczane w „Głosie Polskim” wywoływały polemiki, ludzi irytował jego stosunek do kraju.

Utwór ten - pisał Gombrowicz w przedmowie do „Trans-Atlantyku” - pragnie bronić Polaków przed Polską... Wyzwolić Polaka z Polski... sprawić, aby Polak nie poddawał się biernie swej polskości, ale właśnie potraktował ją z góry.

(...) Czy ja bronię Polaków przed Polską, jestem czy nie jestem patriotą?

- Był czy nie był patriotą, oto jest pytanie - hamletyzuje pan Franciszek popijając coca-colę. - Nie było co do tego jasności, a ludzie wolą klarowne sytuacje. Emigranci idealizują ojczyznę, więc nie wszyscy za nim przepadali. Były też pretensje, że nie określa się politycznie, nie trzyma ani z prawicą ani z lewicą, kto to widział, tak ponad podziałami... I w efekcie - nie rozumiejąc go - najczęściej

przyprawiali mu gębę postawca.

I już owo przyprawianie gęby daje pewność, że z czytelnikiem Gombrowicza rozmawiamy.

Wybuch śmiechu

Rozfiglowanie pańskiego „Trans-Atlantyku” musiało być największą prowokacją. To jak wybuch śmiechu podczas pogrzebu - mówi Dominique de Roux do pisarza w „Rozmowach z Gombrowiczem”.

- Nieprzyzwoite, co? Mnie samego to dziwi... w najczarniejszym momencie naszej historii, kiedy Requiem raczej należało śpiewać... Może to jednak wyraz mojej dumy narodowej? (...)

- Jakimż wariactwem był ten „Trans-Atlantyk” - zwierzał się dalej Gombrowicz pod każdym względem! Gdy pomyśle, że coś takiego napisałem, ja wyrzucony na brzeg amerykański, bez grosza, zapomniany od Boga i ludzi! Przecież w moim położeniu trzeba było pisać na gwałt coś nadającego się do przetłumaczenia i wydania w obcych językach. Albo, jeśli już dla Polaków, to niechby przynajmniej nie obrażało ich uczuć narodowych. A ja zdobyłem się na ten szczyt niepozyczalności, że sfabrykowałem powieść niedostępną dla obcych z powodu trudności językowych i prowokującą emigrację polską, jedyne środowisko na którego pomoc mogłem liczyć (...)

- Jaka jest akcja w „Trans-Atlantyku”? - pyta de Roux. - U mnie akcja to coś ubocznego, to tylko pretekst. Opowiadam staroświecką gawędziarską prozę, jak to



piątek
22 grudnia 2000 r.

Rejsy

25

Dziennik
Bałtycki

Witoldo

cięższych latach w Argentynie mógłbym powiedzieć za Mickiewiczem:

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu

Ja tylko jedną miałem taką wiosnę w życiu”.

Przypomnijmy jednak, że po wybuchu wojny zgłosił się do ambasady, a potem, gdy w Anglii zaczęto formować wojsko polskie, stanął przed komisją poborową. Ale ta uznała go za niezdolnego do służby wojskowej.

Ulica Venezuela

Przez pierwsze pół roku żył za dwieście dolarów przywiezione jeszcze z Polski. W najtańszych hotelikach mieszkał, jadał byle co, a nawet głodował.

Potem wprowadził się do pensjonatu przy ulicy Venezuela, który prowadziła Niemka, Frau Elsa. Zajmował duży pokój od frontu, z balkonem. Jego przyjaciół Russo, czyli Alejandro Russovich - mieszkał obok. Przeżył tam z Gombrowiczem siedem lat.

...Russo jest dla mnie wcieleniem argentyńskiej genialnej antygenialności. Podziwiam. Mechanizm mózgowy bezbłędny. Inteligencja świetna. Chwytność i chłonność. Wyobraźnia, polot, poezja, humor. Kultura. Odczucie

bo w Argentynie właśnie zaczyna się lato. Łyk białego wina gasi pragnienie. Zamykam oczy i widzę Gombrowicza jak wkracza po schodach: W dużej znalazłem się sali, a tam wiele osób, częścią stojących, częścią siedzących; i ciasteczek jedzenie, wina popijanie ze szklaneczkami, z kieliszkami w dłoni; (...) Radca najuprzejmiej wpół zgięty, chusteczką wachlując do Gospodarza mnie prowadzi i jemu przedstawia, a jako Mistrza Wielkiego Polskiego Geniusza Gombrowicza Głównego wychwala.

Pani Maria usłyszała po raz pierwszy o Gombrowiczu od swego męża.

- Zgadnij kogo dziś poznałem? - zapytał rozpromieniony wchodząc do domu. - Gombrowicza!

- A kto to taki?

- Wielki pisarz! - wykrzyknął z odcieniem wyższości mąż, który przed wojną studiował w kraju polonistykę i czytał „Ferdynurka”.

Pani Świeczewska była wówczas właścicielką fabryczki wyrobów z plastiku. Chcąc pomóc Gombrowiczowi, który był w ciężkiej sytuacji finansowej, bo musiał zwolnić się z banku, zorganizowała kurs filozofii dla pań. Jedynym wykładowcą był

żartem pół serio: Oświecam wasze tępe głowy, a wy oszczędzacie na biednym geniuszu!

Z czasem pani Świeczewska wymyśliła inny sposób wsparcia pisarza. Pomogła Gombrowiczowi kupić na kredyt wtryskarkę, którą wstawiono do jej fabryki. Służyła do produkcji świętych figurek z plastiku. Dość dobrze się sprzedawały, co dawało pewien dochód.

Zielony most

Godzinami rozmawiał Gombrowicz z Karolem Świeczewskim o literaturze, pani Maria przysłuchiwała się z zaciekawieniem, a nawet polemizowała z pisarzem, bo jako świeżo upieczonej chemiczce wydawało się jej, że nie można stawiać literatury na takim piedestale. Nauki ściśle przede wszystkim. Najpierw życie, potem literatura. Ale tak naprawdę to spierała się z nim na tematy religijne. Mówił, że istnienie Boga nie jest pewne, a dla niej był to i jest nadal fakt niepodważalny. Powtarzał, że chce usłyszeć od katolików odpowiedź na pytanie, jakimi ludźmi pragną być, a nie jakiego Boga wyznają.

Pani ambasadorowa częściej nas ciasteczkami, a mnie znowu przypomina się „Trans-Atlantyk”. Stojemy tedy, a obok inni Goście stoją, może ze sto osób. Owoż bardzo dostatnio i schludnie ubrani, bo koszule jedwabne albo zefirowe za 13, 14 albo i 15 Pezów, krawatki, fontazie, szprynelki, chusteczki, pomadki...

Pani Maria mówi mi też o Juanie Carlosie Gomezie, jednym z najbliższych przyjaciół Gombrowicza. Był studentem fizyki, potem dyrektorem filii Fiata w Argentynie, dziś jest już na emeryturze. Dwa lata temu opublikował listy Gombrowicza do siebie, w których pojawiły się wątki homoseksualne. Listy te wkrótce mają ukazać się także i w Polsce.

Jedną z jego obsesji było powtarzanie, kiedy się mówiło o miłości - opowiadał Goma, czyli Juan Carlos Gomez, Ricie Gombrowicz w wywiadzie z 1979 roku („Gombrowicz w Argentynie”): - Ale co wy wiecie o miłości? Miłość to zielony most nad niebieską przepaścią. A co to jest życie? - dodawał ironicznie. Życie to jest niebieski most nad zieloną przepaścią.

Chłopcy Gombra - wspomina w tej samej książce Zofia Chądzyńska. - Jego zbierano po różnych kątach uczni-

wie. (...) Był z nich dumny. Zarówno z tego, że wielbili go i słuchali, jak i z tego, że pokpiwali z niego, poufali się z nim, poszturchiwali, ściągając go w ten sposób ku sobie, obejmując ciasno tą wymarzoną młodością, włączając w swój świat.

To z nimi właśnie Gombrowicz wieczorami przesiadywał w kawiarni Gran Rex. Kawiarni, której teraz szukamy z Kasią Kolendą-Zaleską na Avenida de Corrientes.

Ale nie ma już ani tej sali, ani stolika, ani śladu Gombra. Na miejscu kamienicy, w której mieszkała się kawiarnia, jest wielkie nowe kino. Tylko nazwa została ta sama - Gran Rex.

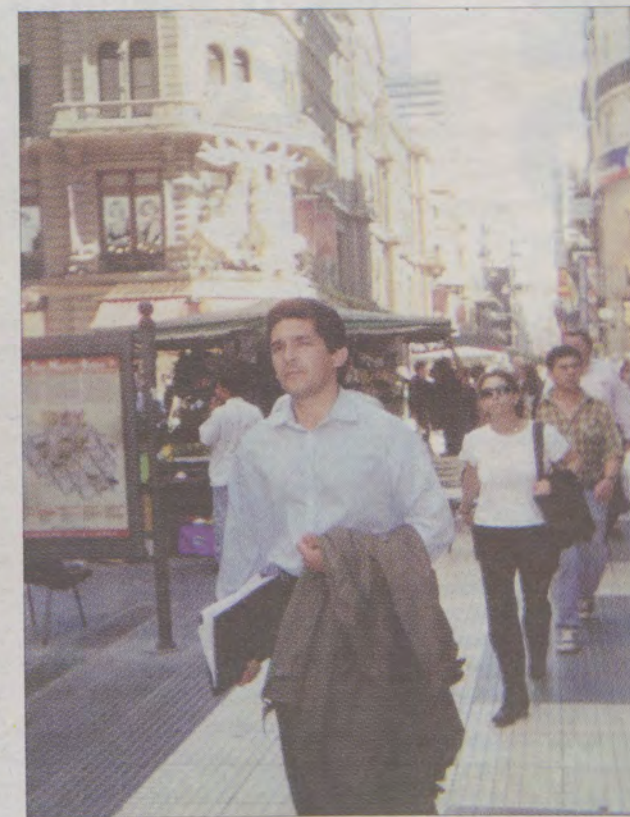
Czy błąka się po nim duch Gombrowicza?



Maria Świeczewska pomagała pisarzowi jak mogła.



Tablica pamiątkowa na domu Gombrowicz przy Via Venezuela 615. Witold Gombrowicz (1904-1969) 26 lat mieszkał w Polsce, 23 lata - w Argentynie, 6 lat - we Francji.



Na ulicy Florida ciągle te same sklepy luksusowe i magazyny wielkie, za szybami bogactwo łśni i oko wabi.

Fot. Barbara Szczepuła

Fot. Maria Świeczewska

przeddzień wybuchu wojny w Argentynie wylądowałem, jak wybuch wojny mnie tam zapał.

Ja, Gombrowicz, zawarłem znajomość z „puto” (pedek) zakochanym w młodym Polaku, i okoliczności czynią mnie arbitrem sytuacji: mogę pchnąć młodzieńca w objęcia pederasty, lub sprawić, by przy ojcu został, zacnym i honorowym majorze polskim starej daty...

Elegancki mężczyzna

Pani Zyta Kicińska, która przez lata uczyła polskie dzieci ojczystego języka, wspomina, że Witold Gombrowicz był bardzo przystojny i eleganckim mężczyzną. Jej akurat nie.

- Doceniam talent, z przyjemnością czytałam „Ferdynurka” i „Dziennik”, ale jednak polską patriotką i katoliczką. Wyznaję zasadę: świętości nie szargać.

Siedzimy w hallu Domu Polskiego, vis-à-vis tablicy poświęconej Pamięci ochotników z Argentyny, poległych w II wojnie światowej w walce o Polskę. Kilkadziesiąt nienazwiskanych alfabetycznych. Oni tak rozumieli patriotyzm.

Gombrowicz przedstawił siebie w „Trans-Atlantyku” jako dezertera, bo - jak mówił - w sensie duchowym czuł się dezerterem. Byłem wstrząśnięty, zdruzgotany, ale znajduję się za oceanem.

W innym miejscu napisał: A jednak Argentyna... Jaki wypoczynek! Jakie wyzwolenie! O pierwszych moich naj-

Pani Świeczewska pomogła Gombrowiczowi kupić na kredyt wtryskarkę, którą wstawiono do jej fabryki. Służyła do produkcji świętych figurek z plastiku.

świata swobodne, bez kompleksów... - oceniał go w „Dzienniku”.

Via Venezuela przypomina ulice Dzielnicy Łacińskiej w Paryżu. Wąska, nieco zaniedbana, sklepiki i ciemne bistra zajmują partery kamienic. Pod numerem 615 inskrypcja informująca, że mieszkał tu polski pisarz - Witold Gombrowicz.

Pani Maria Świeczewska, wielka admiratorka pisarza, opowiada mi, jak kiedyś w zimie zjawiła się u niego z bańką nafty, wiedząc, że nie ma pieniędzy na ogrzanie pokoju. Z wdzięczności ukląkł przed nią na podłodze. Przed bańką oczywiście, przed bańką...

Święci z plastiku

Rozmawiamy podczas przyjęcia w polskiej ambasadzie. Mimo późnej pory dnia jest ciepło, ba, nawet gorąco,

Maestro. Zbierano się w mieszkaniu którejś z kulantek i Gombrowicz nauczał!

Ach, jaki to był wykładowca, Sokrates można powiedzieć. Przemawiał i nie przemawiał, po krótkim wykładzie nawiązywał ze słuchaczami dialog i podprowadzał pytania do istoty rzeczy. Zawsze ustawał się w pozycji antagony, ale z czasem wszystkie - fenomenalnie inteligentny - miał nad paniami dużą przewagę. Ale z czasem wszystkie, czy to chemiczki, czy nauczycielki, czy gospodynie domowe, pochochały Kanta, Schopenhauera, Heideggera. No, Marksa to chyba nie, choć też go omawiał. Po wykładzie kawę z ciastem podawały, bo wiedziały, że może być głodny, a potem zbierały pieniądze do kapelusza. Jeśli było ich zbyt mało, Gombrowicz rzucał pół



Mój Mount Everest



- Sukces osiągnąć łatwiej, jeżeli spotka się po drodze ludzi, którzy przyjmą to dążenie za swoje. Miałam szczęście takich ludzi spotkać - jest nim zespół moich jedynastu asystentów - mówi prof. Mirosława Narkiewicz.

REKLAMA

- Mówię do swoich chłopaków; popatrz, jak ty siedzisz - wyznaje prof. Mirosława Narkiewicz, szefowa zespołu gdańskich kardiologów. Albo; przestań przeklinać, bo cię wyproszę z gabinetu. Dobry szef uczy nie tylko zawodu, ale wychowuje. Wpoił mi to jeden z moich nauczycieli, prof. Michał Reicher - wielki anatom, jeden z założycieli Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

- Człowieka kształtuje dom, szkoła i praca - twierdzi prof. Narkiewiczowa. - Jeżeli ktoś ma to szczęście, że ma prawdziwy dom, który nauczy go praktycznie wszystkiego, trafi do porządnej szkoły, a potem na dobrego szefa - ma wszelkie szanse, by osiągnąć w życiu sukces.

W grzybowym sosie

W ogromnym sadzie w Łucku na Wołyniu stały obok siebie dwa domy. W jednym mieszkali dziadkowie, w drugim Mirka z rodzicami.

W przyrodzie panował porządek. Żyło się z jej rytmem. Kiedy przychodziła wiosna, a z nią Wielkanoc, mama wkładała Mirce sukienkę z falbanami i czarne lakierki. Zakwitał sad. W Boże Narodzenie padał śnieg, mróz malował szyby. Z kufra na strychu wyciągało się szale i czapki.

- Z dzieciństwa pamiętam smaki i zapachy: wigilijnych placków kartoflanych z sosem grzybowym, malusińskich uszek, prawdziwej wołyńskiej kutii.

Rodzina była ziemiańska, majątna. Przyszła jednak wojna.

- Nagle zniknęła gdzieś piastunka do dzieci i służąca, która pucowała kuchenne naczynia.

Musieli opuścić Wołyń.

Blisko morza

Sopot, lipiec 1945. Na placu Wolności, koło kościoła św. Jerzego powstało pierwsze na Wybrzeżu biuro PZU. Ojciec Mirosławy znalazł tu zatrudnienie.

Zamieszkali w niewielkim domku na skraju Sopotu, niedaleko plaży.

- Na dużej przerwie gnałam z gimnazjum im. Marii Curie-Skłodowskiej wykapać się w morzu. Nie zawsze udało mi się zdążyć z powrotem na lekcje. Złapana raz na gorącym uczynku, musiałam oddać nauczycielce mokry kostium. Dostałam go z powrotem dopiero ze świadectwem.

- Byliśmy biedni, ale radośni i szczęśliwi - wspomina Mirosława.

Mieliśmy prawdziwy dom. Czekal na nas świeży obiad: kopytka, naleśniki i pierogi. W wolnym czasie rozgrywaliśmy mecze siatkówki i koszykówki.

Etat demonstratora

- Dlaczego poszłam na medycynę - zastanawia się prof. Narkiewicz. - Może dlatego, że moi najbliżsi chorowali, a ja chciałam im pomóc. Wraz z Józkiem Milewskim, w przyszłości wybitnym internistą, wyspecjalizowaliśmy się w zdobywaniu podręczników i przepisywaniu skryptów.

Część zarobionych w ten sposób pieniędzy stawiała Mirka na wyścigach kon-

nych. Nie marzyła o fortunie, ale hazard ją pociągał. Był rok 1950.

- Zaraz po wakacjach wezwał nas do siebie sam Michał Reicher, przed wojną profesor anatomii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Był chory, siedział w łóżku w bonzurce, mówił nosowo:

- Ile koleżanka ma lat?

- Osiemnaście, panie profesorze.

- To ja was zatrudniam na etacie demonstratora w Zakładzie Anatomii Prawidłowej.

Mirka miała pomagać starszemu od siebie asystentowi Olgierdowi Narkiewiczowi. Wydawał się jej strasznie zarozumiały.

Kilka lat później została jego żoną.

Trudny start

Wybrała chirurgię, specjalizację uważaną za typowo męską. Przez ponad 20 lat pracowała na dwóch etatach: w Zakładzie Anatomii Prawidłowej i w Klinice Chirurgii Dziecięcej, a potem - ogólnej. Syn, Krzysztof, miał zaledwie trzy miesiące, kiedy zapadła decyzja: w Gdańsku powstanie ośrodek kardiologii.

- Tak zaczęła się największa przygoda w moim życiu. Zaczęliśmy od operacji wrodzonych wad serca. Śmiertelność przy tego rodzaju zabiegach była kilka razy wyższa niż dziś - opowiada prof. Narkiewiczowa. - Pierwszych klęsk nikt nie chciał nam wybaczyć.

- Jak zrobicie pięćset operacji, to damy wam chorych - mówili kardiologowie. A my pytaliśmy: jak mamy zrobić tyle zabiegów, jeżeli nie mamy kogo operować.

Wyprawa na księżyc

Na początku lat 70. udało się Mirosławie Narkiewiczowej wyjechać na staż do Holandii. Syn, Krzysztof miał zaledwie 10 lat. - Kilka lat wcześniej los obdarował mnie panią Marią, która zajęła się domem - opowiada prof. Narkiewiczowa. Dziś myślę, że ona również przyczyniła się do rozwoju gdańskiej kardiologii.

- Holendrzy przyjęli mnie zimno. Nigdy nie pracowałam z kobietą - stwierdził mój nowy szef, prof. Anthon Grinde-mann. Potem obojętność przerodziła się w przyjaźń.

- Wróciłam do kraju, nadal wykonywaliśmy tylko zabiegi na bijącym sercu. Aby je za-trzymać i operować we-wnątrz, trzeba było zdobyć aparat do krążenia poza-ustrojowego.

Dwa lata później na pokładzie statku PLO przylatnęło z Amsterdamu płuco-serce, podarunek od Holendrów.



Ania z Elbląga była pierwszą pacjentką, której wykonano w Gdańsku operację na otwartym sercu.

OKNA

POMORSKA FABRYKA
OKIEN
MS

CUDA MILENIOJNE

-20%

okna nietypowe

-5%

okna typowe

zamów teraz odbierz do końca marca 2001



zadzwoń teraz!

0 804 200000

automatycznie połączy Cię z salonem sprzedaży

centrala tel 059 8410800

www.ms.pl

Bytów ul. Sikorskiego 19A tel. 8226670
Gdańsk ul. Kartuska 377 tel. 3026657
Gdańsk ul. Czarny Dwór 8 tel. 5530071
Gdańsk ul. Smoluchowskiego 1/3 tel. 3452248
Gdynia ul. Hutnicza 35 tel. 6638866
Gdynia ul. Mściwoja 3 tel. 6217059
Kościerzyna ul. Myślińska 4 tel. 6867614
Rumia ul. Sobieskiego 62 tel. 6710510
Słupsk ul. W. Polskiego 29 tel. 8413072
Stawno ul. Chelmońskiego 13 tel. 8103491
Wejherowo ul. O. Piastów 1A tel. 6720325
Władysławowo ul. Towarowa 17 tel. 6740093

Podkreślono Centra Okienne



piątek
22 grudnia 2000 r.

Rejsy

27

**Dziennik
Bałtycki**

29 kwietnia 1975 dr Mirosława Narkiewicz przeprowadziła pierwszą w Gdańsku operację z zastosowaniem krążenia pozaustrojowego. Pacjentką była Ala z Elbląga. Miała wadę serca. Kilka lat temu podobną operację przeszła w gdańskiej klinice jej pięcioletnia córeczka.

Początkowo wykonywali jedną operację tygodniowo. Niektóre części aparatu woziło się do sterylizacji gazowej do starogardzkiej Polfy. Na ścianach wisiały ogromne, pomarańczowe instrukcje. Były widoczne z każdego miejsca sali operacyjnej.

- Stawialiśmy pierwsze kroki na księżycu - mówi profesor Narkiewicz.

Błękitna Rotunda

Operowali coraz więcej, ale wciąż za mało.

- Mieliliśmy do dyspozycji zaledwie jedną salę operacyjną. Nie mogłam tego ograniczenia wytrzymać psychicznie.

Konieczna była budowa własnego bloku operacyjnego. Dzięki Błękitnej Loterii „Dziennika Bałtyckiego” udało się sfinansować projekt architektoniczny Rotundy z trzema salami do operacji.

- Walka o budowę Rotundy pochłonęła dziesięć lat mojego życia.

Uruchomienie własnego bloku operacyjnego w listo-

padzie 1996 otworzyło nowy rozdział gdańskiej kardiologii. Rok 2000 zamknie ona liczbą 1500 operacji na otwartym sercu. Kilka tygodni temu kardiochirurdzy przeprowadzili 10-tysięczny zabieg w krążeniu pozaustrojowym.

Za rok profesor Mirosława Narkiewicz przejdzie na emeryturę.

- Nie ukrywam, że chciałam uwiecznić drogę, którą przeszłam,

przeszczepem serca. Nie jestem jednak pewna, czy znajdą się chorzy, którzy będą tego potrzebowali. W Europie liczba tego rodzaju operacji spada. Medycyna idzie na przód. Chore serce można coraz lepiej leczyć.

Kłęski i sukcesy

O sukcesach się zapomina, kłęski nosi się w sobie latami.

- Każdy kardiochirurg ma swój cmentarz. I każdy powinien w myślach na swój cmentarz wracać - mówi pani profesor. Czasem wskutek

choroby wieńcowej pacjent jest już przed operacją w połowie drogi do nieba. Wtedy kardiochirurg jest bezsilny. Najlepszy z kardiochirurgów zatrzymuje się jednak przy każdym grobie i za każdym razem analizuje przyczyny swojej kłęski.

Sukcesów, na szczęście, jest bez porównania więcej. Nie ma dziś pacjentów, których nie można operować, bo są zbyt starzy. Operacja nie tylko ratuje im życie, ale uwalnia od bólu, który w chorobie wieńcowej jest olbrzymi, bo przepełniony lękiem.

- Spotykam ich w sklepach, na ulicach, w urzędach. I wtedy wiem, że nie ma rzeczy niemożliwych. Można zdobyć Mount Everest i stworzyć zupełnie nową gałąź medycyny.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Fot. ze zbiorów prywatnych prof. Mirosławy Narkiewicz

Rok 1963, pierwsze imieniny Krzysia, dziś profesora AMG, internisty, którego pasją naukową jest nadszczepienie tętnicze.



Profesor Mirosława Narkiewicz wypromowała 8 doktorów kardiochirurgów.

REKLAMA

TELE2
EUROPEJSKI OPERATOR TELEKOMUNIKACYJNY

Co jeszcze zrobisz...

żeby zapłacić rachunek za telefon?



Gadatek jest nowoczesnym urządzeniem umożliwiającym wykonywanie tańszych połączeń: do 48% przy połączeniach na komórkę Twojej przyjaciółki, do 37% w połączeniach międzymiastowych do dzieci, do 66% w rozmowach międzynarodowych z kolegą... Gadatek współpracuje z telefonami i faksami. Jest prosty w obsłudze. Usługa rozliczana jest w przedpłatach, z łatwością kontrolujesz więc wydatki na telefon. Konto uzupełniasz kupując kartę Gadatek.

GADATEK. GADASZ ZA MAŁO.

infolinia: 0 801 322 322 www.tele2.pl



Auchan Gdańsk ul. Szczęśliwa 3;
Geant Gdańsk ul. Spacerowa 48;
Media Markt Gdańsk ul. Grunwaldzka 262; **Makro Cash & Carry**: Gdynia ul. Hutnicza 8, Przejazdowo k. Gdańska ul. Główna 6; **Punkty HDS**: Klif Gdynia Al. Zwycięstwa 256 (paw.38), C.H. Auchan Gdańsk ul. Szczęśliwa 3, C.H. Geant Gdańsk ul. Spacerowa 48, Klif Gdynia 2 Al. Zwycięstwa 256 (paw.38), Gdynia Pl. Kaszubski 19/21, Centr. Rozr. Handl. Gemini Gdynia ul. Waszyngtona 21, ETC Gdańsk, Gdańsk Rębiechowo ul. Słowackiego 200 Ip., PKP Gdynia - FOX Hala Główna Pl. Konstytucji 1. W Trójmieście: **Linia1 (Eurotel)**: Abrahama 52 Gdynia, Zwycięstwa 256 Gdynia CH Klif Ip., Grunwaldzka 211 Gdańska Office Depot, Grunwaldzka 265 Gdańsk M3, Abrahama 19 Gdynia róg 10 Lutego, 10 lutego 35 Gdynia vis a vis PLO, 12 Marca 248 Wejherowo przy Wejhera, Al. Niepodległości 786 Sopot, Jana Pawła II 5 Reda CH Reda; **Linia 1 (Liberty GSM)**: Partyzantów 6/12 Gdańsk, Podwale Staromiejskie 103 Gdańsk, Starowiejska 40e Gdynia; **EURO RTV AGD**: Rzeczpospolitej 33 Gdańsk ETC, Galaktyczna 4 Gdańsk Cross, Kocyńska 27 Gdynia HIT, Starowiejska 17 Gdynia, Zwycięstwa 256 Gdynia CH Klif; **Linia1 (Neotech)** Wały Jagiellońskie 2/4 Budynek LOT-u.

R-17951/A/97



Wiara góry przenosi

- Helikopter krążył nad nami, smutni panowie w długich płaszczach stali z tyłu, a my modliliśmy się - wspomina ks. Trzciński.

Przez ponad 30 lat istniały tam tylko dwa parafialne kościoły. Na wzniesienie nowego władze zezwoliły dopiero jesienią 1980. Postawiono jednak warunek, licząc, że nie będzie go można spełnić. Zasugerowano, aby do Elbląga przenieść zabytkowy kościół z Żuław.

Dzisiaj przy ulicy Rawskiej na Warszawskim Przedmieściu w Elblągu, stoi wyjątkowej urody kościół. Tę perłę żuławskiej architektury odwiedzają rzesze pielgrzymów i turystów. Jest to pierwszy zabytek w dziejach Pomorza, dwukrotnie przenoszony na nowe miejsca i restaurowany od podstaw.

Podziw wzbudza szachulcowa konstrukcja wypełniona czerwoną cegłą, bogato dekorowana rzeźbionymi motywami geometrycznymi i roślinnymi. Przedśionek i czteroboczna wieża zwieńczona latarnią, wyrastająca z dwuspadowego dachu, dodają budowli uroku. Wnętrze świątyni z unikalnym stropem kolebkowym sprawia wrażenie jednorodnego. Współczesny prospekt organowy, umieszczony nad drewnianą, późnobarokową balustradą empory z malowanymi płycinami, wygląda jakby pochodził z tego samego okresu, co cały kościół.

Na drewnianej belce przypominającej gwint śruby sto-

ją rzeźby ze sceny Ukrzyżowania. Nad wejściem do zakrystii duży anioł w złoczonej szacie gra na harfie, a umieszczone w oknach wielobarwne współczesne witraże wykonane starymi technikami tworzą radosną atmosferę.

Peryferie Elbląga

Tę peryferyjną dzielnicę bez kościoła zaczął przed laty odwiedzać ksiądz Bronisław Trzciński, ówczesny wikariusz w katedrze. Msze święte odprawiał na podwórkach między domami. Nawet na ulicy. O budowie nowego kościoła nie było mowy, chociaż parafianie zaczęli się ubiegać o pozwolenie jeszcze w latach pięćdziesiątych. Władze mówiły nie.

- Helikopter krążył nad nami, panowie w długich płaszczach i o smutnych twarzach stali z tyłu, a my modliliśmy się - wspomina ks. Trzciński, obecnie proboszcz na Warszawskim Przedmieściu. - Nie bałem się, bo pochodzę z rodziny wojskowych, mój ojciec był legionistą. Ja sam byłem w wojsku.

Sytuacja zmieniła się radykalnie po strajkach roku 1980.

- Byłem wtedy na urlopie, ale wróciłem tydzień wcześniej - dodaje ks. Bronisław. - I właśnie wtedy nadarzyła się okazja. Pani konserwator zabytków wraz z dyrektorem wydziału do spraw wyznań zaakceptowali przeniesienie do Elbląga zniszczonego zabytkowego kościoła ze wsi Kaczynosa, położonej kilkanaście kilometrów od Malborka.

Miłość do zabytków

Ksiądz Bronisław Trzciński z rodzinnego domu, nie daleko Ostrołęki, wyniósł patriotyczne i niepodległościowe wychowanie. Jednak budownictwem nikt z rodziny nie zajmował się.

- Studiowałem w Akademii Medycznej, miałem zamiar borować zęby, a borując duszę i na dodatek zostałem budowniczym - opowiada ksiądz Bronisław. - Szacunek do „staroci” nauczył mnie



XVIII w. kościół p.w. bł. Doroty z Mątów, dzięki przeniesieniu z Kaczynosa do Elbląga został uratowany przed zagładą.

Fot. Maria Giedź

ks. infułat Mieczysław Józefczyk, proboszcz elbląskiej katedry, jednocześnie diecezjalny konserwator zabytków.

Młody wikariusz często wysłuchiwał opowieści o popadających w ruinę żuławskich kościołach. W większości były to powojenne spichlerze, czy magazyny, niemi świadkowie wspaniałej żuławskiej historii. Przeglądał się przywołanym do katedry wyciągniętym ze strychu, czy z kurnika naczyń liturgicznych, obrazom, rzeźbom... Pod bacznym okiem proboszcza uczył się szacunku dla dzieł sztuki. Doceniał wartość kultury istniejącej na tych terenach.

I nagle musiał podjąć decyzję. Albo przenosi kościół z Kaczynosa, o przejęcie którego od lat starało się duchowieństwo katolickie, albo Warszawskie Przedmieście nie będzie miało świątyni.

Jak „Feniks z popiołów”

Władze Elbląga były przekonane, że ksiądz nie poradzi sobie, bo XVIII-wieczny kościół z Kaczynosa, własność PGR, miejsce składowania nawozów był kompletną ruiną.

- Jestem niepoprawnym marzycielem - kontynuuje ks. Bronisław. - Wierzyłem, że się uda. Miałem zespół znakomych inżynierów. Architekt Kazimierz Macur z Gdańska

podjął się pracy na pół roku, a został prawie 10 lat.

- Ten kościół był strasznie zniszczony, nawet w nim kiedyś owce stały - wspomina Stanisław Marczak, który pomagał przy przenosinach kościoła, bo lubi służyć Panu Bogu.

Stawianie kościoła przypominało wojenną batalię. Pani konserwator przychodziła nawet z milicją, wstrzymywała budowę. Żądała zachowania autentycznego budynku w 95 procentach!

To było nierealne z powodu przegnięcia belek, dziur po drewnojadach, zagrzybienia cegły... Na wymianę nowych elementów pani konserwa-

Dobrze, że ten ksiądz Bronisław kościół z Kaczynosa zabrał.

tor nie dawała zezwolenia. Mimo to robotnicy robili swoje.

Codziennie do pracy na budowie zgłaszało się po 20, 30 mieszkańców Warszawskiego Przedmieścia. Przyszli nawet dzieci.

- Panie każdą starą płytkę posadzki przeniesioną z Kaczynosa myły po kilka razy, czyściły ją szczoteczką od zębów, bo bród nie chciał schodzić - opowiada ks. Bronisław. - To samo było z cegłą, z elementami drewnianymi... Wszyscy czuli się odpowiedzialni za tę budowę. Ludzie mi zaufali, bo wierzyłem, że się uda.

Po postawieniu kościoła przyszedł czas na budowę plebanii.



Dwór Störmerów z XVIII w. przeniesiony z Królewa jest ozdobą parafii na Warszawskim Przedmieściu.

Fot. Maria Giedź

- Jeśli kościół był zabytkowy, to i plebania powinna być zabytkowa - mówi ks. Bronisław. - Kościół jest piękny. Stoi niezmiennie, ma tę samą bryłę, te same proporcje co w czasach jego świetności. Plebania powinna być godna kościoła. Chciałem, żeby była to chata żuławska, albo dwór,

stało tylko trochę cegieł po dawnych fundamentach.

- Kiedy przyjechałam z Krakowca, miasteczka spode Lwowa - opowiada Franciszka Potoczka - w kościele jeszcze organy były i całe wyposażenie, ale stopniowo rozszabrowano wszystko. Deskami okna zabijaliśmy, ale i tak kradli. Potem kury hodowali. Dobrze się stało, że ten ksiądz Bronisław kościół zabrał. Szkoda nam było, ale my by tego nie utrzymali.

Na konsekrację elbląskiej świątyni pod wezwaniem bł. Doroty przyjechał ksiądz prymas i czterech biskupów oraz mieszkańcy Kaczynosa, Królewa, no i elbląanie.

- Byłam to oglądać - dodaje pani Franciszka. - Bardzo ładnie wygląda, tak jak kiedyś, jak na przedwojennej pocztówce. Mnie się podoba.

Po wzniesieniu kościoła i plebanii, wokół stworzono park, a w nim kalwarię. Ksiądz Trzciński jest nie tylko proboszczem, ale i dyrektorem Caritas, kapłanem lokalnej policji oraz duszpasterzem młodzieży, którą uczy szacunku do zabytków i do małej ojczyzny.

Maria Giedź

Monografia parafii

Dzieje przeniesionego z Kaczynosa do Elbląga ryglowego kościoła, a także XVIII-wiecznego dworu z Królewa (obecnie plebania w Elblągu), opisuje w wydanej kilka miesięcy temu książce: „Kościół bł. Doroty i Kalwaria Żuławska w Elblągu” gdański historyk Zdzisław Hynca. Ta interesująca, dokładna monografia obu zabytków została uzupełniona o jedno z pierwszych opracowań historii stosunków kościelnych na Żuławach. W książce umieszczono również biografię patronki kościoła bł. Doroty oraz zarys dziejów jej kultu na Pomorzu.

Wspomniana świątynia to najwcześniejszy w Polsce kościół wzniesiony ku czci Doroty z Mątów, która w Gdańsku spędziła niemal 30 lat życia. Obecnie w osiedlu mieszkaniowym Gdańsk Jasień dobiega końca budowa świątyni pod jej wezwaniem. Autor w aneksie podaje informacje praktyczne dla turystów i pielgrzymów. Publikacja bogato ilustrowana dostępna jest w gdańskiej księgarni Stella Maris. Cena ok. 20 zł.





Korespondencja własna z Paryża

Salon pod żaglami

Już po raz czterdziesty, na początku grudnia zjechał się do Paryża cały świat żeglarski.

Wystawa jachtów nie ustępuje swym rozmachem salonom samochodowym. Gdy tylko opuszczono bandery w klubach, żeglarze i wszyscy, którzy kochają wodę i wiatr, wyruszają na zwiedzanie salonów nautycznych. Te największe odbywają się w Londynie, Nowym Jorku, Toronto, Tokio, czy bliżej nas - w Düsseldorfie, Hamburgu, Berlinie. Wystawa paryska ma swój własny, niepowtarzalny klimat. Poza ekspozycją całej gamy najnowocześniejszych konstrukcji jachtowych i motorowych znanych firm, takich jak Bénéteau, Jeanneau i wiele innych, można spotkać wystawców prezentujących wszystko, co związane jest z uprawianiem sportów wodnych, a więc deski z żaglem, małże łodzie pneumatyczne, kajaki do turystyki morskiej, rowery wodne.

Karta Morza jezior i rzek

Najistotniejszym wyróżnikiem salonu paryskiego jest udział różnych instytucji pośrednio lub bezpośrednio związanych z żeglarstwem. Swoją bogatą ofertę prezentują regiony, departamenty, szkoły żeglarskie i windsurfinowe, biura turystyczne oraz wydawnictwa żeglarskie. Każdego dnia tysiące miłośników żeglarstwa przybyszających ze wszystkich zakątków Francji, jak i spoza niej, pragną znaleźć coś interesującego na najbliższy sezon dla siebie, rodziny czy przyjaciół. Oferta jest tak urozmaicona, że najbardziej wymagający klienci mogą zaspokoić swoje gusta.

Organizator wystawy, jak co roku, zorganizował konkurs na najlepszy produkt lub usługę popularyzującą turystykę i rekreację żeglarską. Tym razem wyróżniono lekki, szybki i bezpieczny kajak oraz niewielki jednożaglowy katamaran dla dzieci (skonstruowany przez Yvesa Loday, złotego

medalistę w kl. tornado w Barcelonie). Wyróżniono również firmy Marine Power i Primagaz za upowszechnianie czterosuwowych silników zaburtowych, bardzo ekonomicznych, a przede wszystkim ekologicznych. Problem zanieczyszczenia środowiska znalazł specjalny wyraz w ogłoszeniu tzw. karty morza, jezior i rzek, w której zaapelowano do użytkowników szlaków wodnych o respektowanie bogactw natury takimi, jakie one są. Każdy żeglarz powinien dbać o zachowanie ciszy w miejscu postoju, obserwować przyrodę i zwierzęta nie zakłócając ich równowagi, cumować w wyznaczonych miejscach, w żaden sposób nie zanieczyszczać środowiska.

Jachty znad Wisły

Na salonie paryskim nie zabrakło również akcentów

polskich. Swoją bogatą historię mają zwłaszcza jachty motorowe, budowane m.in. w stocznjach w Augustowie, Ostródzie i Gdańsku. Dziś już prawie każdy Francuz wie, że takie marki jak Arvor, Ocean, Quicksilver pochodzą z kraju nad Wisłą. Rocznie na rynek krajów Europy zachodniej trafia kilka tysięcy polskich jachtów żaglowych i motorowych, z czego większość eksportowana jest do Francji.

Polską ofertę przedstawiła firma Galeon ze Straszyna k. Gdańska. Prezentacja dużej gamy motorówek, nowoczesnie wykonanych, zdaje się zapowiadać kolejny sukces na tym jakże wymagającym rynku.

Styl retro

U progu XXI wieku można dostrzec nawrót do tradycyjnych konstrukcji. Liczne stowarzyszenia za-

biegają o środki na odbudowę starych kutrów żaglowych. Rekonstruuje się m.in. słynne jachty szkockiego konstruktora Williama Fife'a z końca XIX w. W tym samym czasie powstają nowe jachty, stylizowane na starodawnych jednostkach. Dla tego rodzaju jachtów organizowane są cykliczne regaty i zloty.

Wszystko wskazuje na to, że w nowym stuleciu poza komfortem, szybkością, prostotą obsługi pozostanie miejsce na romantyzm żeglowania na starych, dzielnych jednostkach, pozbawionych wygod, oferujących w zamian tradycyjny kontakt człowieka z żywiołem.

Krzysztof Zawalski

Autor jest kierownikiem Zakładu Teorii i Metodyki Żeglarstwa Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku.



U progu XXI wieku można dostrzec nawrót do tradycyjnych konstrukcji. Na zdjęciu klasyczny kuter gafflowy.

Fot. Krzysztof Zawalski

Chwyty dozwolone

Jan Chrzan



Przygnębiony narastającą falą przestępczości Chrzan usiłuje skierować bezradne organa ścigania na jeden z możliwych jego zdaniem tropów.

Nieznani sprawcy

Pora wyznać, że wierzę w istnienie krasnoludków. Jest na to wiele dowodów na piśmie. Nie idzie o bajki, lecz o zasługującą na poważne traktowanie literaturę faktu. Pamiątki Jana Chryzostoma Paska z Gosławic, herbu Doliwa, z lat 1656 - 88 wpłynęły znacząco na pisarstwo XIX wieku. Sięgali do nich historycy jak Ludwik Kubala, inspirujący Sienkiewicza w „Ogniem i mieczem”, historyk wojen Tadeusz Korzon, czy Aleksander Brückner, profesor uniwersytetu w Berlinie, członek akademii naukowych w Petersburgu, Pradze i Belgradzie.

Pasek czasem mylił daty, np. datę śmierci Marii Ludwiki (1667), żony Władysława IV. Nieco wyolbrzymił liczby wziętych w niewolę lub ubitych Szwedów, Moskwicińców i Węgrzynów. Za to był dokładny w obserwacji natury. Gdy pisze o rybach w Bałtyku, to są to gatunki istniejące, a nie wydumane. Równie ściśle są jego opisy delfinów i fok, w tym faworytnej wydry króla Jana. Nie wymyśla węzów morskich, półkobiet i półryb, a mógłby, zważywszy owo słynne powiedzenie „Polak gdy orze, nie zna co to morze...”. Tenże Pasek pisze ze znawstwem tematu o krasnoludkach, których istnienie uważa za oczywiste. Widywał je kilkakrotnie.

Bardziej współczesny, znany szwedzki lekarz i pisarz Axel Munthe (1857 - 1949), podobno nieślubny syn królewski, w autobiograficznej „Księdze z San Michele” (wymawiać należy z włoską „Mikele” - J.Ch.) relacjonuje nocne spotkanie z uldrem, lapońsko - szwedzkim odpowiednikiem naszych krasnoludków, opisywanych choćby przez Konopnicką. Działo się to w miejscowości Forsstugan. Munthe miał, jak pisze, wtedy 27 lat, zatem był to rok 1884. Niejaki Lars Anders, Szwed goszczący go w Forsstugan, twierdził, że „całe gromady karzełków krążą po zapadnięciu zmroku”, a jeden z nich, mieszkawiec obory, przyjaźni się z wnuczętami, stawiającymi mu w kącie miseczkę owsianki. Nie należy tylko z uldrów kpić. Autor sam doświadcza spotkania z człowiekiem wielkości dłoni, badającym na stole złoty zegarek z dewizką. Między doktorem i uldrem dochodzi do całonocnej rozmowy. Karzełek zapowiada, że wybierze się do położonego o setki kilometrów Kebnekajse na żurawiu lub dzikiej kacze, a w ostateczności okrakiem na misiu lub wilku.

Dodałbym jeszcze znany cytat z Mroźka o Europie i karzełkach, sikających do mleka, pardon, ale pora na myśl przewodnią. Gdy słyszę o kradzieżach aut, napadach na banki i stacje benzynowe, rabowaniu torebek i kamer w centrum Gdańska przez nieznanych sprawców, wiem iż to krasnoludki. W takim Maluchu, stając jeden na drugim, zmyślne maleństwa spinają „na krótko” przewody poza stacją i umykają, zbiorowo obsługując kierownicę, biegi i pedały. A na użytek drogówki wystawiają dynię na patyku, z oczami i gębą, jak na halloween.

Lekceważone i niedostrzegane bywają groźne. To hipoteza, ale na granicy prawdopodobieństwa. Dodatkowymi dowodami ich istnienia są w supermarketach promocje męskich butków, porteczek, marynareczek i koszulek śmiesznie tanich, lecz nie na ludzką miarę oraz otrzymany list „Macho z Łęgowa”, personalia wiadome, przypisującego krasnoludkom wyrób środków ochronnych tak krótkich, że kojarzą mu się raczej ze smoczkami.



Cztery Wigilie Egona A.



Zakopane, 1938-39. Egon Alter pierwszy z lewej, z siostrą.

Dziecięcy bal kostiumowy w Krakowie, Boże Narodzenie 1931. Egon w kostiumie Pierrota siedzi pierwszy od lewej w pierwszym rzędzie.

Nasz rozmówca pan Alter, noszący rzadkie imię Egon, dzieli się wspomnieniami pięciu Wigilii, spędzanych w epoce - jak to określa, „okołowejennej”.

1938. W rytmie lambeth-walka

- Już wiemy, że pochodzi pan z Krakowa, skąd do Zakopanego przed wojną na ferie zimowe jeździliście w trójkę - mama, siostra i pan...

- Zajeżdżaliśmy do hotelu „Stamary” przy Kościuszki lub do okazalszego „Mariloru” po przeciwnej stronie ulicy. Ojciec wykładał z ociąganiem pieniądze na - jak mówił - niepotrzebne luksusy. Nie znośli bieli gorsów i czerni smokingów, uciech

salonowych i próżniactwa, on, późny zwolennik pracy organicznej, oszczędny jak większość krakowian. „Stamary” (od imion właścicieli, Stanisława i Marii Budziszewskich) zimą upodobał wyżsi oficerowie artylerii ciężkiej, lekkiej i konnej, respekt, a także szwoleżerowie i ułani. Piechocinie, wykpiwany „zając”, nie śmiałyby tam zajechać. Moim idolem był rotmistrz ułanów Henryk Roycewicz, co roku pojawiający się z piękną panią Martini, srebrny medalista olimpiady 1936 w Berlinie, we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, a w Powstaniu Warszawskim pod pseudonimem „Leliwa”, dowódca udanego szturmu na gmach PAST-y.

Po kolacji otaczali mamę artylerzyści nie niżej podpułkownika, prosząc do tańca, co uwielbiała, z wyjątkiem wszelkich polek i oberków. Podziwiałem ich butelkowozielone galowe spodnie-szasery, i rzędy orderowych baretek za legiony i 1920 rok. Szczególnym admiratorem pani inżynierowej, jak mamę z galicyjska tytułowano, był podpułkownik Lucjan J. z 5 pułku artylerii ciężkiej, o którego, jako dorastający synek, byłem zazdrosny. W 1943 zidentyfikowano jego zwłoki w katyńskich grobach. Zwłoki ojca, porucznika rezerwy, zresztą też.

Wigilijny „Marilor” w 1938 kojarzy mi się z pewnym brodaczem, zajmującym w sali restauracyjnej stolik

w pojedynkę. Do posiłków zasiadał osnuty respektem, okazywanym mu przez maitre d'hotel, kelnerów i pikolaków. Jakby uśmiechał się do własnych myśli i nic nie docierało doń z przyziemnych spraw. Ani to, że wigilijny kulebiak był z zakalcem, ani że pianista przygrywający do posiłków, czyli taper, fałszuje lambeth-walka. Był to Walery Sławek, w górnej i chmurnej młodości druh „Ziuka”, czyli Piłsudskiego w konspiracji PPS, potem pułkownik, kilkakrotny premier i marszałek Sejmu. Pamiętam, jak bez pośpiechu wiązał serwetę pod brodą, jak dolewał do kieliszka czystą wyborową z karafki... Raz do mnie zagadał, gdy z hotelowej sutereny taszczyłem narty, na temat śniegu.



piątek
22 grudnia 2000 r.

Rejsy

31

Dziennik
Bałtycki



7 stycznia 1945, przygotowania do obrony. Egon Alter przy rkm (w polskim hełmie).



Patrol w Gorcach, rok 1944. Egon Alter pierwszy z prawej, w środku por. „Czarnota”, z-ca dowódcy oddziału.

W partyzantce AK, Egon Alter w środku z rkm.

A w kwietniu 1939 wyczytałem w „Ikacu”, że w Warszawie strzelił sobie w usta z pistoletu.

Tamtej zimy odbywały się w Zakopanem mistrzostwa FIS i mama wykupiła karnet na wszystkie konkurencje. Holenderski dziennikarz, zaszczycając mnie rozmową po niemiecku, tak komentował wyniki: - Kto wygrywa w sporcie tak jak Niemcy, wygra wojnę... Akurat rano w patrolowym biegu na Wierszykach triumfowali opaleni na brąz strzelcy alpejscy, a wyniki naszych żołnierzyków, także w strzelaniu, były marne. Czy wieści o tym, że Niemcy poszczą, by zamiast masła kupić więcej armat, to bujda? A jeśli mają armaty i masło? Uznałem Holendra za niemieckiego szpiega, siejącego defetyzm. Bo któż się oprze polskiej kawalerii?

1939. Cudowne zesłanie karpia

- Czy przypomina pan sobie początki okupacji, Boże Narodzenie w 1939 roku?

- Pod koniec października ze szkolnym kolegą, dziś znanym geologiem, wróciliśmy z ucieczki aż do Brestowca na Wołyniu, o 70 km od granicy z Sowietami. Zanośnię na wznowienie nauki, ale 21 listopada średnie szkoły polskie Niemcy zamknęły, zakazując nawet noszenia mundurków i używania nazw „gimnazjum” i „liceum”.

Wspólnik ojca jako mąż Austriaczki uzyskał status „Stammdeutscha” i nie wypłacał mamie ani grosza z tytułu współwłasności firmy. Nie było z czego żyć. Po pozbyciu się połamanych pierścionków, urwanych łańcuszków, takiego złotego złomu, powędrował do ludzi fortepian „Bechstein” mej siostry. Nasz dom na placu Inwalidów znalazł się w wydzielonym tylko dla Niemców „Deutsches Wohnviertel”, więc przesiedlono nas

na robotnicze Grzegórzki, do kamienicy-czynszówki.

Grekokatolicka służąca wymówiła przed Świętami. W cerkwi na Wiśnej usłyszała, że Ukraince nie godzi się wysługiwać Lachom... Siostra pochlipywała, bo list od narzeczonego zamkniętego w Oflagu II C we Woldenbergu, obecnie Dobiegniewie, nie nadchodził. W przeddzień Wigilii zawiątała, trzęsąc się z chłodu, w połowym mundurze bez guzików i oznak jakiegoś sierżanta, świadek wzięcia Ojca do niewoli pod Stanisławowem.

- To dobrze, że M i e t e k popadł do Rosjan, a nie w szwabskie łapy - rzekła mama, gdy wyszedł, przyodziany w damski płaszcz Marysi.

- Będzie mu tam do końca wojny jak u Pana Boga za piecem... To przecież Słowianie!

Późną nocą włączaliśmy lęklawie nieoddanego jeszcze Niemcom „Kapscha” z magicznym okiem. „Bum, bum, bum” - wołał Londyn, informując po polsku o polskiej armii we Francji i rządzie jakiegoś Sikorskiego.

Mama budziła mnie o 5 rano. Potem pędziłem, wyekwipowany w chleb z marmeladą i kawę zbożową we flaszkę owiniętą gazetą do zajezdni tramwajowej na ulicy Gazowej, gdzie w roli ucznia ślusarskiego godzinami narzynałem ręcznie gwinty. Dla arbeitskarty, bo Polacy już od 14 roku życia podlegali przymusowi pracy. Alternatywą była wywózka na roboty do Rzeszy.

Mieliśmy w grudniu 1939 w trójkę 3 kartki „dla Niemców dorosłych i mło-

dzieży ponad 14 lat”, każdą z odcinkami na 9 kg chleba, kilo cukru, marmeladę i 4 razy po 250 g mięsa na miesiąc. Jak z tego wyczarować wigilię po polsku? Z karpem, kosztującym majątek na „czarnym rynku”? Przydarzył się wtedy cud. Przed godziną policyjną o 23 wracałem z drugiej zmiany Grzegórzecką, wzdłuż gmazysk Instytutu Medycyny Sądowej. Ani żywego ducha, ciemno, trochę straszno... Na murku ogradzającym IMS

za uważyłem ceratową teczke. Nagle drgnęła, podskoczyła i spadła, trzepocząc się na chodniku... Przemogłem lęk i otworzyłem zamek. W teczce był żywy karp.

1944. Epizod gorczański

- Zapowiadał pan także opowieść o wigilii partyzanckiej w Gorcach...

- Konkretnie na Starych Wierchach, w połowie szlaku z Rabki na Turbac. Gorczańska zima była mroźna nadzwyczaj, ale schronisko z drewnianych bali było ciepłe i oświetlane karbidówkami. Przyszliśmy w Gorce w końcu listopada z rejonu Izdebnika i Sułkowic, po niemieckim odwecie za rozbrojenie i puszczenie w gacach żandarmów z Kobierzyna, rekwirujących po wsiach siano. My, oddział „Setka - Limba” 12 pułku piechoty AK, spadkobiercy tradycji 12 pułku z Wadowic.

Na tydzień przed świętami porucznik „Żbik” wysłał mnie z chłopcami do Rabki-Poniec, gdzie pewien volksdeutsch prowadził magazyn

żywnościowy dla kopiących okopy. Mieliśmy udawać... sowieckich spadochroniarzy, by rewanz niemiecki za złupienie magazynu nie dotknął górali. Wątpię, by volksdeutsch nabrał się na mój rosyjski i gwiazdy na czapkach, wycięte z puszek. Mówiłem jak umiałem, a chłopcy odpowiadali wyuczonym „da, da, tawariszcz” z podkrakowskim akcentem. Na odchodnym, choć to było zabronione, z prywatnej spiżarni zabrałem „foksowi” i schowałem do plecaka słoje konfitur. Na rozstaju szlaków na Turbac i Bardo, pozostając w tyle, zakopałem łup w ponad-metrowym śniegu.

W samą Wigilię niespodziewanie z ciemności wyłoniły się od strony Obidowej sanie góralskie, a na nich pani Halina, żona Żbika, w towarzystwie... mojej mamy! Eskortował je policjant granatowy, tkwiący w terenu konspiracji, a z nim grzecznościowo partyzant z oddziału „Lamparta”, zimujucego bliżej Tatry. Do wili przygrywała nam góralska kapela, dzielił się opłatkiem, przywiezionym przez gości z Nowego Targu, a mnie w pełnym poddaniu się nastrojowi chwili przeszkadzała jedna myśl... Co zrobić, żeby mamę w karakułowym futerku nie oblażyły wszechobecne wszy?

Służyło w „Setce - Limbie” trzech Włochów, „Bari”, „Moschito” i „Altamura” (od nazw miast, skąd pochodzili), internowanych w 1943 przez Niemców po kapitulacji gen. Badoglia. Zdezertowali z obozu w Izdebniku. Czwartym był porucznik czyli tenente „Aquila”, były oficer łącznikowy przy sztabie niemieckim gdzieś na Ukrainie. Dał stamtąd drapak i przekazywany z oddziału partyzanckiego do oddziału, znalazł się u nas i pozostał. Wiecznie głodny, namiętnie rozmawiał ze mną o jedzeniu - oczywiście po niemiecku, co tchnęło surrealizmem. Po wigilijnej kolacji zaproponowałem mu wyprawę po ukryty skarb. Rozbawiony przystał. Oczom nie wierzył, gdy odkopałem słoje. Pożarliśmy łapczywie zamrażałą zawartość, czego niestety nie wy-

trzymały nasze wyposzczone wnętrzości...

Niemcy okrzykli Gorce 7 stycznia 1945, by oczyścić zaplecze przed spodziewaną sowiecką ofensywą. Spłonęło schronisko na Starych Wierchach. „Setka - Limba”, ganiana po Gorcach, tracąc 3 żołnierzy po 10 dniach przebiła się przez „Zakopiankę” i wyszła z okrażenia. Ale to już inna historia.

1945. Niegościnnie Łowicz

- Mówił pan, że w marcu 1945 wcielono go do wojska i tam zgłosił pan udział we wrześniowej akcji ujawniania się AK na rozkaz pułkownika „Radosława”. Stał pan w Krakowie przed komisją.

- Tak było, a po zweryfikowaniu stopnia podporucznika i odznaczeń odesłano mnie do MON w Warszawie do demobilizacji. Los chciał inaczej. Major Iwańczyk, dowódca II Inzbatu, budującego w Łodzi lotnisko na Lublinku, rozerwał kopertę, przesyłabizował rozkaz odesłania mnie pod kapelusze, ale zarządził inaczej: - Nam młodych oficerów nado! Paruczik Alter, stupaj k naczałnikowi sztabu i prynimaj służbu!

W grudniu nadszedł rozkaz przebazowania batalionu na leże do Łowicza. Dwoilem się, by jako oficer podejrzanego akowskiej proveniencji wypaść najlepiej w roli dowódcy transportowej kolumny, gdy przed wigilią na kwatery zjechała nieoczekiwanie mama na wigilijnych mazurkach i malkowcach. - Rok temu wdrapalam się aż na Stare Wierchy, pamiętasz?

Osobowy do Łowicza włócił się w nieskończoność. Dym parowozu i lodowate powietrze wdierało się przez okna, zaślepione dyktą. W wagonie było ciemno i pusto. Podpity konduktor zauważył w świetle latarki gwiazdki. - Pan porucznik z panią starszą w samą wigilię? - Cóż, służba nie drużba... Mama milczała. - Taki już nasz los mój malku - powiedziała po chwili. - I tak już będzie do końca. Bez domu, bez forsy i widoków na przyszłość. - Nie rozpamiętuj w taką noc. Pamiętasz,

jak mi opowiadałaś o małym Jezusku na sianku?

Na kilka sekund wyłonił się z mroku oświecony przejazd. Blask padł na jej twarz. Miała łzy w oczach. Zaczęłam więc opowiadać o uroках służby. Jak odprawiam rankiem zaspanych szoferów na szlaki, jak pełnię dyżury i jak słodko jest odbierać honory od niższych rang... - Gdy któryś ledwie machnie paluszkami, zamiast zasalutować, to go ciekam! - Cukasz? A co to znaczy? Wyjaśniłem, że idzie o wpajanie koszarowego drylu. - I to cię bawi? Ciebie? Nie znalazłem odpowiedzi.

Stacja Łowicz była obskurna. Światła wygaszono, zamknięto poczekalnię i kasy. Baba ze świecą, wywołała stukaniem, palcem pokazała którąś do miasteczka. Słyszmy wymarłymi ulicami po skrzypiącym śniegu. Okna domów świeciły choinkowym blaskiem, zewsząd dochodziło koledowanie. Na rynku stanęliśmy bezradnie. Zapóźniony przechodzień wyjaśnił, że owszem hotel był, ale się spalił... - To gdzie można przenocować? - Pannie wojsko, tu się sypia u rodziny. - A jak jej nie ma? - To się nie przyjeżdża. Zwłaszcza na wigilię.

Kto tak kiedyś jak my szukał schronienia, wszędzie napotykał na odmowę? - przyszło mi na myśl trochę bluźnierczo. W końcu w zbarykadowanym komisaracie MO zaspany wartownik, po wypytaniu kto i po co stuka, poinformował: - Niech obywatel pójdą do obywatelki Tyjewskiej. Sto metrów ulicą, koło remizy... I tak się stało.

- Dziękujemy panu za rozmowę.

Rozmawiał
Grzegorz Kurkiewicz

Fot. ze zbiorów prywatnych p. Egon Altera.



Łowicz 1946



Łowicz 1946, Egon Alter w rogatywce w otoczeniu żołnierzy. Na zdjęciu wyżej w owalu - Egon Alter w LWP, Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie.

RATUNEK DLA ZBROJENIÓWKI

Dopływ kapitału inwestycyjnego, dostęp do nowoczesnych technologii, zyskanie nowych rynków zbytu i zgromadzenie środków, potrzebnych na restrukturyzację branży - to najważniejsze cele, jakie zamierza osiągnąć rząd, przystępując do prywatyzacji większości zakładów branży obronnej. Wszystko to służyć ma uratowaniu przeżywającego zapaść polskiego sektora zbrojeniowego, a w konsekwencji - zachowaniu potencjału poszczególnych spółek i całej branży.

- Pod pojęciem „zachowanie narodowego potencjału obronnego”, rozumiem uratowanie firm od bankructwa, przy utrzymaniu obecnego profilu produkcji - mówi Wiceminister Skarbu Państwa, prof. Aldona Kamela-Sowińska. Tak więc np. zakłady lotnicze wciąż będą produkować sprzęt dla lotnictwa, amunicyjnie - amunicję itp. Sprywatyzowane firmy nadal będą działać w Polsce, stosując się do polskiego prawa, płacąc w Polsce podatki, tworząc nasz potencjał obronny. Zmieni się tylko układ właścicielski.

Ministerstwo Skarbu Państwa, uzasadniając decyzję o prywatyzacji „zbrojeniówki”, powołuje się między innymi na przykłady krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, gdzie największe koncerny, dostarczające sprzęt dla wojska są na ogół prywatne. Jak pokazują doświadczenia tych państw, taki układ właścicielski nie powoduje osłabienia gotowości poszczególnych armii. Najsilniejsza i najlepiej wyposażona armia świata, czyli wojsko amerykańskie, znakomicie funkcjonuje w oparciu o dostawy od producentów prywatnych.

- Polska nie może nie zauważać faktu, że przemysł zbrojeniowy na świecie jest zdominowany przez wielkie struktury gospodarcze, dysponujące ogromnymi pieniędzmi na badania i wprowadzanie nowych technologii - mówi

prof. A. Kamela-Sowińska. - Bez odpowiednio dużego zastrzyku kapitałowego, wniesienia know-how, możemy nie sprostać międzynarodowej konkurencji, mimo, że dysponujemy znacznym potencjałem przemysłu obronnego. A odpowiednio duże środki finansowe, specjalistyczną wiedzę, dostęp do rynków zbytu mogą dać naszym firmom tylko duże, zagraniczne koncerny.

W ramach rządowego programu restrukturyzacji i prywatyzacji sektora obronnego, zakłady zaliczane do branży zbrojeniowej podzielone zostały na te, dla których Ministerstwo Skarbu Państwa znajdzie inwestorów strategicznych i te, które pozostaną własnością państwa. W tej drugiej grupie znalazły się spółki, produkujące broń strzelecką, amunicję, materiały wybuchowe itp. - „Łucznik”, „Mesko”, „Pronit”, „Dezamet”, „Nitrochem”, „Pressta”. - Nie będziemy prywatyzować zakładów, dostarczających wojsku najbardziej podstawowych materiałów i sprzętu - mówi wiceminister A. Kamela-Sowińska. - Do sprzedaży nie zostały też przeznaczone trzy centrale handlu zagranicznego, zajmujące się obrotem specjalnym oraz dziesięć wojskowych zakładów remontowych.

Charakterystycznym elementem programu prywatyzacji dwudziestu kilku zakładów sektora specjalnego jest zapowiedź, że zaciągamy naszą załogę - mówi Andrzej Synowiecki, prezes Radmoru. Wybraliśmy spółkę menedżersko-pracowniczą ponieważ chcemy utrzymać produkcyjny charakter firmy. Na ukończeniu jest proces inwestycyjny skupiający się na rozwoju nowych, własnych technologii.

przychody z ich prywatyzacji nie będą zasilać budżetu państwa, lecz wrócą do branży w postaci zamówień na sprzęt i uzbrojenie oraz w formie finansowanych z tych pieniędzy programów restrukturyzacji i promocji sektora.

- Szczególne powody do oczekiwania na wsparcie ze strony państwa będą mieć zakłady, nie wpisane na listę przeznaczonych do prywatyzacji - zapowiada A. Kamela-Sowińska. - Nie dajemy im przecież szansy, jaką jest pozyskanie silnego inwestora, powinniśmy więc to niejako wynagrodzić, zapewniając środki na rozwój. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw, które dotknął już niestety proces upadłości - „Łucznik” i „Pronit”.

Procesy upadłościowe tych dwu firm ilustrują bardzo złą sytuację finansową większości zakładów branży obronnej. Do wyjątków należą firmy, generujące zysk. Ogólnie jednak sektor przynosi straty. W 1998 r. - mimo tzw. zysku nadzwyczajnego w wysokości 98,1 mln zł - branża jako całość zanotowała 112,5 mln zł strat, natomiast w 1999 r. strata osiągnęła już poziom 149,9 mln zł. Równocześnie zobowiązania zakładów branży sięgnęły poziomu ponad 1,5 mld zł i wciąż rosną. Obecnie tylko 30 proc. potencjału firm sektora zbrojeniowego wykorzystywanych jest na produkcję specjalną. Z kolei przedsiębior-

stwom podejmującym próby produkcji cywilnej, brak kapitału utrudnia wprowadzenie tych wyrobów na rynek.

Na liście zakładów, dla których skarb państwa chce znaleźć inwestorów strategicznych, są między innymi takie przedsiębiorstwa jak Fabryka Łożysk Tocznych „Kraśnik”, PZL Warszawa - Okęcie, WSK „PZL Świdnik”, Zakłady Mechaniczne „PZL Wola”, Huta Stalowa Wola, Zakłady Mechaniczne „Bumar-Łabędy”, WSK „PZL Rzeszów”. - Głównym celem prywatyzacji tych i pozostałych spółek branży obronnej jest umożliwienie im rozwoju, a w konsekwencji - zapewnienie bezpieczeństwa i stabilności dostaw dla armii - mówi dyrektor Departamentu Spraw Obronnych w MSP, Józef Nawolski. - Prywatyzacja nie tylko nie powinna osłabić naszego bezpieczeństwa, ale - poprawiając kondycję ekonomiczną i wyposażenie technologiczne naszych firm - wzmocnić je.

Obecnie najbardziej zaawansowane są przygotowania do sprzedaży Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku - zostali już wyłonieni dwaj „finaliści” rywalizacji o spółkę. Osiem następnych przedsiębiorstw ma zrobione analizy przedprywatyzacyjne. W przypadku WSK Świdnik i PZL Okęcie zaproszenie do inwestorów ma być skierowane jeszcze w tym ro-

ku. W grudniu zostaną też wyłonieni doradcy prywatyzacyjni dla czternastu innych zakładów branży. Do końca stycznia ukaże się zaproszenie do rokowań w sprawie prywatyzacji WSK Rzeszów. Również na początku przyszłego roku rozpocznie się proces kierowania ofert do inwestorów w sprawie takich spółek jak Radmor, Radwar i Belma.

Jak zapewnia wiceminister A. Kamela-Sowińska, państwo ma wystarczające środki do zapewnienia ochrony swoich interesów nawet po prywatyzacji większości zakładów zbrojeniowych. - W krajach Europy Zachodniej istotą relacji między armiami i prze-mysłami obronnymi jest instytucja zamówień publicznych, składanych przez państwo w konkretnych firmach - mówi. - U nas też tak prawdopodobnie będzie. Na razie, w okresie przejściowym przechodzenia od własności państwowej do prywatnej, mamy dwie drogi zabezpieczania potrzeb państwa. Pierwsza, to umieszczenie w umowach inwestycyjnych, podpisywanych przy prywatyzacji, zapisów na temat utrzymania w danej firmie określonego rodzaju produkcji. Druga, to wypłacanie przedsiębiorstwom pewnych, zarezerwowanych wcześniej w budżecie sum, w zamian za utrzymanie w gotowości linii produkcyjnych, koniecznych do uruchomienia w ra-

zie zagrożenia wojennego. Takie rozwiązania funkcjonują we wszystkich krajach świata. Oprócz tego z ustawy o powszechnym obowiązku obrony wynika możliwość nakładania przez państwo na zakłady określonych zadań obronnych. Dotyczy to oczywiście również firm prywatnych.

- Głównie efekty, które rząd chce osiągnąć prywatyzując „zbrojeniówkę”, to - obok zasadniczego celu, jakim jest zachowanie rodzimego potencjału branży - wprowadzenie do poszczególnych zakładów nowych technik i technologii, zwiększenie konkurencyjności naszych firm na arenie międzynarodowej i utrzymanie miejsc pracy w tej gałęzi przemysłu. Zakłady będą mogły liczyć na pakiety socjalne, podpisywane między innymi z westorami, a związkami zawodowymi w konkretnych spółkach.

- Restrukturyzację branży obronnej, dokonywaną poprzez jej prywatyzację, traktuję jako swego rodzaju misję Ministerstwa Skarbu Państwa i swoją osobą - mówi wiceminister A. Kamela-Sowińska. - Zrobię wszystko, by potencjał „zbrojeniówki” uratować i jestem przekonana, że to się uda.

Prywatyzacja Radmoru

Do prywatyzacji przygotowuje się gdyński Radmor. Prywatyzacja, poprzez sprzedaż akcji zakończy się prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku. Zarząd firmy i zakładowe związki zawodowe chcą utworzyć spółkę menedżersko-pracowniczą.

- Proces niestety przedłużał się ze względów proceduralnych. Obecnie z proponowaną przez nas formą prywaty-

zacji zapoznajemy naszą załogę - mówi Andrzej Synowiecki, prezes Radmoru. Wybraliśmy spółkę menedżersko-pracowniczą ponieważ chcemy utrzymać produkcyjny charakter firmy. Na ukończeniu jest proces inwestycyjny skupiający się na rozwoju nowych, własnych technologii.

Nakłady inwestycyjne Radmoru w ostatnich kilku latach wyniosły kilka mln dolarów i nakierowane były na rozwój nowoczesnych technologii opracowywanych w posiadanych przez firmę biurze rozwoju.

Radmor produkuje głównie sprzęt radiowo-telekomunikacyjny dla wojska, instytucji i firm. Produkcja wojskowa stanowi ok. połowę sprzedaży. Odbiorcą jest

nie tylko polska armia, ale także armie krajów NATO, w tym głównie armia czeska. W przyszłości firma zamierza zwiększyć eksport do przyszłych członków NATO.

Najbardziej znanym produktem Radmoru dla wojska jest mała radiostacja o wadze mniejszej niż 1 kg, zapewniająca łączność w systemie cyfrowym i analogowym. Firma znana jest także z radiotelefonów dyspozytorskich dla służb mundurowych i firm prywatnych. Posiada 50 proc. krajowego rynku systemów łączności dla firm takśówkowych. W przyszłym roku pojawią się nowe radiotelefony. Osobnym asortymentem jest sprzęt audio wysokiej klasy. W ubiegłych latach udział tych wyrobów w sprzedaży ogółem wynosił nawet 20 proc. Obecnie nie jest on tak wysoki, jednak produkcja jest kontynuowana w wydzielonej i sprywatyzowanej spółce Radmor Audio, a oferta jest wciąż unowocześniana.

- Niedługo na rynku ukaże się nowy wzmacniacz i nowy odtwarzacz płyt kompaktowych - dodaje prezes Synowiecki. - Będą to wyroby najwyższej jakości dla wymagających klientów.

Oprócz produkcji i sprzedaży własnych wyrobów Radmor, poprzez własne biuro handlowe oferuje sprzęt zachodnich firm. Są to głównie przenośne radiotelefony dla klientów indywidualnych.

Historia gdyńskiego Radmoru sięga 1947 roku. Od początku istnienia zakład produkował głównie sprzęt łącznościowy. W ostatnich pięciu latach firma przeszła proces restrukturyzacji obejmujący wszystkie szczeble działalności. Sprzedana została

nieprodukcyjna część majątku m.in. teren w Kościerzynie z nieukończoną inwestycją. - Było to zamówienie rządowe z lat 80 - dodaje prezes Synowiecki. - Mieliśmy tam produkować radiotelefony dla polskich wsi, ale także dla krajów RWPG. W 1989 roku rząd ostatecznie wycofał się z tego projektu.

Nie obyło się niestety bez zwolnień. Trzy lata temu zatrudnionych było ok. 750 pracowników, obecnie załoga liczy 480 osób. Po zakończeniu prywatyzacji zarząd firmy nie przewiduje dalszej redukcji zatrudnienia.

Restrukturyzacja przyniosła pozytywne efekty. Firma jest w czołówce najdynamiczniej rozwijających się przedsiębiorstw w województwie pomorskim. Cztery lata temu sprzedaż wyniosła prawie 29 mln zł. W ubiegłym roku przychody wzrosły do ponad 70 mln. W bieżącym roku będą wyższe o 4 - 5 mln zł, a zysk brutto wyniesie ok. 1,5 mln zł. Tak wysoki wzrost możliwy był dzięki pozyskaniu nowych klientów krajowych i zagranicznych.

BG



Fot. Wojciech Ryngwelski

Kupon Konkursowy nr 6

„Warto wiedzieć więcej”

Pytanie: Jak zostaną wykorzystane środki uzyskane z prywatyzacji polskiego sektora zbrojeniowego?

Terminy publikacji kuponów: 17 i 24 XI, 1, 8, 15 i 22 XII. Wszystkie kupony należy wyciąć i przesłać wraz z odpowiedziami (na osobnej kartce) w jednej kopercie wraz z imieniem, nazwiskiem, adresem i telefonem nadawcy na adres redakcji:

Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11

z dopiskiem „Warto wiedzieć więcej” do dnia 10 stycznia 2001 roku. Najlepsze odpowiedzi wyłoni komisja.

Do wygrania sprzęt AGD!!!

Wyrażam zgodę na wykorzystanie w „DB” moich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych.



Wybrzeże Kości Słoniowej

Bazylika Pokoju

Przeogromny kościół Notre-Dame-de-la-Paix stoi pośrodku buszu. Porażająca w równikowym, pionowo operującym słońcu, kopuła bazyliki jest większa od swojego pierwowzoru Bazyliki św. Piotra w Watykanie.

Waży 320 ton i znajduje się jest 48 m wyżej (na wysokości 158 metrów). W szaleńczym zamierzeniu architekta kopia miała być lepsza od oryginału. Budowano ją dokładnie dwa lata i dziewięć miesięcy. 6,5 tysiąca robotników pracowało dzień i noc. Budowę rozpoczęto w roku 1986, zakończono w 1989, w 1990 r. bazylikę poświęcił papież Jan Paweł II. Do budowy zużyto 70 tys. m kw. marmurowych płyt z Włoch, 7,4 tys. m kw. witraży z Francji i Szwajcarii. Same drzwi ważą dwie tony.

Gigantomania

Jest niedziela, w szczerym polu przed bazyliką mieszkańcy Yamoussoukro pasą krowy, grają w piłkę nożną. Bazylika miejsc siedzących ma 8 tysięcy, wokół może modlić się na stojąco następne 8 tysięcy. Podczas mszy niedzielnej, w której uczestniczymy, jest najwyżej setka czarnoskórych wiernych. W Boże Narodzenie czy Wielkanoc nie ma tu więcej niż 600-700 osób.

Nasz rekord to 300 tysięcy, właśnie tyle wiernych zebrało się z okazji początku roku świętego. Na czuwanie przyjechali chrześcijanie z innych państw Afryki Zachodniej: Burkiny Fasu, Ghany, Liberii. Do bazyliki przyjeżdżają także piel-

grzymki z Mali, Senegalu, Sierra Leone i Gwinei - mówi ksiądz Jarek Buholtz, palotyn, (na misji na wybrzeżu od ponad dwóch lat), który oprowadza nas po bazylice. Czasami z oszczędności musimy wyłączać klimatyzację, a przecież całość zamknięta jest witrażami, w słońcu nagrzewa się jak w szklarni. Dlatego najlepiej modlić się w nocy, kiedy w środku jest 25 stopni C, w dzień na zewnątrz kamień nagrzewa się w słońcu do 55 stopni C.

Złoto

Na witrażu, blisko Mesjasza ukazany jest Felix Houphouët-Boigny, fundator świątyni, pierwszy prezydent, twórca niepodległości Wybrzeża Kości Słoniowej - wskazuje ksiądz Buholtz - Pytacie skąd wziął prezydent pieniądze na bazylikę? Pochodził z królewskiej rodziny, która posiadała tereny złotonosne i 40 tys. ha plantacji kawy i kakao. Do dzisiaj prawnie bazylika jest własnością rodziny prezydenta. Do bazyliki przynależy także 280 ha terenu, a Watykan ma tylko 48 ha - opowiada ksiądz Buholtz.

Okołiczna biedota także dumna jest z przepychu świątyni. Mają coś, czym się mogą pochwalić. Nie lubią, kiedy biali fotografują slamsy, zdjęcia z bazyliką jak najbardziej. Przybywających Europejczyków kąpiące z otarzy bogactwo zawstydzają, prowokuje złośliwe uwagi. Gigantomania w kraju ubóstwa i analfabetyzmu. Część świata zachodniego uważa za grzech wybudowanie ba-

zyliki w kraju, w którym potrzeba chleba, nie złota, w kraju, w którym tyle dzieci umiera z głodu. Niektórzy politycy i dziennikarze mieli za złe papieżowi, że poświęcił to szalone dzieło.

Ananasy

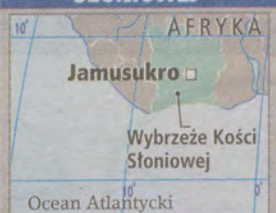
Natomiast pracownicy ministerstwa turystyki tłumaczą, że prezydent miał pieniądze ze sprzedaży ananasów z rodzinnej plantacji. Na bazylikę wydano zaledwie tyle pieniędzy, ile kosztuje jeden dzień wojny - tłumaczą - Inni afrykańscy prezydenci kupują myśliwce i bomby, by utrzymać pokój, a prezydent Houphouët dla pokoju w Afryce wybudował kościół.

Oficjalnie projekt i realizacja bazyliki kosztowały 250 mln dolarów. Nieoficjalnie dwa razy tyle. Jak przekonują w Ministerstwie Turystyki Iworyjczyści chcą stworzyć z Wybrzeża Kości Słoniowej państwo silnego słonia - na wzór państw smoka w Azji. Bazylika miała przyciągnąć uwagę Europy i Ameryki na ten skrawek afrykańskiego lądu.

Jeszcze jedno przemawia na usprawiedliwienie prezydenta: prowadził politykę porozumienia z innowiercami. Zanim przystąpił do budowy bazyliki, sfinansował wybudowanie pięciu meczetów, zbudował także gmach Fundacji na Rzecz Pokoju. Ale przede wszystkim stary prezydent przed śmiercią przeniósł stolicę z wielkiego Abidżanu do małego Yamoussoukro, gdzie niegdyś przyszedł na świat. Mia-



WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIEWEJ



Źródło: Opr. własne, grudzień 2000 r. (pm)

steczko nie jest metropolią - liczy 30 tysięcy mieszkańców, ciąg betonowych klocków i drewnianych szalasów. Wszystko co najważniejsze zostało w Abidżanie: ambasady, urzędy, banki, koncerny.

Lulajże Jezuniu

Od samego początku pieczę nad bazyliką sprawuje pięciu palotynów z Polski. Kiedy zwiedzamy świątynię, chór murzyńskich dzieci ćwiczy polskie kolędy. „Lulajże Jezuniu” po polsku.

Rocznie utrzymanie bazyliki kosztuje 800 tys. dolarów, które dają Francuzi i Amerykanie - mówi ksiądz Buholtz - Pieniądże wypłacamy 120 pracownikom za pracę, utrzymujemy w ten sposób 100-200 rodzin. Statystycznie jesteśmy czwartym pracodawcą w mieście.

Na Wybrzeżu Kości Słoniowej 15 proc. ludności to katolicy, 20 proc. to wyznawcy islamu, więcej niż połowa mieszkańców to animiści, wierzący, że wszystko w przyrodzie obdarzone jest duszą.

Olga Dębicka



Okołiczna biedota nie lubi fotografowania jej slamsów.



Fot. Olga Dębicka

REKLAMA

ETC

CENTRUM HANDLOWE

G D A Ń S K

W SKLEPACH ETC 1-DNIOWA
SUPER OFERTA

23 GRUDNIA CENY W DÓŁ!!!!



OSTATNIA CHWILA NA UDANE PREZENTY

NOWE SKLEPY W ETC:

SALON PRASOWY "IN MEDIO"
KWIACIARNIA "GARDEN SERVICE"
SALON OŚWIETLENIOWY "AURA"
EKO-PRALNIA "TARA"
ZABEZPIECZENIA "BRAVO"

ZAPRASZAMY:

PON-SOB. 9.00-21.00, NIEDZ. 11.00-20.00

Gdzie
zamówić
ogłoszenie?

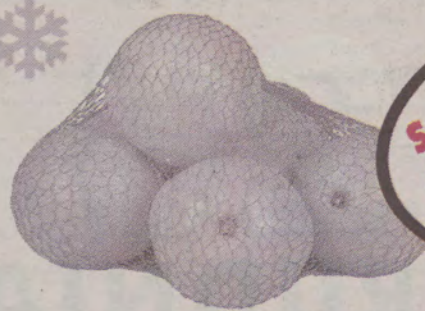
W TRÓJMIĘSCIE	POZA TRÓJMIĘSCIE
GDZIE - tel. 228 330 32 40 41 42 - tel. 228 330 32 43 - tel. 228 330 32 44 - tel. 228 330 32 45 - tel. 228 330 32 46 - tel. 228 330 32 47 - tel. 228 330 32 48 - tel. 228 330 32 49 - tel. 228 330 32 50 - tel. 228 330 32 51 - tel. 228 330 32 52 - tel. 228 330 32 53 - tel. 228 330 32 54 - tel. 228 330 32 55 - tel. 228 330 32 56 - tel. 228 330 32 57 - tel. 228 330 32 58 - tel. 228 330 32 59 - tel. 228 330 32 60	GDZIE - tel. 228 330 32 61 - tel. 228 330 32 62 - tel. 228 330 32 63 - tel. 228 330 32 64 - tel. 228 330 32 65 - tel. 228 330 32 66 - tel. 228 330 32 67 - tel. 228 330 32 68 - tel. 228 330 32 69 - tel. 228 330 32 70 - tel. 228 330 32 71 - tel. 228 330 32 72 - tel. 228 330 32 73 - tel. 228 330 32 74 - tel. 228 330 32 75 - tel. 228 330 32 76 - tel. 228 330 32 77 - tel. 228 330 32 78 - tel. 228 330 32 79 - tel. 228 330 32 80 - tel. 228 330 32 81 - tel. 228 330 32 82 - tel. 228 330 32 83 - tel. 228 330 32 84 - tel. 228 330 32 85 - tel. 228 330 32 86 - tel. 228 330 32 87 - tel. 228 330 32 88 - tel. 228 330 32 89 - tel. 228 330 32 90 - tel. 228 330 32 91 - tel. 228 330 32 92 - tel. 228 330 32 93 - tel. 228 330 32 94 - tel. 228 330 32 95 - tel. 228 330 32 96 - tel. 228 330 32 97 - tel. 228 330 32 98 - tel. 228 330 32 99 - tel. 228 330 32 00



24⁰⁰
do godz.
dla Was **HIT** czynny dłużej

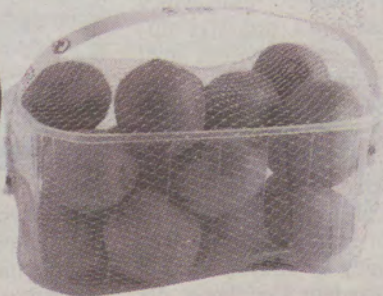
HIT

kupuj najtaniej



Pomarańcze
2 kg
Kraj pochodzenia:
Hiszpania, Grecja

379
siatka



Kiwi
1 kg
kosz 15-16 sztuk
Kraj pochodzenia:
Włochy

299
koszyk



Mango
Kraj pochodzenia:
Brazylia

299
1 szt.



Udziec
wołowy
duża porcja

999
1 kg



Parówki
delikatesowe
paczkowane

449
1 kg



Karp królewski
świeży

599
1 kg



MONIKA
Sernik z kokosem

800
600 g



SZYMGAR
Pierogi z kapustą
i pieczarkami

339
400 g



SONY
Kaseta wideo
E240CD

699
1 szt.



HIPERMARKET HIT
akceptujemy karty kredytowe
oraz zwracamy VAT podróżnym!



UWAGA! 24.12.2000 market czynny: 7.00-15.00
25 i 26.12.2000 market nieczynny

GODZINY OTWARCIA: PONIEDZIAŁEK - SOBOTA: 8.00-24.00 NIEDZIELA: 9.00-24.00

OFERTA WAŻNA OD 22.12 DO 24.12.2000

Gdynia: ul. Kcyńska 27



Entuzjasta konferencji

Zagadki Netki

Dzisiejsze pytanie: Czy gwarki jedzą owoce rosnące w naszych sadach? Wśród Czytelników, którzy do 2 stycznia 2001 r. przysła pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego” Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, prawidłową odpowiedź z zaznaczeniem „Zagadki Netki”, rozlosowana zostanie nagroda-niespodzianka. Nagrodę z 8 grudnia 2000 r., książkę otrzymuje p. Mieczysław Michalczewski z Gdyni. Prawidłowa odpowiedź: Samice antylop elandów mają rogi. Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11.

Gwarki

■ Gwarki to ptaki pochodzące z Azji południowo-wschodniej. Na Cejlonie, w Indochinach i Malesji naliczono ich osiem gatunków.
■ Samica gwarka składa 3 - 4 jaja. Młode przebywają w gnieździe do 4 tygodni. Żyją 8 lat. Dla porównania - papuga żako dożywa 70 lat.
■ W Polsce obecnie sprzedawcy żądają za gwarka od tysiąca do 1400 złotych.
■ Gwarki przywożone z zagranicy mogą chorować na nicianie, kokcydiozę i różne inne choroby. Ważne jest zatem, by przy sprowadzaniu ich do kraju zaczerpnąć opinie specjalistów.



Gwarek Benio mieszka we Wrzeszczu.

SIEMENS



Najlepsza cyfrowa jakość dźwięku za atrakcyjną cenę.
Nowy cyfrowy, bezprzewodowy telefon Gigaset 100 firmy Siemens.

- * wielofunkcyjność bez zakłóceń
- * cyfrowy telefon DECT z doskonałą jakością dźwięku oraz zabezpieczeniem przed podsłuchem
- * czas gotowości do 100 godzin, czas rozmowy do 10 godzin
- * prosta obsługa, łatwa instalacja
- * funkcja szybkiego wybierania 10 numerów

Infolinia 0 801 30 00 30 *



www.siemens.pl/telefony

Information and
Communications

Calej koledy pewnie by nie zaśpiewał. Ale kilka pierwszych słów na przykład „Wśród nocnej ciszy”, po paru miesiącach ćwiczeń można by z jego dzioba usłyszeć - tak mówią o gwarku jego hodowcy i właściciele sklepów zoologicznych. Trzeba go jednak śpiewu, czy słów pieśni nauczyć.

Wiadomo, że mowę ludzką naśladować papugi. Tymczasem gwarek, chociaż pochodzi z Azji, jest nam jak gdyby bliższy, bo należy do tej samej rodziny, co szpaki.

Przed kamerami

- Gdy przyszedłem do pracy, gaworzyły tu gwarki - wspomina Michał Targowski, dyrektor Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Wybrzeża w Gdańsku Oliwie. - Od około 10 lat już gwarków nie mamy. Ale wkrótce znów u nas zagoszczą, gdyż oddajemy do użytku nową ptaszarnię.

Kiedyś gwarek z gdańskie-go zoo występował w telewizji, z Michałem Masalskim, poprzednim dyrektorem placówki. Wygwizdywał przed kamerami krakowiaki, przyciągając uwagę widzów wyrazami: widzisz go, widzisz go, pójdziesz sobie, uciekaj!

Największe sukcesy w szkoleniu gwarków osiągnęło zoo w Krakowie. Tamtejsze gwarki wymawiają różne słowa nieprzystojne, akcentując literę r. Wyraz: „pierdoła” to było najłagodniejsze spośród nieparlamentarnych słówek w repertuarze jednego z tamtejszych ptaszków.

Zaszczeka i zapieje

Naukę wymowy trzeba z gwarkiem zaczynać, gdy ptak jest jeszcze młody.

- Może nawet szczekać, naśladuje wszystkie dźwięki - opowiadają Teresa Grabowska i Leszek Selner, osoby prowadzące sklepy zoologiczne w gdańskim śródmieściu i we Wrzeszczu. - Śpiewać koledy przyszłoby mu trudniej, ale melodię, owszem, zanuci. Nie tak, jak żako, bo ona naśladuje różne dźwięki. Nie trzeba jej uczyć. Wystarczy że słucha.

Gwarek też potrafi sobie przyswajając odgłosy z ulicy:

- krzyk mowy, krakanie kruk, odgłos warkotu samochodów. Czy będzie piał, czy szczekał - to dla niego bez znaczenia, ważne żeby miał cierpliwego nauczyciela.

Entuzjasta konferencji

- Przysmakiem Benka są gruszek odmiany konferencja - mówi Leszek Selner - Mandarynki i pomarańcze trochę mniej przypadły mu do gustu. Dostaje także granulaty oraz pokarm dla drożdży (z owadami). Dobrze odżywiony Benio waży około 200 gramów.

Na sąsiedztwo gwarka różnie reagują inne domowe zwierzęta. Oto Benek kiedyś znalazł nabywczynię. Ale po kilku dniach został zwrócony, gdyż w domu tej osoby pies na odgłosy wydawane przez Benia, dostawał padaczki.

Dziobie cudze ręce

Gwarek to ptaszysko wcale nie takie spokojne. Fachowcy określają jego zachowanie jako agresywne. Nie dziobnie swego pana, który go karmi. Biada jednak, gdyby dłoń do jego królestwa wsunęła osoba obca. Nie omieszka intruza dziobnąć.

Do nauczania ludzkiej mowy najlepiej brać gwarki dwumiesięczne. Potem gwarek im większy, tym lepiej śpiewa. W Polsce kiedyś jeden z tych ptaków opanował fragmenty Mazurka Dąbrowskiego.

Kropla whisky

Kiedy gwarek zmienia pióra, bywa oswowiały. Należy wówczas zadbać o jego kondycję, serwując odpowiednie pożywienie, na przykład rodzyнки. Przez parę dni można mu też podawać po kilka kropelek whisky.

Za dobre traktowanie gwarek potrafi się odwzajemnić. Oswojony, nie odleci nawet po wypuszczeniu z klatki. Może się zaprzyjaźnić także z ptakami odwiedzającymi ogródek - pisze Andrzej G. Kruszewicz w książce „Hodowla ptaków ozdobnych”.

Tekst i zdjęcie
Kazimierz Netka



Portrecista Papieża

Moim marzeniem było zostać kapłanem. Zabrakło jednak powołania. Pan Bóg inaczej zaplanował moją przyszłość. Widocznie miałem być fotografem Papieża - mówi Adam Bujak.

Jana Pawła II uwiecznia na kliszy od 40 lat. Dobrze pamięta jego czarną sutannę, potem fioletową, czerwoną i wreszcie białą.

Windą na dach

Na niewiele pytań o wykonywaną pracę Adam Bujak odpowiada historiami innymi niż te, które wiążą się z Janem Pawłem II.

- Najpiękniejsze marzenie fotograficzne, które udało się panu zrealizować?

- Moim marzeniem było sfotografować Ojca Świętego na dachu. Wydawało się to kompletnym absurdem. A jednak... W roku 1987, po skończonej drodze krzyżowej w Coloseum, Ojciec Święty stał jeszcze w otwartym aucie i pozdrowiał zebranych. Odwrócił się do mnie i powiedział: „Widziałem ile zrobiłeś zdjęć”. Byłem zdziwiony, bo nie zauważyłem podczas liturgii, aby Papież patrzył w moją stronę. Powiedziałem do sekretarza Ojca Świętego, że mam jeszcze jedno marzenie. „Ja wiem”, odpowiedział ksiądz Dziwisz. „Proszę do mnie zadzwonić jutro o godzinie dziewiątej” - poprosił. Zadzwoniłem i usłyszałem w słuchawce: „Proszę natychmiast przybyć”.

Wkrótce małutką dwuosobową windą jechałem z księdzem Dziwiszem w górę. Myślałem, że do apartamentów Ojca Świętego, ale kiedy otworzyły się drzwi błysnęło światło. Winda wjechała na sam dach Pałacu Apostolskiego. W oddali zobaczyłem modlącego się Papieża. I tam spędziłyśmy sam na sam półtorej godziny.

Z tego spotkania pozostał cykl zdjęć.

- A zdjęcie, którego nie udało się panu zrobić i wciąż go żał?

- W 1991 roku Ojciec Święty zszedł na Wawel do krypty królów. Poszedłem za nim. Ukłąkł w samotności przed swoim prymitywnym ołtarzem. Po chwili rozkładając ręce położył się na posadzce. Ja zawodowicie, źle zakodowałem lampę i film mi się przeświecił. Bardzo to przeżywałem. Widocznie jednak tak miało być. Sześć lat później, w 50 rocznicę święcenia kapłańskich Papieża, udało mi się powtórzyć te zdjęcia. Wówczas jednak towarzyszyło nam kilkanaście osób, a to już nie to samo.

Żar od Boga

Pierwszy aparat Adama Bujaka był gorszy od osła-



Adam Bujak

Fot. Robert Kwiatek

wionej przez „Rejs” Zorki 5. Mówi, że pierwsze dobre zdjęcie jakie zrobił, to zdjęcie świadome. - Świadome, to znaczy zdawałem sobie sprawę czym jest możliwość utrwalenia chwili, której za sekundę już nie będzie - wspomina. Sfotografował wówczas, a były to lata 60., zniszczone opactwo ojców benedyktynów w Tyńcu.

Bujaka prowadził do dyplomu „artysty fotografika” mistrz. Dzisiaj, sam mistrzem będąc, nie ma uczniów, choć ciągle napływają błagalne listy z całego świata, ot choćby z Kuby.

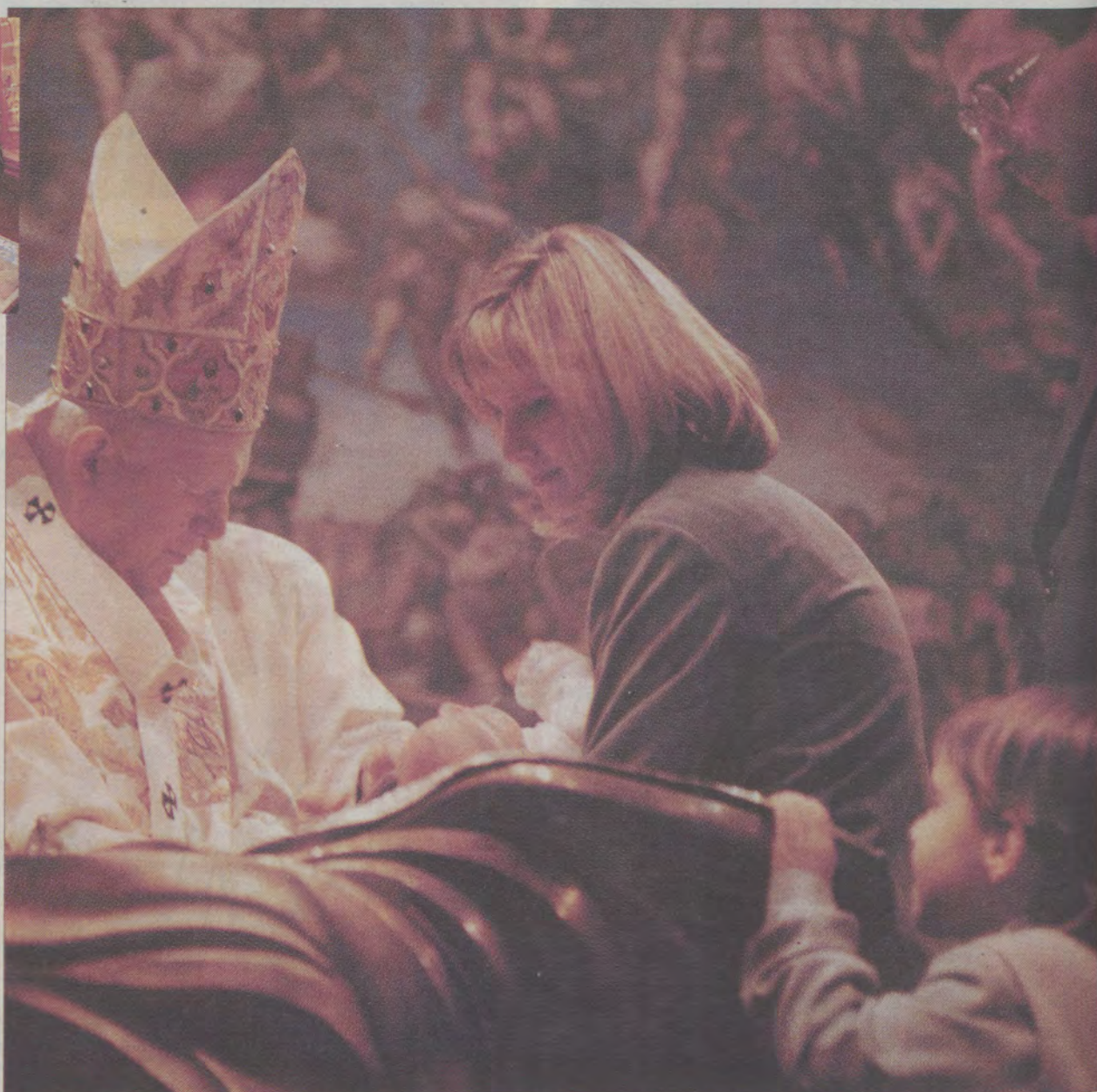
- Brałem udział w spotkaniach na studium dziennikarskim na Uniwersytecie Jagiellońskim - tłumaczy Bujak. - Zrezygnowałem jednak, bo trochę rozczarowali mnie ci młodzi ludzie. Chcą mieć dyplom, ale nie chcą być kimś. Spotkałem jednak pełnych żaru studentów wydziału fotografii w łódzkiej Filmówce. Taki żar to dar Boga. Ja zresztą nie potrafię być dobrym nauczycielem. Wciąż zdaje mi się, że uczniowie zakłócaliby mój czas. Muszę mieć w mojej pracy spokój i samotność.

Uczniów nie znalazł Bujak również w swoich dzieciach. Szesnastoletni syn trenuje koszykówkę, a osiemnastoletnia córka przymierza się do studiowania projektowania wewnątrz i form przemysłowych. - Może kiedyś zaprojektuje mój album? - marzy Bujak. Nie żałuje jednak, że dzieci nie poszły w jego ślady. - Najważniejsze jest to, aby robić w życiu coś co się kocha i umie. To, w czym można być mistrzem.

Dobre zdjęcie - zdaniem Adama Bujaka - to skrzyżowanie talentu i wiedzy ze

Marzeniem Adama Bujaka było sfotografować Ojca Świętego na dachu.

szczęściem. Nie raz wiedzę co prawda przechytrza przypadek. - Wciąż czytam książki historyczne, dokształcam się. Nie przystępuję do fotografowania obiektu, nim nie znam całej jego historii. To nie może być jedynie przy-



9 stycznia 2000. Jan Paweł II udzielił w Kaplicy Sykstyńskiej chrztu ośmiu dziewczynkom i 10 chłopcom z Włoch, Brazylii, Hiszpanii, USA i Szwajcarii.

Fot. rep. z najnowszego albumu Adama Bujaka „Betlejemka noc 2000”

padek: słoneczko, światelko. Nie ma powtarzalności. Muszę doskonale wiedzieć, jakie światło pada w danym wnętrzu jesienią a jakie latem. Bujak wspomina historię z wawelskim krzyżem królowej Jadwigi. - Był w lutym jeden, jedyny dzień, kiedy promień światła oświetlił dokładnie czarny wizerunek Chrystusa. Pomyślałem, że to najlepsze boskie oświetlenie. Trwało to może półtorej minuty. Wróciłem następnego dnia o tej samej porze, aby powtórzyć zdjęcia, ale już nic podobnego się nie wydarzyło. Trzeciego, ani czwartego dnia również.

Rzuciłbym aparat

- Wystawa World Press Foto zdaje się najwięcej zasług przypisuje fotografom uwieczniającym okrucieństwo wojny, czy nie nęci pana ta tematyka?

- Nie lubię tej wystawy. Nawet nie chodzę oglądać tych zdjęć. Nie fascynuję się tego typu działalnością. Ta wystawa mówi o odchodach tego świata. Żeby pokazywać ludziom takie rzeczy - być może ku przestrodze - trzeba mieć specjalne predyspozycje. Ja ich nie mam.

- Gdyby pan widział na ulicy, że ktoś kogoś morduje, nie chwyciłby pan za aparat?

- Rzuciłbym aparat i starałbym się napastnika unieszkodliwić. Nie do pomysłowania jest dla mnie, aby w takiej sytuacji robić zdjęcia.

I znów Adam Bujak przywołuje papieskie wspomnienie. Wydarzenie to miało miejsce w rzymskim szpitalu, jeszcze przed zamachem na Ojca Świętego. Jan Paweł II obchodził sale i błogosławił chorym. Na chwilę zatrzymał się przy leżącej nie ruchomo starej kobiecie. Bujak przystanął pół metra od łóżka. Papież położył swoje ciepłe ręce na twarzy tej kobiety. Otworzyła oczy i nieprawdopodobnie się rozpromieniła. Papież ucałował ją w czoło, a ona - wciąż

uśmiechnięta - na powrót zamknęła oczy. W tej chwili Papieżowi na szyję rzuciła się stojąca nieopodal piękna, młoda dziewczyna. Może wnuczka chorej. Z przejęciem szeptała Ojcu Świętemu coś do ucha. - A ja, nie zastanawiając się, chwyciłem ją za rękę, chcąc ją odciągnąć. Papież dał mi jednak znak, aby nie przeszkadzać - wspomina Bujak. - To byłoby piękne zdjęcie, ale nie przyszło mi nawet do głowy, aby je zrobić. Najważniejsze było wówczas dla mnie bezpieczeństwo Papieża.

Życie i śmierć

Samemu Papieżowi Adam Bujak zrobił kilkadziesiąt tysięcy zdjęć. Ale były jeszcze świątynie i pałace, zamki i zamczyska, obóz oświęcimski. Bujak wydał dotychczas ponad osiemdziesiąciu albumów. - Fotografuję, bo to daje mi możliwość utrwalania przeżyć, które mnie budują, kształtują moją duszę, czynią lepszym. Szczególnie myślę w tym momencie o Papieżu - mówi Bujak. - Jestem pełen wad, ale przez to, że mam do czynienia z Pa-

pieżem staję się lepszy. Sama jego obecność jest cenna. Niekiedy pogłaszcze mnie po twarzy, czy ucałuje w policzek. Traktuję go jak cudownego ojca. To pełnia szczęścia. Tego co czuję nie da się opowiedzieć.

Godziny wyczekiwanie na to jedyne zdjęcie Adam Bujak trawi na myśleniu. - Często wracam do rozważań nad życiem i śmiercią. Myślę o chwili, kiedy człowiek decyduje, że wszystko trzeba już po sobie posprzątać. Ja sam już jestem w takim wieku, kiedy śmierć nie jest dla mnie smutnym wyobrażeniem, ale momentem przejścia z przedśionka do życia prawdziwego.

- Co będzie pan fotografował, kiedy Papieża już zabraknie?

- Będę z nim do śmierci. Wiem, że kiedyś będzie stała trumna... - tu głos Adama Bujaka złamał się, a po jego policzkach popłynęły, ścigane dłonią łzy.

Katarzyna Żelazek



Gdańsk

NIERUCHOMOŚĆ ZABUDOWANA
MAGAZYNOWO-PRZEMYSŁOWA
OFERTA SPRZEDAŻY

inpro

www.inpro.com.pl

058 340-03-79 i 0605-255-281

SYLWESTER w stylu country

CENTRUM GEMINI zaprasza
na zabawę sylwestrową - gwiazdą wieczoru
jest zespół ZAYAZD !!!

Dodatkową atrakcją będzie pokaz
przedpremierowy
"SEZON NA LESZCZĄ"
w kinie Silver Screen.
Gwarantujemy
wyśmienite, bardzo
oryginalne menu.

Rezerwacja biletów
w Centrum Gemini
tel. 628 17 00

Cena biletu tylko
350 zł od pary.

ZAPRASZAMY !!!



GEMINI

WEEK

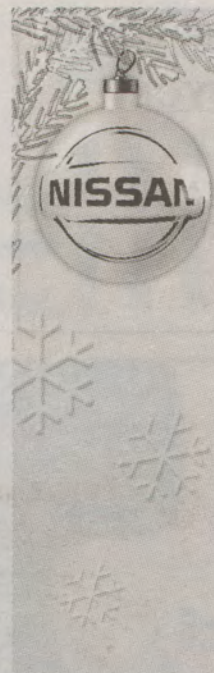
CENTRUM GEMINI, Skwer Kosciuszki i róg Waszyngtona w Gdyni

Transport Gratis

OLEJ OPAŁOWY
lekki RGterm

PHU RAF-OL Sp. z o.o. 80-319 Gdańsk, ul. Żeromskiego 1/2
Biuro Handlowe: Żukowo, ul. Kościarska 11
tel. (058) 685-90-12/14; 681-72-74; fax: (058) 685-93-94

RAF Rafineria Gdańska



Boże Narodzenie
to czas radości i rodzinnego ciepła.

Niech atmosfera
tych wyjątkowych dni
towarzyszy Państwu
stałe w życiu osobistym
oraz
w przedsięwzięciach zawodowych.

Spełnienia marzeń
w nadchodzącym XXI wieku

życzy

KMJ s.c. NISSAN
Autoryzowany Dealer
80-314 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 303
tel./fax 552-21-36
tel. 552-19-92

R-17991/A/884



Miłości, ciepła, pogody ducha i zrozumienia na co dzień.

Żeby wszystkie dzieci dostały prezenty.
Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

Życzy **PZU ŻYCIE SA**

Zaufanie,
które procentuje

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA
<http://www.pzuzycie.com.pl>



Inspektorat PZU Życie SA w Gdańsku
ul. Szeroka 38/40
tel. (058) 301 57 40

R-17942/A/236

Promocja pilarek!

STIHL - do każdej ilości drewna

~ przy zakupie pilarek STIHL 023, 025, 026, 036, 044, 064
dodatkowy łańcuch, prowadnik z pilnikiem,

1 l. oleju STIHL 1:50 - GRATIS!

~ ponadto przy zakupie pilarek 026, 036, 044, 064

siekiera STIHL - GRATIS!

Oferta ważna do 31.12.2000 r.

STIHL®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedawcą prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Bobolice - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; Chojnice - Składowa 9, tel. 729-76, Plac Niepodległości 3, tel. 39 77 920; Elbląg - Browarna 12, tel. 232 59 11, Brzeska 33, tel. 236 18 24; Gdańsk - Kołodzijska 2, tel. 30 19 760, Jaśkowa Dolina 37, tel. 34 52 259, Leczkowa 21, tel. 344, 13 88; Gdynia - Morska 122 tel. 66 34 470; Gdynia-Chylonia Morska (przy wyjeździe z obwodnicy), tel. 663 83 03; Grudziądz - Piłsudskiego 88, tel. 228 15; Inowrocław - Tupadły 55, tel. 353 79 36; Kartuszy - Kościuski 4, tel. 68 14 737; Koszalin - Marii Ludwici 9, tel. 342 31 27, Górskiego 8, tel. 34 57 294, Okrzei 1, tel. 34 57 398, 0602 64 12 04; Kościerzyna - Wojska Polskiego 1a, tel. 68 64 095; Lębork - Abrahama 7, tel. 863 14 25; Nowe n/Wisłą - Tczewska 16, tel. 277 13; Sławno - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Grottgera 17d, tel. 84 32 893, Poznańska 98, tel. 8 414 014; Starogard Gdański - Jana Pawła II 1a, tel. 775 19 74; Świecie - Żwirki i Wigury 2, tel. 33 11 191, Wojska Polskiego 129, tel. 33 11 191, Duży Rynek 10; tel. 562 11 51; Tczew - Żeromskiego 6B, tel. 53 10 662; Toruń - Grudziądzka 85, tel. 62 389 42; Kusocińskiego 3, tel. 645 17 79; Ustka - Marynarki Polskiej 85, tel. 81 47 034, 0602 731 548; Wejherowo - Przemysłowa 3a, tel. 672 13 49, 672 14 75

R-1585/E/24



DUŻY, AMERYKAŃSKI PRODUCENT

BRAM GARAŻOWYCH

POSZUKUJE

DYSTRYBUTORÓW LOKALNYCH

NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

Kontakt: 0601-950-677
e-mail: miazga.h@royalhurt.pl

R-18116/A/24

**AUTO-DOREX
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA !!!**Przewozy „od drzwi do drzwi”
7 dni w tygodniu
Wszystkie kraje Europy:
Frankfurt - Paryż - Rzym*
Powrót do Polski
tylko - 99 DM
Zakupy w Berlinie - 250 zł*
* Oferta ważna tylko w grudniu.
tel. (055) 2367026; 0602215051
tel. (058) 5514087; 0606716093

N-3001/A/20

**Holenderska Firma
DERKSEN**poszukuje do pracy w przemyśle
mężczyzn i kobiety
z paszportem niemieckim.
Stała praca - kontrakty,
ubezpieczenie, przejazd
i mieszkanie zapewnione.
Zarobki od 2200 DM netto.
Zgłoszenia 00-31-651-753-080
lub 00-31-623-511-896.

R-18133A/1328

PRACA

**OLYMPIC[®]
Sport**

www.olympic.pl

Poszukuje jednostek handlowych
do współpracy
na terenie całego kraju.
Udzieli pomocy dla chętnych
do rozpoczęcia działalności
w branży rowerowej.
tel. (085) 654 47 06

R-16972/A/S-1

SYLWESTER**LEBA**

tel. 0-59 8661-342

Z-1544/A/502

Doradztwo Oferty Szkolenia

Praca**Wokół
Domu****Wokół
Nieruchomości****Auto moto
Gratka****Świat
Zakupów**Teraz w **2** gazetach

- zwiększony nakład
- większa liczba czytelników
- większa skuteczność Twojej reklamy
- niższy koszt dotarcia

**WIECZÓR
wybrzeża** **Dziennik
Bałtycki**

R-17866A/GK

LEROY MERLINfrancuska sieć marketów
z materiałami
budowlanymi, wyposażenia
wnętrz i ogrodu

zatrudni:

**SPRZEDAWCÓW
(na stałe i na sezon)**

Odpowiedzialnych za:

- profesjonalną obsługę klienta,
- dbanie o właściwą ekspozycję towaru,

Poszukujemy osób które:

- lubią kontakt z klientem,
- są komunikatywne,
- są pracowite i odpowiedzialne.

Prosimy o przysłanie
życiorysu i listu
motywacyjnego na adres:Leroy Merlin Polska
ul. Szczęśliwa 7
80-176 Gdańsk - Kiełpiniek

PRACA

R-18161/A/97



**Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego
Nowego Roku
swoim Partnerom
i Przyjaciołom
życzy**



POLSKA KOMPANIA LEASINGOWA

Gdańsk 80-717, ul. Miałki Szlak 4/8
tel. 058/ 321 88 99, 321 89 89; fax 058/ 321 89 49

R-18197/A/31



www.husqvarna.com.pl

tylko!**Husqvarna****Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:**

Braniewo: Plac Piłsudskiego, (0-55) 244 11 02 • Bytów: Pochyła 3a, (0-59) 822 22 41 • Choczewo: Wojska Polskiego 4/2, (0-58) 676 32 59 • Chojnice: Piłsudskiego 20b, (0-52) 397 28 80 • Czarnie: Ogrodowa 24, (0-59) 833 21 36 • Elbląg: Królewiecka 229, (0-55) 234 93 41 • Gdańsk: Ks. Rogaczewskiego 9/19, (0-58) 321 22 03 • Gdańsk: Słowackiego 2, (0-58) 344 06 61 • Gdynia: Morska 65, (0-58) 621 61 10 • Kartuszy: Kościarska 11, (0-58) 681 08 31 • Kępice: Sikorskiego 13, (0-59) 857 61 80 • Kościerzyna: Drogowców 6, (0-58) 686 74 58 • Kwidzyn: Bratstwa Narodów 67, (0-55) 279 59 11 • Lębork: I Armii Wojska Polskiego 32, (0-59) 62 24 62 w. 33 • Lubichowo: Leśna 5, (0-58) 588 52 46 • Malbork: Sienkiewicza 26, (0-55) 273 13 85 • Miastko: Górna 4, (0-59) 857 31 58 • Pasłęk: Konopnickiej 10, (0-55) 248 25 03 • Słupsk: Grodzka 10, (0-59) 842 29 04 • Sopot: Al. Niepodległości 705, (0-58) 550 02 07 • Starogard Gdański: Droga Nowowiejska 9, (0-58) 563 91 97 • Starogard Gdański: Gdańska 12, (0-58) 563 07 67 • Susz: Plażowa 18, (0-55) 278 64 04 • Sztum: Sienkiewicza 27, (0-55) 277 20 12 w. 24 • Wejherowo: I Brygady Pancerniej WP 77a, (0-58) 672 34 53

R-17266/C/97

*Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
i pomyślnych dni
w Nowym Roku
życzy*

Plannja Sp. z o.o.

i nasi Partnerzy

DACH PLUS w Gdańsku

WENA w Gdańsku

ABIMEX w Kościerzynie

KIM-BUD S.C. w Pucku

BAT Sp. z o.o. w Sierakowicach

Plannja

R-17932/A/1135



Kaprys pana Jellinka

Mercedes, Mercedes, Mercedeso-wi... tak przyzwyczailiśmy się odmieniać to słowo i ani nam w głowie, że to imię żeńskie.

Minęło właśnie sto lat od czasu, gdy wytwórnię założoną w Bad Canstatt w Wirtembergii przez Gottlieba Daimlera opuścił pierwszy samochód noszący tę markę. Było to zresztą już po śmierci fundatora firmy i faktycznymi twórcami pojazdu, noszącego początkowo nazwę Canstatt-Daimler 21 KM byli Wilhelm Maybach i syn Gottlieba, Paul Daimler.

Skąd nazwa Mercedes? Jedno nie ulega wątpliwości: osobą, od której zapożyczono to dźwięczne, hiszpańskie imię była córka Emila Jellinka, austriackiego biznesmena osiadłego w Nicei nad Morzem Śródziemnym.

Kto wymyślił tę markę?

Według wersji, którą podał w swych „Dziejach samochodu” znakomity znawca wszystkiego, co się wiąże z motoryzacją, inżynier Witold Rychter, pomysłodawcą był Paul Daimler, który szukał dla nowo powstałego

auta nazwy łatwo wymawianej we wszystkich językach i łatwo wpadającej w ucho. Podobno wybór ułatwiła mu uroda panny Jellinek, w połączeniu z faktem, że jej tata z nadzwyczajnym powodzeniem sprzedawał na Lazurowym Wybrzeżu samochody produkowane w Canstatt.

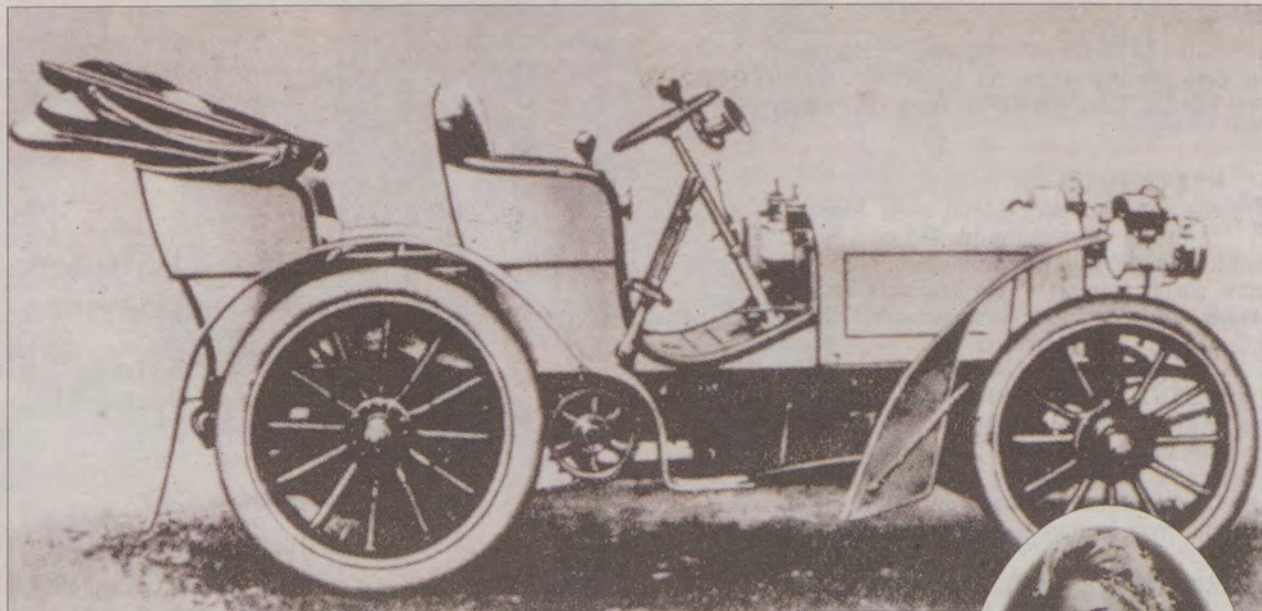
Istnieje wszakże inna wersja wydarzeń. Według niej nazwy Mercedes zażyczył sobie sam Emil Jellinek, rozkochany w córce. Za taką właśnie genealogią marki przemawia fakt, że w roku 1900 panna Jellinek liczyła sobie latek... jedenaście i trudno sobie wyobrazić, by mogła swą urodą oszołomić Paula Daimlera.

Idąc dalej w tych genealogicznych dociekaniach można snuć domysły, że do wyboru dla córki tak oryginalnego imienia zainspirowała państwa Jellinków niezmiernie popularna w II połowie zeszłego stulecia awanturnicza powieść Aleksandra Dumasa - ojca „Hrabia Monte Christo”. Tak przecież - Mercedes - nazywała się marsylska piękność, ukochana głównego bohatera, Edmunda Danteasa, który później, po dramatycznej ucieczce z więzienia na wyspie If staje się tajemniczym i bajecznie bogatym hrabią, szukającym pomsty na tych, którzy go wtrocili za kraty. Z Nicei do Marsylii nie jest przecież daleko...

Ciekawe, że w kronikach nie ma śladu żadnej historii związanej z trójramienną gwiazdą, która w tym samym czasie pojawiła się na samochodach konstruowanych przez Daimlera i Maybacha.

Pierwszy Mercedes

Auto marki Mercedes z roku 1900 wyróżniało się na tle ówczesnych konstrukcji awangardową konstrukcją. Miało silnik umieszczony z przodu, nad przednią osią i napęd - co prawda jeszcze łańcuchowy - na koła tylne. Sam czterocylindrowy silnik również był na owe czasy bardzo nowoczesny. Nie tylko zawory wydechowe, ale i ssące uruchamiane były przez wałek rozrządu, a zapłon mieszaniki zapewniał nowo wynaleziony przez Roberta Boscha iskrownik. Maksymalna moc silnika wynosiła 35 KM przy 1100 obrotach na minutę. Samochód miał ramę tłoczoną z grubej blachy, a w piastach kół zastosowano łożyska kulkowe zamiast powszechnie wówczas używanych ślizgowych. Jego masa nie przekraczała tysiąca stu kilogramów. Obudowie chłodnicy konstruktorzy nadali kształt klina,



Pierwsze auto noszące markę Mercedes powstało w roku 1900, wkrótce po śmierci założyciela firmy, Gottlieba Daimlera. Ważyło niecałą tonę i miało 35-konny, czterocylindrowy silnik. A tak wyglądała panna Mercedes Jellinek, której zawdzięczają swoją nazwę auta Daimlera i Maybacha.

Fot. Archiwum

rozcinającego powietrze; do dziś w najrozmaitszych wariantach pozostaje on znakiem rozpoznawczym aut noszących markę Mercedes.

Zawsze w awangardzie

Już od pierwszych lat XX wieku auta z trójramienną gwiazdą brylowały na trasach wyścigów i rajdów. Do annałów sportu samochodowego trafił na przykład wyczyn sławnego kierowcy belgijskiego Camille Jenattona (tego samego, który wcześniej jako pierwszy przekroczył samochodem prędkość 100 km/godz.). W lipcu 1903 roku zwyciężył on za kierownicą Mercedes w rozgrywanym na drogach Irlandii samochodowym Pucharze Gordona Bennetta osiągając na 550-kilometrowej trasie średnią prędkość ponad 79 km/godz.!

Przez całe stulecie auta marki Mercedes wyróżniały się nowoczesnością rozwiązań i solidnością konstrukcji. Było to widoczne zwłaszcza w czasach, gdy szefem biura konstrukcyjnego firmy Daimler, a potem Daimler-Benz, był sławny Ferdynand Porsche. Od początku lat dwudziestych np. stosowano w najróżniejszych modelach marki Mercedes doładowanie za pomocą mechanicznej sprężarki (kompresora), znacznie zwiększające moc silnika. W roku 1936 pierwszym na świecie samochodem osobowym z silnikiem Diesla był także Mercedes, zaś w latach 50. - na długo przed epoką spojlerów, skrzydeł i dyfuzorów - eksperymentowano w wyścigowym Mercedesie 300 SLR z ruchomą płytą, dociskającą tylną oś i służącą ja-



Fot. Daimler-Chrysler

Eksperymentalny Mercedes F200 nie ma kierownicy, lecz dwa krótkie joysticki. W obudowie przednich reflektorów mieści się aż siedem lamp o różnym przeznaczeniu. Tylne światła są neonowe. Lusterka boczne zastąpiły miniaturowe kamery telewizyjne.

ko dodatkowy hamulec aerodynamiczny.

Także i naszych czasach marka Mercedes jest wręcz synonimem technicznej awangardy. Pierwsze crash-testy służące badaniu deformacji nadwozi podczas zderzenia prowadzono w laboratoriach Daimlera-Benz już w roku 1959. System antypoślizgowy ABS opracowany wspólnie z Boschem znalazł się w samochodach z trójramienną gwiazdą w roku 1970. System stabilizacyjny ESP zastosowano - po raz pierwszy w świecie seryjnie - w małym Mercedesie klasy A, co prawda dopiero po spektakularnej wpadce podczas „testu łosia”...

Wiek XX żegna Mercedes takimi rozwiązaniami jak

„inteligentne” zawieszenie pneumatyczne AIRmatic, czy Distronic - radarowy system ułatwiający jazdę autostradą oraz boczna kurtyna powietrzna. Wiek XXI powita m.in. z elektrohydraulicznym układem hamulcowym. Zostanie on zapewne

zastosowany w superluksusowej limuzynie, która jednak na cześć znakomitego konstruktora z bohaterskich czasów motoryzacji nie będzie nosić marki Mercedes, lecz Maybach.

Marek Ponikowski

Konkurs

Dzisiejsze pytanie: Od wielu lat Mercedesy klasy E oferowane są w odmianie z napędem na koła obu osi. Jaką nazwę nosi oryginalny system napędu 4x4 stosowany w tych samochodach?

Wśród Czytelników, którzy do 2 stycznia 2001 r. przysłały z zaznaczeniem „Konkurs Autosalonu” prawidłowe odpowiedzi pod adresem „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, rozlosowana zostanie nagroda-nie-spodzianka.

Nagrodę z 8 grudnia - kosmetyki samochodowe - otrzymuje pani Ewa Kurowska z Gdańska. Prawidłowa odpowiedź: Konstruktor Mini, Alec Issigonis został za swe dzieła uhonorowany przez Elżbietę II tytułem szlacheckim. Po odbiorze nagrody zapraszamy do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ul. Garnarskiej) w godz. 10-16, tel. 3003-175 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).

REKLAMA

W najbliższą
środę
Auto moto
Gratka
a w niej
Bagażniki
do
przewozu
nart

Rozrywka



Tydzień dla ciała i duszy

BARAN (21 III - 20 IV)

BARAN (21 III - 20 IV)
 Trzeba uporządkować podejmowane działania. Nie spychaj spraw związanych ze sferą emocjonalną na dalszy plan. Będziesz miał(a) szansę na umocnienie swej pozycji zawodowej, ale czy to jest właśnie teraz dla Ciebie rzecz najważniejsza?

BYK (21 IV - 21 V)

BYK (21 IV - 21 V)
 Nie przejmuj się sądami osób, które zazdroszczą Ci powodzenia. Od razu zyskasz pewność siebie. Z trudnym problemem nie możesz jednak zostać sam(a) - porozmawiaj szczerze z przyjaciółmi. Upominki świąteczne od najbliższych sprawia Ci wiele radości.

BLIŹNIETA (22 V - 21 VI)

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)
 Wkrótce odnowisz kolejną niemal już zapomnianą znajomość. Poprawa sytuacji materialnej doda Ci animuszu. Przejściowe kłopoty w dziedzinie uczuć pokonasz dzięki rozsądkowi oraz taktownym, kompromisowym inicjatywom.

RAK (22 VI - 22 VII)

 Mogą Cię spotkać w tych dniach rozliczne niespodzianki. Nowe sytuacje nie muszą być stresujące, byleś umiał(a) w nich znaleźć też strony pozytywne. Nie opieraj się aktualnie wyłącznie na swojej intuicji.

LEW (23 VII - 22 VIII)

 Właśnie teraz sporo spraw się wyjaśni. W sferze emocjonalnej wiele zrozumienia ze strony osoby Ci najbliższej. Do pełnej formy fizycznej jeszcze nie doszedłeś(łaś), więc warto coś przedsięwziąć dla wzmocnienia swych sił - może przeprosić się z dawno nieuprawianym sportem?

PANNA (23 VIII - 22 IX)

 Już wkrótce powróci pełnia Twojej zwykłej energii i dobry nastrój. Rozliczne obowiązki i wyzwania chwil bieżących mogą pochłaniać Ci sporo czasu, lecz sił Ci nie zabraknie. Świetna atmosfera w relacjach z osobą ukochaną także utrwali Twój pozytywny stosunek do życia.

WAGA (23 IX - 23 X)

 Zasadniczych decyzji teraz lepiej nie podejmuj. Nie działaj pochopnie w żadnej dziedzinie. Jest perspektywa uzyskania interesującego stanowiska w zakładzie pracy. Uważaj, by prezenty świąteczno-noworoczne nie uszczupliły zbytnio Twojej kasy.

SKORPION (24 X - 22 XI)

29 Będziesz angażować się na różnych polach działania jednocześnie, chociaż niebýt to lubisz. Wsparciem będą wyznania osoby darzącej Cię szczerym uczuciem. Spotkania w rodzinnym gronie skieruj Twoje kroki do dalekich krewnych.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Coś zmieni się w twojej filozofii życiowej i zacząiesz bardziej aktywnie rozwiązywać swoje problemy. W sferze emocjonalnej także niezbędna będzie głównie Twoja inicjatywa. Zajęcie śmiałego stanowiska w gronie znajomych może być okresowo powodem kontrowersji, ale bądź konsekwentny(a).

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Rób to, do czego jesteś przekonany(a) i nie poddawaj się sugestiom osób chwiejnych i mało wiarygodnych. W okresie świąt będzie okazja do szczerzej rozmowy na trudny temat.

WODNIK (21 I - 20 II)

 Zajmiesz się teraz głównie sprawami domowymi, ale pamiętaj, że masz też obowiązki względem siebie, a zwłaszcza swego zdrowia. Nadrabianie zaległości korespondencyjnych okaże się miłym obowiązkiem.

RYBY (21 II - 20 III)

 Wyrazny pomyślny przełom w sprawach serca. Wybierając między imprezami a domatorskim stylem życia postawisz jednak raczej na to drugie. Atrakcyjną imprezę kulturalną będziesz planować w terminie późniejszym.

MATERIAŁ WYBUCHOWY		ZNANA FIRMA FOTOGRAFICZNA	RZĘKA W ARGENTYNIE	OGON USA					SALA MODLTW W MECZCIE
UKRAIŃSKI TANIEC LUDOWY			ZWIĄZEK, PRZYMERZE	RYTM INTONACYJNY					
NP. WĘGIEL							ZAGŁEBIENIE TERENU		MODLTWA O ŚWIECIE W KLASZTORACH
JEDNOLITY BLOK KAMIENNY					26	WARZYWO	MIASTO W GHANIE	GATUNEK PALMY	
		1		NIEMOŻNOŚĆ WYPOWIADANIA SŁÓW ODPOWIADAJĄCYCH MYŚLI					
FAJTLAPA				SIOSTRA BALLADYNY		IMIE ŻEŃSKIE		ŁOBUZIAK	SLŹNYNY PRZEBÓJ PAULA ANIO
RYBA MORSKA						PIERWSZA KOBIETA	18		
			11	NIEZBEDNA W CYRKU				WĘDZIŁO	
				TKACKA LUB SZEROKA				TLENOWIEC	19
DAWNY PODATEK DROGOWY			POMPA Z NIEBA			BETTINA... PISARKA NIEMIECKA			5
POPULARNE ZBOŻE			KONIEC, BASTA	17		NIEDOKŁĘŻNY STARZEC			
	15		PODWÓRKOWY PALANT			POKAZ PARADA			PIA TARTACZNA
			JEZIORO W ROSJI			TAMPONIK KOSMETYCZNY			
PLYWA NA ROSOLC		ŚWIEŻA WIADOMOŚĆ				ODMIANA WERSJA			
		ZNAWCA PTAKÓW				ZJAZD CZAROWNIC	2		
		LEWA STRONA TKANINY			WYSPA GRECKA			MIARA ZIEMI	
		STAN W USA		13	KUNOPIES			OBSZAR, REJON	24
KRÓTKA ARIA				MAX... PISARZ FRANCUSKO				JAZDA W KOŁO NA KONIU	SKALECZENIE
MŁODA KROWA	7		23	STOLICA SENEGALU					
		KONCZYNA DOLNA		IDIOTA				MECHANIZM ZEGARKA	
				GRUBA GAŁĄZ				NA TWARZY ZORRO	
GATUNEK WIERZBY			CENNY NASZYJNIK		21		POROZUMIWANIE SIĘ		LEGA BUDOWLA OGRODOWA
			KRAINA GÓRSKA W AZJI ŚRODKOWEJ				POTYCZKA	10	
			URODZONA ZWIERZYNA PO ŁOWACH			AMINOKWAS EGOGENNY			
9			FAN MUZYKI			SKUSZNOŚĆ			
DESKA GEODETY		BRZEGOWIEC				DO KRZEŚLENIA PIĘCIOLINI			
PAWLAK, B. PREMIER			4			ZAMKNIĘTA GRUPA SPOŁECZNA			
					KOPIA				PRZYZCÓŁEK
					PONAGLENIE	25			ZNAK ZODIAKU
ZAGADYWANIE KOGOŚ		WŁOSKA WALUTA		"RĄCZKA" OSMORNICY				FILIPPO... MALARZ WŁOSKI	
				IWAN... POLITYK CHORWAICKI				GŁOS KACZKI	
			PAŃSTWO PUTINA				DZWIG PORTOWY		
			MAŁY TOMASZ		8		OPLĄCONE BRAWA		
DAWNA STOLICA PAŃSTWA KHMERÓW		SZTUKA WITKACEGO	ŻONA ALEKSANDRA WIELKEGO	APLA			WODZI KURCZĘTKA		
LEK PRZESTRZENI				POCPORA MOSTU			PAŃSTWO		
					16	POPULARNY SERIAL TV			PTAK ZNAK MAZURSKICH JEZIOR
						MOMENT ZWROTNY		6	SUMAC, PIEŚNIARKA PERUVIAŃSKA
UTWOR PUBLIKOWANY POD PSEUDONIMEM						ANTONIOM TEORETYKA			12
DRAPCZNIK Z RODZINY KOTÓW						W GRAMATYCE CZAS PRZYSZLY			
			IRYJSKIE BOSTWO MORZA			UROCZYSTY STRÓJ MEŚKI		POPULARNY PROSZEK DO FRAMA	
	22		BIUSTONOŚZ			MIASTO W CZADZIE			
PORUSZA GAŁĘZIAMI		KROWA						WIELBĄDZIA KRZYŻÓWKA	
		PROWINCIA W NOWEJ GWINEI		STRZELBA MYŚLIWSKA		14			
DAWNEJ DO MIELCZA ZBOŻA	20			PENSJA AKTORA	GRECKA BOGINI NIESZCZĘŚCIA		BIBLIJNY PRZYJACIEL ABRAHAMIA		
			PAPLA						
			SKAŁA OSADOWA			3			
OPIEKUNKA DZIECKA				RAYMOND... FILOZOOF FRANCUSKI					
SŁOWIAŃSKA PATRONKA MIŁOŚCI				TUZ					
		MIASTO W POBLIZU RADOMIA			RZĘKA W ŚRODKOWEJ SZWECJI				
PROTOPLASTA PIERWOTNYCH MIESZKANCÓW PALESTYNY			HERBATA INDYJSKA			POWTARZA W PIOSENCE			
			27						

Jutro w magazynie

Weekend

Na ośmiu stronach
o bożonarodzeniowych
hitach
telewizyjnych

Krzyżówka za 150 zł

Czytelnicy, którzy do **2 stycznia 2001 r.** przysła pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, hasło utworzone z liter na zaznaczonych polach, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 150 zł.

Nagroda z 8 grudnia: 150 zł otrzymuje p. **Kazimierz Rybak** z Gdańska. Hasło: „**Wszystkim to tyle co nikomu**”. Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ul. Garncarskiej) w godz. 10.00-16.00, tel. 3003-175 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).

Jutro w magazynie
Weekend
Na ośmiu stronach
o bożonarodzeniowych
hitach
telewizyjnych



Narciarstwo alpejskie - Puchar Świata

A to niespodzianka

Austriak Christoph Gruber wygrał niespodziewanie we włoskim Bormio slalom gigant.

Gruber bardzo dobrze pojechał w drugim przejeździe, awansując na pierwsze miejsce z siódmego. 24-letni Austriak uzyskał łączny czas 2.12,33 i wyprzedził o 0,19 s Amerykanina Erika Schlopy'ego oraz o 0,43 s prowadzącego po pierwszej próbie Szweda Fredrika Nyberga.

Rozstrzygnięcia giganta w Bormio są zaskakujące. Gruber odniósł pierwsze w karierze zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata. W zeszłym sezonie triumfował w klasyfikacji generalnej Pucharu Europy, w którym startują zawodnicy z zaplecza światowej czołówki. Słabo wypadł w Bormio lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, Austriak Hermann Maier. W drugim przejeździe „Herminator” popełnił sporo błędów i w efekcie spadł z trzeciego



Austriak Hermann Maier zajął wczoraj dziesiąte miejsce w slalomie gigancie.

Fot. PAP/AP

miejsca po pierwszym przejeździe na dziesiątę, tracąc do Grubera ponad sekundę.

Wyniki 1. Christoph Gruber (Austria) 2.12,33 (1.05,28/1.07,05); 2. Erik Schlopy (USA) 2.12,52 (1.04,77/1.07,75); 3. Fredrik Nyberg (Szwecja) 2.12,76 (1.04,32/1.08,44); 4. Michael

von Gruenigen (Szwajcaria) 2.12,94 (1.05,42/1.07,52); 5. Kenneth Sivertsen (Norwegia) 2.13,12 (1.06,09/1.07,03); 6. Andreas Schifferer (Austria) 2.13,15 (1.06,15/1.07,00).

Klasyfikacja generalna PS (po 14 konkurencjach): 1. Hermann Maier (Austria)

657 pkt; 2. Lasse Kjus (Norwegia) 441; 3. Stephan Eberharter (Austria) 417.

Klasyfikacja PS w gigancie (po 5 zawodach): 1. Michael von Gruenigen (Szwajcaria) 350 pkt; 2. Hermann Maier (Austria) 286; 3. Heinz Schilchegger (Austria) 219. (kast)

Pływanie

Gdańscy akademicy w złocie

Pływacy AZS AWF Gdańsk zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski. Najlepszą zawodniczką zawodów w Spale była gdańszczanka Alicja Pęczak, która tym startem zakończyła wyczynową karierę.

- Wygraliśmy różnicą zaledwie 9 pkt nad Śląskiem Wrocław, choć nasza przewaga powinna wynosić 60 pkt. Stało się tak dlatego, że za wyjątkiem męskiej sztafety 4 x 100 m wszystkie nasze pozostałe sztafety zostały zdyskwalifikowane. Prawdopodobnie wynikało to z awarii aparatury pomiarowej. Wszystkie dyskwalifikacje - nie tylko naszych sztafet - dotyczyły czwartego toru. Zawody stały na dobrym poziomie sportowym, choć nie padł na nich żaden rekord Polski. Alicja Pęczak zakończyła karierę mocnym akordem. Była zdecydowanie najlepszą pływaczką tych zawodów - powiedziała nam trenerka AZS AWF Gdańsk, Hanna Klimek Włodarczak.

Wśród mężczyzn najlepszym pływakiem został Przemysław Wilant z AZS AWF Warszawa, a na drugim miejscu uplasował się Mariusz Siembida (AZS AWF Gdańsk).

Wyniki drużynowe: 1. AZS AWF Gdańsk - 425 pkt; 2. Śląsk Wrocław - 416; 3. AZS AWF Warszawa - 411; 4. Jordan Kraków - 364; 5. Trójka Łódź - 353; 6. Novita „10” Zielona Góra - 344.

Wyniki indywidualne kobiet: 1. Alicja Pęczak (AZS AWF Gdańsk) - 3551 pkt; 2. Agnieszka Braszkiewicz (AZS AWF Warszawa) - 3188; 3. Klaudia Palak (Jordan) - 3160; 4. Marta Krawczyk (Trójka) - 3062; 5. Joanna Wojtyczka (AZS AWF Kraków) - 2821; 6. Marta Stefańczak (AZS AWF Warszawa) - 2799.

Mężczyźni: 1. Przemysław Wilant (AZS AWF Warszawa) - 3517; 2. Mariusz Siembida (AZS AWF Gdańsk) - 3474; Konrad Kaźmierczak (Trójka) - 3318; 4. Tomasz Dziedzic (Jordan) - 3307; 5. Michał Sapoń (AZS AWF Katowice) - 3306; 6. Szymon Kujat (Śląsk Wrocław) - 3231.

(sus)

NEKROLOGI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł zasłużony zawodnik sekcji piłki ręcznej GKS „Wybrzeże” Gdańsk ś.†p.

WŁADYSŁAW EWERTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 grudnia 2000 r. o godz. 11.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Zawodnicy, Trenerzy, Pracownicy, Zarząd i Prezydent GKS Wybrzeże Henryk Majewski

R-18318/A/S-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 2000 r. zmarła nasza Ukochana Cóрка, Siostra, Szwagierka i Ciocia ś.†p.

ANNA BARBARA GUDYKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 grudnia 2000 r. o godz. 8.30 w kościele pw. św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Łostowice.

Wystawienie trumny w kaplicy o godz. 11.30.

Pograżona w smutku Rodzina

10114353/A/S-14

Państwu JANOWSKIM
szczerze wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

SYNA TOMKA

składa
Dorota z Rodzicami.

10114321/A/S-2

Dotknięci bólem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia 2000 r. odeszła od nas ukochana Mama, Babcia, Prababcia ś.†p.

IRENA LEGUT

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 22 grudnia 2000 r. o godz. 9.00 w kościele św. Maksymiliana Kolbego na Suchaninie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.00 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Pograżona w smutku Rodzina

10114324/A/S-2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia 2000 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, tatuś, brat, dziadek, szwagier, wujek ś.†p.

WŁADYSŁAW WAPNIARSKI

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się 22 grudnia 2000 r. w Sępolnie Krajeńskim, o godz. 11.00, o czym zawiadamia w głębokim żalu i smutku rodzina.

10114322/A/S-2

Kol. ANNIE i MARKOWI ERON
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MAMY i TEŚCIOWEJ

składają
Właściciele i pracownicy „Eron-Trans” s.c.

R-18231/A/31

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 2000 r. po ciężkiej i długiej chorobie zmarł nasz Kochany Syn i Brat ś.†p.

TOMASZ JANOWSKI

lat 20

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w kaplicy przy kościele pw. św. Wawrzyńca w Wielkim Kacku dnia 23 grudnia 2000 r. o godzinie 8.00.

Msza żałobna odprawiona zostanie o godz. 8.30 tego samego dnia.

Pogrzeb po mszy św. o godzinie 9.30 na cmentarzu przy ul. Spokojnej w Kacku.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku Rodzina

2029326/A/1006

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 2000 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Żona, Mama, Teściowa i Babcia ś.†p.

JANINA KISIELEWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 23 grudnia 2000 r. o godz. 9.00 w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Gdańsku.

Uroczystości pogrzebowe tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Łostowice.

Pograżona w smutku Rodzina

10114331/A/S-14

BARBARZE AMBROZIAK i Jej Rodzinie
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
Dyrektor oraz Pracownicy „Telekom” Sp. z o.o.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 22 grudnia 2000 r. o godz. 9.00 na cmentarzu w Wejherowie-Śmiechowie.

R-18214/A/S-1

Naszemu Koledze PIOTROWI PASYMOWSKIEMU
i Jego Rodzinie
wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z BIG „Autohandel” Sp. z o.o.

R-17921/A/31

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 2000 roku odszedł nagle mój Mąż i mój Ojciec ś.†p.

WŁADYSŁAW EWERTOWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 23 grudnia 2000 roku w kościele pw. NMP „Gwiazda Morza” w Sopocie o godz. 9.30.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Żona i Syn

R-18204/A/1201

Z innych parkietów

■ Tablica dla gospodarzy

W markotnych nastrojach opuszczali halę oliwskiej AWF koszykarze pruszkowskiego Hoopu. Podopieczni trenera Jacka Gembala przyjechali bowiem po zwycięstwo, tymczasem Prokom Trefl Sopot wygrał wyraźnie (84:72) w czwartej kolejce europejskich rozgrywek Pucharu Koracza, odrabiając straty z pierwszego meczu rozegranego pod Warszawą.

Szkoleniowiec gości w zasadzie nie wyróżnił żadnego ze swoich podopiecznych.

- Gospodarze uzyskali o 10 zbiórek więcej niż my (39 do 29 - dop. aut), stąd nie może dziwić końcowy wynik tego spotkania - mówi Gembal. - Szczególnie mam zastrzeżenia do postawy Jeffreya Sterna, który w całym spotkaniu nie dawał sobie rady. Tylko częściowo usprawiedliwia go odnowiona kontuzja palca. Słabo wypadli także Krzysztof Dryja i Michał Hlebowicki. Ten ostatni na 9 rzutów za 2 pkt trafił tylko 4-krotnie. Ponadto zebrał zaledwie 4 piłki z tablicy. To zdecydowanie za mało. Szkoda, że w ostatniej minucie Mariusz Bacik faulował przy rzucie za 3 pkt Piotra Szybilskiego. Nie sądzę, aby ta piłka znalazła się w koszu. Po tym spotkaniu w naszej grupie wytworzyła się dość ciekawa sytuacja. Niewykluczone, że także po ostatnich konfrontacjach wszystkie zespoły będą miały równą liczbę dużych punktów i o ostatecznej kolejności zadecyduje bilans zdobytych koszy.

W ekipie z Pruszkowa od tego roku występuje eks-sopocianin Michał Hlebowicki, który był jednym z bardziej obleganych zawodników Hoopu. Zarówno przez dziennikarzy, jak i kibiców.

- W ostatnim czasie wyraźnie nie układa się nasza gra. Nie wiem jak to wytłumaczyć. Chyba gramy zbyt indywidualnie. Wprawdzie trener nie mówi nam, że mamy taktykę podporządkować pod najsukceszniejszego naszego zawodnika - Antoinę Jouberta, ale tak to wygląda. Tymczasem mój amerykański kolega w tegorocznych meczach spał się na piątce bodaj raz. Uważam, że nic się nie stało i nadal mamy szansę na wyjście z grupy. Zadowolony ze swojej postawy był rozgrywający Prokomu Trefl, Igor Milicić.

- Zagraliśmy skutecznie w defensywie. Kawałek dobrej roboty wykonali nasi środkowi. Czy spodziewałem się takiej postawy po Rafale Bigusie? Tak, bo Rafał potrafi grać w koszykówkę. Żałuję tylko, że tuż przed końcem Piotrek Szybilski nie wykorzystał wszystkich trzech rzutów wolnych. Nie byłoby wątpliwości, który zespół jest lepszy w dwumeczu.

Przypomnijmy, że do zakończenia rywalizacji w grupie A Pucharu Koracza pozostały dwie kolejki.

5. kolejka (10.01.2001): Prokom - BK Opawa (godz. 18), Hoop Blachy - Ricoh (godz. 18); 6. kolejka (16.1.2001): Ricoh - Prokom (godz. 19.30), (17.01.2001) BK Opawa - Hoop Blachy (godz. 17.30).

Do fazy play off awansują dwie najlepsze drużyny w grupie.

Maciej Polny

■ I liga koszykarzy

Mirpol Białystok - Górnik Wałbrzych 91:65

Noteć Inowrocław - Alpen Gold Poznań 67:66

Stal Stalowa Wola - Zagłębie Sosnowiec 85:83

Polonia Przemyśl - Kotwica Kołobrzeg 91:88

Start Lublin - AZS Koszalin 84:78

Wisła Kraków - Resovia Rzeszów 75:72

Alba Chorzów - Astoria Bydgoszcz 80:61

Zastal Zielona Góra - Polpharma Pakmet Starogard 90:94

(m)

Tabela

1. Mirpol	20	38	1816:1574
2. Polpharma	20	36	1710:1554
3. Sport	20	35	1622:1472
4. Noteć	20	33	1608:1504
5. AZS Koszalin	20	32	1592:1535
6. Wisła	20	32	1648:1589
7. Alba	20	32	1644:1606
8. Górnik	20	30	1760:1760
9. Polonia	20	29	1567:1646
10. Start	20	29	1592:1680
11. Kotwica	20	28	1602:1666
12. Zagłębie	20	27	1533:1624
13. Resovia	20	26	1567:1626
14. Stal	20	26	1601:1640
15. Astoria	20	24	1593:1867
16. Zastal	20	23	1553:1666

■ Wygraj bilety!

Zgodnie z zapowiedzią dla naszych Czytelników mamy dziesięć biletów wstępu na dzisiejsze spotkanie koszykarzy Prokomu Trefl Sopot z Polpharmą Pakmet Starogard w Pucharze Polski. Otrzyma je dziesięć pierwszych osób, które dzisiaj w godz. 11-11.15 zadzwonią pod nr tel. 30-03-372 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie - Jak nazywa się były koszykarz sopockiej drużyny, który po odejściu z Trefla grał w Polpharmie Pakmet Starogard, a obecnie reprezentuje jeden z najlepszych zespołów w pierwszej lidze?

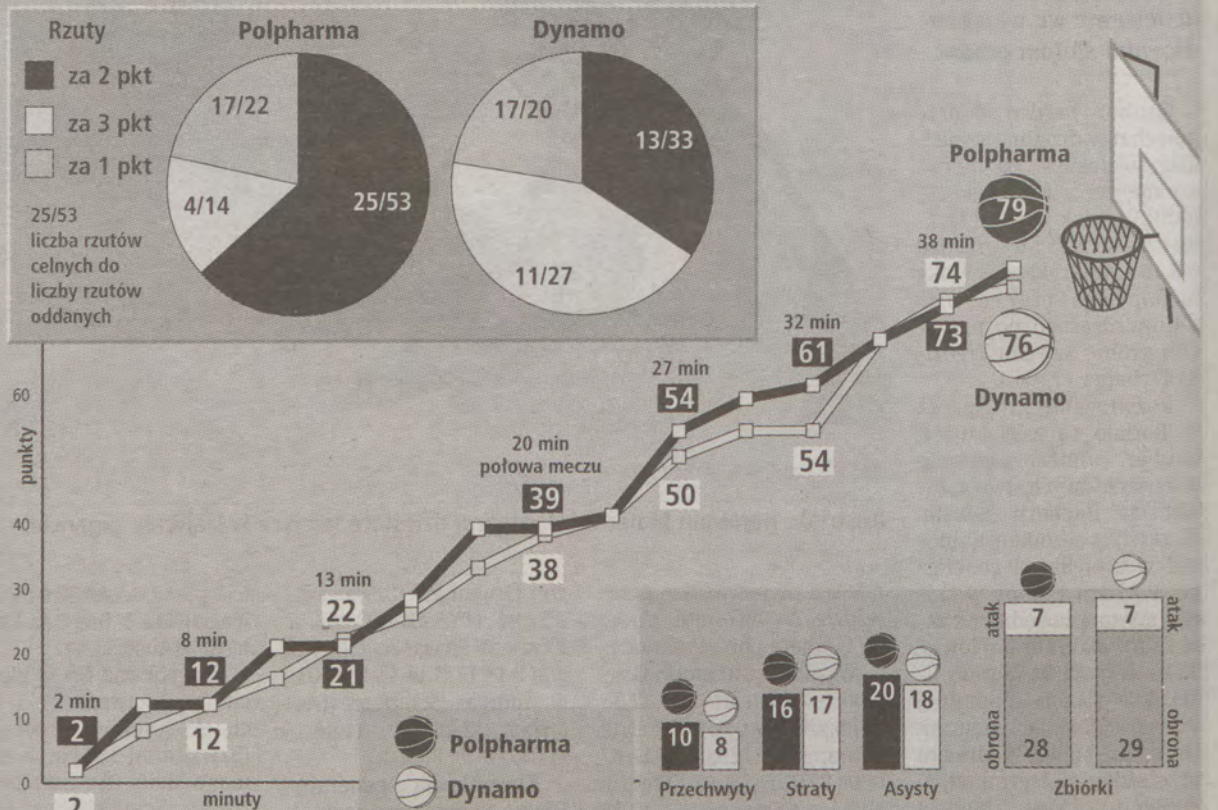
Bilety będą do odbioru już od godz. 11.30 w naszym Biu-rze Konkursów, mieszczącym się w siedzibie redakcji w Gdańsku. Wejście od ul. Garncarskiej.

(m)

Dynamo Moskwa - Polpharma VBW Clima 76:79

Tatiana nadal bez prądu

DYNAMO MOSKWA - POLPHARMA VBW CLIMA GDYNIA



Źródło: Opracowanie własne (sus), grudzień 2000 r.

(pm)

Czwarte zwycięstwo w rozgrywkach Euroligi (grupa A) odniosły koszykarki Polpharmy VBW Climy Gdynia. Mistrzynię Polski pokonały w Moskwie Dynamo 76:76 (21:16, 18:22, 20:16, 20:22).

Gdynskie koszykarki zdawały sobie sprawę, że tylko zwycięstwo w Moskwie daje im szansę na wyjście z grupy na pierwszej lub drugiej pozycji. Rosjanki pod kierunkiem trenerki Tatiany Owieczkińskiej walczyły o przełamanie pasma 5 porażek w tegorocznych rozgrywkach Euroligi.

Mistrzynię Polski od pierwszych minut spotkania przejęły inicjatywę. Edna Campbell i Vedrana Grgin w pierwszej kwarcie trafiały do moskiewskiego kosza zza linii 6,25. Gospodynie tylko dwa razy doprowadzały do remisu. Na początku meczu było 2:2 i w 8 minucie po rzutach wolnych Anny Archipowej 8:8. Przewagę pięciu punktów w pierwszej kwarcie zapewniła gdyniankom Miła Nikolich, trafiając dwa razy z rzutów wolnych.

Początek drugiej kwarty należał do gospodyń, które głównie za sprawą Archipowej w 12 min po raz pierwszy objęły prowadzenie 22:21. Trener Tomasz Herkt sięgnął po Joannę Cupryś, która zaraz po wejściu na parkiet odzyskała prowadzenie (23:22) dla zespołu mistrzyni Polski. Okazała się to bardzo dobra zmiana (weszła za Grgin) bowiem popularna „Pajak” w ciągu kilku minut zdobyła 11 „oczek”.

W ostatniej akcji pierwszej części gry Archipowa popisała się „trójką” i na przerwę gdynianki schodziła prowadząc tylko 39:38.

Wkrótce po zmianie stron do remisu 41:41 doprowadziła rzutem „za trzy” Irena Sumnikowa, a chwilę później prowadzenie dla Dynamy (43:41) zdobyła Natalia Zasulska. Przewaga gospodyń nie trwała jednak długo. Trójką zrewanżowała się Cupryś, która w trzeciej kwarcie zupełnie wyłączyła najsukceszniejszą koszykarkę Dynamy Elenę Pszиковą (18 pkt. w pierwszej połowie). Swoje dołożyły Małgorzata Dydek i Miła Nikolich i po trzech kwartach koszykarki Polpharmy prowadziły 59:54.

Na początku czwartej wyniki ten poprawiła Dydek, ale w rewanżu, pod nieobecność Cupryś, „trójkami” odpowiedziały Pszikowa i Archipowa. Po ich trafieniach Rosjanki prowadziły 74:73, ale była to ich ostatnia przewaga w tym meczu. Prowadzenie gdynianek przywróciła trzypunktową akcją Edna Campbell. W końcówce moskiewianki przerywały akcje mistrzyni Polski faulami. Cztery razy na linii rzutów wolnych stawiała Ticha Penicheiro. Portugalka wykorzystała trzy próby i na 6 sekund przed końcówką syreną koszykarki Po-

lpharmy miały 3 pkt. przewagi (79:76). Do dogrywki rzutem rozpoczął starcie doprowadzić Archipowa, ale tym razem sztuka ta jej się nie powiodła.

Gdynianki uniosły ręce do góry. Po raz pierwszy udało im się w Moskwie pokonać Dynamo, które w bieżących rozgrywkach Euroligi nie zazało jeszcze smaku zwycięstwa. Na szczególne wyróżnienie w gdynskiej drużynie zasłużyli Cupryś i Penicheiro. Pierwsza była jedną z najsukceszniejszych zawodniczek swojego zespołu i dobrze wywiązywała się z gry obronnej przeciwko Pszikowej, a druga zaliczyła 13 asyst.

Polpharma: Nikolich 19 pkt, Campbell 17, M. Dydek 15, Grgin 9, Penicheiro 3 oraz Cupryś 16, Bukowska 0.

Dynamo: Pszikowa 27, Archipowa 18, Kress 13, Zasulska 11, Sumnikowa 5 oraz Dambraskaite 2, Skopa 0, Padabied 0.

Na podstawie relacji „Radia Gdańsk”

Adam Suska

Grupa A

Wyniki meczów 6 kolejki:

■ Dynamo Moskwa - Polpharma VBW Clima Gdynia 76:79
■ Galatasaray Stambuł - CJM Bourges 71:62

1. Galatasaray	6	11	421:381
2. Polpharma	6	10	490:475
3. CJM Bourges	6	9	443:424
4. Dynamo	6	6	420:494

Cenne zwycięstwo



Fot. Robert Kwiatkiewicz

Tomasz Herkt
trener Polpharmy

- Dynamo potwierdziło w dzisiejszym meczu, że gra coraz lepiej. Jest to zespół bardzo silny personalnie i w dalszych rozgrywkach będzie niezwykle trudnym przeciwnikiem dla zespołów, z którymi będzie się spotykać. Do zespołu moskiewskiego powróciły Zasulska, Skopa i Sumnikowa, co poważnie wzmocniło siłę tej drużyny.

Odnieśliśmy bardzo ważne zwycięstwo. Po pierwsze dlatego, że jest to ostatnie zwycięstwo w kończącym się tysiącleciu, a po drugie awansowaliśmy do lepszej grupy w aspekcie kolejnych rozgrywek. Bardzo cieszy mnie także postawa Joanny Cupryś w dzisiejszym meczu. Dala fantazyjną zmianę, zadając kłopoty naszym rywalom i nadal usilnie pracować nad poprawą naszej organizacji gry.

Myślę, że mamy przed sobą duże możliwości i jesteśmy zespołem, który nadal będzie się rozwijał.



www.naszemiasto.pl

Sport

piątek
22 grudnia 2000 r.

43

Dziennik
Bałtycki

Piłka nożna

Ligi zagraniczne

Hiszpania

Athletic Bilbao - Valencia 1:1 (1:0). Bramki: A - Josu Urrutia (14); V - John Carew (85); Barcelona - Alaves 3:2 (1:0). Bramki: B - Rivaldo 2 (3, 61), Patrick Kluivert (69); A - Javi Moreno (76-karny), Magno Mocelin (78); Deportivo La Coruna - Oviedo 3:0 (1:0). Bramki: Djalminha 2 (10, 80), Roy Makaay (51); Las Palmas - Osasuna Pampluna 3:2 (0:0). Bramki: LP - Guayre (69), Pablo Lago (82), Paqui (90); O - Cesar Cruchaga (79), Ivan Rosado (84-karny); Malaga - Real Sociedad San Sebastian 3:0 (2:0). Bramki: Txomin Larrainzar (27), Jose Maria Movilla (41-karny), Agostinho (68); Numancia - Celta Vigo 4:2 (2:1). Bramki: N - Caco Moran 2 (6, 67-karny), Pedro Ojeda (26), Jose Manuel (59); C - Doriva (28), Catanha (50); Racing Santander - Valladolid 2:2 (2:1). Bramki: RS - Jose Emilio

Amavisca (36), Mazzoni (39); V - Antonio Lopez (21), Jesus (70); Real Mallorca - Espanyol Barcelona 3:2 (1:2). Bramki: RM - Marcos (21), Fernando Nino (58), Samuel Eto'o (72); E - Raul Tamudo (13), Martin Posse (35); Villarreal - Real Saragossa 1:1 (1:0). Bramki: V - Quique Alvarez (16); RS - Jose Ignacio (87).

1. Valencia	16	32	28-10
2. Real M.	15	32	34-18
3. Deportivo	16	31	28-14
4. Barcelona	16	27	32-24
5. Mallorca	16	26	21-19
6. Rayo	16	24	33-25
7. Alaves	16	24	25-18
8. Oviedo	16	23	20-25
9. Villarreal	16	23	20-19
10. Malaga	16	21	26-25
11. Las Palmas	16	21	20-34
12. Athletic	16	20	21-22
13. Saragossa	15	19	18-16
14. Celta	16	19	21-26
15. Valladolid	16	18	16-19
16. Espanyol	16	18	17-21
17. Numancia	16	16	18-26
18. Racing	16	14	19-28
19. Osasuna	16	13	16-24
20. Sociedad	16	12	15-35

Niemcy

W zaległym meczu Bundesligi SpVgg Unterhaching zremisował z Werderem Brema 0:0. Ponadto odbyły się cztery mecze ćwierćfinałowe Pucharu Niemiec. Dużą niespodziankę sprawiła amatorska drużyna FC Union Berlin, pokonując zespół ekstraklasy VfL Bochum 1:0. W historii Pucharu Niemiec do tej pory tylko czterem drużynom z ligi regionalnej udało się osiągnąć półfinał.

W ćwierćfinale odpadł inny zespół ligi regionalnej, FC Magdeburg, który wcześniej wyeliminował m.in. Bayern Monachium. Tym razem drużyna z polskim bramkarzem Mirosławem Dreszerem nie dała rady Schalke 04, przegrywając 0:1. Dreszer był jednym z najlepszych piłkarzy na boisku. W drużynie Schalke zagrał Tomasz Hajto i Tomasz Wałdoch. Stawkę półfina-

stów uzupełniają VfB Stuttgart i Borussia Mönchengladbach.

Wyniki meczów ćwierćfinałowych: VfB Stuttgart - SC Freiburg 2:1 (1:1, 1:1). Bramki: VfB - Krassimir Balakow (29), Ioan Viorel Ganea (96); F - Sebastian Kehl (31); MSV Duisburg - Borussia Mönchengladbach 0:1 (0:0). Bramka: Arie van Lent (67-karny); Union Berlin - VfL Bochum 1:0 (0:0). Bramka: Daniel Erntmann (90); FC Magdeburg - Schalke 04 Gelsenkirchen 0:1 (0:1). Bramka: Joerg Boehme (34-karny).

Francja

W meczu francuskiej ekstraklasy Olympique Marsylia pokonał AS Monaco 2:1 (1:1). Bramki: OM - George Weah 2 (32, 58); M - Marco Simone (15). Pozostałe mecze zakończyły się po zamknięciu numeru.

(kast)

Tychy - Stocznowiec

■ Kolej na zwycięstwo

Dzisiaj o godz. 18 w Tychach rozpocznie się spotkanie hokeistów miejscowego GKS ze Stoczniewcem. Gdański trener Mieczysław Nahunko wierzy w sukces swoich podopiecznych.

- Gramy w kratkę. Po dobrych meczach zdarzają nam się słabsze. Ostatnio wygraliśmy z Sanokiem i przegraliśmy z Podhalem. Teraz zatem kolej na lepszy mecz i zwycięstwo w Tychach. Nowotarżanie dali nam lekcję pogłódową skutecznej gry z kontry. Właśnie tak jak oni z nami, my powinniśmy grać w Tychach. Nie stać nas na prowadzenie otwartej gry. Powinniśmy zatem konsekwentnie bronić się i zagęszczać środkową strefę lodowiska. Polować na przechwyty i kontrować. Nasz nowy hokeista Wiktor Szaryton w meczu z Tychami nie pokazał wszystkiego, na co go stać. Był za bardzo spięty i zbyt szybko atakował przeciwników w ich tercji obronnej. Z każdym następnym meczem powinien być lepszy i lepiej rozumieć się z kolegami z drużyny. Po dobrym występie z Sanokiem w meczu z Podhalem nie pomógł nam bramkarz Sławomir Pietrzak. Zatem w Tychach szansę gry otrzyma Paweł Jakubowski - powiedział nam trener Stoczniewca Mieczysław Nahunko. Gospodarze dzisiejszego meczu (GKS Tychy) aktualnie zajmują trzecie miejsce w tabeli (38 pkt) ekstraklasy i mają tylko jeden punkt straty do drugiego GKS Katowice. Teraz jednak wychowanie nie mają dobrej passy. Przegrali dwa ostatnie mecze z niżej notowanymi drużynami, u siebie z Podhalem 1:2 i w Bytomiu z Polonią 2:3. Na pewno przed własną publicznością hokeiści GKS będą chcieli przerwać pasmo porażek. Ostatni mecz Stoczniewca z Tychami w Gdańsku zakończył się zwycięstwem gości 2:1. Tychowianie obie bramki strzelili Stoczniewcowi w pierwszych trzech minutach gry. Mecz był ostry i obfitował w wiele gorących spięć. Na własnych zębach odczuł to gdański napastnik Aleksander Myszkowski, któremu Wojciech Sosiński wybił kijem przednie zęby. W zespole tyskim występuje czterech obcokrajowców. Są to bracia Igor i Duszan Adamcikowie, Leos Pipa oraz Jurij Karatajew. Z ich strony grozić będzie stoczniewcom największe niebezpieczeństwo, ale nie powinni zapominać też o obrońcy Dariuszu Garboczu, który wiele bramek zdobywa strzałami z dystansu.

(sus)

REKLAMA

Chcesz sponsorować własnego syna lub córkę?
A może wnuka?
Rodzice też nie pogniewają się
za dodatek do emerytury...

LOKATA SPONSORSKA w BWE S.A.

● od 5000 PLN na 12 miesięcy
(bardzo korzystne warunki
wcześniejszego zerwania lokaty)

● od 50 000 PLN – bezpłatny
pakiet ubezpieczeniowy

● oprocentowanie wg stawek zmiennych
(do 17,4%)

● miesięczny okres kapitalizacji odsetek.

Odsetki, zgodnie z Twoją dyspozycją,
możemy co miesiąc przekazać
osobie sponsorowanej.*

Możliwe jest otwarcie rachunku
Lokaty Sponsorskiej drogą korespondencyjną.

(patrz: Regulamin Lokaty Sponsorskiej na www.bwe.pl)

Bank Współpracy Europejskiej S.A.
Oddział w Gdyni
ul. Batorego 28-32, 81-366 Gdynia
tel. (58) 620 14 94

*Wskazanie osoby sponsorowanej
nie jest warunkiem zawarcia
umowy z bankiem. Z dobrodziejstw
Lokaty Sponsorskiej
może korzystać jej dysponent.

10 lat na polskim rynku

BWE
BANK WSPÓŁPRACY EUROPEJSKIEJ S.A.

S-5930/B/577

Hotel „Wodnik” w Łebie

zaprasza jak co roku na

BAL SYLWESTROWY

z atrakcjami.

Gwarantujemy niepowtarzalną zabawę przy orkiestrze.

Ostatnie wolne miejsca tańsze o 20%.

Tel. 0-59/8661-366, 8661-960

Z-1546/A/502

Jeśli jeszcze nie zdecydowałeś

KLUB TECHNIKA NOT
GDAŃSK, UL. RAJSKA 6

ma dla Ciebie dobrą propozycję

SYLWESTER ZAPRACOWANYCH PRZYJACIOŁ

1. Bawić Cię będzie:

- 8-osobowa Bałtycka Orkiestra Salonońska z Opery Bałtyckiej w repertuarze Straussa, Glena Millera, Lehara
- muzyka dyskotekowa - dj. Sławomir Jagiełło

2. Czas

- 21.00-5.00 rano

3. Sceneria

- starożytny Egipt

4. Parkiet

- największy w Trójmieście

5. Menu

- nie do przejeżdżenia

- 5 przekąsek zimnych: łosoś wędzony, karp po żydowsku, pasztet z pistacjami, rolada pasterska, poledwica z jajkiem faszerowanym

- 3 dania gorące: obiad: indyk z morelami w sosie ro-dzynkowym, kawa, naleśnik z kremem

II danie gorące: potrawka z dziczyzny po chłopsku

III danie gorące: barszcz z pasztecikiem

- napoje: szampan 1 but. dla 6 osób

alkohol 0,5 l na 6 osób

napoje gaz. 0,5 l na osobę

woda min. 0,5 l na osobę

6. Bary

- na 2 poziomach

7. Konkursy

- królowa balu

- tańca

8. Cena

- 350 PLN od osoby

9. Istnieje możliwość wystawienia faktury VAT

Informacje tel. 301-98-91

R-18104/A/S-1

Młodość



Fot. P. Świdarski

Adam Pecold
trener Ruchu

- Moje dziewczyny w Gdańsku zawsze grają dziwnie rozkojarzone. Nie wiem, może nie służy im morskie powietrze. Szkoda, że tak walecznie nie zagrałyśmy przez całe 60 min spotkania. Okazuje się, że gdańszczanki wcale nie wyróżniają się skuteczną grą w obronie. Nata dysponuje jednak wartościową bramkarką, która po raz kolejny dała się nam we znaki. Dysponuję młodą kadrą, stąd naszej drużynie brakuje doświadczenia. Sędziowie nie słusznie wykluczyli Derlatkę. To zagranie nie było celowe. Poza tym mecz pozbawiony był brutalności.

Niedojrzałość



Fot. P. Świdarski

Jerzy Ciepliński
trener Naty

- W pierwszej połowie podopieczne zagrały przyzwoicie, chociaż na pewno nie rewelacyjnie. Natomiast zbyt dużo błędów popełniłyśmy w drugiej połowie. W naszej grze sporo było także przypadkowości. Niepewne podania czy brak dokładności - to będzie nadal rzutowało na wynik. Dobrze, że przynajmniej nie zawiodła nasza bramkarka Marina Chatkova, którą jako jedyną mogę pochwalić. Dzięki niej wypracowaliśmy przewagę przed przerwą. Ruch nie zagrał rewelacyjnie, ale ambitnie. Czy Derlatce należała się czerwona kartka? Trudno to ocenić.

Nata AZS AWF - Ruch 16:15

Skuteczność do poprawki

Świąteczny nastrój wyraźnie udzielił się piłkarkom ręcznym gdańskiej Naty AZS AWF. W przełożonym ze środy na czwartek spotkaniu serii A pierwszej ligi akademickiej minimalnie pokonały trzeci od końca w tabeli chorzowski Ruch 16:15 (13:8).

W drugiej połowie nasz zespół zaprezentował fatalną skuteczność, zdobywając tylko trzy bramki.

NATA AZS AWF: Chatkova - Truszyńska 2 bramki, Kapelusiak 3, Piątkowska 2, Madler, Kapała, Tomaszewicz 3, Golińska 3, Żuka, Biełkova 3. Kary 4 min.

RUCH: Hołysz, Pałkowska - Wachała 2, Sebrała 2, Sowińska 4, Rogocz, Mazurek 2, Derlatka 2, Krzezińska, Gmyrek 1, Lokwenc 1, Michalik 1. Kary 2 min.

Pierwszą bramkę zdobyły chorzowianki, ale kolejne cztery gospodynie, w czym największą zasługę miała dobrze spisująca się przez całe spotkanie gdańska bramkarka, Marina Chatkova i Elena Biełkova. Wprawdzie później przewaga akademikzek wynosiła nawet pięć tra-

fień (7:2), ale szczypiarzki Ruchu znalazły sposób na Natę. I nie było to zbyt trudne, skoro gdańszczanki atakowały najczęściej lewą stronę. Niemniej na przerwę nasz zespół schodził z 5-bramkową przewagą. W drugiej połowie, mimo że chorzowianki występowały bez podstawowej zawodniczki Iwony Derlatki (niesłusznie ukarana została przez sędziów na zakończenie pierwszej połowy za rzekome uderzenia piłką w twarz Marii Piątkowskiej z rzutu wolnego bezpośredniego), ambitna pogoń przyjezdnych o mały włos nie zakończyła się powodzeniem.

Przewaga Naty topniała. W ważnym okresie bramkarka Ruchu, Sabina Hołysz, obroniła dwa rzuty Katarzyny Żuki, a ponadto gdańskie zawodniczki



Agnieszka Golińska (nr 11) zdobyła trzy bramki.

Fot. Przemysław Świdarski

dwukrotnie popełniały faule w ataku.

Na półtoręj minuty przed końcem Justyna Sebrała zdobyła kontaktową bramkę (16:15). Próba zwiększenia prowadzenia Naty przez Karolinę Toma-

szewicz zakończyła się niecelnym rzutem, ale chorzowianki, mimo że dwukrotnie znalazły się w posiadaniu piłki, ostatecznie nie wyrównały.

Maciej Polny

REKLAMA

Lindner AG

Bau und Anbau Lösungen

Zatrudni na terenie Niemiec

wykwalifikowanych monterów sufitów metalowych i gipsowych podwieszanych, ścian działowych gipsowo-kartonowych i systemowych zabudów wnętrz oraz szpachlerzy z praktyką w dziedzinie trockenbau i brygadzystów grup montażowych ze znajomością języka niemieckiego.

Wszyscy zainteresowani naszą ofertą muszą posiadać paszport niemiecki.

Oferujemy:

- stałe zatrudnienie
- płacę akordową na warunkach niemieckich
- regularne wypłaty poborów
- odzież ochronną.

Pisemne oferty (podanie o pracę, życiorys, zdjęcie, zaświadczenie lub dyplom ukończenia szkoły) prosimy przysyłać do naszej centrali:

Lindner AG
Bahnhofstr. 29
94424 Arnstorf / Niemcy
z. Hd. Herrn Bittner



Dodatkowych informacji udziela w języku polskim Pan Christof Kubat, tel. 0049-8723-202874 lub 0049-1792938853.

PRACA

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Kwidzynie

informuje, że z dniem 1.01.2001 r. Uchwałą Rady Miejskiej nr XXVI/242/2000 z dnia 30.11.2000 r. zostaną wprowadzone nowe ceny na dostawę wody i odbiór ścieków tzn.:

cena wody socjalnej (netto) - 2,18 zł/m³
cena wody przemysłowej (netto) - 2,79 zł/m³
cena ścieków (netto) - 1,66 zł/m³

Proszę odbiorców zainteresowanych rozliczeniem usług na koniec roku o podanie stanów wodomierzy pod numer telefonu 2793319 i 2793919.

R-18140/A/1102

OBŁĄCZAJ SIĘ
W „DZIENNIKU
BAŁTYCKIM”

TUTKA

ELZAM
HOLDING S.A.

„ELZAM-HOLDING” S.A.

82-300 Elbląg, ul. Grunwaldzka 2;
tel. (0-55) 239-76-60; fax (0-55) 233-57-36

ogłasza przetarg nieograniczony na:

sprzedaż OŚRODKA WYPOCZYNKOWEGO,
zlokalizowanego w Krynicy Morskiej przy ulicy
Żołnierzy 5, tel./fax 0 55 247 60 61; 0 55 247 62 56

Oferowany ośrodek ma 200 miejsc noclegowych w pokojach 2-, 3- i 4-osobowych, pogrupowanych w aneksach, wyposażonych w łazienki. Pokoje znajdują się w trzech murowanych pawilonach wyposażonych we wszystkie media niezbędne do całorocznego funkcjonowania obiektu.

Ponadto do ośrodka należą:
- murowana stołówka z kawiarnią i zapleczem kuchennym na 200 osób,
- 7 domków kempingowych,
- infrastruktura techniczna (kotłownia, ujęcie wody).
Nieruchomość położona jest na działkach o powierzchni 14 600 m² dzierżawionych od Skarbu Państwa.
Cena wywoławcza netto nieruchomości: 1 340 000 zł.
Wadium: 50 tys. zł płatne na konto: BIG BG S.A. O/Elbląg 11601771-66301000.

Pisemne oferty zawierające proponowaną cenę i warunki płatności należy składać w załączanej kopercie z napisem „Oferta-Krynica” w siedzibie sprzedającego - pokój 127.
Termin składania ofert upływa dnia 15 stycznia 2001 r., o godz. 9.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 stycznia 2001 roku, o godzinie 10.00, w siedzibie sprzedającego.

Wszelkich informacji udziela i jest uprawniony do kontaktów z oferentami - Dyrektor Andrzej Florczyk, tel. 055/ 239 76 60.

Ośrodek można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z dyr. A. Florczykiem.

Bliższe informacje na temat sprzedającego dostępne są pod adresem http: www.elzam.com.pl

Wszelkie opłaty związane z transakcją ponosi nabywca. Elzam Holding S.A. zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

PRZETARG

N-3002/A/1104

FIRMA „MIROSLAW GZELLA”

ul. Rynek 6, 86-150 Osie

ogłasza przetarg nieograniczony na

SPRZEDAŻ NW. ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH:

1. DAF TRUCK, rok produkcji 1995 r.
Cena wywoławcza - 47 000 zł
2. CIĄGNIK SIODŁOWY SCANIA, rok produkcji 1987 r.
Cena wywoławcza - 30 000 zł
z NACZEPĄ KOEGEL, rok produkcji 1998 r.
Cena wywoławcza - 67 000 zł
3. VOLKSWAGEN LT 45, rok produkcji 1990
Cena wywoławcza - 20 000 zł
4. MERCEDES - BENZ 609 D, rok produkcji 1993
Cena wywoławcza - 38 000 zł
5. PRZYCZEPA CHŁODNIA HPHALL, rok produkcji 1984 r.
Cena wywoławcza - 15 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28.12.2000 r. o godz. 11.00 w Zakładzie Produkcyjno-Usługowo-Handlowym Laskowice Pom., ul. Parkowa 56, woj. kujawsko-pomorskie.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto bankowe numer 12401949-4001274-2700-401112-001 lub w kasie zakładu najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzega się przepadek wadium na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Środki oferowane do sprzedaży można oglądać codziennie w godzinach 8.00-15.00 w Zakładzie PUH w Laskowicach Pomorskich, ul. Parkowa 56.

Informacji telefonicznych udziela się pod nr. (052) 332-97-39 wew. 20. Firma „Mirosław Gzella” nie odpowiada za wady ukryte środków transportu zgłoszonych do przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRZETARG

R-17904/A/1095

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA

przyjmie **50 osób**
na studia zaoczne w specjalnościach:
marketing
oraz **zarządzanie finansami**
rozpoczęcie zajęć:
MARZEC 2001

ABSOLWENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI ZAPRASZAMY NA

STUDIA PODYPLOMOWE

- ZARZĄDZANIA OŚWIATĄ
- RACHUNKOWOŚCI

INFORMACJE I ZAPISY:
Wyższa Szkoła Zarządzania
Dział Rekrutacji

81-548 Gdynia, ul. Bernadowska 1
tel. (058) 664-99-49, 664-99-59, fax 664-99-07

WSZELKIE INFORMACJE I DRUKI DOSTĘPNE TAKŻE W INTERNECIE
www.wsz.pl e-mail: rekrutacja@wsz.pl

R-18515/A/30



Żużel

Zmiana polityki transferowej

Żużlowe rozgrywki ligowe w 2001 roku będą się toczyły na takich samych zasadach jak tegoroczne, postanowiła Główna Komisja Sportu Żużlowego.

Ekstraliga i pierwsza liga będą liczyły po osiem zespołów, a w drugiej lidze wystartują pozostałe drużyny (zgłoszone do rozgrywek zostały w sumie 23 zespoły). Podobne zasady mają obowiązywać w 2002 roku. Nie ulegnie zmianie zasada spadków i awansów oraz sposób wyłaniania mistrza Polski. Utrzymane zostały niemal wszystkie rozwiązania regulaminowe obowiązujące w tym sezonie (m.in. liczba cudzoziemców w składzie i średnia punktowa drużyny). Pierwsza przyszłoroczna kolejka ligowa została zaplanowana na 1 kwietnia 2001 roku (w I lidze Wybrzeże Gdańsk zainauguruje występy meczowe wyjazdowym z GKM w Grudziądzu).

Przyjęte rozwiązania stawiają pod znakiem zapytania możliwość powołania w przyszłym roku rozgrywek Polskiej Zawodowej Ligi Żużlowej, do której akces zgłosiło już kilka klubów. Jej prezes Robert Gromadzki nie chciał komentować decyzji GKSŻ, dopóki nie zapozna się z nimi szczegółowo.

- Mogę jedynie powiedzieć, że gdyby nie udało nam się zorganizować rozgrywek w 2001 roku, to wykorzystamy ten czas na przygotowania do kolejnego sezonu. Będziemy chcieli podpisać umowę z PZMot i przeprowadzić kilka turniejów indywidualnych - powiedział Gromadzki, który nie był obecny na posie-

zeniu GKSŻ, gdyż nie został zaproszony.

A co na to prezydent Wybrzeża, Henryk Majewski, który jako jeden z szefów klubów najbardziej walczy o powstanie ligi zawodowej?

- Cieszy mnie zapał niektórych działaczy klubów ekstraligi. Szczególnie Leszka Tillinger'a z Polonii Bydgoszcz. Jeżeli nadal będzie wykazywał taki zapał, a do 20 stycznia 2001 roku zostaną złożone niezbędne dokumenty, liga zawodowa może ruszyć już w najbliższym sezonie. Najważniejsze, że rozmawialiśmy o konkretnych i niezbędnych zmianach. Przedstawiciele zespołów hierarchii ligowej są za dokładnością, ale rozumieją potrzebę zmian. To mnie bardzo cieszy.

Prezydent Majewski nie ukrywa, że w związku z zachowaniem dotychczasowych zasad rywalizacji, zmieniła się polityka transferowa klubu.

- O jedno miejsce premiowane awansem będzie toczyć się zacięta rywalizacja. Zakontraktowaliśmy już Duńczyka Nicki Pedersena oraz Fina Kaia Laukanena. Kolejnym zawodnikiem zagranicznym być może będzie aktualny mistrz świata Mark Loram. Ponadto prowadzimy rozmowy z zawodnikiem jednego z pomorskich klubów (chodzi o Roberta Dadosa z GKM Grudziądz - dop. autora). Przy wsparciu Tomasza Piszczem z LKŻ



Być może Mark Loram będzie w przyszłym sezonie zawodnikiem Wybrzeża.

Fot. Maciej Polny

Lublin, być może Rafałem Kowalskim (Polonia Piła) oraz Krzysztofem Cegielskim, powinniśmy walczyć o pierwsze miejsce. Najważniejsze, aby każdy z naszych zawodników był obecny w Gdańsku przynajmniej pięć dni przed meczem. Czy żałuję odejścia Sebastiana Ułamka? Zostając w Gdańsku i startując w pierwszej lidze, skazany byłby na brak postępów. Nie chcąc hamować jego kariery, doszedłem do wniosku, że powinien odejść.

Majewski wyjawiał, że nie martwi się o juniorów. Toczono rozmowy (Dawid i Marek Cieślewiczowie z Gniezna, Mirosław Giżyci z Piły czy Tomasz Kwiatkowski z Gorzowa). Perspektywicznego chłopaka ma przywieźć do Gdańska trener Bogusław Nowak,

który będzie prowadził zajęcia na minitorze Wybrzeża.

- Będzie się tutaj uczył, ale do egzaminu na licencję przystąpi dopiero za dwa lata - mówi Majewski. - W marcu przyszłego roku egzamin zda jeden z naszych wychowanków. Zdajemy sobie sprawę, że musimy kogoś wypożyczyć. Czas pokaże co wyniknie z naszych starań.

Na koniec dodajmy, że w stolicy omawiano także przyszłoroczny terminarz sportu żużlowego. Według przewodniczącego GKSŻ Andrzeja Grodzkiego jest bardzo prawdopodobne, że siódmy turniej Grand Prix odbędzie się 14 kwietnia w Lonigo (miał się odbyć w Australii, ale z tego pomysłu zrezygnowano).

Maciej Polny

Tenis

Maciej Pieczonka z pucharem „Dziennika”

Z wycieczką, złożonego z jedenastu turniejów, 24 Grand Prix Wybrzeża amatorów w tenisie ziemnym o puchar „Dziennika Bałtyckiego”, został w tym roku gdańszczanin Maciej Pieczonka. Zabrakło go na uroczystym podsumowaniu imprezy, wobec czego nasze redakcyjne trofeum odebrał w dziale sportowym „Dziennika”.

- Prosimy przedstawić się naszym Czytelnikom.

- Mam 31 lat i 191 cm wzrostu. Trenuję tenisistów Lechii Gdańsk. Przez prawie cztery lata byłem

w Niemczech, gdzie w miejscowości pod Duesseldorfem grałem i szkoliłem tamtejszych zawodników.

- Wygrał pan Grand Prix Wybrzeża zdecydowanie, czemu to przypisać?

- Moim atutem jest wzrost, gdyż tenis, jeśli chce się w nim osiągać sukcesy, to już nie gra dla konusów. Ponadto dysponuję mocnym serwisem, niezłym forehendem i staram się poruszać po korcie szybko, prowadzić zrównoważoną grę. Mówią, że rezerwy tkwią u mnie jeszcze w bekendzie.

- Uważa pan, że taka cykliczna impreza dla amatorów, unikatowa w kraju, jest potrzebna?

- Nawet bardzo. W pierwszym turnieju przegrałem z Tomaszem Wójtowiczem. Po tej wpadce chciałem mu się zrewanżować. Udało się. I tak to mnie wciągnęło, że grałem w kolejnych turniejach.

- Jaki potencjał zawodniczy ma pan w Lechii?

- Ośmiu seniorów i kilku juniorów do lat 18, z bliźniakami Pawłem i Piotrem Diłajami oraz Michałem Redą.

- Co ma drużyna ligowa z Traugutta zwojować w następnym sezonie?

- Obiekt Lechii jest teraz we władaniu MOSiR, wiele spraw musi być jeszcze unormowanych. Przydałby się naszym tenisistom strategiczny sponsor. W 1999 roku tenisisci Lechii zdobyli mistrzostwo Polski, w tym roku wylądowali w lidze na piątym miejscu. Teraz czekać nas będzie walka o utrzymanie się w elicie.

- Powodzenia!

Paweł Kowalski

W skrócie

Gdynia przebiła Ciechanów

W Gdyni odbędą się przyszłoroczne mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów kobiet i mężczyzn. Przetarg na organizację imprezy w dniach 27-28 maja wygrał Gdyniński Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Zgodnie z kilkuletnią tradycją, organizatorów wszystkich mistrzostw imprez Polski Związek Podnoszenia Ciężarów wyłania drogą przetargu. Atutami w przetargu są przede wszystkim jak najlepsze warunki przeprowadzenia mistrzostw (sala, wyżywienie, zakwaterowanie), ale też wysokość nagród dla najlepszych. Imprezę otrzymuje ten, kto zaoferuje najwyższą pulę na nagrody. Zaciętą rywalizację o prawo organizacji mistrzostw Polski seniorów stoczyli przedstawiciele Mazovii Ciechanów (organizator w kilku ostatnich latach tej imprezy) i po raz pierwszy ubiegający się o nie - Gdyniński Ośrodek Sportu i Rekreacji. Licytacja trwała długo i po kilku obustronnych propozycjach delegat Mazovii stanął na 50 tysiącach złotych, oferowanych na nagrody dla zawodników. Wówczas dyrektor GOSiR Jerzy Jałoszewski dorzucił jeszcze jeden tysiąc i... wygrał.

- Dlaczego tak bardzo zależało panu na organizacji tej imprezy - zapytaliśmy dyrektora Jałoszewskiego.

- Powodów było kilka. Sukcesem organizacyjnym zakończył się Puchar Bałtyku w podnoszeniu ciężarów, który wspólnie z WKS Flotą (ciężarowcy tego klubu wywalczyli awans do I ligi) organizowaliśmy przed igrzyskami olimpijskimi w Sydney. W przyszłym roku Gdynia obchodzi 75-lecie nadania praw miejskich. Z tej okazji chcemy zorganizować wysokiej rangi zawody. Takie mistrzostwa bardzo dobrze przyczyniają się do promocji miasta oraz ciężarów. Ponadto, ubiegamy się o przyznanie nam prawa do organizacji mistrzostw Europy w 2003 roku i musimy zbierać doświadczenia.

- Jakże jeszcze ważne imprezy sportowe z okazji 75-lecia miasta odbędą się w Gdyni?

- Rozpoczniemy 10 lutego biegiem na 75 kilometrów z udziałem krajowej czołówki zawodników. Tydzień później (data jeszcze może ulec zmianie) w naszym mieście odbędzie się gala boksu zawodowego. Gdynia będzie też miastem etapowym kolarskiego wyścigu Tour de Pologne oraz miejscem grudniowych mistrzostw świata w siłowni na rękę.

- Ile pieniędzy z budżetu miasta trzeba będzie dołożyć do mistrzostw Polski ciężarowców?

- Mam nadzieję, że nic. Nie liczę wprawdzie na zyski, ale zadowolony będę, jeśli impreza się zbilansuje.

- Czy GOSiR zorganizuje ją sam?

- Organizowanie zawodów w WKS Flotą sprawdziło się i nie zamierzamy tego zmieniać. Adam Suska

Mistrzostwa i oplatek

W cetniewskim ośrodku OPO we Władysławowie odbyły się mistrzostwa okręgu pomorskiego niepełnosprawnych w tenisie stołowym. Startujący rekrutowali się z Gdańska, Gdyni, Słupska, Starogardu Gd., Wejherowa, Łęborka i Osieka. W kategorii wózkowiczów zwyciężyła Alicja Szuta z Osieka przed Czesławem Tańkowskim z Gdańska. Wśród mężczyzn ze schorzeniami narządu ruchu wygrał Andrzej Ugorski z Ustki, który w finale niespodziewanie pokonał 2:1 paraolimpijczyka, Józefa Motowidłę z Gdyni. U kobiet ze schorzeniami narządu ruchu pierwsza była paraolimpijka Natalia Partyka z Gdańska przed Wiesławą Potrykus z Łęborka, zaś w kat. open triumfował Ryszard Szczyński z Wejherowa przed Tadeuszem Licauem z Redy. Później, m.in. w obecności szefa sportowców niepełnosprawnych w woj. pomorskim Jerzego Lamparskiego oraz Kazimierza Zimnego, niepełnosprawni ciężarowcy, lekkoatletci i tenisiści stołowi podzielili się oplatkiem, złożyli sobie życzenia. Sport niepełnosprawnych wspiera m.in. PTR Milo (Eugeniusz Grabowski). W tym roku ufundowało dla 6 osób wycieczki do Paryża. W czerwcu 2001 r. w woj. pomorskim, konkretnie w Sopocie, odbędą się mistrzostwa Polski niepełnosprawnych w lekkoatletyce. Na stadionie SKLA zmierzy siły ok. 400 zawodniczek i zawodników. (ko)

Dla gimnazjalistów

Ostatni w tym roku i tysiącleciu turniej piłkarski (halowy dla piątek) organizuje Ognisko TKKF Rozstaje w Gdańsku Zaspie. Jest to impreza głównie dla gimnazjalistów o puchar ZW TKKF w Gdańsku. Turniej rozpocznie się w nadchodzącą sobotę 23 bm. o godz. 11 (zgłoszenia godzinie wcześniej), zaś jego zakończenie z rozdaniem nagród planowane jest na 31 bm. Szczegóły - pod numerem telefonu: 346-57-80. (ko)

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 3003 180; fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419

Redaktor naczelny: Janusz Wikowski, tel. 3003 300
Z-ca red. naczelnego: Jarosław Popek, tel. 3003 304
Sekretarz redakcji: Maciej Wośko, tel. 3003 305

DZIAŁY

Łączności z Czytelnikami

reporterski Piotr Rymasz
regionalny Włodzisław Szymański
miejski Beata Jajkowska (Gdańsk, Sopot), tel. 3003 392
Tadeusz Woźniak (Gdynia), tel. 621 05 11
ekonomiczny Artur Kiebasinski, tel. 3003 360
sportowy Janusz Woźniak, tel. 3003 372
społeczno-kulturalny Małgorzata Gradowska, tel. 3003 352

infolinia 0800 1500 39

e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl

dodatków

Magazyn Rejsey
Weekend
Fotobrylanty
Promocja (patronaty)
Biuro konkursów:

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300 32-60, fax 300 32-66, 300 32-10
fax 300 32-13
Gdynia, ul. Słowińska 17/6
tel. (058) 661 43-14, 620 78-40
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B
tel. fax (058) 622 74-79

Bytów
Braniewo
Chojnice
Człuchów
Ełbląg
Kartuszy
Kościerzyna
Kwidzyn
Łębork
Malbork

tel. (059) 822 60-11
tel. (055) 244 10-54
tel. (052) 397 96-20
tel. (059) 834 50-27
tel. (055) 236 52-33
tel. (058) 681 18-92
tel. (058) 686 76-61
tel. (055) 261 06-66
tel. (059) 862 88-20
tel. (055) 239 40-70

Nowy Dw. Gd.
Pruszcz Gd.
Puck
Rumia
Słupsk
Sławno
Szum
Starogard Gd.
Tczew
Wejherowo

tel. (055) 247 50-88
tel. (058) 683 29-44
tel. (058) 673 25-01
tel. (058) 671 24-47
tel. (059) 840 32-40
tel. (059) 810 51-34
tel. (055) 239 40-80
tel. (058) 562 20-80
tel. (058) 531 63-26
tel. (058) 672 40-08

WYDAWCA

POLSKAPRESSE Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Kuja

DRUK

Drukarnia CPP Oddział Gdańsk,
ul. Poleże 3
tel. 305 90 25, fax 305 90 24
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128



Z innych aren

■ Rekord nieskuteczności

Mecz koszykarskiej ligi NBA pomiędzy Charlotte Hornets i Miami Heat przejdzie do historii spotkań, w których padła najmniejsza liczba punktów. Obydwie drużyny zdobyły ich tylko 121.

Szerszenie zwyciężyły Miami 65:56. Pierwszym strzelcem koszykarzy z Charlotte był Jamal Mashburn - 19 punktów. Wśród Miami Heat najskuteczniejsi byli Anthony Mason i Brian Grant. Obaj rzucili po 11 punktów. Toronto Raptors pokonali Indianę Pacers 99:98. O zwycięstwie koszykarzy z Toronto zdecydował były gracz Pacers Antonio Davis, oddając dwa celne rzuty osobiste na 1,8 s przed końcem spotkania. Vince Carter zdobył 45 punktów dla Toronto - o trzy punkty mniej niż wynosi jego najwyższy zdobycz w tym sezonie. Rekord strzelecki ustanowił koszykarz Indiany Jalen Rose, który rzucił 42 punkty.

W Bostonie Celtowie pokonali koszykarzy New Jersey Nets 99:86, przerywając serię czterech kolejnych porażek. Było to ich setne zwycięstwo pod wodzą trenera Ricka Pitino. Paul Pierce zdobył 25 punktów dla koszykarzy z Bostonu. Antoine Walker dołożył 21 punktów i 19 zbiórek.

W Dallas tamtejsi Mavericks zwyciężyli Portland Trail Blazers 106:101. W całym spotkaniu było 11 fauli technicznych, z czego 6 w ostatniej kwadransie. Koszykarze z Dallas wygrali czwarty mecz z rzędu od czasu powrotu do drużyny trenera Dona Nelsona.

41 punktów Karla Malone'a i 16 Danny'ego Manninga zapewniło zwycięstwo Utah Jazz nad Philadelphia 76ers 91:89. Allen Iverson rzucił 45 punktów dla Philadelphia - najwięcej w obecnym sezonie.

San Antonio Spurs przerwało dobrą passę Cleveland Cavaliers. Po sześciu kolejnych wygranych koszykarze Kawalerzyści ulegli Ostrogom 77:94.

Nick Van Exel zdobył decydujące o zwycięstwie punkty dla Denver Nuggets, którzy pokonali Detroit Pistons 108:106. Była to trzecia z rzędu wygrana koszykarzy z Denver.

Pierwszymi strzelcami byli Antonio McDyess (Denver) - 29 pkt i Jerry Stackhouse (Detroit) - 30 pkt.

Wyniki: Boston - New Jersey 99:86, Indiana - Toronto 98:99 (po dogrywce), Charlotte - Miami 65:56, Dallas - Portland 106:101, Philadelphia - Utah 89:91, San Antonio - Cleveland 94:77, Denver - Detroit 108:106, Seattle - Sacramento 89:85, Vancouver - Washington 118:104, LA Clippers - Minnesota 103:96.

(sus, PAP)

■ Pucharowy rewanż

Rewnowe spotkanie drugiej rundy Pucharu Polski rozegrają dzisiaj koszykarze Prokomu Trefl Sopot i Polpharmy Pakmet Starogard. Mecz rozpocznie się dzisiaj tj. 22 bm. o godz. 18 w hali oliwskiej AWF. Triumfator dwumeczu awansuje do kolejnej fazy.

W następnej rundzie, ostatniej przed finałowym turniejem, Prokom Trefl lub Polpharma Pakmet, zagra z wice-mistrzem kraju, Anwilem Włocławek. A więc w dzisiejszym spotkaniu będzie o co walczyć, chociaż za zdecydowanego faworyta należy uznać gospodarzy. Tym bardziej, że podopieczni trenera Eugeniusza Kijewskiego triumfowali w pierwszym meczu w Starogardzie 71:65. Czy rewanż można uznać za formalność?

- Nigdy nie lekceważymy przeciwnika. Podobnie będzie i tym razem. Jako obrońca Pucharu Polski traktujemy te rozgrywki niezwykle poważnie. Nastroje w naszej drużynie są wprawdzie świąteczne, ale także po dwóch ważnych zwycięstwach w Pucharze Koracza zawodnicy poczuli się pewniej - stwierdza trener Kijewski.

Przeciwko Polpharmie zagrają podstawowi zawodnicy sopockiej drużyny, włącznie z Vensonem Hamiltonem. Amerykanin wprawdzie ostatnio leczył uraz stawu skokowego, ale dzisiaj będzie gotowy do gry. Kijewski stanie przed dylematem, którego z koszykarzy pozostawić na trybunach. Do dziesięciu miejsc kandyduje bowiem jedenastu graczy.

W pierwszym mecz w drużynie ze Starogardu brylowali Wacław Rosnowski (25 pkt) i Dragan Smiljanić (17). Wówczas w barwach Polpharmy nie występował jeszcze Anthony Tolbert. Amerykański obrońca dopiero niedawno zawitał do teamu trenera Tadeusza Hucińskiego i obiektywnie trzeba napisać, że nie zawodzi.

- Oczywiście będziemy walczyć o zwycięstwo, bo w innym wypadku w ogóle nie byłoby sensu wychodzić na parkiet - stwierdza Huciński. - Niemniej bardziej myślimy o meczu, który rozegramy 6 stycznia 2001 roku. W rozgrywkach pierwszej ligi zagramy z liderem, Mirpołem Białostok, dlatego każdy występ czy trening do tego czasu traktuję jako przetarcie.

Huciński z tego powodu przewidział treningi w drugi dzień świąt, a nawet w sylwestra. W przerwie zaplanował udział w Turnieju Wyzwolenia w Warszawie, obok kilku zespołów ekstraklasy.

Maciej Polny

Puchar Ronchetti

Zwycięstwo Polfy

Koszykarki Polfy Pabianice pokonały Wisłę Cristal Kraków 76:58 (19:12, 16:20, 17:11, 24:15) w meczu 4. kolejki grupy H Pucharu Ronchetti.

Punkty: dla Polfy - Włażlak 16, Jaroszewicz 15, Veselovsky 12, Koryzna 8, Piestrzyńska 7, Głuszcz i Szołtysek po 6, Pałka 4, Wil-

czyńska 2; dla Wisły - Wielebnowska 15, Gburczyk 12, Kasprzak 8, Czepiec 8, Polonyiova 5, Downar-Zapolska 3, Kalistova 3, Daniskova 2, Tomporek 2. Wisła prowadziła tylko w pierwszej minucie po rzucie Wielebnowskiej (2:0). W 5 min był remis, ale po kolejnych akcjach zespołu Polfy prze-

waga pabianiczanki rosła szybko i wydawało się, że będzie to mecz bez historii. Tak było do 16 minuty spotkania, kiedy to od prowadzenia Polfy 33:18 krakowianki zdobyły 14 punktów, pozwalając rzucić rywalom tylko dwa. Po dwóch kwartach przewaga Polfy wynosiła tylko trzy punkty

(35:32). Jednak w dwóch ostatnich kwartach pabianiczanki miały już zdecydowaną przewagę.

Pabianice - Wisła Cristal

Kraków 76:58

1. DJK Aschaffenburg	4	8	292:238
2. Polfa	4	6	284:262
3. Wisła	4	5	241:273
4. USK Praga	4	5	252:296

(m)

REKLAMA

Moja deVisa

Noszę zawsze Kartę Visa!

Weź udział w Promocji „Moja deVisa”.

Jeśli masz Kartę Visa, dokonaj z jej użyciem co najmniej 3-krotnie zakupu towarów lub usług i wygraj

Główną Nagrodę 100.000 zł

Ponadto do wygrania co miesiąc 20.000 zł

oraz

- 3 zestawy kina domowego

(każdy o wartości 5000 zł)

- 6 telewizorów Philips - 21 cali

Pamiętaj - 3-krotne zakupy

to 1 „los na loterii”. Im więcej zakupów, tym większa szansa wygranej.

Jeżeli nie masz jeszcze Karty Visa,

nie martw się - wystarczy tylko w jednym

z Oddziałów swojego Banku złożyć wniosek

o Kartę Visa. Później rób zakupy, płacąc

Kartą jak najczęściej i... jedna z nagród może być Twoja.

Ta Główna - także!

Jest coś, co dziś nosi się najlepiej!

To właśnie Karta Visa.

Promocja rozpoczyna się 15.12.2000r. i trwać będzie do 15.03.2001r.

ABN AMRO Bank (Polska) S.A. • Bank Komunalny S.A.
Bank PEKAO SA • Bank Przemysłowo-Handlowy SA • Bank Zachodni SA
BIG Bank GDANSKI S.A. • CUPRIUM-BANK S.A. w Lubinie
Fortis Bank Polska S.A. • Górnośląski Bank Gospodarczy S.A. w Katowicach
Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni S.A. we Wrocławiu
INVEST-BANK SA • Kredyt Bank S.A. • Łódzki Bank Regionalny S.A.
LUKAS Bank S.A. • mBank Bankowość Detaliczna BRF Banku SA
Millennium BIG Bank SA • PKO Bank Polski SA • PROSPER-BANK SA
Wielkopolski Bank Kredytowy SA



UŁATWIA ŻYCIE



R-17949/A/97



www.naszemiasto.pl

Plebiscyt

piątek
22 grudnia 2000 r.

Sport

Dziennik
Bałtycki

47

Nagrody dla Czytelników

Dziś ostatni kupon

Zgodnie z naszą zapowiedzią, dziś po raz ostatni zamieszczamy kupon plebiscytu „Dziennika Bałtyckiego” na wybór 10 najlepszych sportowców województwa pomorskiego w 2000 roku i na Sportowca Wieku w naszym regionie.

Tym, którzy z różnych względów jeszcze nie wypełnili kuponów, radzimy to uczynić bardzo szybko. Termin jest bowiem nieubłagany: decyduje data stempla pocztowego: 22 grudnia 2000 roku. Zresztą Czytelnicy mieli dużo czasu - kilka tygodni na

zastanowienie się, kogo spośród kandydatów wybrać i wpisać do kuponów. Mimo że bieżący rok był olimpijski, nie wpłynęła do nas, do tej pory, rekordowa ilość kuponów. Niemniej liczba tych, które przyniosła nam poczta, jest dość pokaźna.

Przypominamy, że między Czytelników, którzy nadesłali kupony, rozlosowanych zostanie 10 nagród rzeczowych: 3 telewizory i 7 radiomagnetofonów oraz dodatkowo koszulki „Dziennika Bałtyckiego” z autografami laureatów plebiscytu. (ko)

Kandydaci do „10”

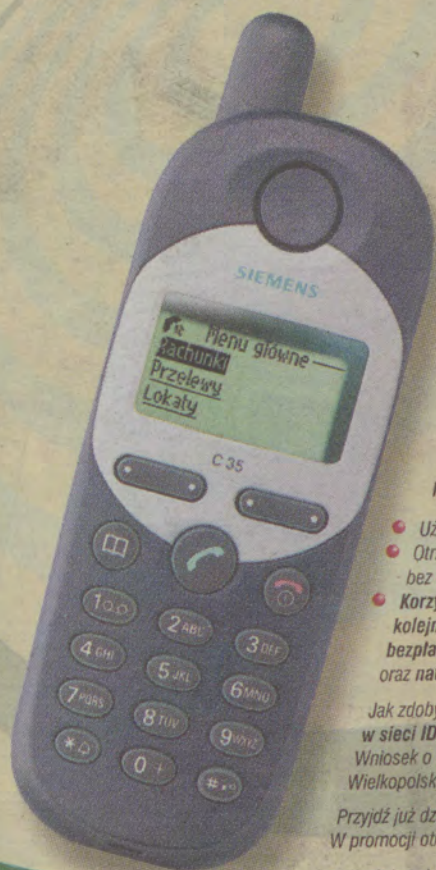
BOKS: Iwona Guzowska (Gdańsk)
FITNESS: Aleksandra Kobiela (Gdańsk)
GIMNASTYKA SPORTOWA: Leszek Blani (MKS AZS AWF Gdańsk)
KICK BOXING: Wojciech Szczubiński (Probe Starogard Gdański)
KOSZYKÓWKA: Dorota Bukowska (Polpharma VBW Clima Gdynia); Joanna Cuprys (Polpharma VBW Gdynia); Katarzyna Dydek (Polpharma VBW Gdynia); Małgorzata Dydek (Polpharma VBW Gdynia); Dariusz Maskolinas (Prokom Trefl Sopot); Beata Predehl (Polpharma VBW Gdynia); John Richard Taylor (Brok Słupsk)
LEKKOATLETYKA: Monika Długa (AZS AWF Gdańsk); Piotr Gładki (Lechia Gdańsk); Roman Magdziarczyk (AZS AWF Gdańsk); Monika Pyrek (Lechia Gdańsk); Katarzyna Radtke (Lechia Gdańsk)
PIŁKA RĘCZNA: Damian Wleklak (DGT Wybrzeże Gdańsk)
PŁYWANIE: Marcin Kaczmarek (AZS AWF Gdańsk); Marek Krawczyk (AZS AWF Gdańsk); Alicja Pęczak (AZS AWF Gdańsk); Mariusz Siembida (AZS AWF Gdańsk)
RUGBY: Waldemar Szwichtenberg (Bomi Biexpol Arka Gdynia); Janusz Urbanowicz (Robod Lechia Gdańsk)
SZERMIERKA: Sylwia Gruchała (AZS AWF Gdańsk); Magdalena Mroczkiewicz (AZS AWF Gdańsk); Anna Rybicka (AZS AWF Gdańsk); Ryszard Sobczak (AZS AWF Gdańsk)
WIOŚLARSTWO: Piotr Basta (AZS AWF Gdańsk); Adam Korol (AZS AWF Gdańsk); Artur Rozalski (AZS AWF Gdańsk); Rafał Smoliński (AZS AWF Gdańsk)
ŻEGLARSTWO: Anna Gałęcka (SKŻ Hestia Sopot); Maciej Grabowski (YKP Gdynia); Paweł Kacprowski (AZS AWF Gdańsk); Paweł Kuźmicki (AZS AWF Gdańsk); Przemysław Miarczyński (AZS AWF Gdańsk)
ŻUŻEL: Krzysztof Cegielski (Lotos Wybrzeże Gdańsk)

Kandydaci na Sportowca Wieku

BOKS: Kazimierz Adach (Czarni Słupsk); Aleksy Antkiewicz (Gwardia/Wybrzeże Gdańsk); Brunon Bendig (Polonia Gdańsk); Zygmunt Chychła (Gedania Gdańsk); Jan Dydak (Czarni Słupsk); Hubert Skrzypczak (GKS Wybrzeże Gdańsk); Leszek Kosedowski (Stoczniowiec Gdańsk)
GIMNASTYKA SPORTOWA: Lidia Szczubińska (Gwardia/Wybrzeże Gdańsk)
JUDO: Janusz Pawłowski (GKS Wybrzeże Gdańsk)
KAJAKARSTWO: Grzegorz Śledziwski (Stoczniowiec Gdańsk, wcześniej MRKS)
KOLARSTWO: Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia)
KOSZYKÓWKA: Zbigniew Dregier (GKS Wybrzeże Gdańsk, wcześniej AZS i Spójnia Gdańsk); Jerzy Młynarczyk (GKS Wybrzeże Gdańsk, wcześniej Warta i Lech Poznań)
LEKKOATLETYKA: Elżbieta Duńska-Krzesińska (Spójnia Gdańsk); Jarosława Józwiakowska (AZS Gdańsk); Władysław Kozakiewicz (Bałtyk Gdynia); Janusz Sidło (Spójnia Gdańsk/Spójnia Warszawa); Kazimierz Zimny (Lechia Gdańsk)
ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE: Helena Pilejczyk (Olimpia Elbląg)
PIŁKA NOŻNA: Roman Korynt (Lechia Gdańsk); Janusz Kupcewicz (Arka Gdynia)
PIŁKA RĘCZNA: Piotr Cieśla (Spójnia Gdańsk); Marek Panas (GKS Wybrzeże Gdańsk); Bogdan Wenta (GKS Wybrzeże Gdańsk); Daniel Waszkiewicz (GKS Wybrzeże Gdańsk); Włodzimierz Zieliński (Spójnia Gdańsk)
PODNOŻENIE CIĘŻARÓW: Mieczysław Nowak (Śląsk Wrocław/Flota Gdynia); Waldemar Malak (Lechia Gdańsk)
SIATKÓWKA: Krystyna Krupa (AZS Gdańsk) i Jadwiga Marko (Gedania Gdańsk)
STRZELECTWO: Jerzy Greszkiewicz (Flota Gdynia)
SZERMIERKA: Ryszard Sobczak, Jarosław Rodzewicz, Cezary Siess (wszyscy AZS AWF Gdańsk)
TENIS STOŁOWY: Andrzej Grubba (AZS AWF Gdańsk)
WIOŚLARSTWO: Czesława Kościńska i Małgorzata Dłużewska (Gedania Gdańsk); Maciej Łasicki i Tomasz Tomiak (AZS AWF Gdańsk)
ZAPASY: Edward Wojda (Spójnia Gdańsk, wcześniej Flota Gdynia)
ŻUŻEL: Zenon Plech (GKS Wybrzeże Gdańsk); Zbigniew Podlecki (GKS Wybrzeże Gdańsk)

KARTA KREDYTOWA VISA WBK IDEA Profit

MÓWISZ KUPUJESZ ZYSKUJESZ



KARTA KREDYTOWA VISA WBK IDEA Profit to podwójna korzyść dla CIEBIE!

- Używając naszej karty, płacisz mniej niż inni!
- Otrzymujesz limit kredytowy, który pozwoli Ci na dokonywanie bezgotówkowych transakcji do 46 dni bez naliczania żadnych odsetek!
- Korzystasz z telefonu w sieci Idea – zbierasz punkty, używasz karty WBK IDEA Profit – dostajesz kolejne punkty. Punkty wymieniasz na dowolne produkty z katalogu i... prezent: bezpłatne 2 serwisy informacyjne SMS, poczta głosowa GOLD w Twoim telefonie oraz natychmiastowy dostęp do roamingu.

Jak zdobyć kartę? To bardzo proste. Używasz telefonu komórkowego w sieci IDEA i Karta Kredytowa VISA WBK IDEA Profit może być Twoja. Wniosek o wydanie karty otrzymasz w każdej placówce Wielkopolskiego Banku Kredytowego SA i w każdym punkcie sprzedaży PTK Centertel.

Przyjdź już dziś! Nie zwlekaj!
W promocji otrzymasz kartę bezpłatnie.*

*promocja trwa do dnia 28 lutego 2001 r.

PUNKTY ZA ROZMOWY
PUNKTY ZA ZAKUPY

WBK

Infolinia: 0800 240 240, http://www.wbk.pl

profit

IDEA

Telefony Programu: *300 (połączenie z tel. sieci Idea) lub +48 501 400 300
www.idea.pl

Dziennik
Bałtycki

KUPON KONKURSU-PLEBISCYTU
na najlepszych sportowców woj. pomorskiego 2000 r.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

oraz najlepszego sportowca XX wieku

1.
2.
3.

wypełniony kupon należy wysłać pod adresem redakcji:
„Dziennik Bałtycki” 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
w terminie do 22 grudnia 2000 r. z dopiskiem „Plebiscyt”

Imię i nazwisko

adres

R-16572/A/97



PROSZĘ MI DAĆ NA PIŚ-
MIE, ŻE MNIE NIE MA!



MAMY DOWÓD NA TO, ŻE ŚWIĘTY
MIKOŁAJ ROBIŁ ZA DZIADKA
MROZA



Z BADAŃ OPINII WYSZŁO, ŻE PAŃ-
STWO NIE LUBIŁO DOOSTAWIAĆ PRE-
ZENTÓW

TRZEBA UZNAĆ WYŻSZOŚĆ ŚWIAT
BOŻEGO NARODZENIA NAD ŚWIĘTA-
MI WIELKANOCNYMI, NA WIELKA-
NOC TYŁE NIE WYPIĘM



KORZYSTAJĄC Z TELEWIZJI
PRZYCHODZĘ DO WSZYST-
KICH DZIECI



Reportaż o Jubileacie Zbigniewie Jujce „Kuska, Kowalski
i inni” pokaże jutro o godz. 13.55 Telewizja Gdańsk.



George W. Bush 43. prezydentem Stanów Zjednoczonych

Wybrany jednym głosem



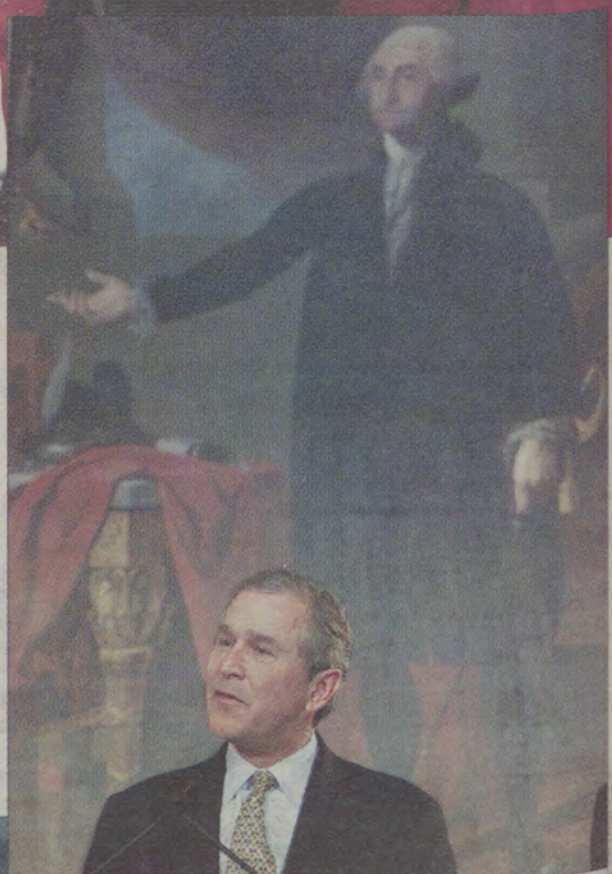
Kolegium elektorskie USA wybrało w poniedziałek - 41 dni po głosowaniu powszechnym - George'a W. Busha 43. prezydentem Stanów Zjednoczonych. Za gubernatorem Teksasu oddano 271 głosów, czyli o jeden więcej niż wymagane 270 głosów dla uzyskania większości w liczącym 538 osób kolegium. Na zdjęciu u góry: George W. Bush z żoną Laurą, po wystąpieniu do narodu amerykańskiego w teksaskiej Izbie Reprezentantów w Austin.

Fot. PAP/AP (J. Scott Applewhite)



Po lewej - na zdjęciu z lipca 1970 r.: pilot samolotu bojowego George W. Bush po locie ćwiczebnym w bazie lotniczej Tyndall w mieście Panama na Florydzie.

Fot. PAP/EPA



Na zdjęciu powyżej: prezydent elekt George W. Bush na Kapi-
tolu w Waszyngtonie po spo-
tkaniu z kongresmenami.

Fot. PAP/EPA (Luke P. Frazee)

Obok - na zdjęciu z 1948 r.: ro-
dzina państwa Bush w Mi-
dland w Teksasie. Od lewej:
była pierwsza dama Ameryki
Barbara Bush, mąż George W.
Bush - obecny gubernator Tek-
sasu i amerykański prezydent-
elekt, były prezydent USA
George Bush - senior i jego ro-
dzice - Dorothy Walker Bush
i były amerykański senator,
Prescott Bush.

Fot. PAP/EPA



Trójmiasto

**Dziennik
Bałtycki**

piątek
22 grudnia 2000 r.



TRÓJMIASTO

**Prezent
dla Czytelników**



Kolejnym gwiazdkowym prezentem dla naszych Czytelników jest piękna płyta „Koleśdy jazzowe na głos, saksofon i gitarę”. Płyta nagrana przez znanych trójmiejskich jazzmanów Macieja Sikalę i Leszka

Dranickiego zawiera 11 kolęd i melodii tradycyjnych związanych z Bożym Narodzeniem. Album został wydany przez Radio Plus.

Na naszych Czytelników, którzy zadzwonią do nas dziś w godz. 11.00-11.15 pod bezpłatny numer telefonu 0-800-1500-39 czeka 10 egzemplarzy tej pięknej płyty.

TRÓJMIASTO

Komunikacja inaczej



Inaczej niż zwykle w czasie Wigilii i świąt Bożego Narodzenia będzie funkcjonować komunikacja miejska. Podajemy, jak poruszać się po Trójmieście, Pruszczu Gdańskim, Rumi, Redzie oraz Pierwoszynie.

str. 2

GDAŃSK

Oplatek to miłość



zanim trafi na wigilijny stół, piszemy na

Oplatek w tradycji chrześcijańskiej oznacza miłość - mówi ksiądz abp Tadeusz Gocłowski. Dlatego w jego wypiek, poza mąką i wodą wkłada się dużo czasu, cierpliwości i serca. O tym, jaką drogę przechodzi oplatek

str. 3

GDYNIA

Dziennik w Wigilię



zaproszeń do kina Silver Screen.

str. 5

GDAŃSK ■ GDYNIA ■ Sopot

Skromniej pod choinką

TYLKO RÓZGA ZA DARMO

Co trzecia polska rodzina wyda w tym roku na gwiazdkowe prezenty nie więcej niż 100 złotych. Portfele mieszkańców Trójmiasta stały się cieńsze. Z roku na rok prezenty są coraz skromniejsze.

- Widać, że ludzie nie mają pieniędzy - mówi Marek Sierpiński, współwłaściciel sklepu Jubiler w Gdyni. - W ubiegłych latach zdarzało się, że mąż kupował żonie złoty łańcuch, czy kosztowny pierścionek pod choinkę. Płacił tysiąc, czy więcej złotych i wychodził zadowolony. Teraz klienci poprzestają na kupnie platerów ze srebra czy lyżeczki. Złote precjoza zaś... oglądają przez szybę.

Wielu mieszkańców Trójmiasta rezygnuje też z kupna swetrów, czy kreacji dla bliskich na rzecz pudełka kremu lub fiołki perfum od przygodnej sprzedawczynie - Rosjanki.

- Słabo schodzą nam nawet piękne swetry z moheru, czy wyroby z jedwabiu, które na Zachodzie są bardzo modne - mówi Anna Wolszon, ekspedientka w jednym z gdynskich butików z konfekcją damską. - Szczególnie w tym roku daje się zauważyć, że ludzie liczą każdy grosik i nie mogą sobie pozwolić na duże wydatki. Podobne spostrzeżenia mają także inni trójmiejscy handlowcy.

Prezent gratis

- Znacznie mniej sprzedajemy damskiej konfekcji niż rok, czy dwa lata temu - twierdzi Katarzyna Skarżyńska ze sklepu Kwadrat w domu handlowym Monte w Sopocie. - Dzieje się tak z dwóch powodów: coraz więcej osób ledwo wiąże koniec z końcem i nie stać ich na zakup świątecznych upominków. Ci zaś, którzy mają pieniądze, jadą do hipermarketu.

W sklepie Sephora w centrum handlowym Auchan w Gdańsku wzięciem cieszą się głównie perfumy i olejki zapachowe.

- Mamy chyba więcej klientów niż w roku ubiegłym - mówi Barbara Nowak, kierowniczka sklepu Sephora. - Może jest tak dlatego, że do wielu naszych towarów do-

łączone są gadzety, upominki gratis, które można włożyć do świątecznej paczki. Klienci jednak liczą pieniądze.

Ci, których nie stać na zakup prezentu gwiazdkowego, niech pamiętają, że za różgę płacić nie muszą...

Kożuszek z Turcji

Prezentowe szaleństwo wybuchło w początkach lat 90., kiedy mieszkańcy Trójmiasta darowali bliskim pod choinkę drogie wyroby jubilerskie, sprzęt RTV, komputery i klocki Lego. W latach 80. przed świętami prosperowali tzw. eksportowcy, wyjeżdżający na kontrakty do NRD lub Czechosłowacji. Dzięki nim podczas świąt nie zabrakło żelków i czekolad.

W czasach gierkowskich nie wypadało podarować bliskim pod choinkę tylko tabliczki czekolady. Mieszkańcy Trójmiasta wsuwali więc pod nią kryształowy wazon lub pachnące olejki „made in Bulgaria”. W zamożniejszych domach wśród prezentów zdarzały się tureckie kożuchy lub perfumy z Peweksu. Dzieci czuły się rozczarowane, gdy Gwiazdor nie przyniósł im kolorowego piórnika chińskiego lub pachnącej gumki.

W kolejce po cytrusy

W latach 60. pomarańcze czy mandarynki pojawiały się w sklepach sporadycznie, zazwyczaj przed ważnymi uroczystościami państwowymi. Ustawiały się po nie kilometrowe kolejki, więc na prezenty nadawały się idealnie.

Nieco łatwiej było o słodycze: niemal w każdej świątecznej paczce królowała czekolada i marcepanowe kartofelki.

W końcu lat 50. zaś mieszkańcy Trójmiasta znajdowali pod choinką najczęściej książki (najcho-
dliwsze wydania bajek i legend polskich) oraz rajstopy ze sztucznego tworzywa (zwane kapronami). Prawdziwym rarytasem były owoce cytrusowe, do zdobycia wyłącznie u marynarzy...

Sylvia Ressel

O tym, jak mieszkańcy Trójmiasta spędzą święta, na str. 2



REKLAMA



ORLEN
Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

Autoryzowani dystrybutorzy oleju opałowego:

Fuelplast
Gdańsk, 058 302-68-09

Naftol
Gdynia, 058 623-32-98

Oktan
Gdynia, 058 306-71-45

Regionalne Biuro Handlu Hurtowego i Logistyki w Gdańsku

tel. (058) 32-32-331, tel./fax (058) 32-32-353

**ekoterm
plus**

**Możesz jeszcze kupić
Dziennik z płytą
Tu mówi Polska**

Już od dziś
w Biurze Konkursów
„Dziennika” - Gdańsk,
ul. Targ Drzewny 9/11
w godz. 10-16



Jakie będą święta?

Mieszkańcom Trójmiasta powodzi się coraz gorzej. Przepytaliśmy kilka osób o to, jak spędzą tegoroczne święta.

Trochę lepiej

Sławomir Klein

handlowiec z Gdańska

- Powodzi mi się trochę lepiej, więc kupiłem okazalsze prezenty - kosmetyki najbliższemu. Żonie płaszcz, pod choinkę powinno się kupować prezenty praktyczne. Dla kontrahentów kupiłem szampana na sylwestra, razem z kolegami z firmy wystawiliśmy także paczkę ze słodyczkami do domu dziecka.



Fot. G. Bryszewski

Po staropolsku

Dorota Widrowska

fotograf z Pruszcza

- Prezenty przygotowujemy z rodzeństwem. Dzieci otrzymają zabawki: perkusję i dziecięce telefony komórkowe. Rodzice dostaną coś z ubrania. Na święta przy stole zasiądzie 30 osób. Nie przewidujemy skromniejszego zaopatrzenia niż zwykle, a wręcz przeciwnie - będzie wystawnie i po staropolsku.



Fot. G. Cwałowski

Odkładałam

Regina Zielińska

z Sopotu

- Na święta będę musiała przeznaczyć więcej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Mam czwórkę dzieci i dwóch wnuków. Sześć prezentów, każdy po 100 - 150 złotych. Odkładałam na to Boże Narodzenie od paru miesięcy. Jednak to najpiękniejszy okres w roku, trzeba więc go obchodzić radośnie i szczególnie.



Fot. A. Wątrawa

Skromniej

Jarosław Bradtke

prywatny przedsiębiorca z Gdyni

- Sam nie kupuję prezentów, tylko je finansuję. W tym roku suma na prezenty będzie niższa. Nie wiem, jak żona sobie poradzi z obdarowaniem wszystkich, ale nie będzie miała do dyspozycji więcej niż kilkaset złotych. Mam mniejsze dochody. Musiałem zrezygnować z prowadzenia dwóch sklepów.



Fot. E. Chylińska

Więcej prezentów

Joanna Dyrła

ekspedientka z Rumi

- Zawsze spędzam święta z rodziną. Coraz więcej można dostać w sklepach i prezenty chyba też będą lepsze, większe, a przede wszystkim liczniejsze. To ostatnia Gwiazdka w tym tysiącleciu i chociażby już tylko z tego względu powinna być naprawdę wyjątkowa.



Fot. A. Gojke

Komunikacja w Wigilię i święta

GDAŃSK

24 grudnia, Wigilia

Do godz. 19 wszystkie linie autobusowe i tramwajowe kursują jak w dni świąteczne, między godz. 19-20 kończą pracę linie dzienne, a od godz. 20 rozpoczynają kursowanie linie nocne:

■ linia 408 na trasie: Osowa PKP-Oliwa-Dw. Gl. PKP-Chelm-Orunia Górna - z Osowej o godz. 19.27, 20.37, 21.47 oraz 4.41, 5.48, 6.18 (do Dw. Gl. PKP)

- z Orunia Górnej o godz. 19.39, 20.49, 21.59 oraz 4.28, 4.53, 6 (do Oliwy PKP), 7.01 (do Mickiewicza)

■ linia 440 na trasie: Dw. Gl. PKP-Chelm-Ujeścisko - z Dw. Gl. PKP o godz. 19.05, 20.12, 21.22, 22.32 oraz 4.58, 5.27, 6.33

- z Ujeściska o godz. 19.55, 21.05, 22.15, 22.45 oraz 4.44, 5.11, 6.16, 6.46

■ linia 450 na trasie: Jelitkowo-Oliwa-Wrzeszcz-Dw. Gl. PKP-Pruszcz Gdański - odjazdy z Jelitkowa o godz. 19.41, 20.51, 22.01 oraz 4.55, 6.02, 7.07 (do zajezdni Wrzeszcz)

- z Pruszcza Gd. o godz. 19.35, 20.45, 21.55 oraz 4.49, 5.58, 7.04 (do Dworca Gl. PKP)

■ linia 460 Zabianka-Zaspa-Brzeźno-Nowy Port-Dw. Gl. PKP-Suchanino-Morena-Niedzwiednik

- z Zabianki o godz. 1.31, 20.41, 21.51 oraz 4.45, 5.52, 6.04 i 7.09 (do Nowego Portu)

- z Niedzwiednika o godz. 19.42, 20.52, 22.02 oraz 4.56 i 6.03

■ linia 465 - Dworzec Gl. PKP-Siedlce-Kokoszki-Matarnia-Dw. PKP Wrzeszcz

- z Dw. Gl. PKP o godz. 19.08, 20.18, 21.28, 22.33 oraz 5.29 i 6.36

- z Dw. Wrzeszcz o godz. 19.14, 20.24, 21.34, 22.48 oraz 4.33 i 5.39

■ linia 480 - Dworzec Gl. PKP-Przeróbka-Stogi-Górki Zachodnie

- z Dw. Gl. PKP o godz. 19.05, 20.15, 21.25, 22.35 oraz 4.25, 5.29, 6.35

- z Górek Zach. o godz. 19.40, 20.50, 22.00 oraz 4.55, 6, 7.02

■ linia 490 - Dw. Gl. PKP-Przejazdowo-Sobieszewo-Przegalina

- z Dw. Gl. PKP o godz. 19.02, 20.15, 21.11 oraz 4.45

- z Przegaliny o godz. 19.24, 20.01, 21.11 oraz 4.45

Linie są skomunikowane przy Dworcu Głównym o godz. 19, 20.10, 21.20,

22.30, 5.25 oraz 6.30. Pozostałe kursy i skomunikowania przy Dw. Gl. PKP wg stałych rozkładów linii nocnych.

25 grudnia

pierwszy dzień świąt

Od godz. 7 rozpoczyna kursowanie linie dzienne. Zawieszają kursowanie linie 108, 120, 122, 126, 130, 142, 149, 161, 167, 183, 184, 208 i B przy czym:

- za linie 108 i 208 będzie kursowała linia 308 z częstotliwością co 15 min.

- za linie 161 i 167 będzie linia 367 z częstotliwością co ok. 35 min.,

- za linie 130 i 184 będzie kursowała linia 384 z częstotliwością co 15 min.

- z ograniczoną częstotliwością będą kursowały linie: 106, 111, 112, 118, 148, 169, 186, 189 i 195.

Zawieszają kursowanie linii tramwajowych 2, 4, 6, pozostałe linie będą kursowały wg rozkładów jazdy obowiązujących w dni świąteczne.

26 grudnia
drugi dzień świąt
Komunikacja miejska funkcjonuje wg świątecznych rozkładów jazdy.

(toj)

PRUSZCZ GDAŃSKI

Rozkład jazdy linii 50

Od świąt do sylwestra autobusy linii 50 kursować będą w dni powszednie według rozkładu obowiązującego w soboty.

24 grudnia, Wigilia

Ostatni autobus z Pruszcza ul. Chopina do Gdańska 18.11, sprzed dworca PKP w Gdańsku do Pruszcza 18.44 i z Pruszcza ul. Chopina do Tczewa 19.00.

25 grudnia

pierwszy dzień świąt

Autobusy linii 50 kursować będą według zmienionego rozkładu jazdy. Odjazdy z Gdańska 7.20, 8.40, 10.00, 11.20, 12.40, 14.00, 15.20, 16.40, 18.00, 19.20 i 20.40.

26 grudnia

drugi dzień świąt

Autobusy kursować będą według rozkładu jazdy, obowiązującego w niedzielę.

(war)

GDYNIA

24 grudnia, Wigilia

Komunikacja dzienna funkcjonować będzie do około godziny 18 według niedzielnych rozkładów jazdy. Wcześniej kończą pracę linie hipermarketowe:

■ linia 5 - ostatni kurs z IKEA o 13.30;

■ linie 1 i 3 - ostatnie kursy z HIT o 15.14 (linia 1) i 15.25 (linia 3);

■ linie 7 i 9 - ostatnie kursy z King Cross-Géant o 16.25 (linia 7) i 15.35 (linia 9).

Od godziny 18 w Wigilię funkcjonować będą wyłącznie linie nocne:

■ 400 z Płyty Redłowskiej przez Śródmieście, Grabówkę, Oksywie, Obluże i Pogórze Górne do Rewy (kursy wyłącznie do godziny 24, co 60 minut)

■ 409 z Węzła F. Cegielskiej przez Śródmieście, Grabówkę i Obluże do Babich Dołów (kursy wyłącznie do godziny 23, co 30 minut)

■ 410 z Kaczych Buków przez Dąbrówkę, Karwiny, Redłowo, Śródmieście, Pogórze i Obluże do Oksywie (kursy do godziny 23 co 30 minut, później wg całonocnego rozkładu jazdy)

■ 420 z Chwarzną przez Witomino, Śródmieście, Grabówkę, Chylonię i Ciśno do Pustek Cisowskich (kursy do godziny 23 co 30 minut, później wg całonocnego rozkładu jazdy)

■ 430 z Kaczych Buków przez Dąbrówkę, Karwiny, Orłowo, Redłowo, Śródmieście i Grabówkę do Rumi Dworca PKP z wybranymi kursami do Redy (kursy wyłącznie do godziny 24, co 60 minut)

■ 494 z pl. Kaszubskiego przez Obluże do Pogórze Górnego (kursy wyłącznie do godziny 24, co 60 minut).

Wigilijna komunikacja nocna w pełni dostępna będzie dla niepełnosprawnych - wszystkie linie obsługiwane będą przez autobusy niskopodłogowe.

Trasy wszystkich linii nocnych w Śródmieściu Gdyni prowadzą przez ul. Świętojańską i Dworzec Główny PKP (pl. Konstytucji). Godziny odjazdów linii nocnych wyszczególnione będą od 20 grudnia 2000 r. na przystankach i w serwisie internetowym ZKM

(www.zkmgdynia.pl).

25 i 26 grudnia pierwszy i drugi dzień świąt
Komunikacja funkcjonuje wg niedzielnych rozkładów jazdy, przy czym nie funkcjonują linie hipermarketowe 1, 5, 7 i 9.

SOPOT

24 grudnia, Wigilia

Komunikacja dzienna funkcjonować będzie do około godziny 18, według niedzielnych rozkładów jazdy. Komunikacja nocna funkcjonować nie będzie.

25 i 26 grudnia, pierwszy i drugi dzień świąt
Komunikacja funkcjonuje wg niedzielnych rozkładów jazdy.

RUMIA, REDA, REWA
KOSAKOWO, PIERWOSZYNO

24 grudnia, Wigilia

Komunikacja dzienna funkcjonować będzie do około godziny 18 według niedzielnych rozkładów jazdy. Komunikacji nocnej, obsługiwanej przez gdyniński ZKM, w Wigilię w Rumi nie będzie.

■ inaczej kursować będzie linia 3, łącząca gdyński hipermarket Hit i Rumie (ostatni odjazd z Rumi do Hitu o godz. 13.40, do Rumi z Hitu o godz. 15.25)

■ dla ułatwienia dojazdu na pasterkę w Kosakowie i Pierwoszynie, uruchomione zostaną dodatkowe kursy autobusów nocnych z Kazimierza (linia 473 o 23.31) i Rewy (linia 400 o 23.34), autobusy te powrócą do Kazimierza i Rewy po zakończeniu mszy św. - około godziny 1.00

■ z Redy i Rumi po godz. 18 do bazy PKM w Kaczych Bukach dojeżdżać będzie linia nocna 430 (z Dworca PKP w Redzie w kierunku Kaczych Buków: godz.: 18.12, 21.12, natomiast z Dworca PKP w Rumi w kierunku Kaczych Buków o godz.: 18.20, 19.20, 20.20, 21.20, 22.20 i 23.35)

25 i 26 grudnia, pierwszy i drugi dzień świąt
Komunikacja funkcjonuje wg niedzielnych rozkładów jazdy, przy czym nie funkcjonuje linia hipermarketowa 3

(Bart) (toj) (waw)

Co robią, czym się zajmują

Karpia droga na stół

Rozmowa Anną Walkowiak lat 21, sprzedawczynią wigilijnych karpia, na stoisku w Gdańsku

- Zaczyna się sezon na karpia?

- Tak, będziemy stali tu jeszcze przez najbliższe dwa tygodnie. Dziennie sprzedajemy ponad tonę ryb, z czego 80 procent to karpie. Sprzedajemy je w dwóch rodzajach - żywe, czyli prosto ze stawu na ladę, oraz w postaci filetów.

- Jak wygląda droga karpia ze stawu na stół?

- Karp jest rybą mulistą. Zawsze chroni się przy dnie. Właściciele stawów mają już przygotowane akwenty dla klientów. Rybę zbiera się dużymi podbierakami. Z hodowli karpie odbieramy około godz. 5.00. Część filetujemy. Wszystkie polewamy czystą wodą, żeby oczy-

ścić z resztek mułu. Wkładamy do zamrażarek w ciężarówki i zwozimy na targ. Gdy już są na ladzie okładamy dużą ilością lodu.

- Jak długo karp leży na stoisku?

- Karpie muszą zostać sprzedane tego samego dnia, w którym zostały wystawione. Te sztuki, których nie sprzedamy musimy wyrzucić. Rzadko to się zdarza. W okresie przedświątecznym zostają dwie, trzy sztuki dziennie.

- Ile powinien ważyć karp przeznaczony na wigilijny stół?

- Najlepsze są półtorakilogramowe sztuki. Mają dobre mięso i w smaku nie czuje się mułu. Cena za jeden kilogram wynosi 10 zł. Czasem się zdarza, że klient ci prosi, by zabić karpia. Uderzam go dwukilogramowym odważnikiem w głowę. Jeżeli się uderzy w odpo-



Anna Walkowiak z trudnością podnosi ważącego dziewięć kilogramów karpia - olbrzyma.

Fot. Maciej Iglikowski

wiednie miejsce, centymetr nad oczami, ryba wcale nie cierpi.

- Jaki jest pani ulubiony przepis na potrawę z karpia?

- Najbardziej lubię zupę z karpich głów. Dodaje się do niej dwie szczypty angielskiego ziela, dwie pieprzu, pół garści goździków,

szczyptę maki i odrobinę śmietany.

- Największy karp w pa-

ni w życiu?

- Trzymam go teraz w rękach. Waży dziewięć kilogramów i mierzy prawie metr długości. To wspaniały okaz. Takiego to nawet sum by się przestraszył.

Rozmawiał Maciej Iglikowski

REKLAMA



Pogodnych, miłych
i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów i szczodrych dni
w Nowym 2001 Roku
wszystkim Klientom
i Współpracownikom
życzy firma TROPS



R-17954/A/1143



Gdańsk Orunia. Z wytwórni na wigilijny stół

Oplątek znaczy miłość

Droga opłatka na nasz stół jest długa. Zanim będziemy się nim w niedzielę dzielić podczas wigilijnej wieczery, czekają go bardzo skomplikowane procedury: wypiekanie, poświęcenie, pakowanie, w końcu roznoszenie do domów.

- Zamówień przed świętami mamy mnóstwo - mówi Anna Staruszkiewicz, prezes oddziału Akcji Katolickiej przy parafii św. Ignacego w Gdańsku Oruni. Księża proboszcze z pobliskich parafii wiedzą, że nasz opłatek jest najlepszy.

Właśnie ta parafia jest jedynym w swoim rodzaju miejscem, gdzie na terenie Trójmiasta powstaje wigilijny opłatek. Nie sztuką jest bowiem wypieć opłatek w zwyczajnej piekarni. Tam produkuje się go na skalę masową. W przyparafialnej wytwórni wkłada się w niego dużo pracy i serca. Wypiek wigilijny opłatek zaczyna się już w listopadzie. Parafialna wytwórnia zaopatruje bowiem wiele gdańskich kościołów.

Mąka tylko najwyższej jakości

Refundację zakupu masyzyn otrzymał ks. proboszcz Henryk Kilaczyński z funduszu PFRON. Przy produkcji zatrudnia dwie osoby niepełnosprawne.

- Nowe maszyny tylko trochę ułatwiły pracę. Wyrób opłatka jest bardzo żmudny i czasochłonny - mówi Anna Staruszkiewicz. - Osoby pracujące muszą być bardzo spokojne i precyzyjne.

Do produkcji opłatka używana jest mąka pszena najwyższej jakości. Nie może być ani stara, ani z przerośniętego zboża. Tylko w jednym miejscu można dostać mąkę tej właśnie jakości - w Młynie Oliwskim. Gdyby specjalnie nie dobierano komponentów,



Rys. Marek Wdziękoński

opłatek nie miałby odpowiedniego koloru i kruchości.

Woda do opłatkowego ciasta musi być źródłana. Przywożona jest na plebanię w baniakach. Następnie ciasto trzeba odpowiednio wymieszać. Robi się to w specjalnym pomieszczeniu. Musi tam panować odpowiednia temperatura.

Ukłon w stronę dzieci

- Praca jest bardzo trudna - mówi Anna Staruszkiewicz. - Należy nalewać na matrycę odpowiednie porcje ciasta. Szkoda stracić choć kapinkę z tej cennej mieszaniny.

Maszyna do wypiekania opłatka jest specyficzna. Z jednej strony gładka, a z drugiej ma wygrawerowane obrazki. To ukłon w stronę dzieci. To właśnie one ze wszystkich stron oglądają wigilijny opłatek. Na opłatkach można więc zobaczyć scenki z życia Jezusa, Trzech Króli, Matkę Boską. Widać na nim nawet najdrobniejsze elementy. Pani Anna nie chciała zdradzić, jak długo opłatek musi

Podzielmy się chlebem

abp Tadeusz Gocłowski
metropolita gdański



Fot. Robert Kwaiet

- Opłatek to symbol Wigilii. Wigilia to uroczysta wieczerza. Najbardziej istotnym elementem tej uczy jest chleb, który jest symbolem codziennego pożywienia. W polskiej symbolice chleb, który jest opłatkiem, podawany jest w takiej samej formie jak ten przy Eucharystii. Opłatek stał się więc najbardziej czytelnym obrazem miłości rodzinnej sięgającej do najświętszych wartości. Jednym słowem opłatek to miłość.

być pieczony. Wiemy, że krótko. Może minutę, może trzy - nie więcej!

- Recepturę wypieku opracowaliśmy metodą prób i błędów - tłumaczy pani Anna. - Dlatego jej nie zdradzę. Proszę próbować.

Święcenie przed pakowaniem

Z pieca opłatek wędruje do nawilżalni. To specjalna komora, gdzie musi on swoje odleżeć. Nie może to być zbyt krótko - by nie był wysuszony. Nie może zbyt długo - by się nie rozpuścił. Kolejny etap opłatkowej drogi to wycinarnia i pakownia. Owija się go tam świąteczną banderolą. Tak przygotowany trafia do zakrystii. Musi być poświęcony przez księdza. Wrac

do pakowni i owijany jest folią. To już ostatnie stadium pracy. Potem opłatek można już roznosić. To obowiązek kościelnego organisty. Czasami w roznoszeniu pomagają mu panie z kółka różańcowego. Za dostarczony opłatek płacimy - co łaska. Czasami złotówkę, czasami dwa złote. Jeśli ktoś nie ma pieniędzy, organista ma obowiązek go zostawić.

- Produkcja opłatka nie jest dochodowa - tłumaczy Anna Staruszkiewicz. - Zbyt duże są koszty zakupu mąki i zużytej energii. Ale nie o to chodzi...

Właśnie w ten sposób każdego roku, trafia na nasz stół biały opłatek, którym dzielimy się w ten szczególny, wigilijny wieczór.

Magdalena Rusakiewicz

W skrócie

Światło z Betlejem



W imieniu pracowników redakcji światło przyjął zastępca redaktora naczelnego, Jarosław Popek.

Fot. Przemysław Świdorski

GDAŃSK. Grupa harcerzy z VI gdańskiej drużyny im. Zawiszy Czarnego, odwiedziła naszą redakcję, ofiarowując Betlejemskie Światło Pokoju. Przekazywanie ognia z miejsca narodzenia Jezusa stało się już tradycją. Po raz pierwszy, 10 lat temu, tuż przed Bożym Narodzeniem, skauti austriaccy rozpalili ogień w Betlejem. Od tej chwili, płomyk corocznie trafia wszędzie tam, gdzie ludzie czekają na symbol pokoju i nadziei.

- „W trzecie tysiąclecie...” - takie przesłanie towarzyszy tegorocznej wędrownie światła - mówi Jan Szczepny, opiekun grupy. Betlejemski ogień jest symbolem, ale chcielibyśmy, aby za jego pośrednictwem dotarli do wielu ludzi radość i dobro.

Gdańscy harcerze przekazali światło władzom miasta, szpitalom, domom dziecka i parafiom. Przez kilka dni odwiedzać będą instytucje i osoby prywatne. (kb, muka)

Święci w redakcji



Mikołajami okazali się członkowie Fundacji Rodzina Nadziei.

Fot. Przemysław Świdorski

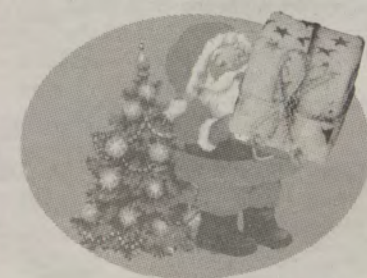
GDAŃSK. Grupa Mikołajów odwiedziła wczoraj naszą redakcję. Goście okazali się przedstawicielami Fundacji Rodzina Nadziei. - Co roku staramy się przekazać osobiste życzenia świąteczne zaprzyjaźnionym z nami ludziom - mówi Agnieszka Niedałowicz, rzecznik Fundacji Rodzina Nadziei. - Prawdopodobnie nie uda się zobaczyć z wszystkimi, więc przekazujemy podziękowania za dobroć, którą wobec nas okazali.

(toj)

REKLAMA

Składamy najlepsze życzenia

Armatorom, Spedytorom, firmom z nami współpracującym, Sympatykom i Przyjaciółom radosnych Świąt Bożego Narodzenia, a także załączamy nasze serdeczne podziękowania za dotychczasową współpracę życząc sobie nawzajem, aby Nowy Rok 2001 otworzył dla nas jeszcze bardziej owocny rozdział, przepełniony optymizmem, trafnymi decyzjami i sukcesem w ich realizacji.



Zarząd
i pracownicy

Bałtyckiego
Terminalu
Kontenerowego.

S-6016/A/1302

Przepis na opłatek

Mąkę mieszaemy ze źródłaną wodą, dodajemy do tego dużo serca i ciepłości.

W skrócie

■ Radiowiec w szpitalu



David Fox, prezenter Radia Plus pojawił się z prezentami w Szpitalu Dziecięcym.

Fot. Adam Warżawa

GDAŃSK. Podopieczni Szpitala Dziecięcego w Oliwie, otrzymali wczoraj świąteczne prezenty, które przyniósł im David Fox, prezenter Radia Plus.

- Święta to czas wyjątkowy, szczególnie dla dzieci - opowiada radiowiec. - Wiele z nich spędzi święta w szpitalu. Pragnę w ten skromny sposób zrekomensować im te chwile.

Dla dzieci wizyta radiowego Mikołaja była niecodziennym przeżyciem.

- Dostałam rybkę, laleczkę i dużo słodczy - wyjaśniła nam 4-letnia Kira. - Mikołaj wyglądał trochę jak człowiek, bo nie miał brody.

W oliwskiej placówce, na sześciu oddziałach przebywa blisko 200 dzieci, począwszy od wieku niemowlęcego, skończywszy na dzieciach już pełnoletnich.

Kilkadziesiąt z nich spędzi tegoroczne święta w szpitalu. Słodczyce dla dzieci ufundowała firma Fazer.

(amt)

■ Mikołaj przyjechał konno



Mikołaj na koniu bardzo podobał się dzieciom.

Fot. Przemysław Świdzki

GDAŃSK. Klasa V ze Szkoły Podstawowej nr 5 z Sobieszewa bawiła się na spotkaniu mikołajkowym w stadninie koni w Gdańsku Lipcach. Zorganizował je Rejonowy Urząd Poczty w Gdańsku we współpracy ze Stadniną Koni „Lipce”.

- Chcemy sprawić frajdę dzieciakom - mówi Sylwia Wittstock z działu marketingu Rejonowego Urzędu Poczty w Gdańsku. - Muszę przyznać, że chcemy w ten sposób wychować także naszych przyszłych klientów. Na spotkanie z dziećmi św. Mikołaj przyjechał konno, co wywołało wielką radość. Każdy uczeń miał możliwość sprawdzenia sił w jeździe konnej. Największe powodzenie miała klacz Burza, znana z temperamentu. Po przejażdżce dzieci poczęstowano pączkami i herbatą oraz wręczono im drobne upominki od Poczty Polskiej. - Bardzo fajnie jeździ się konno, ale ja wolę jednak jeździć samochodem - powiedział Bartek Bogucki.

(greg)

Oddają za darmo

Pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39, (od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 17), czekamy na telefony od Czytelników, którzy chcieliby przekazać innym przedmioty codziennego użytku. Oto kolejne oferty przedmiotów, które można odebrać za darmo:

- amerykańka - w Gdyni
- wózek głęboki (ze spacerówką) - w Gdyni
- lodówka - w Gdańsku
- kanapa, biurko dziecięce - w Oliwie
- fotele, kanapa - w Gdańsku
- lodówka - w Gdańsku
- szafa, kredens, biblioteczka - w Gdańsku
- stół kuchenny, kuchnia gazowa - w Gdańsku

Przypominamy, że redakcja jest pośrednikiem i nie zbiera tych przedmiotów, ani nie zapewnia transportu.

(muka)

Trójmiasto



www.naszemiasto.pl

Gdańsk. Czy odzyskają kamienicę

W oczekiwaniu na wyrok

Państwo Janikowscy oraz pani Czerepak, ubiegający się o uwłaszczenie odbudowanych po wojnie na własny koszt kamienic prawdopodobnie dowiedzą się dzisiaj, czy zostaną ich właścicielami. Sąd Apelacyjny w Gdańsku ma ogłosić dziś wyrok.

Ze względu na podobieństwo obu historii (państwo Ja-

nikowscy, jak i pani Czerepak ubiegają się od 10 lat o zwrot kamienic) sędzia dwa tygodnie temu zdecydowała połączyć sprawy.

- Kiedy dostaliśmy od miasta po wojnie kamienicę przy Grunwaldzkiej była to kupa gruzu ze sterczącym kominiem. Doprowadziliśmy dom do idealnego stanu, jednak właścicielami mogliśmy być

tylko rok, wygnano nas z Gdańska jako wrogów ustroju - mówiła Maria Czerepak. - Byłam więźniem gestapo, przesłama piekło, ale to co mi zgotowało miasto...

Zdaniem Bogumiła Soczyńskiego, pełnomocnika miasta, nie ma żadnych podstaw prawnych, żeby gmina oddała kamienicę ubiegającym się o nie. - Roszczenie

powodów uległo przedawnieniu z końcem lat 50. - twierdzi. Roman Nowosielski, adwokat skarżących ripostuje: - Gmina zachowuje się jak passer. Jest chyba jakaś granica przyzwoitości. Miasto doskonale wie, że tym osobom te kamienice się należą. Argument miasta o przedawnieniu sprawy to nadużycie prawa.

(iwo)

REKLAMA

Modeli samochodów widoczne w kolaży: A, kombi, CLK, E, kombi, ATEGO, G, S, SL, V, SLK, M, VITO-SPRINTER-VARIO.

Wszelkiej pomysłowości z okazji
świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku 2001
wszystkim Czytelnikom

życzy
BMG



Mercedes-Benz

BMG AUTORYZOWANY DEALER

Salon: Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1, tel. (058) 307 46 94/5, 307 46 36, fax (058) 301 95 45 („Zieleniak”)

Salon i serwis: Gdynia Redłowo, ul. Łużycka 9, tel./fax (058) 622 02 72; 622 62 33

Ślupsk, ul. Piłsudskiego 47, tel. (059) 843 36 03, fax (059) 843 35 74

SPRZEDAŻ RATALNA • LEASING FIRMOWY • SPRZEDAŻ ORYGINALNYCH CZĘŚCI

www.mercedes.gda.pl

www.mercedes.gdynia.pl



www.naszemiasto.pl

Gdynia

piątek
22 grudnia 2000 r.

5

Dziennik
Bałtycki

Niedzielne wydanie „Dziennika”

Gazeta z prezentami

W wigilijną niedzielę mieszkańcy Gdyni po raz ósmy będą mogli nabyć i poczytać gdyńskie wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

Na Wigilię przygotowaliśmy dla naszych Czytelników specjalne prezenty - kalendarz i kartki świąteczne.

Specjalne niespodzianki od „Dziennika Bałtyckiego” dostanie każdy Czytelnik, który w Wigilię kupi niedzielne wydanie naszej gazety w Gdyni. Będzie można kupić ją w kioskach oraz na ulicach Gdyni, u ubranych na niebiesko kurierów. Pojawiają się oni przede wszystkim w okolicach gdyńskich kościołów, np. NMP przy ul. Świętojańskiej, NSPJ przy ul. Armii Krajowej.

W wigilijnym wydaniu „Dziennika” przedstawimy szopki w gdyńskich kościołach. Napiszemy też o spotkaniach wigilijnych, które odbędą się w sobotę w Gdyni. W niedzielę na naszych Czytelników czeka także kolejny fragment albumu Sławomira Kitowskiego



Już w niedzielę po raz ósmy ukaże się gdyńskie wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

Fot. Elżbieta Chylińska

i Małgorzaty Sokołowskiej „Ulice Gdyni. O historii i patronach”.

Kolejnym kompleksem mieszkaniowym, który przedstawimy jako kandydata w plebiscycie na najlepsze osiedle w Gdyni, będzie „Milenium” na wzgórzu Bernadowo, które graniczy z Trójmiejskim Par-

kiem Krajobrazowym. W cyklu „Gdyńskie prafie” zaprezentujemy parafię Niepokalanego Serca Maryi w Karwinach.

Jak zwykle na Czytelników niedzielnego „Dziennika” czekać będą zaproszenia do gdyńskiego kina Silver Screen. Tym razem będzie ich więcej, bo aż 60. Aby

otrzymać jeden z biletów należy zadzwonić do gdyńskiego oddziału „Dziennika” w najbliższą środę w godz. 10-11 (nr 621 78 32) i prawidłowo odpowiedzieć na filmowe pytanie, które znajdzie Państwo w niedzielnym wydaniu naszej gazety. Zapraszamy do lektury.

Bartłomiej Cnota

Mikołaj w Domu Dziecka

Wystarczy uśmiech

Mikołaj skakał, tańczył, kopał piłkę. Dziełnie wspomagały go Śnieżynki, obdarzając maluchy słodkościami. Wszystko po to, by na twarzyczkach dzieci pojawił się uśmiech.

- Mikołaju, to jest pysne - wykrzyknął mały Marcinek oblizując się po zjedzonej czekoladzie. W tany jednak ruszyć nie chciał. Słodczyce były ważniejsze. Jego kolegów nie trzeba było jednak długo namawiać. Rolę piłki odgrywały balony, które zawzięcie kopali w stronę Mikołaja. Gra nabierała tempa, włączyły się do niej nawet dziewczynki.

- I o to nam chodziło. Zamiast „dziękuję” chcieliśmy usłyszeć ich śmiech - mówił Filip Borówka, uczeń gdyń-

skiego Liceum Ogólnokształcące nr 5, który przyjechał do Domu Małego Dziecka przy ul. Opata Hackiego z całą klasą. - Nikt nam nie kazał. Sami wpadliśmy na ten pomysł, sami sfinansowaliśmy prezenty dla maluszków. Ot tak, z potrzeby serca - dodaje Agnieszka Łąpieś. Ona i wielu jej kolegów po raz pierwszy przyszło do Domu Dziecka. Wyraz ich oczu służy za komentarz.

Jolanta Kopańczyk, dyrektor placówki jest wdzięczna losowi. Jej mali podopieczni zawsze bowiem mogą liczyć na sponsorów. - Podziękujcie im w naszym imieniu - prosi.

Do Domu Dziecka przy ul. Opata Hackiego trafiają



Maluchy chętnie bawiły się z licealistami.

Fot. Elżbieta Chylińska

dzieci, które nie przekroczyły 3 lat. Czekają tu na adopcję lub pobyt u rodzin

zastępczych. A tych, na szczęście jest coraz więcej. (RM)

Kogo zaprosiłbyś na Wigilię?

Zastanów się i zatelefonuj

Zbliżają się najpiękniejsze w polskiej tradycji święta Bożego Narodzenia. Jeszcze tylko trzy dni i zasiądziemy ze swoimi bliskimi do Wigilii. Jak zwyczaj każe jedno miejsce przy stole pozostanie puste, oczekując na niezapowiedzianego gościa. Ciekawi nas bardzo kogo ze znanych gdyńian chcieliby Czytelnicy „Dziennika” widzieć przy swoim stole. Może prezydenta Gdyni- Wojciecha Szczurka albo posłankę RP Dorotę Arciszewską-Mielewczuk lub znanych sportowców: Władysława Kozakiewicza, siostry Dydek i Tadeusza Hucińskiego czy też Tomasza Konfederaka z gdyńskiej grupy Hadwao? Czekamy na Państwa wypowiedzi i opinie pod nr. tel.: 621-78-32, bezpłatna infolinia tel.: 0 800 1500 39 oraz e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl. Zamieścimy je w niedzielnym wydaniu „Dziennika”. (A)

W skrócie

Koncert dla Burka



Gdyńskie zwierzęta też świętują Wigilię.

Fot. Elżbieta Chylińska

Akcję zaplanował Kuba Stępiak. Ten sam, który zorganizował we wrześniu koncert w sopockiej Operze Leśnej zapraszając na niego Rodowicz, Kukulską, ONA i Republikę. - To co robimy w gdyńskim Ciapkowie to efekt tego koncertu - wyjaśnia Kuba. Zebrane wówczas pieniądze - 30 tysięcy złotych przeznaczyliśmy na zakup bud, leków i karmy dla bezpańskich zwierząt. Oprócz Gdyni trafią do Legionowa, Sopotu, Swarzędza, Świnoujścia. Czternastolatek namówił do udziału w „Wigili dla Burka” gdański zespół Don-Don. Młodzi muzycy cichutko zaintonowali kolędy, mając na uwadze wrażliwe na hałas zwierzęta. - Dostaliśmy 5 solidnych, ocieplonych bud - cieszy się Jolanta Molenda kierowniczką gdyńskiego Ciapkowa. - Są tak olbrzymie, że nie wiem jak wniesiemy je do boksów. Tylko wczoraj do gdyńskiego Ciapkowa trafiły 3 kolejne psy. Dołączyły do 178 pozostałych. Dobrze, że nie potrafia mówić. (RM)

Najlepsi w 2000 roku

MARYNARKA WOJENNA. Wczoraj w Dowództwie MW przy ul. Waszyngtona odbyła się konferencja podsumowująca rok szkoleniowy 2000 w polskich siłach morskich. Jednym z jej ciekawszych momentów było ogłoszenie wyników współzawodnictwa jednostek Marynarki Wojennej oraz wyników konkursu na najlepszy projekt wynalazczy zastosowany w Marynarce Wojennej w 1999 roku. Dyplomy i nagrody wręczał admirał Ryszard Łukasik, dowódca Marynarki Wojennej RP. MW ustaliła także formy i metody realizacji zadań stawianych na 2001 rok. (air)

REKLAMA

SILVER SCREEN

CINEMAS

Dziennik
Bałtycki

- z tym kuponem 30 min gratis w kawiarni internetowej Silver Zone.

Promocja trwa do końca grudnia w ramach wolnych miejsc w kawiarni.

CENTRUM GEMINI, Skwer Kościuszki i róg Waszyngtona, Gdynia

wydanie
w
niedzielę

Dziennik
Bałtycki

W prenumeracie
za darmo

W każdą niedzielę
za jedyne 50 gr

- Specjalny prezent - kalendarz na 2001 r.
- Z „Dziennikiem” do kina SILVER SCREEN
- Gdyńskie parafie - ciąg dalszy
- Rozkład jazdy ZKM

tylko
w
Gdyni!



Bilety dla prenumeratorów

Bilety można otrzymać, dzwoniąc dziś w godz. 10-10.15 pod numer tel. 305-28-90. Przypominamy, że wszystkie wejściówki przeznaczone są tylko dla naszych prenumeratorów i każdy dzwoniący ma prawo tylko do jednego zaproszenia.

■ Film „Tańcząc w ciemnościach”, kino Warszawa w Gdyni, wtorek, 26 grudnia, godz. 19.50, jedno podwójne zaproszenie.

■ Film „Aniołki Charliego”, kino Znicz w Gdańsku, czwartek 28 grudnia, godz. 18, jedno podwójne zaproszenie.

■ Myjnia Auto - Świat, Gdańsk, ul. Fiszer 14, zaproszenie do myjni samochodowej.

■ Centrum Sportu i Rekreacji U7, trzy podwójne zaproszenia na bowling.

■ Fitness Club Atlanta w Gdyni, ul. św. Piotra 4, karnet na siłownię i karnet na fitness.

■ Pizzeria Tropicana, Sopot, ul. Cieszyńskiego 22c, 10 podwójnych zaproszeń.

■ Restauracyjka Tao Tao, jedno podwójne zaproszenie do restauracji.

Szczęśliwe karty

Drodzy prenumeratorzy! W tej rubryce co tydzień zadajemy Państwu jedno pytanie. Odpowiedzi należy przysłać do nas na jednej kartce pocztowej po zakończeniu całego miesięcznego cyklu. Czekamy na nie do 15 dnia następnego miesiąca. Po czterech pytaniach, wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy bardzo cenną nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich.

Oto czwarte zadanie w edycji grudniowej: Z jakiego kraju pochodzi Mikołaj?

W konkursie udział mogą brać tylko członkowie Klubu Prenumeratora. Jeśli jeszcze nie należycie Państwo do niego, to informujemy, że w każdej chwili możecie wstąpić. Wszelkie informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem tel. 0 800 15 00 26. Nasz adres: Dział Sprzedaży Gazet, Biuro Prenumeraty, ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk.

Patronem rubryki „Szczęśliwe karty” jest hotel Niedźwiadek



Tanie oglądanie

Jeśli lubicie Państwo oglądać filmy - mamy dla was prezent. Wypożyczalnia Beverly Hills Video zaprasza naszych prenumeratorów do odwiedzenia swoich oddziałów (Gdańsk - ul. Grunwaldzka 262, Żwirki i Wigury 4, Gdynia - ul. Rymarska 1) i skorzystania ze specjalnej oferty - wypożyczenia drugiego filmu zupełnie za darmo. Termin realizacji kuponu jest dowolny.



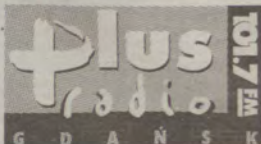
Przyslij e-maila

Dziś kolejne zadanie dla internautów. Proszę podać adres strony internetowej, z której możemy pocztą elektroniczną przesłać świąteczne życzenia.

Na odpowiedzi, oczywiście drogą elektroniczną, czekamy tylko dziś do godz. 15. Nasz adres: prenumeratora@prasabalt.gda.pl. Przypominamy, że przysyłając odpowiedzi na nasze pytania, powinniście Państwo podać dokładny adres zamieszkania.

Prenumerata do wygrania

Słuchaj przeglądu prasy od poniedziałku do piątku o godz. 7.35 w Radiu Plus i wygraj prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”.



Klub Prenumeratora

www.naszemiasto.pl

Wszelkiej pomyślności, obfitości
grosha, miłości i zdrowia
wszystkim obecnym
i przyszłym
prenumeratorom
życzy
Biuro Prenumeraty
Domowej



Nasza akcja charytatywna

Przyjdź św. Mikołaju

Dzięki Państwa pomocy mogliśmy obdarować gwiazdkowymi prezentami dzieci najbardziej tego potrzebujące.

Część pieniędzy z prenumerat wykupionych w ramach akcji mikołajkowej przeznaczona została na zestawy do unihokeja, które trafiły do dzieci z Domu Dziecka w Gdyni Demptowie.

Wszystkim, którzy otworzyli serca i przyłączyli się do tych działań chcielibyśmy gorąco podziękować - powiedział Franciszek Bronk, dyrektor demptowskiej placówki. - Te pre-



W demptowskim Domu Dziecka.

Fot. Elżbieta Chylińska

zenty bardzo ucieszyły naszych podopiecznych.

Partnerem akcji była korporacja taksówkarska

Euro Taxi z Gdyni, która rozprowadzała ulotki informujące o tym charytatywnym przedsięwzięciu.

Do wygrania wycieczka do Paryża!

Zamrożona cena

Nasza akcja skierowana jest do wszystkich, którzy do końca grudnia wykupią prenumeratę na nadchodzący rok po dotychczasowej, „zamrożonej” cenie. Dodatkowo do wygrania jest wyjazd do jednej z najpiękniejszych europejskich stolic.

Każdy prenumerator może przedłużyć dostawę gazet do domu po dotychczasowej cenie, jeśli dokona

zakupu do końca grudnia tego roku. I nie ma znaczenia, kiedy kończy się prenumerata, którą w tej chwili posiada.

Osoba kupująca prenumeratę po raz pierwszy korzysta z tej samej oferty - może zamówić prasę na przyszły rok po promocyjnej cenie, jeśli zrobi to do końca 2000 roku.

Na wycieczkę pojedzie ta osoba, która prawidłowo

odpowie na pytanie: w jakim paryskim muzeum wisi portret Mony Lisy? Odpowiedzi prosimy przysłać na kartkach pocztowych. Proszę nie zapomnieć o dopisaniu numeru karty Klubu Prenumeratora.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem 0 800 15 00 26. Nasi przedstawiciele czekają na Państwa telefon!

Konkurs na telefon

Prezenty dla łasuchów

Jeśli macie Państwo ochotę na trochę smakołyków na świąteczny stół - zapraszamy do udziału w konkursie. Wystarczy tylko do nas zadzwonić. Dwie pierwsze osoby otrzymają wazę 2,5 kg paczki.

Specjalnie dla naszych prenumeratorów prezenty ufundowało przedsiębiorstwo Przemysł Mięsny Białystok, magazyn Gdynia, ul. Polska 20.

Na telefony czekamy dziś w godz. 10.15-10.30 pod numerem tel. 305-28-90.



0 800 15 00 26

Nie czekaj - zadzwoń
i zamów prenumeratę



Partnerzy



AUTO-SWIAT
Gdańsk-Wrzeszcz
ul. Fiszer 14
tel. 341-12-71 w. 179

20%

Rabatu na kompleksowe mycie pojazdu

RESTAURACJA

KUPIECKA

Gdańsk, ul. Kupiecka 4

tel. 328 51 55

Rabatu na potrawy z wyłączeniem napojów alkoholowych

15%

STUDIO

SOLARIUM

JUSTYNA

Gdańsk, ul. Krzywoustego 25

tel. 553-14-74

20%

Rabatu na wszystkie usługi

rudy kot

Tel. 301 56 64

KAWIARNIA INTERNETOWA - MUZYCZNA

Gdańsk, ul. Garncarska 18 20

HONG KONG

Restauracja

Gdańsk, ul. Lelewela 19a

Tel. 341 71 88

20%

Rabatu na konsumpcję

ESCORT

Radio Taxi

Tel. 96-24, 3-411-411

Karta stałego klienta dla każdego prenumeratora

10%

CENTRUM

U7

Gdańsk, ul. Dąbrowszczaków 7, tel. 305-54-77

Gdynia, ul. Świeżowska 135, tel. 66-22-777

Rabatu na usługi sportowo-rekreacyjne i gastronomiczne bez napojów

Strzelnica dla posiadaczy pozwolenia na heon

10%

STUDIO

ZDROWIA I URODY

Gdańsk, ul. Noskowskiego 1

Rabatu na usługi fryzjerskie, zajęcia ruchowe i solarium

10%

ATLANTA

87

Rabatu na usługi fitness, siłownia, sauna, solarium, masaż

Gdynia, ul. Św. Piotra 4 tel. 661 63 40

10%

TROPIKANA

PIZZERIA

Rabatu na potrawy z wyłączeniem napojów

Pizzeria TROPIKANA

Sopot, ul. Cieszyńskiego 22 e

tel. 550 60 6

10%

Piwica Rajców

Rabatu na potrawy z wyłączeniem napojów alkoholowych

Piwica Rajców

Gdańsk, ul. Długi Targ 44

tel. 3000-280

10%

AUTO-SERVICE

OPONEX

Naprawa samochodów i moto-skup

Gdańsk, ul. Dąbrowszczaków 1

tel. 553-16-52

Rabatu na usługi motoryzacyjne, diagnostykę, auto-elektrykę, wymianę opon

10%

Laboratorium

Kodak Express

TCF

Rabatu na usługi fotograficzne

Gdańsk, ul. Miłńska 21

tel. 305-69-10

7%

Gdańsk,

ul. Na Zboczu 105

ul. Miałki Szlak 48/50

tel. 305 72 32,

302 67 66

Rabatu na materiały budowlane i wykończeniowe



997 policja

998 straż pożarna

999 pogotowie

0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

APTEKI

GDAŃSK Apteka w Pogotowiu Ratunkowym, al. Zwycięstwa 49, tel. 302-47-01 czynna całodobowo; Apteka dla Ciebie, ul. Szczęśliwa 3, pon.-sob. 9-21 i niedz. 10-20; Dworcowa, Dworzec Główny, tel. 346-25-40, 301-28-41 do 45 w. 210, czynna całodobowo; Apteka ul. Pilotów 21, tel. 556-92-71 czynna całodobowo; Apteka „Grodzińska” - City - Forum, 301-34-57 czynna pon.-pt. 9-20, sob. 9-15, niedz. i święta 11-18; „Pod Wieżą”, Skłodowskiej 5, tel. 345-33-93; Apteka „Calamus”, ul. Grunwaldzka 52, tel. 345-43-01 pon.-pt. 8-22, sob. niedz. 9-19, całodobowo ul. Opolska 3, tel. 556-38-22; Apteka „Na Matejki” Wrzeszcz, ul. Matejki 3, tel. 345-35-72 czynna od pon.-pt. w godz. 8-20, w sob. niedz. w godz. 9-15; Elżbietańska ul. Stryjowskiego 29 tel. 307-37-48 całodobowo; **GDYNIA** „Pod Gryfem”, Starowiejska 34, tel. 620-19-82 czynna 24 h; **SOPOT** Apteka „Nadmorska” ul. Grunwaldzka 64, tel. 551-21-54; **PRUSZCZ GD.** „Centralna”, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 682-24-53 czynna pon.-pt. 8-20, sob. 8-14; **RUMIA** „Starowiejska”, ul. Starowiejska 4 a, tel. 671-27-72 czynna pon.-sob. i niedz. i św. 8-21

POGOTOWIA

Gdańsk, tel. 302-29-29, 341-10-00, 347-82-51, 347-82-52

Gdynia, tel. 625-19-99, 620-00-01, 620-00-02, **Sopot**, tel. 551-11-56, 551-24-55

Rumia, tel. 671-08-11

Pruszcz Gdański, tel. 682-24-00

POLICJA

Wojewódzka linia bezpłatna 0800-677-777,

Alarmowe telefony: 96-97, 997

Gdańsk, Komenda Wojewódzka Policji, oficer dyżurny, tel. 321-53-33, Komenda Rejonowa Policji, oficer dyżurny, tel. 321-62-22, **Gdynia**, KR, tel. 620-63-43, **Sopot**, KR, tel. 551-30-51, **Rumia**, KR, tel. 671-94-81, **Pruszcz Gdański**, KR, tel. 682-22-41 do 43, Telefon antymafijny, 321-54-54 (**Gdańsk**), 662-17-41 do 43 (**Gdynia**) całodobowo, Telefon antynarkotkowy, 321-52-77, całodobowo, Telefon „Auto-tele”, 321-51-11, całodobowo; **Policijne Pogotowie Dziecięce** - 344-73-67, całodobowo

TEL. WAŻNE

Anonimowych Alkoholików, tel. 301-51-32, codziennie w godz. 8-20, Poradnia Profilaktyki i Terapii uzależnień Monar - NARKOTYKI AIDS pon.-piąt. w godz. 9-19, tel. 302-04-42, Centrum pomocy poszkodowanym w wyniku przemocy, tel. 341-73-77, całodobowo, Centrum Pomocy Rodzinie, tel. 341-10-42, całodobowo, bez sobót i niedziel Niebieska linia (bezpłatna), tel. 0-800-120-002, Ogólnopolski Telefon Zaufania, w godz. 16-6 tel. 988, bezpłatna Infolinia 0-800-301-000, email: pomoc@free.ngo.pl, Punkt Informacji Niepełnosprawnych, tel. 341-11-27, pon.-piąt. w godz. 8-16 Stowarzyszenie Samopomocy „Krag”, **Gdańsk**, ul. Olsztyńska 41, tel. 301-92-62, Telefon Zaufania Straży Granicznej, tel. 343-34-33; **Straż Miejska** tel. 301-30-11; Bezpłatna Infolinia Urzędu Miejskiego 0-800-465-762; Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej „Mrowisko” Olwa, ul. Grunwaldzka 513, od pon. do czw. w godz. 15-20, tel. 552-00-26; Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej „MROWISKO”, **Gdańsk** Oliwa, ul. Grunwaldzka 513, pon.-czw. 15-20, tel. 552-00-26 - profilaktyka uzależnień; telefoniczne porady, informacje, interwencje i konsultacje dla młodzieży i dorosłych.

NIE PRZEGAP

NIEDZIELA
28.12.2000 r.

Ale bomba!



Wystawa bombek choinkowych czynna w dni powszednie w godz. 9-16 oraz w sob. i niedz. 10-16. Bilet wstępu kosztuje 2,50 zł.

Fot. Robert Kwiatek

W Muzeum Narodowym w Gdańsku, można oglądać wielką kolekcję bombek choinkowych krakowskiej firmy Samek. Zwiedzający mogą podziwiać bombki tradycyjne, które zazwyczaj zdobiją nasze choinki. Na drzewkach znalazły się też bombki o kształtach odważnych i dziwnych. Wśród eksponatów są bombki z najpiękniejszych miejscami Krakowa, które w ubiegłym roku zdobyły wnętrza Watykanu. Niewątpliwym kuriozum pierwszej choinkowej wystawy była bombka z logo ZMP na jednej stronie oraz flagami

narodowymi: polską i radzieką na drugiej. Tu też znalazło się wiele oryginalnych ozdób choinkowych: zwierzęta, anioły, cała gama św. Mikołajów, postacie z bajek, komiksów i filmów, najbardziej znane budowle świata oraz bombki z motywami najśłynniejszych dzieł sztuki na przykład „Mona Lisa” Leonarda da Vinci czy „Infantka” Velasqueza. Najciekawsze ozdoby choinkowe można oglądać do 28 stycznia przyszłego roku, w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Gdańsku, ul. Toruńska 1.

(marcel)

BILET DLA CIEBIE

Piątek 22.12.2000 r.

■ Film

17.00, 18.30 i 20.30. Po jednym podwójnym zaproszeniu do Watry Syreny w Gdańsku na „Dinozaura”, „Aniołki Charliego” i „Zasady walki”.

Sobota 23.12.2000 r.

16.15 i 18.00 Po jednym dwuosobowym zaproszeniu do Warszawy w Gdyni na „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową” i na „Rudolfa”.

Wtorek 26.12.2000 r.

15.30, 18.30 i 20.30. Po jednym podwójnym zaproszeniu do Watry Syreny w Gdańsku na „Dinozaura”, „Aniołki Charliego” i „Zasady walki”.

19.50 Jedno dwuosobowe zaproszenie do Warszawy w Gdyni na „Tańcząc w ciemnościach”. Zaproszenia potwierdzamy dzwoniąc dziś w godz. 11.00-11.20 do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego” pod numer telefonu: 301-27-61.

(marcel)

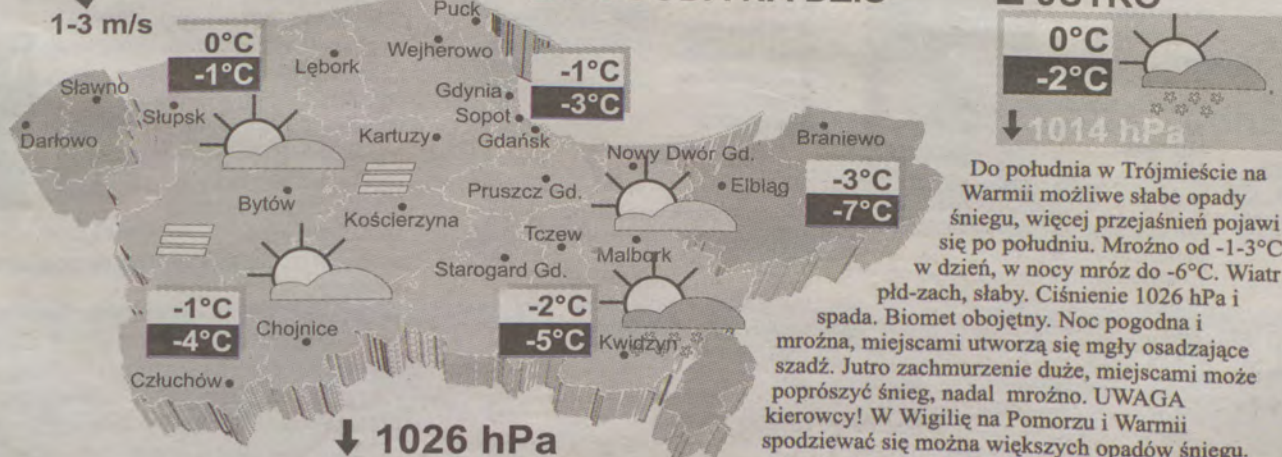
PROGNOZA POGODY

Wschód słońca - 8:06 Zachód słońca - 15:25

Wschód księżyca - 04:18 Zachód księżyca - 13:47

■ POGODA NA DZIŚ

■ JUTRO



Do południa w Trójmieście na Warmii możliwe słabe opady śniegu, więcej przejaśnień pojawi się po południu. Mroźno od -1-3°C w dzień, w nocy mroźno do -6°C. Wiatr pld-zach, słaby. Ciśnienie 1026 hPa i spada. Biomet obojętny. Noc pogodna i mroźna, miejscami utworzą się mgły osadzające szadź. Jutro zachmurzenie duże, miejscami może poproszyć śnieg, nadal mroźno. UWAGA kierowcy! W Wigilię na Pomorzu i Warmii spodziewać się można większych opadów śniegu.

PRZYCHODNIE

GDAŃSK Nocna obsługa chorych (lekarz ogólny i pediatra) w pogotowiu ratunkowym Gdańsk Zaspal ul. Pilotów 21, tel. 556-69-95; Przychodnia Lekarska Śródmieście, ul. Zwirki i Wigury 14 tel. 620-82-19 dni powszednie w godz. 8-20, sob. 9-13, ogólny, pediatra, stomatolog, zabiegowy; Przychodnia przy ul. Akasmitnej 1, tel. 301-34-04 (poradnia dla dzieci), 301-81-41 (poradnia dla dorosłych), w dni robocze w godz. 20-7 poradnia ogólna i zabiegowy; Przychodnia przy ul. Startowej 1, tel. 556-66-81, poradnia ogólna, pediatryczna i gabinet zabiegowy w soboty, niedziele i święta w godz. 8-20, poradnia stomatologiczna w sob. w godz. 8-14; Przychodnia przy ul. Jesionowej, tel. 341-02-60, poradnia ogólna, gabinet zabiegowy ogólny w soboty, niedziele i święta w godz. 8-20, Przychodnia przy ul. Jaśkowa Dolina, tel. 347-90-93, poradnia pediatryczna, gabinet zabiegowy pediatryczny w dni powszednie godz. 8-20, w soboty w godz. 8-12; WYJAZDOWA pomoc lekarzy specjalistów - tel. 557-33-33. Przychodnia Lekarska „Jasień” sp. z o.o., ul. Kartuska 404, tel. 322-11-51 czynna od pon. do pt. w godz. 7.30-19.30, w sob. 8-12, niedz. i święta 10-12. Lekarz dyżurny całodobowo pod nr. tel. 0-602-559-314; Niepubliczny Zakład opieki Zdrowotnej Stogi, nocna i świąteczna obsługa chorych w godz. 20-7, niedz. i święta czynne całodobowo, tel. 304-22-60; Pogotowie stomatologiczne, Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 (budynek pogotowia) pon-pt w godz. 18-24, sob. niedz. w godz. 12-24.

GDYNIA Przychodnia lekarska „Chylonia I” ul. Rozewska 31 tel. 623-02-76, sob., niedz. 10-15 lekarz ogólny, pediatra, gabinet stomatologiczny (tylko sob.). Przychodnia lekarska „Chylonia II” ul. Wejherowska 59 tel. 664-39-19, codziennie 8-20, sob., niedz. i święta 10-12 i 17-19, tel. 664-39-19, w godz. 21-7 lek. pediatra i ogólny, tel. 664-39-19; Przychodnia lekarska „Dąbrowa-Dąbrówka” ul. Sojowa 22, tel. 629-69-99, codziennie 8-20, sob. 8-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Wzgórze Maksymiliana” ul. Legionów 67 tel. 622-27-24, codziennie 8-20, sob. 8-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Pustki Cisowskie” ul. Czeremchowa 1, tel. 664-57-04, I i II sob. m-ca 10-15, ogólny, pediatra, zabiegowy, stomatolog. Przychodnia „Oksywie” ul. Podchorążych 10a, tel. 625-44-4, sob. 10-15, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia „Obluze I” ul. Unruja 84 tel. 625-05-00 sob. 10-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska „Grabówek” ul. Ramuła 45 tel. 623-27-65 III i IV sob. m-ca 10-13, ogólny, pediatra, zabiegowy. Po godz. przyjęć w gdynskich przychodniach pod nr. tel. 620-00-01 dyżuruje lek. ogólny i pediatra, w dni powszednie w godz. 20-7, sob. 13-7, niedz. 8-7

RUMIA Przychodnia nr 1 ul. Derdowskiego 24, tel. 671-08-81 sob., niedz. 8-18 ogólny, pediatra

PRUSZCZ GD. Przychodnia lekarska ul. Wojska Polskiego 9 tel. 682-34-22 sob. 8-13, ogólny, pediatra

SOPOT Przychodnia lekarska ul. Bolesława Chrobrego 6/8, tel. 551-32-51, sob., niedz. 10-20 ogólny, pediatra, zabiegowy. Przychodnia lekarska ul. Niepodległości 759, tel. 551-10-70, sob. 8-12, zabiegowy. Przychodnia lekarska ul. Januarów 2, tel. 551-55-36, sob. 9-12 zabiegowy

LEKARSKIE

ABC FAMILY MED wizyty domowe specjalistów dzieci, dorosłych, 551-97-64, 0602-334-716; Wizyty lekarskie, EKG, tel. -601-670-398; 348-02-32; Wyjazdowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 557-33-33; Całodobowe wizyty lekarskie - Family Medical, tel. 621-05-91, 341-75-64, 555-91-30, 301-45-01; FALCK - pogotowie, wizyty lekarzy 96-75; Weterynaryjne wizyty domowe, Trójmiasto, tel. 559-89-56; Pogotowie weterynaryjne - tel. 983; 0601/62-36-70 (całodobowo); Weterynaryjne wizyty domowe - tel. 559-89-56 (całodobowo); Pogotowie weterynaryjne - tel. 622-21-48 w Gdyni; Pogotowie Stomatologiczne czynne 24 godz. na dobę i w święta, 341-59-41. Centrum Stomatologiczne T&H, Gdańsk Wrzeszcz, ul. Miśszewskiego 12/13;

„Codziennik” redaguje
Anna Malcer
tel. 300-33-56

Dziennik
Bałtycki

INF. TEL.

Miejsowa 913
Zamiejsowa 912
Numery kierunkowe
międzynarodowe 950
BIURO NAPRAW
GDAŃSK - tel. 552-12-21,
GDYNIA - tel. 623-00-21, 6291
SOPOT - tel. 551-12-21

INF. LOT

GDAŃSK tel. 952, 953, 301-11-61, 301-40-26 czynne od pon. do pt. w godz. 8-18, sob. 9-15, niedz. - nieczynne
GDYNIA tel. 620-13-58 czynne od pon. do pt. w godz. 8.30-16.30, sob. niedz. - nieczynne.

INF. PKS

GDAŃSK, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30
GDYNIA, tel. 620-77-47, czynna od pon. do pt. w godz. 7.30-15.30
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY AUTO-KAROWE, PTH Prima-Tour, Gdynia, Pasaż Dworca PKP, tel. 620-13-42, 661-25-02

INF. PKP

GDAŃSK, 24 godz. - tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60
GDYNIA, 24 godz. - tel. 94-36
SOPOT, 24 godz. - tel. 551-00-31, 94-36

TAXI

Stowarzyszenie TAXI PLUS rekomendowany partner w podróży, tel. 96-25, 0601 374-374, ALFA SUPER HTG (SUPER HALLO TAXI), 91-91, rabat na telefon oraz na kartę stałego klienta; BUSY Taxi, 6-osobowe, 0501/502-027, 0602/219-038; CITY taxi Gdansk 91-93, bezpłatne zamawianie taksówek 0-800-400-400; DAJAN TAXI 96-28, 306-00-00, 304-30-30; ESCORT, 341-14-11; HALLO TAXI 91-97 Rabat na telefon! Honorujemy karty kredytowe; MILANO, 96-27, 307-30-30, NAUKORZYSTNIE; NEPTUN, 96-26; SUPER CHRONOS, 91-92; TAXI BUS komfortowo 6-osobowe 0602-21-90-38

POMOC DROGOWA

AUTOHOLOWANIE 0-607-327-711, 627-04-12; AUTO POMOC, (058) 671-45-55, 0602-617-878; AUTOHOLOWANIE CAŁODOBOWO (058) 671-45-55, 0602-617-878, 0602-828-530; ABC Morena, całodobowo, tel. 348-77-74, 0-602 59-15-16, AGS, ul. Grunwaldzka 176, Gdańsk Wrzeszcz, tel. 341-82-03, 0-601 62-48-09, całodobowo, ATEST, ul. Dzierżanowskiego 6/2, Gdańsk Śródmieście, tel. 301-99-86, całodobowo, HOLSERVICE 24 H tel. 344-68-12, 0502 66-88-55; STAS, całodobowo, Kokoski tel. 349-55-48, 0601-68-18-27, Pomoc drogowa, 671-45-55, 0602-61-78-78, 0602-828-530; Pomoc drogowa Rumia 671-45-55, 0602-617-878; TRANSROP S.C. SOPOT 551-70-00, 0607-601-631;

RÓŻNE

Miejski Zakład Zieleni Gdańsk ul. Partyzantów 27- całodobowe usługi pogrzebowe, 345-12-99, 341-30-02, „Zieleń” Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Gdańsk, ul. Partyzantów 76 - całodobowe usługi pogrzebowe 341-20-71, 341-73-35, 0-601-84-66-16, 683-57-37; Hades - Al. Wojska Polskiego 34a - całodobowe usługi pogrzebowe 0-602-17-24-25; Pogotowie Pogrzebowe - całodobowy przewóz zwłok 94-35; Syriusz - całodobowo - pogrzebowe 328-45-68, 328-45-69; Obol - Biuro Pogrzebowe Sopot, Morska 18 - całodobowe usługi krajowe 551-32-45; Weterynaryjne wizyty domowe Trójmiasto 559-89-56; PIECZĄTKI EKSPRES 30 min. 661-79-22

JEDZENIE NA TEL.

BAR AZJAI! Kuchnia chińsko-wietnamska, Gdynia, ul. Świętojańska 41, tel. (058) 621-60-84; Pizzeria Robertino, ul. Bitwy Oliwskiej 34, Gdańsk Oliwa, tel. 554-30-30, czynna codziennie od 11-23; PIZZA ROCCA czynne 11-21, TEL. 309-09-94; SNACK- BAR, ul. Jaśkowa Dolina, Gdańsk Wrzeszcz, tel. 341-20-77 w.32 czynne pon - czw. 11 - 4, pt. - sob. 11 - 5, niedz. 12 - 4, Pizza Hut, Świętojańska 36 tel. 661-44-44; Restauracja Chińska Sopot - 550-78-88, Gdynia 620-81-07

KINA

Skala ocen wg Jarosława Zalesińskiego **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć * na własną odpowiedzialność. Kina zastrzegają sobie możliwość zmiany repertuaru bez podania przyczyny.

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
GDAŃSK				
Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56 Dolby Digital	Grinch Świąt nie będzie** Poznaj mojego tatę	USA (b.o.) USA (15)	10, 12 16.15 14, 18.15 20.30	12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy 12 zł n. 10 zł u. 8 zł grupowy
Kameralne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Happy Texas ** Czarny kot biały kot *** Cedry pod śniegiem	USA (15) Jugosławia (15) USA (15)	15.50 17.45 20	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Daleko od okna ** Mansfield Park ** Oniegin	Polska (15) USA/Kanada (15) Wlk. Bryt. (15)	16 18.10 20.10	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Watra-Syrena ul. Za Murami 2-10 tel. 305-45-64 Dolby SR	Dinozaur *** Aniołki Charliego * Zasady walki **	USA (b.o.) USA (15) USA (15)	15.30, 17 18.30 20.30	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Znicz ul. Szymanowskiego tel. 341-09-11 Dolby Digital	Dinozaur *** Aniołki Charliego * Cela **	USA (b.o.) USA (15) USA (18)	16.30 18 20	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Bajka ul. Jaśkowa Dolina tel. 341-22-94 Dolby SR	Kosmiczni kowboje ** Straszny film * Idioci ****	USA (15) USA (15) Dania (18)	16 18.30 20	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Zawisza ul. Słowackiego 3 tel. 348-25-93	kino nieczynne			

Multikino Sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych) tel. 340-30-99 www.multikino.pl

Poznaj mojego tatę	USA (15)	10.15, 12.50 15.30, 18.15 20.55	■ normalny i o godz. 17-16 z
Siostra Betty	USA (15)	10.45, 13.15 16, 18.30 21.15	■ normalny i o godz. 17-18 z
Aniołki Charliego*	USA (15)	15.10, 17.45 20.30	■ normalny po godz. 17 (piątek, sobota, niedziela) -19 zł
Cela **	USA (18)	16.15, 18.40 21.25	■ dziecięcy do lat 15 - 10 zł
Co kryje prawda **	USA (15)	19, 21.50	■ seniorski od lat 60 - 10 zł
Dogma *	USA (15)	18.05, 21	■ poranki (sob., niedz.) - 8 zł
Kowboj z Szanghaju	USA (15)	12, 14.50 17.30, 20.15	■ studenckie - 14 zł
Przekręt **	USA (15)	12.15, 17.15 20, 22.20	
Straszny film *	USA (15)	11.45, 13.55 19.15, 21.30	
Tańcząc w ciemnościach ***	USA (15)	16.15	
U-571***	USA (15)	14.35	
Zasady walki **	USA (15)	10.12.35, 15.15 18, 21.10	
Dinozaur ***	USA (b.o.)	11.15, 13.30 15.45	
Rudolf czerwonołose renifer **	USA (b.o.)	11.30, 13.50	
Grinch.	USA (b.o.)	11, 13.35	
Świąt nie będzie**	USA (b.o.)	16.20	
Uciekające kurczaki ***	USA (b.o.)	10.30, 13	

Daleko od okna**

■ obyczajowy
■ reż. Jan Jakub Kolski
■ wyk. Dorota Landowska, Bartosz Opania, Dominika Ostafowska
■ Polska
■ 104 min



Podczas wojny młode bezdzietne małżeństwo Barbara i Jan, ukrywa w domu Żydówkę. Kobieta rodzi dziecko, którego ojcem jest Jan. Jego żona przyjmuje rolę matki, nie dlatego by ratować tamtą, lecz by spełnić swoje największe pragnienie. Pewnego dnia Żydówka opuszcza swoją kryjówkę i znika, po latach jej córka Helusia, dowiaduje się, kim jest jej prawdziwa matka. Chce ją poznać, dotrzeć do źródeł swego pochodzenia i odnajduje swoją matkę w Niemczech. Ale czy tak wyobrażała sobie spotkanie z matką?

Happy Teksas**

■ komedia
■ reż. Mark Illsley
■ wyk. Steve Zahn,
■ Jeremy Northam
■ USA
■ 98 min



Mieszkańcy miasteczka Happy w Teksasie są niepokieszeni. Od dwudziestu pięciu lat żadna z miejscowych dziewczyn nie zakwalifikowała się do konkursu Miss Zielonego Jabłuszka, czyli małej miss piękności. Rodzice ślicznych dziełatek postanawiają wynająć dwóch specjalistów z tej branży, by doprowadzić ich córki do zwycięstwa. Prostacki prowincjonalista nawet nie podejrzewa, że ich specjaliści nie są tymi za których się podają. To zbiegił przestępcy, którzy w szczęśliwym miasteczku chcą się ukryć przed wymiarem sprawiedliwości.

Kino / miejscowość	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
GDYNIA				
Warszawa ul. Świętojańska 36 tel. 620-42-65	Rudolf czerwonołose renifer ** Życie jako śmiertelna choroba... **** Tańcząc w ciemnościach **	USA (b.o.) Polska (15) Dania (15)	14.30, 16.15 18, 22.20 19.50	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Fala ul. Mireckiego 4 tel. 620-69-63	kino nieczynne			
Silver Screen w centrum Gemini (8 sal kinowych) ul. Waszyngtona 21 tel. 628-18-00	Dinozaur *** Zasady walki ** Poznaj mojego tatę Co kryje prawda ** Aniołki Charliego * Kowboj z Szanghaju Dogma * Cela ** Grinch. Świąt nie będzie ** Siostra Betty Gladiator **** Rudolf czerwonołose renifer **	USA (b.o.) USA (15) USA (15) USA (15) USA (15) USA (15) USA (15) USA (18) USA (b.o.) USA (15) USA (b.o.)	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 13.30, 16.15 19, 21.45 11.15, 14, 17 19.45, 22.30 19.15, 22 14, 16.30 19, 21.15 17.30, 20 22.30 18.30, 21.30 11, 13.30 16, 21.30 9.30, 12 14.30, 16.50 12, 14.30 17, 19.30 22 14.30, 18 9.45, 11.45	■ do godz. 12-14 zł ■ do godz. 17-16 zł ■ od godz. 17-18 zł ■ studencki - 14 zł ■ ulgowy - 10 zł ■ w weekendy do godz. 12 - 16 zł ■ w weekendy po godz. 12 - 18 zł

SOPOT

Bałtyk ul. Boh. Monte Cassino 30 tel. 551-18-56 Dolby SR	Poznaj mojego tatę Wojny domowe *** Wdowa świętego Piotra	USA (15) Wlk. Bryt. (15) Francja (15)	16.15 18.20 20.20	12 zł n. 10 zł u. 12 zł n. 10 zł u.
Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34 Dolby SR	Rudolf czerwonołose renifer ** Pierwsze oczarowanie ** Słodki drań **	USA (b.o.) USA - W. Bryt. (15) USA (15)	16.15 18 20	12 zł n. 10 zł u.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

- James F. Balch
- „Żyć zdrowo. 10 naturalnych sposobów”
- Wydawnictwo Prószyński i S-ka
- Cena 22,90 zł
- Stron 159

Światło dzienne oraz zmiana nawyków mogą wyleczyć nas z depresji, trawa jęczmieńna jest jednym z najbogatszych źródeł składników odżywczych, a czosnek, miłorząb i żeń-szeń odpowiednio stosowane, łagodzą objawy wielu dolegliwości. Oto niektóre z zalecanych dziesięciu naturalnych sposobów, które zdanem dr. Jamesa Balcha mogą poprawić jakość naszego życia i wydłużyć je.

Dr James F. Balch jest jednym z amerykańskich autorytetów w dziedzinie medycyny naturalnej i alternatywnej, autorem wielu książek, które mają znaczący wpływ na myślenie Amerykanów o ich zdrowiu. „Żyć zdrowo. 10 naturalnych sposobów” pozwala zrozumieć funkcjonowanie naszego ciała i umysłu, zalecając naturalne środki jako skuteczną metodę leczenia dolegliwości współczesnej cywilizacji.

(marcel)

James F. Balch

ŻYĆ ZDROWO

DZIESIĘĆ
NATURALNYCH
SPOSOBÓW

Prószyński i S-ka





GEMINI

W tym tygodniu w GEMINI:

PIĄTEK 22.12

21.00 - 04.00 Restauracja Atelier 123 zaprasza do Klubu Nocnego.

20.00 - 23.00 Świąteczny Wieczór w Gemini z Kolędanocką. Wspólne kolędowanie.

SOBOTA 23.12

13.00 - 15.00 Zbierzmy się wokół choinki – Program dla Dzieci. Dzieci śpiewają kolędy. Konkurs na najpiękniejszą opowieść wigilijną.

21.30 - 01.30 Występ – Second Hand. Impreza taneczna dla wszystkich powyżej 18 roku życia.

21.00 - 04.00 Restauracja Atelier 123 zaprasza do Klubu Nocnego.

SYLWESTER W GEMINI 2000 od godz. 21.00 do białego rana!

Zapraszamy na Bal Sylwestrowy w Gemini i w kinie Silver Screen. Wśród atrakcji występ zespołów Zayazd i Second Hand, premierowy pokaz filmu Bogusława Lindy „Sezon na Leszcza”, zabawy taneczne i konkursy.

Cena od pary 350 zł!

Godziny otwarcia Centrum Gemini w okresie świątecznym:

24 grudnia

Centrum Gemini czynne od godz. 10.00 – 15.00
Silver Screen czynne od godz. 10.00 – 17.00

25 grudnia

Centrum Gemini nieczynne
Silver Screen czynne od godz. 15.00

26 grudnia

Centrum Gemini i Silver Screen czynne od godz. 10.00 – 24.00

CENTRUM GEMINI ZAPRASZA NA SZALONE ŚWIĄTECZNE ZAKUPY



Zrób zakupy za minimum 100 złotych
w dniach 27.11-22.12, wypełnij
kupon konkursowy i wygraj:
**ROWERY GÓRSKIE,
HULAJNOGI, 12 WYCIECZEK
DO SZWECJI, SPRZĘT RTV
PHILIPSA, ZESTAWY KOSMETYKÓW
I WIELE INNYCH ATRAKCYJNYCH
NAGRÓD***

*Regulamin konkursu dostępny w punkcie informacyjnym Gemini

PATRONAT
RADIOWY



PATRONAT
PRASOWY



SPONSOR
GŁÓWNY



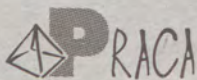
NOWO OTWARTY W CENTRUM GEMINI
AUTORYZOWANY SALON PHILIPSA
ZAPRASZA



CENTRUM GEMINI: SKLEPY, RESTAURACJE, PUNKTY USŁUGOWE, KINO SILVER SCREEN

Skwer Kościuszki i róg Waszyngtona, Gdynia

Godziny otwarcia Centrum: Pn.-Czw. 10.00-24.00; Pt.-Sob. 10.00-02.00; Niedziela 10.00-01.00

DLA ABSOLWENTA
I MŁODEGO

**Ponad
6000**

atrakcyjnych
ofert pracy
na
www.gratka.pl

MODELKI- zapraszamy
dziewczeta 16-25 lat na ca-
sting Modelka- 2001 New Fa-
ces z udziałem muzycznej
TV Viva, do Centrum modelin-
gu w Gemini 17. 01. 2001
godz. 17.30 tel. 620-00-30 w.
122, 620-17-61, 0605/608-
118

ABSOLWENTKI do pracy
w charakterze kasjer-
sprzedawca, na stacji benzynowej.
Wymagana podstawowa zna-
jomość komputera. Oferty li-
stowe „Mira” 80-369 Gdańsk,
al. Rzeczypospolitej 8.

ABSOLWENTÓW szkół ponad-
podstawowych, bezrobotnych, (0-
58)621-82-15

MŁODYCH (18) miejscowych i za-
miejscowych do działów handlo-
wych w 3 oddziałach. Hurtownia
058/663-70-53

DLA ELEKTRYKA
ELEKTRON. I MECHANIKA

ELEKTRYKA- automatyka ze
znajomością **chłodnictwa**,
prawo jazdy, 557-41-15

W BRANŻY SAMOCHOD.
I TRANSPORTU

KIEROWCĘ autobusu, rencistę,
676-00-86

KIEROWCĘ handlowca do bran-
ży obuwicznej, 663-38-00

W BIURZE
I PRZY KOMPUTERZE

PANIĄ do działu plac, 343-12-06

DLA KSIĘGOWEGO
I PRACOWNIKÓW FINANSÓWKSIĘGOWE,
sekretarki-

szkolenie, praca Gdańsk
058/341-54-71.
Promocja!

DLA HANDLOWCA

AGENTÓW 3 osoby, pensja +
prowizja. Szybki termin. Miła
atmosfera. Wiek 30-45 lat,
min. średnie wykształcenie,
potrzebna systematyka i pra-
cowitość, tel. 664-86-75

PRZEDSTAWICIELA handlowe-
go zatrudnię, 065/526-64-06

PRZEDSTAWICIELA handlo-
wego firmy komputerowej (so-
ftware) Wymagania: wiek 25,
wykształcenie min. średnie,
prawo jazdy kat. B, doświadcze-
nie. Wynagrodzenie 1000
PLN + prowizja, tel. 0502/904-
116

SPRZEDAWCÓW, handlowców,
1.000-, 058/303-85-69

W GASTRONOMII
I BRANŻY SPOŻYWCZEJ

BARMANKĘ kelnerkę zatrudni
Hotel Falton Rumia, (058)671-
57-11

KELNERA Bar Big Johnny, 301-56-
73

KELNERKI do 28 lat zatrudni
„Jazz Klub”. Mile widziany angiel-
ski, brak doświadczeń gastrono-
micznych nie jest przeszkodą.
Zgłoszenia osobiste wraz CV
w Klubie, ul. Długi Targ 39/40 od
godz. 18

KELNERÓW na Sylwestra za-
trudni restauracja Vabangę,
(058)621-08-43

KUCHARZY, kelnerów, za-
trudni hotel „Niedzwiedk” na
Kaszubach, zapewniamy za-
kwaterowanie. Wdzydze Ki-
szewskie tel. 058/686-13-13

RESTAURACJA

Falko

Rumia zatrudni
kelnera
(058)671-04-54

W MEDYCYNIE
I FARMACJI

KIEROWNIKA apteki, magistra
farmacji, 0601-419-196

TECHNIKA

farmacji

, po stażu do apteki, (058)671-27-
72, (058)671-91-01

ABSOLWENTA z wykształceniem
medycznym- protetyka słuchu,
zatrudnię na pół etatu, (058)305-
69-67

W INNEJ BRANŻY

AGENTÓW ochrony z licencją I-
go stopnia, 341-32-52

CHAŁUPNIKÓW nieskaplikowa-
na, 0603/762-025

CHAŁUPNIKÓW składanie, ad-
resowanie, 0501/396-576

CHAŁUPNIKÓW poszukujemy,
0603/40-81-38

CHAŁUPNIKÓW poszukujemy,
0603/60-14-26

CHŁODNIARZY serwisantów,
montaż, samodzielnymi,
(058)627-08-54

FRYZJERKĘ do Pruszcza Gd.
683-00-62

FRYZJERÓW z doświadczeniem-
zatrudni salon fryzjerski w Gdań-
sku. Oferujemy ciekawą pracę,
szkolenia. Tel. 058/554-31-19

FRYZJERÓW z doświadczeniem
zatrudni salon fryzjerski w Gdań-
sku. Oferujemy ciekawą pracę,
szkolenia, 058/554-31-19

HYDRAULIKA ciepłownika w Ad-
ministracji Osiedla w Gdańsku-
Oruni zatrudni Gdańska Spół-
dzielnia Mieszkaniowa. Wymaga-
ne wykształcenie zasadnicze za-
wodowe, uprawnienia spawalni-
cze gazowo- elektryczne, 302-30-
25 wew. 38, 309-44-61

KIEROWNIKA Apteki w Malborku,
zapewniamy samodzielne miesza-
nie, tel. 0605/042-072

KIEROWNIKA

działu utrzymania czystości z do-
świadczeniem. Gdańsk, 522-16-
41 od 10.00- 16.00

MODELKI, modeli- amatorów do
pokazów mody, (0-58)677-44-05,
0-605/27-19-19

MONTERA kadłubowego (bryga-
dzisty), budowa sekcji- kadłuba,
szlifierza (praca w Gdyni), 627-
79-49, 0601/62-90-74

NAUCZYCIELA języka angiel-
skiego od lutego 2001 r. za-
trudni Zespół Szkół nr 1 w Ru-
mi, (058)671-07-90

PRACOWNIKÓW do ochrony im-
prez masowych w noc sylwestro-
wą, 341-32-52

**ROZNOŚCIELI prasy,
zamieszkałych
w dzielnicach Kar-
winy, Wielki Kac,
Dąbrowa, Dąbrów-
ka z samochodem
małolitrażowym,
zatrudni Dział
Sprzedaży Gazet-
Prenumerata Do-
mowa. Oferujemy
pracę w godzinach
porannych (4.00-
7.30). Poszukujemy
osób zdecydowa-
nych. Zgłoszenia do
dnia 22.12.2000
w godz. 9.30-14.00,
622-76-58**

RZEMIEŚNIKÓW praca na plat-
formie wiertniczej. Zarobki mie-
sięczne od 9.000 DM wwyż. Dla
osób bez zawodu szkolenie. Zgło-
szenia: „Aerger” 62-320 Miłostaw,
skr. 17-DB.

SPAWACZY CO2, monterów
kadłuba, szlifierzy, 627-79-56

SPEDYTORA kolejowego, opera-
tora: dźwigu RDK 160, spycharki
i ładowarki Ł 34, 058/532-32-54,
532-43-64

SPRZĄTACZKĘ z okolic Wejhe-
rowo- Reda do 40 lat zatrudni
trzygwiazdkowy Hotel „Murat”
w Redzie, tel. 678-41-54 lub 672-
02-13

TECHNIKA telekomunikacji
na stanowisko serwisanta
centrali abonenckich Alcatel.
Podania i CV wysłać na ad-
res Wie- Com 81-859 Sopot
ul. Jana z Kolna 35

WARTOWNIKÓW ochrony mienia
z licencją na terenie Gdańska za-
trudnię, tel. 621-14-62

ZEGARMISTRZA zatrudnię,
zgłoszenia osobiste, 301-90-
38 Heweliusza 14

MĘŻCZYZN do zawieszania
żywych kur na taśmie ubojową
z niemieckim paszportem po-
szukuje Derksen Dienstverle-
ning (2.600 DM). Stała praca,
kontrakt, płatny urlop, prze-
jazd i zakwaterowanie zapew-
nione, tel. 0031-651-753-080

OSOBY do współpracy- dodatko-
wo zarobek ok. 1000 zł miesięcz-
nie poszukuje „Nahrin” Polska, tel.
Gdańsk 058/307-43-08

OSOBY zainteresowane umieszc-
zeniem reklamy na samocho-
dzie. Oferty przysłać: Agencja
Reklamowa „Vertim”, 02-384
Warszawa, Włodarska 55G,
tel. 022/824-12-75, 824-12-76,
fax: 824-12-78

PRACOWNIKA do konserwacji
i napraw dystrybutorów paliw za-
trudni PHU „Rał O” Sp. z o.o.,
685-93-92, 0501/152-843

PRACOWNIKÓW ochrony,
z licencją, na umowę o pra-
cę- zatrudni Securitas Pol-
ska, 058/624-64-08

NIE SKLASYFIKOWANE

CHAŁUPNICTWO dla każdego!
Praca w domu. Informacje listow-
ne lub telefoniczne, Waryńskiego
8/11, 00-631 Warszawa /0-22/
825-69-57, 0601/359-617,
0601/359-618

ADRESOWANIE kopert, 100
szluk - 1200 zł. Zaadresowana
koperta, 2 znaczki luzem. ZPD
Box 4, 83- 202 Starogard Gd.

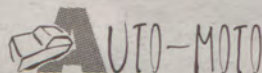
SZUKAM PRACY

BHP obsługa rachunków, 0601/658-
960

INŻYNIER sanitarny- nadzory in-
westorskie 556-92-44

KSIEGOWA (główna) wykształce-
nie wyższe, doświadczenie, dobra
znajomość przepisów, poprowa-
dzi większą firmę. Tel. 0601/05-
39-49 lub 556-32-16 po 19.00

KOMPUTEROWE przepisywanie
tekstów, drukowanie, 058/302-96-
68, 0502/374-119

SAMOCHÓD
sprzedam

**Ponad
20 000**

ogłoszeń
motoryzacyjnych
na
www.gratka.pl

DAEWOO Lanos, 1.5, 1998, 30
tys. km, bogate wyposażenie,
0608-631-437

DAEWOO Matiz, 1999, 18.200,-
granatowy, 058/761-92-77

DAEWOO Matiz, 1999, 18.200,-
zielony, 058/761-92-77

DAEWOO Nubira, 1.6 SX, 1999 r,
36.000 km, 30.000 zł, wiśniowy
perła, AA, BS, CZ, EL ES, KT,
WS, R, I, EW, ABS, airbag, bez-
wypadkowy, AF, opony letnie, zi-
mowe Kleber, (058)303-02-45

FIAT Punto, 1996, „55”, 1.1, katali-
zator, elektryczne szyby, zielony
metalik, zderzaki w kolorze nad-
wozia, 63.000 km, CZ, AA, zabar-
ny, 18.300-, 0501/274-292

FORD Mondeo, 1.8 TD, kombi,
1995, 0502-597-549

FORD Sierra, 2.0DOHC, 1992,
9.900,-, niebieski, 058/761-92-77

FORD Sierra, 2.0DOHC sedan,
1991, 9.900,-, czerwony,
058/761-92-77

FORD Transit, 1979, 1.6, benzy-
na, blaszak ocieplony + tapicerka,
stan bardzo dobry 3.600,-
0501/274-292

HYUNDAI Elantra, 1.6, 2000 r., 4
tys. km, grafitowy metalik, klimaty-
zacja, automat, 058/341-50-38

MAZDA 626, 1.8, benzy-
na, 1999 r, 49.800 zł, bo-
gate wyposażenie,
0608/33-44-00, 0501/530-
236, 058/346-92-19

MERCEDES 300D 24V, 1995,
58.000,-, zieleni metalik, 058/302-
56-94

MITSUBISHI Lancer, 1.3 benz.,
1999, 33.000 km, do uzgodnienia,
bordo metalik, kupiony nowy u de-
alera w Polsce, 058/349-43-81,
0603/950-473

OPEL Corsa 1.4, 1990, 99.000
km, 5-drzwiowa, stan dobry,
(058)301-23-96

OPEL Omega kombi, 2.3 TD,
1987, 8.900, 0502-126-626

RENAULT Espace, 2.2DT, 1998,
78.000,-, granat metalik PDW,
058/302-56-94

VW Passat, 1.8 benz/ gaz,
1991, 058/557-81-12

VW Passat Kombi, diesel, 90/91,
stan idealny, 0602/235-149

VW Polo, 1.4 I, 97/98, 26 tys km,
25.900 zł, pierwszy właściciel,
stan idealny, 3-d, 058/348-72-08

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY
sprzedam

KIA Pregio, 2.7 D,
1999, 13.000 km,
9-osobowy,
osobowo- ciężarowy
0503-87-97-10

VW T4, 1.9 D, 1991, oszklony, 22
600 -, T4, 93 r., maxi, 23 900 -,
344-77-55

INNY POJAZD
sprzedam

CIĄGNIK C-330, stan bdb oraz
4011, stan dobry, 059/62-13-716

KOMBAJNY zbożowe, różne
(„Claas Dominor” 108, 1992, tyl-
ko 110.000 zł) części MDW- Fort-
schritt „Swisspol”, Stargard tel.
091/577-52-03

SAMOCHÓD - kupię
do 5 tys. zł

0604/44-44-22
całe, powypadkowe, rozbite
AUTA powypadkowe
0602-629-911

WSZYSTKIE powypadkowe,
zniszczone, 058/531-28-56

SAMOCHÓD - kupię
od 5 tys. zł do 10 tys. zł

0604/44-44-22
całe, powypadkowe, rozbite
AUTAI Powypadkowe, uszkodzo-
ne, 671-59-62, 0604/088-964
AUTA zniszczone,
0501-538-030

OSOBOWE, dostawcze, powy-
padkowe, całe, 344-77-33

SAMOCHÓD - kupię
powyżej 10 tys. zł

DOSTAWCZE,
osobowe,
leasingowe, gotówka,
344-77-33

JAPŃSKIE,
niemieckie, francuskie.
Gotówka. 302-56-94

POWYPADKOWE, uszkodzone,
zachodnie, 671-59-62, 0604-088-
964

SAMOCHÓD (marki)
kupię

FIAT Cinquecento lub Uno,
058/56-111-72

RENAULT Clio lub 19, 058/561-
39-78

VW Golf lub Polo, 0605/409-882
AUTA powypadkowe kupię, tel.
0604-597-980

AUTO-POŚREDNICTWO

HOLANDIA-

wyjazdy po zakup samochodów:
osobowe,
dostawcze, ciężarowe

(pierwsi właściciele). Solidność.
Rzetelność. Tradycja. 661-60-93,
621-16-86, 624-35-52

CZĘŚCI ZAMIANNE
sprzedam

AMORTYZATORY, Opony, 305-
32-02

AMORTYZATORY,
tłumiki,
katalizatory, zawieszania,
058/762-98-69, 058/309-02-21

AUTO-BAZAR. Samochody fran-
cuskie- polskie, przeguby, części
zamiennne- naprawy. 058/322-13-
24, 058/322-13-25

AUTOKLIMATYZACJA!
Chłodnice, tłumiki
058/341-18-85

CZĘŚCI
do samochodów
Fiat, Daewoo, FSO
, Pruszczyk, Tysiąclecia 8,
058/683-34-62

CZĘŚCI
do samochodów
japońskich,
Daewoo, Hyundai
058/344-34-52, 058/344-34-
53, 058/661-29-20

TOP Car, używane niemieckie,
058/341-83-37

AUTO-SZYBY

ABC

Auto Szyby Gdynia, Morska
306, 623-68-88, 664-25-69,
663-96-86

ADAN- naprawa,
wymiana
058/550-01-38

AUTO! Szyby
Saint Gobain Sekurit
305-39-39,
320-29-77.

AUTO! Szyby
Saint Gobain Sekurit
305-39-39,
320-29-77.

AUTO! Szyby
Saint Gobain Sekurit
305-39-39,
320-29-77.

AUTO-Glass II

Sprzedaj, montaż. Szyberdachy.
Do Studzienki 28, 058/344-07-78,
0602/846-139, 0604/499-701

AUTO- Szyby Jaan. Sprzedaż,
montaż, followanie. **Wrzeszcz**
058/344-12-81, Kościuszki 8;
Orunia 058/309-02-51, Trakt
Św. Wojciecha 223; **Gdynia**
058/620-49-77, Kapitańska 4;
Elbląg 055/234-57-09, Meta-
łowców 1; **Kwidzyn** 055/279-
28-12, Piękna 3; **Słupsk**
059/842-51-80, Przemysłowa
128, **Starogard Gd.**
058/561-44-15, Jagiello 7

AUTOSZYBY!
Gwarancja
664-70-38
Wielkopolska 180

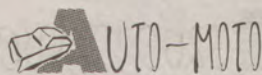
AUTOSZYBY-

dojazd bezpłatny, u klienta, na-
prawa, montaż, sprzedaż.
0608/859-821

SZYBY samochodowe-
hurt, detal, montaż, Gdańsk,
ul.Kartuska 377, (058)322-12-97,
(058)322-12-99

BLACHARSTWO

BLACHARSTWO!
Lakiernictwo



AABA

przeprowadzki,

348-72-48

ABY przeprowadzić tanio!
(058)629-98-83, 552-44-99

ACZKIEWICZ

przeprowadzki,

345-74-76

A może przeprowadzki, 058/558-06-37, 090/53-77-30

avis przeprowadzki
(0-58)621-72-75, (0-58)699-03-55

COOMPLEX

przeprowadzki, cały kraj

058/345-56-37

0605/600-274

MEBLOWÓZ 347-97-21

MEBLOWÓZ

załadunek, rozładunek, 522-15-17, 0502/855-792

MEBLOWÓZ

załadunek, rozładunek, 522-15-17, 0502/855-792

WYPOŻYCZALNIE

!!!!!!!

(058)625-14-92

!!!! (0-58)781-50-10

Gdynia

!!!
(058)665-00-39I I 349-48-69, 348-13-21,
0501/072-360ARCYTANIO, całodobowo. Nowe
0501/234-693, 0501/759-369ASTRA osobowe- całodobowo-
763-11-31, 309-93-84ATRAKCYJNE!
344-77-33 Dostawcze!
Osobowe! mikrobusy.
Zniżki na czas remontu z OCATRAKCYJNE! 550-73-04
Osobowe, Dostawcze, Mikro-
busy, refundacja na czas re-
montu, 0601/060-299

AUTA osobowe,

dostawcze

„Piaśt”

(058)558-26-33

AUTIX osobowe, nowe, (058)557-
32-20, 0602/250-222AUTOFEST 629-30-30 oso-
bowe, dostawcze, mikrobusyDOSTAWCZE! Busy, całodo-
bowo! (058)621-49-34,
0604/482-002

OSOBOWE

Auto-Plus,

058/345-52-15

SAMOCHODY

dla firm od 145,-/

dobę. Gdynia 058/62-76-221,
Gdańsk 0603/371-311

WYPOŻYCZALNIE 301-99-86

WYPOŻYCZALNIE dostawczych,

„Waga” (058)663-75-42, 0-603-
518-994

058/304-70-91, 0601/610-609

INNE USŁUGI
MOTORYZACYJNEOPONY
I WULKANIZACJA

AUTO- Haki

306-65-63

AUTO- Gum.

Opony- Felgi.

Sprzedaż, serwis, naprawa.

058/556-66-37

wew. 2

DIAGNOSTYKA

komputerowa

silników, (058)629-40-70

HAKI holownicze, sprzedaż, mon-
taż, (058)629-40-70ODBIÓR
oleju
przepracowanego.
Oiler,
0800/305-002
www.oiler.pl

ZŁOMOWANIE- 058/343-75-69

NIEUCHOMOŚCI

GRUNTY

sprzedam

GDAŃSK- Jasień, teren
o pow. 0,8 ha, obok je-
ziora Jasień, przylegają-
cy do ul. Kartuskiej,
058/551-46-40MISZEWO- teren o pow.
1 ha, przylegający do
drogi krajowej, Gdynia-
Żukowo, 058/551-46-40DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
sprzedamELBLĄG, 0,7 ha, 30 zł/m kw., bli-
sko centrum miasta, atrakcyjna lo-
kalizacja, 0602/294-364,
0602/289-313GDAŃSK Klukowo, działki bu-
dowlane, 0604/50-50-04GDAŃSK Kokoski, 1690- 3550
m kw, 10 USD/m kw, rzemieślni-
cze, 058/303-27-89GDAŃSK Otomin działkę budow-
laną oraz 1,30 ha gruntu sprze-
dam, tel. (058)303-97-26GDYNIA Suchy Dwór 500-
800 m kw, 0501/34-26-80KAPINO, działkę budowlaną,
uzbrojoną (prąd, woda), telefon,
1842 m kw., (058)677-16-93 po
16-tej

KIELNO, (058)676-08-73

PUCK od 800 do 1400 m kw.,
od 25 zł/m kw., 0-601/628-
102, 673-83-17ŻUKCZYŃ, 5 km od Pruszcza
Gdańskiego. 1.000 m kw, budow-
lana, blisko asfaltu, cena 37 zł/
m kw. Tel. 058/685-92-64ŻUKOWO, okolice, okazjal! Działki
budowlane od 23 zł za m kw, tel.
058/681-82-44ŻUKOWO, okolice- działki siedli-
skowe, od 1,5 ha do 9 ha. Cena
od 1,20 zł/m kw. Tel. 058/681-82-
44

DOM

sprzedam

CZECZEWO- niedaleko Banina,
tolidny dom, do niewielkiego wy-
kończenia. Cena 227.000 złotych,
tel. 0601/633-242GDAŃSK- Wzgórze Mickiewicza,
320 m kw, 550.000 zł, szereg,
umeblowany, komfortowy, tel.
0602/253-197GDAŃSK Osowa, Jednoróżca,
dom 200 m kw, działka 550 m kw,
plan surowy, zadaszony, ulga bu-
dowlana, 555-06-89 po 17.00
0501/456-928GDYNIA- Cisowa, dom 180 m kw,
z działalnością gospodarczą 300
m kw, garaż na 3 auta, działka
770 m kw. Cena 430.000 złotych.
Tel. 058/685-84-25PRZODKOWO, zaraz za Bani-
nem, środkowy szereg. Duży, do
niewielkiego wykończenia. Cena
227.000 złotych, tel. 0607/167-
868ROTMANTKA k. Pruszcza Gd.,
dom mieszkalny, pow. całkowita
250 m kw., wykończony, 340 tys.
zł, 0602/178-387RUMIA atrakcyjny 285.000,-
„Sadowski”
664-16-63RUMIA wolnostojący, 300
m kw, działka (600) 0501/501-
500SKARŚZEWY- wolno stojący
z garażem. Ciekawa architektura,
pow. 140 m kw, działka 480 m kw,
140.000 PLN. 032/245-66-49SKÓRCZ dom piętrowy, dwuro-
dzinny, okazjnie sprzedam,
058/582-49-70STAROGARD Gd. dom 180
m kw, 058/775-13-13 do 16.00,
058/561-35-17 po 17.00STĘŻYCA, atrakcyjny dom-
sprzedam, tel. 0608/44-98-27TUCHOM bungalow z widokiem
na jezioro, 0502-126-626TRÓJMIASTO! szereg,
wolno stojące,
344-07-07
„Zaleski”

MIESZKANIE

sprzedam

Ponad
20 000
ogłoszeń
nieruchomości
na
www.gratka.pl

Al „Unikat” 550-05-32

GDAŃSKI (1-pokojowe) (k. Ki-
licznej -/28/- 65.000,-),
(Wrzeszcz, Klonowicza -/30/-
79.000,-), 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (1-pokojowe) (Ka-
mieńskiego -/31/- 69.000,-), (Oli-
wa- Gryglewskiego -/27/-
72.000,-), 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (1-pokojowe) (Przy-
morze- Obr. Wybrzeża -/19/-
46.000,-), (Zaspa- /731/- 75.000,-)
553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (1-pokojowe) (Przy-
morze- Obr. Wybrzeża -/19/-
46.000,-), (Zaspa- /731/- 75.000,-)
553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (1-pokojowe) Żabian-
ka: (Pomorska -/27/- po remoncie-
zadbane -66.000,- ostateczna!),
(Błowy Oliwskiej -/29/- 70.000,-),
553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (2-pokojowe) (Żabi
Kruk -/38/- 83.000,-), (Nowy Port
-/50/- 105.000,-), (Słogi -/43/-
85.000,-) 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (2-pokojowe) Przy-
morze: (Rzeczpospolitej -/38/-
85.000,- Komfort!), (Olsztyńska -
/46/- 92.000,- Superokazja!),
553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (2-pokojowe) (Wrzeszcz: (Reymonta -/42/- ga-
raż, 120.000,-), (Bohomolca -
/39/- 75.000,-) 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (2-pokojowe) Zaspa:
(Ciołkowskiego -/50/- 110.000,-),
(Jana Pawła -/58/- 130.000,-)
553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (3-pokojowe) (Orunia
Góra -/61/- 155.000,-), (Śród-
mieście -/62/- 127.000,-), (Sucha-
nino -/56/- 105.000,-) 553-09-28

Hanna!!!

GDAŃSKI (3-pokojowe) (Zaspa-
Meissnera -/72/- 150.000,-, osta-
teczna!), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (3-pokojowe) (Zaspa-
Meissnera -/72/- 150.000,-, osta-
teczna!), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (3-pokojowe) (Wrzeszcz: (Sobótki -/72/- garaż-
140.000,-), (Mickiewicza -/65/-
128.000,-), (Politechniczna -/87/-
189.000,-), (Partyzantów -/63/-
garaż- 155.000,-) 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (4-pokojowe) (Oliwa -
/100/- 310.000,-), (Przymorze -
/70/- 115.000,-), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (4-pokojowe) (Oliwa -
/100/- 310.000,-), (Przymorze -
/70/- 115.000,-), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (4-pokojowe) (Oliwa -
/100/- 310.000,-), (Przymorze -
/70/- 115.000,-), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (4-pokojowe) (Oliwa -
/100/- 310.000,-), (Przymorze -
/70/- 115.000,-), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI (4-pokojowe) (Oliwa -
/100/- 310.000,-), (Przymorze -
/70/- 115.000,-), 553-38-93

Hanna!!!

GDAŃSKI Oliwa, 2-, 3-po-
kajowe, 344-07-07

„Zaleski”

GDAŃSKI Przymorze, 2-, 3-po-
kajowe, 344-07-07

„Zaleski”

GDAŃSKI Zaspa, 2-, 3-pokajo-
we, 344-07-07

„Zaleski”

GDAŃSKI Żabianka, 2-, 3-
pokajowe, 344-07-07

„Zaleski”

GDAŃSK-
Osiedle

Kryształowe,

mieszkania, szeregi. Szukasz
mieszkania? Gwiazdowa niespo-
dzianka! 058/341-27-33 058/520-
31-34GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01GDAŃSK- Zaspa, 2-pokajowe,
„Extra”, 058/550-31-01LEBORK 100 m kw, dwupo-
ziomowe, komfortowe, tanio
sprzedam (058)782-22-67Ulga
mieszkaniowaRUMIA!
Janowo,
Gdańska-na mieszkanie kat. M-2 i M-3
(cena 1 m kw- 1500 zł +
grunt)- nabór prowadzi Spół-
dzielnia Mieszkaniowa „Zagó-
rze”, Gdynia, Główna 21.
Informacje
(058)623-07-55RUMIA, mieszkanie 32 m kw.,
0501-74-81-91RUMIA, nowe, ulga,
garaże,
(058)623-68-49RUMIA 85-metrowe, nowe,
155.000,-
„Sadowski”
664-16-63SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93SOPOT! 1-pokojowe! (23 Marca
-/20/- 62.000,-) /3-pokojowe!
(Osiedle Mickiewicza -/47/-
120.000,-), (Monte Cassino -/67/-
175.000,-), /4-pokojowe!
(Grottera -/100/- 300.000,-) 553-
38-93



AI 0-501/034-824
„Orfin”
licencja
620-35-56

AI 341-90-31 Pilnie!
„Rękawek”

AI Gdynia
„Avis”
(0-58)621-72-75
(058)699-03-55
zdecydowanie!

GDAŃSKI
„Centro”
058/520-26-71

GDAŃSKI
„Nieruchomości”

Barbara Pawlikowska

Biuro
licencjonowane
058/301-60-52

GDAŃSKI! dzielnice!
„Plus”
520-20-10

GDYNIA!
„Vektor”
620-18-76, 620-97-99

GDYNIA gotówka!
„Drex”
620-71-51

GDYNIA
okolice, pilnie!
„Bałtyk”
(058)781-57-54

GDYNIA osiedle Sokółka, 50 m,
058/682-37-40, 0605/82-91-64

GDYNIA
Rumia, pilnie! „Sadow-
ski”
664-16-63

SOPOT- Oliwa, Kontrakt
TKN
(058)551-06-53

MIESZKANIE 2-POK.
kupię

GDYNIA Witomino, Kielecka, 46
m kw, 2-pokojowe, 058/661-22-83
pn- pt, 11.00- 16.00

SOPOT 0502/399-289

GRUNTY
odnajmę

GDAŃSK-12 tys. m kw., wielolet-
nia dzierżawa, 0601/628-484

DOM
odnajmę

CHWASZCZYNO, 058/552-84-26

GDAŃSK- Jasień, nowy. Pilnie!
Najlepiej firmie, 058/303-99-15

GDYNIA Dąbrowa, segment 240
m kw., z wyposażeniem lub bez,
garaż podwójny, 781-59-21

MIESZKANIE
odnajmę

AI
(058)305-33-99

Express!

GDAŃSKI 058/320-33-33, najniż-
sza prowizja. Global

GDAŃSKI Gdynia.
058/341-06-45
„Oskar”

GDAŃSKI Kwatery turystyczne,
pracownicze, mieszkania- krótko-
terminowo, 058/301-26-34,
www.gt.com.pl

GDAŃSK- Siedlce, pokój 2-oso-
bowy odnajmę, 500,- 058/302-06-
19

GDAŃSK- Stare Miasto,
luksusowy apartament,
umeblowany, wyposażo-
ny, 058 551-46-40

GDYNIA, Abrahama
mieszkanie 90 m odnajmę, 0-
501/755-700, 661-22-17

GDYNIA wybór!
„Drex”
661-63-80

ŁĘGOWO, pokój, 058/682-85-68

REDA kawalerka,
komfortowa,
400,- + liczniki, kaucja, 621-43-
23, 0602/705-002

KAWALERKA. Tani! 058/557-
65-59

TRÓJMIASTO, 1-2-3-pokojowe,
058/557-65-59

MIESZKANIE 1-POK.
odnajmę

GDAŃSK- Starówka, 23 m kw.,
l.p., 085/6531-763

MIESZKANIE 2-POK.
odnajmę

SOPOT dobry punkt, wyposaże-
nie do uzgodnienia, 900,- + opłaty
+ kaucja, 058/551-07-15

MIESZKANIE 3-POK.
odnajmę

SOPOT centrum, 98 m kw, Osie-
dle Golebiewskie, parter, z miej-
scem garażowym, częściowo
umeblowane, (058)550-58-50

LOKAL BIUR.-USŁUG.
odnajmę

GDAŃSKI Gabinety lekarskie,
biura, magazyny, warsztaty, skle-
py, 341-90-31

„Rękawek”

GDAŃSKI Podwale Staromiejs-
kie, 70 m, **Atrakcyjne!**
344-07-07

„Zaleski”

GDAŃSKI Starówka, 35
m, 0501-050-850
„Zaleski”

GDAŃSKI Wrzeszcz, Dmowskie-
go, 45, 50, 100 m, 344-07-07

„Zaleski”

GDAŃSK, biura, magazyny; 305-
35-39 Rufis

GDAŃSK, Centrum Handlowe
ETC, 57 m kw, odstępną za wypo-
sążenie, 0501/135-505

GDAŃSK, ul. Czarny Dwór 8, dwa
pomieszczenia biurowe, cena 27
zł/ m kw, 553-00-71 w. 142

GDAŃSK- hala Gildia, box han-
dlowy, 058/343-47-00

GDAŃSK- Orunia,
firma wynajmie lokal użytkowy
/157 m kw/ z ogrodzonym placem
składowym /1.820 m kw/,
058/340-04-47, 058/341-72-24

GDAŃSK- Przeróbka, magazyn
z rampą- 520 m kw + biuro 70
m kw, biuro- 100 m kw, tel.
0601/675-550

GDAŃSK- Przymorze,
wydzierżawię
lokal

na hurtownię (130), 0501-058-
533

GDAŃSK- Stare Miasto,
parter kamieniczki,
058 551-46-40

GDAŃSK- Starówka,
(54), (38),
(058)344-36-49

GDAŃSK- Starówka, 058/301-49-
38

GDAŃSK- Wrzeszcz, Centrum
Handlowe „Sukces” pawilon 13
m kw, zwrot kosztów wyposaże-
nia, 0601/365-493

GDAŃSK Oliwa, Grunwaldzka
480 A, wydzierżawię lokal wolno
stojący, (058)552-02-82

GDAŃSK Wrzeszcz- centrum do-
chodowy sklep kosmetyczny- wy-
posażony (odnajmę, sprzedam
0602/247-999

GDYNIA, biura,
305-35-39 Rufis

GDYNIA- Redlowo, (30), pawilon
handlowy obok przystanku kolejki
elektrycznej na biuro odnajmę,
058/664-77-82

GDYNIA centrum (14 m), I piętro,
na biuro, 620-53-70, 661-51-21

GDYNIA centrum, lokal 130
m kw., za odstępną, 0-501/517-
688

GDYNIA centrum, lokal usłu-
gowy, parter, pow. 134 m kw,
nowy, tel. (058)620-12-16,
(058)620-12-17

GDYNIA produkcyjne, biurowe,
664-38-17

KWIDZYN pawilon piętrowy 160
m kw., na sklep lub biuro, C.O, te-
lefon, alarm, rolety antywłamania-
we; do wynajęcia, tel. kom.
0604/405-567

GARAŻ
odnajmę

GDYNIA- Chwarzno, (058)621-
46-02

INNA NIERUCHOMOŚĆ
odnajmę

GDAŃSKI /300 m/ warsztat,
341-90-31
„Rękawek”

GDAŃSKI Hala, /2146 m/
341-90-31
„Rękawek”

GDYNIA- Chylonia, ul. Krzywo-
ustego 8, pomieszczenie magazy-
nowe o powierzchni 540 m kw.,
058/663-77-03

GDYNIA centrum, powierzchnia
magazynowa 300 m kw., (0-
501)696-814, 622-20-45

KWIDZYN sklep 200 m kw.,
w centrum, wydzierżawię, tel.
055/261-03-10, 0502/12-48-
51

WEJHEROWO- zakład produk-
cyjny wydzierżawię z możliwością
sprzedaży, (058)677-33-06

MIESZKANIE
poszukuję

AI
(058)305-33-99

Express!

GDAŃSKI 058/320-33-33. Trój-
miasto „Global” Pilnie!

GDAŃSKI Gdynia!
Bezpłatnie

„Oskar”

058/341-06-45

GDYNIA różni „Drex”
620-71-51

1-2-3-POKOJOWE, 058/342-49-
13

1-2-POKOJOWE, pilnie! 058/557-
65-59, 0502/065-120

KAWALERKA, 058/344-06-04

LOKAL BIUR.-USŁUG
poszukuję

AI
058/305-33-99

Express!

GDAŃSKI Gdynia!
Bezpłatnie

„Oskar”

058/341-06-45

TRÓJMIASTO- centrum, 50
m kw., lokal handlowy. Możliwość
kupna, 0603/09-26-58

POŚREDNICTWO
AGENCJE

AI
„Orfin”,
licencja

620-35-56, 0501/034-824

CENTRO.
Kupno, Sprzedaż, Wynajem
058/520-26-71; 058/341-49-
94 Hallera 168

EXTRA- licencjonowane po-
średnictwo, 058/550-31-01,
058/550-07-77

GWAZDACZ
Sobótka 23/2,
058/763-17-17

KONTRAKT
Licencjonowane Pośrednic-
two,
550-46-13

NIERUCHOMOŚCI
„Tekieli”

553-26-40, 553-86-84 Przymo-
rze, Jagiellońska 2

OPKG- Sp. zo. o.

GEOLAND

058/341-20-76 wew. 39,
0501/977-133, 0605/949-678 Po-
średnictwo- wyceny, **Obsługa**

prawna nieruchomości



MATERIAŁY BUD.
sprzedam

BLACHY na dachy.
Najtaniej!
0-58/345-68-94.
Przyjedziemy, pomierzmy,
skosztujemy, dostarczy-
my

BLOCZKI, gazobeton, ce-
ment, cegła, żwir, kafele, trans-
port, raty, 058/348-78-00,
058/348-00-84

BOAZERIE deski podłogowe, li-
stwy, 058/342-54-31

BOAZERIE deski podłogowe, li-
stwy, 058/342-54-31

SIATKI zgrzewane stalowe-
różne oczka, grubości drutu.
Siatki tkane- karbowane. Siat-
ki ogrodzeniowe- różne wyso-
kości. Druty, pręty cięgnięte.
Produkcja- usługa „Drusiat-
mex” 05-091 Ząbki k/ W-wy,
Langiewicza 7A, (0-22)781-
46-48 8.00- 16.00

TEFOND i Stybit- nowoczesne
materiały do izolacji ścian piwnic,
663-99-12

WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ
sprzedam

DWA fotele, ława 120 zł, 0-
601/69-02-35

NARZĘDZIA
kupię

MASZYNY stolarskie, 0602-459-
611

MURARSTWO

BUDOWA, izolacje, wykoń-
czenia, 629-36-37, 0-601/62-
10-69

BUDOWY, remonty, wykończenia
tel. 678-66-23, 0605/545-608

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE!
(0-58)300-52-21

CYKLINIARSKIE!
(0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE!
(0-58)553-22-62

CYKLINIARSKIE!
(0-58)620-57-68

CYKLINIARSKIE!
553-09-40

CYKLINIARSKIE!
620-74-81,
0-501/011-846

CYKLINIARSKIE!
Bezpłatne, układanie,
664-97-33

CYKLINIARSKIE!

Lakierowanie!
553-18-40

CYKLINIARSKIE! Lakierowa-
nie, szybko i solidnie, tel.
(058)624-66-78
0501/178-577

CYKLINIARSKIE!
montaż paneli

341-73-23

CYKLINIARSKIE,
663-57-02

CYKLINIARSKIE, parkieciar-
skie, (058)672-08-13,
0604/900-587

CYKLINIARSKIE 620-19-75

CYKLINIARSKIE
bezpłatne 621-85-23

CYKLINOWANIE!

620-23-84, 561-27-85. Remonty.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 520-
15-95

MONTAŻ podłóg szwedzkich,
profesjonalnie, 058/683-65-89

PARKIECIARSKIE (058)551-19-
20 Sprzedaż, Układanie, Cykino-
wanie

PARKIET!

„Drewus”
551-05-83
układa, cyklinuje, lakieruje

PARKIET!
„Heban”- kompleksowo, 551-
63-35

PARKIET!
Deska podłogowa, mozaika.

Sprzedaż.

Z montażem rabat,
058/344-07-40,
058/344-07-50

PARKIET!
Eksportowy.

Sprzedaż.
Układanie,
Cyklinowanie.

„Timber”,
761-79-79,
556-50-93

PARKIET

„Mat- Bud”
największa
hurtownia
w Trójmieście.
Z montażem rabat!
663-03-85

PARKIET

kompleksowo, materiały wła-
sne, powierzchnie,
sklep firmowy,
058/344-37-98
ISO 9002

PARKIET własny, powierzony,
układa, cyklinuje, pomiary
wilgotności

„Parkietus”

18-letnia firma.

058/551-26-04

PODŁOGI szwedzkie, mon-
taż, 0605/334-771, 0603/99-
60-70

CYKLINEX- parkieciarstwo,
szwedzkie, 058/346-77-67

ŚCIANY, SUITY

ADAPTACJA, aranżacja
wnętrz, kompleksowe remon-
ty mieszkań, biur, sklepów,
(058)629-59-53, 0501/777-
281

ADAPTACJE aranżacje, kom-
pleksowo Zakład Abo 348-54-
72, 0604/266-419

ADAPTACJE wnętrz „Standard”
661-74-47, 0501/249-600

CEKOLOWANIE, malarskie, ta-
petowanie, kafelkowanie, 346-14-
04

CEKOLOWANIE, malowanie, cy-
klinowanie, kafelkowanie, hydrau-
lika, inne,

663-57-02

CEKOLOWANIE, malowanie,
kompleksowe wykańczanie
wnętrz, 0606/157-552, 0603/264-
563

KOMPLEKSOWE wykańczanie
domów, mieszkań, biur. Tynki gip-
sowe: suche, mokre. 0502/158-
401

MALARSKIE, szpachlowanie, so-
lidnie, tania, 662-20-62

MALOWANIE tapetowanie,
cekolowanie



HYDRAULICZNE

(058)672-66-85, 0501-32-57-89

HYDRAULICZNE, gazowe
665-84-35

HYDRAULICZNE, naprawy, konserwacje, 661-89-09, 0-501/977-409

HYDRAULICZNE- gazowe,
(058)625-32-84, 0605/125-892HYDRAULICZNO-
gazowe,
0501/158-189

HYDRAULIKA C.O. awarie, 551-57-15

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 302-98-94

ELEKTROINSTALACJE, re-
monty, pomiary,
058/341-31-36

ELEKTRYCZNE (058)665-35-60

ELEKTRYCZNE, alarmowe, kom-
puterowe, dostępu, 0602/539-259ELEKTRYKA, profesjonal-
nie, 0605/334-771, 0603/99-
60-70, 0605/78-60-67INSTALACJE pomiary,
pogotowie,
621-17-12KOMPLEKSOWO elektryczne,
341-51-79, 346-84-34

USŁUGI GAZOWE

Al „Abagaz”, naprawa, konserwa-
cja, montaż pieców, junkersów,
kuchenek, (0-58)625-31-49,
(058)665-35-66GAZOWE
306-38-94

GAZOWE 665-84-35

MONTAŻ, naprawa, porady, 302-
28-30, 30-73-595

ZABEZPIECZENIA

ALARM!
Monitoring
„Kingpol”
058/344-15-86

ALARMY, domofony, 665-35-60

ALARMY, telewizja, systemy an-
tykradzieżowe, wideodomofony,
kino domowe, audio, 058/552-20-
28, 058/552-20-29ALARMY- biura, sklepy, mieszka-
nia, 664-94-55BALKONY
kratki

342-83-69

BOB Rollo
producent rolet
zewnętrznych, markiz, żalu-
zji, Rumia 671-93-41, 671-93-
44; Sopot 550-29-68; Tczew
532-02-41, Gdynia 663-75-73DOMOFONY
555-12-23, 342-74-60, 0501-837-
219DOMOFONY!
341-66-40DOMOFONY, naprawa wszyst-
kich systemów, 671-58-66MONTAŻ sprzedaż zamków an-
tywłamaniowych, atestowanych,
okuć drzwiowych, „Lares” 620-16-
67, 344-73-29

ROLETY

antyłamaniowe,
bramy, kratki„Rollgate”,
058/345-30-13

ROLETY

zabezpieczające.
Bramygarażowe, przemysłowe.
Top058/681-42-39, 058/684-00-
02ROLETY zewnętrzne- zabezpie-
czające, „Sohns-Pol” 321-22-87INNE
REM-BUDOWL.ARCHITEKT-
projekty
budowlane,bezpłatne załatwianie formal-
ności, 058/306-34-66,
0608/68-90-81BUDOWA domów, remonty
mieszkań, 661-53-02BUDUJEMY od podstaw aż
po dach profesjonalnie, pe-
len nadzór, 0605/334-771,
0603/99-60-70, 0605/78-60-
67CIĘCIE wiercenie żelbetu, -
wyburzenia, -poszerzanie
nadproży drzwi, okien.Ogólnobudowlane
remonty- kompleksowo, izo-
lacje piwnic, drenaże, kanali-
zacje sanitarne, posadzki,
(058)620-38-93, 0602/620-
777GLAZURA panele podłogowe, hy-
draulika, kompleksowe remonty,
0606/174-430KOMPLEKSOWE re-
monty pod klucz
0605/334-771, 0603/99-60-
70, 0605/78-60-67OGÓLNOBUDOWLANE kom-
pleksowo, remonty, 0606/94-65-
90, 058/682-83-05PEŁNA gama usług- Akropol,
0501/049-136CZYSZCZENIE,
306-18-70CZYSZCZENIE
303-37-41DEZYNSEKCJA! 100 % skutecz-
ności, 559-85-19

DEZYNSEKCJA!

deratyzacja, VAT, 551-87-59

SPRZĄTANIE- biur, mieszkań,
671-73-97SPRZĄTANIE mycie okien, 555-
14-86, 623-54-55USŁUGI STOLARSKO
-TAPICERSKIEMEBLOWE kuchnie, zabudowy,
pawłace, 556-58-63STOLARSTWO, szafy, kuchnie,
zabudowy 342-24-53

TAPICERSKIE! 341-61-66

TAPICERSKIE, 553-89-29

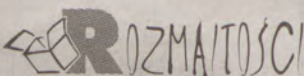
TAPICERSKIE

w domu klienta, 663-77-46

TAPICERSTWO-

renowacja, czyszczenie,
058/343-56-96ZABUDOWY, renowacja mebli,
0501/931-957

POZOSTAŁE

DREWNO kominkowe, polu-
pane, transport, 0502/52-31-
11MONTAŻ drzwi, wymiana zam-
ków, 0501/401-281RZĘBIARSKIE i renowacyjne
usługi 058/562-40-77OBSŁUGA
ekonom-prawnaABAK- licencjonowane biuro ra-
chunkowe. Gdańsk, Kolobrzewska
39F, 058/761-89-84, 0502/526-
171ALRAD
Badanie
bilansów,
058/550-52-11AUDYTOR- Komp. Biuro Rachun-
kowe, 058/346-01-16B.A.R. Buchalter
Badanie bilansów.
Polna księgowość, KPIR.
(058)661-78-74

BILANS

Badanie bilansu- Biuro Ra-
chunkowe, 058/622-57-45,
058/344-15-84, 0-501/501-
542BIURO
doradztwa
podatkowego„Komfort” Jaskowa Dolina 9/3
Gdańsk, doradztwo podatko-
we, prowadzenie ksiąg han-
dlowych i rachunkowych, roz-
liczenia ZUS, archiwizacja do-
kumentów, 058/341-75-90BIURO Rachunkowe „Lider”, 302-
34-31, 682-30-49BIURO rachunkowe „Orgtech”
305-83-29. DoradztwoBIURO
rachunkowe
„Rena” licencjonowane.
Doradztwo podatkowe, 303-
19-26, 305-38-80BIURO rachunkowe, 058/556-
03-67BIURO Rachunkowe,
348-06-15,BIURO Rachunkowe,
348-06-15,

0604-913-170

BIURO rachunkowe, 552-21-
09, 0601/622-574

BIURO Rachunkowe, 682-73-05

BIURO rachunkowe, doradztwo,
ZUS, 058/300-50-39BIURO Rachunkowe, księgi, po-
datki, place, kadry, ZUS, 551-20-
86 w. 134BIURO Rachunkowe-
Koncesjonowane!Navitrans-
Accountprowadzi: księgi handlowe /FK-
Symfonia/, księgi przychodów-
rozchodów, ZUS- teletransmisja,
place, doradztwo,
347-02-20,
347-03-84BIURO rachunkowe- księgi han-
dlowe, KPIR, ZUS, place, 551-00-
14 wew. 2006BIURO
rachunkowe
661-76-88

BIURO

rachunkowe

doradcy podatkowego

-kompleksowa obsługa firm
tel. (058)620-75-92BIURO rachunkowe licen-
cjonowane,
620-85-25

KONCESJONOWANE Biuro

Rachunkowe

664-23-70

OBSŁUGA małych firm, ka-
sary, place, ZUS, podatki, tel.
0501/624-889

PAIR
Polskie Centrum
AUDYTU
RACHUNKOWOŚCI
Sp. z o.o.

- PROWADZENIE KSIĄG HAN-
DLOWYCH
- OBSŁUGA KADROWO-
PLACOWA
- KPIR
- BADANIA BILANSÓW
- ANALIZY
EKONOMICZNE

TEL. 300-00-64/69
TEL./FAX 300-00-68
GDAŃSK
UL. KARTUSKA 228 A/2
P-16819/A/1004

DORADZTWO

DORADZTWO
Finansowe:-kredyty gospodarcze,
-biznes plany,
-analizy,

058/344-75-22

0601/20-45-72

TOROS pozyskiwanie informacji,
negocjacje finansowe, odzysk na-
leżności, tel/fax 550-27-60,
0608/120-428 Sopot ul. Paderew-
skiego 1 81-831

KREDYTY I POŻYCZKI

AGENCJA Factor, 058/30-74-
793, 058/30-74-417 samochody,
gotówka, hipoteczneAGENCJA
Gotówka,
520-33-52,
bez poręczycieli, bez współ-
matronka, Wrzeszcz, Kłono-
wa 1ATOS- kredyty samocho-
dowe, sprzedaż, 553-12-71 w.
306

BIURO

kredytowe oferuje:
3.000 bez współmatronka,
5.000 bez poręczyciela,
Gdańsk (058)305-35-25,
Gdynia (058)662-25-46

EKSPRESOWO

bez
poręczycieli:-kredyty gotówkowe,
-kredyty hipoteczne,
-kredyty samochodowe,

-atrakcyjne leasingi. Tel.

(0-58)661-32-44, 781-82-16, 305-
25-44, 0-608/637-508, 0-608/650-
985, 0-608/523-297GOTÓWKA!
Atrakcyjnie!
058/553-40-28GOTÓWKA!
Atrakcyjnie! Gdynia
781-55-50KREDYT
bez poręczycieli
CitibankStarowiejska 41/43
Gdynia, (058)620-45-54KREDYTY!
Gótówkowe!od 500,-
do 10.000,-spłata 3- 36 m-cy najniższe
oprocentowanie bez poręczy-
cieli.SKK-Kredyt
058/552-37-71

KREDYTY 0503/855-128

KREDYTY 058/683-55-86
Pruszcz Gdański, 309-96-68KREDYTY
dla firm.
Najtaniej!
Najszybciej!
058/345-19-55KREDYTY dla firm
(0601)20-45-72KREDYTY dla każdego,
0502/097-114, 520-33-99KREDYTY
gotówkowe,
samochodowe, hipoteczne,
621-63-43, 0603/169-735

„Domena”

KREDYTY
jakich szukasz,
(0-58)621-85-27KREDYTY
mieszaniowe, dla firm, go-
tówkowe, od 5 tys. zł.
058/346-12-81

NAJTAŃSZE kredyty od 5,6 %

rocznie, 5000,-

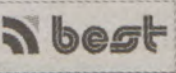
bez poręczyciela,

341-33-28,

306-69-88

POŻYCZKA-
samotnymod 600 zł dochodu,
(058)662-25-46

Gdynia

POŻYCZKI
dla każdego.Gdańsk 301-46-31, Gdynia 620-
99-12KREDYTY
GOTÓWKOWE- w 48 godzin
- do 5 tys. zł
bez poręczycielaGdańsk
ul. Rajska 14A
tel. 305 77 77ul. Partyzantów 13c/1
tel. 344 38 38Gdynia
ul. Starowiejska 40b
tel. 620 13 97Hala Targ. box 311
tel. 620 95 00D.T. Chylonia box 51
tel. 623 62 17 w. 151Sopot
ul. Polna 58/60
tel. 550 44 88Wejherowo
ul. Pucka 17
tel. 677 23 43

Z-1440/A/1236

30.000,- Bez poręczycieli,
0501/797-345, 0602/187-915HURTOWO
sprzedamATRAKCYJNE ceny
(Piccolo 0,49)

Fajerwerki

Gdańsk, Sobieskiego 14,
0607/316-792CHOINKI, świerk- plantacja Biel-
kówek, 0501/052-797

ROZMAITOSTY

FAJERWERKI „Jorge” - importer,
Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Uphagena
10, tel. 345-28-40

FAJERWERKI profesjonalne,
Wrzeszcz Biała 1E, 344-63-35

BIO OCET
!!!MIĘDZYNARODOWY
SYSTEM JAKOŚCI HACCP!!!
MATMAR COMINDEX Sp. z o.o.
PRODUKT WYSOKIEJ JAKOŚCI
OCETU SPIRYTUSOWYCH
I WINNYCH. METODA
FERMENTACJI BIOLOGICZNEJ
Z UŻYCIEM MIKROFILTRÓW.
KONTAKT: TEL. 52/357-47-03
FAX 52/357-08-52
MOBIL 603-777-288
R. 18160/A/5-2

SPRZEDAŻ

FAJERWERKI

620-52-66

GAZAŻE blaszane, najtaniej,
0607/143-221, 0501/723-068

KONTENERY magazynowe
i biurowe, chłodnicze-
sprzedaż i serwis,
BALTICON
- Gdynia, Warszawa
(058)663-00-79, 0605-051-328

NOTEBOOK Toshiba 1620
CDS- nowy, Tczew 058/533-
79-48 po godz. 18.00

PODSŁUCHY-
wykrywanie!

(0501)146-558

SIATKI, słupki, drut kolczasty.
Transport bezpłatny. 059/84-71-
344

KUPNO

MASZYNY szwalnicze „Juki”
042/648-84-83, 0601/34-80-20

PIANINA,
fortepiany-
kupujemy!

Gdańsk
341-52-40

ZAKUPIE wszystkie monety,
banknoty, (058)301-46-95

USŁUGI RÓŻNE

CATERING- piękny stół,
0501/491-406

DETEKTYWISTYCZNE,
058/30-74-311

DEŁUGI, handel, odzysk, 058/307-
42-16, 058/307-44-17

DEŁUGI- handel, odzysk,
(058)307-44-56, 307-45-21

DEŁUGI- Ściągam! Kupię!
(058)347-60-69, 0604/609-034

MIKOŁAJ- profesjonalnie, 347-
33-58, 0601/505-108

MIKOŁAJ 0503/941-066

PRAWDZIWY Mikołaj, 347-33-56,
762-30-69 Andrzej

SPÓDNICE

na miarę, 346-15-09

ŚWIĘTY Mikołaj w twoim domu!
Spraw dziecku radość, 0503/855-
122

WINDYKACJA należności, Inter-
Lex, 058/301-50-51 w350

WRÓŻBY tarot, horoskopy,
551-71-94, 0603/42-95-38

WRÓŻKA! -psychoterapeuta
301-36-83, 301-54-27,
0501/930-006

WRÓŻKA (058)623-66-25

ZLECĘ wykonanie biżuterii srebr-
nej z bursztynem, 0601/6666-76

LOMBARDY

AGENCJA lombard

komis, Gdynia, Morska 167,
(0-58)663-44-52

BGB Gdańsk, Szeroka 119/120,
346-31-57

EKSTRAPOŻYCZKI Chylonia
Dworzec PKP, (058)628-54-54

GDAŃSK Dworzec Główny PKP,
346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP,
628-54-23

LOMBARD,

samochody, RTV, złoto,
Gdańsk, Kolobrzewska 39F,
553-04-68

LOMBARD,

samochody, RTV, złoto, Sopot,
Niepodległości 743,
551-15-50

LOMBARD. Samochody, złoto,
RTV, antyki, Gdynia,
Świętojańska 135,
(058)622-76-38

SUPERLOMBARD! Gdynia, War-
szawska 64, (058)661-31-76

MUZYKA

FORTEPIAN kupię, 0601/775-
838, 0601/556-454

PIANINA, nowe (3590-), używa-
ne (od 400-), gwarancja, trans-
port gratis, Gdańsk 341-52-40
Gdynia 627-06-68

RÓŻNE

SCHUDNIJ 5-15 kg, za 7 zł
dziennie. Bezpłatna konsultacja
tel. 683-23-40

SPRZĘT
ELEKTR. ELEKTRON.

SPRZĘT GOSP. DOM.
sprzedam

SERWIS
PRALEK
LODÓWEK
302-00-06
303-61-61
624-58-50
Dojazd bezpłatny

ACCOVENI Sprzedaj!
Naprawa!
Pralek!
Lodówek!

Bezpłatny!
Dojazd!

302-97-62,
303-29-53,
682-96-49,
0502/638-215

Gwarancja!

SPRZĘT GOSP. DOM.
usługi

LODÓWKI!

664-85-85, 0-601/63-57-27, eks-
presowo

LODÓWKI, zamrażarki,
622-10-29,
303-70-33
najtaniej

LODÓWKI.

Pralki

552-16-53,
300-58-68
344-83-98,
620-29-99
naprawa

LODÓWKI

naprawy domowe, 664-04-53

PRALKI

(058)622-29-38, 0501/012-
310 Gwarancja!

PRALKI,

556-20-21, 556-22-47,
gwarancja.

PRALKI, zmywarki, 305-46-55

PRALKI zmywarki

ekspresowo

622-05-06

dojazd bezpłatny

AUDIOVIDEO

usługi

TELEPOCOTOWIE
Naprawy Domowe
Dojazd Bezpłatny
GWARANCJA 12 M-CY
SONY PANASONIC
LEXUS JVC AIWA
PHILIPS SIESTA
WSZYSTKIE FIRMY
556-05-88
0-501-53-74-97

TV-VIDEO-KOMPUTERY
SONY, CURTIS, JVC,
SAMSUNG, THOMSON,
SANYO, NEC, Otake,
SHARP, PANASONIC,
UNIMOR, PHILIPS
WSZYSTKIE FIRMY
301-90-94
348-85-84
550-68-05
620-39-36

SERWIS
TV VIDEO
SCHUMANA 37
SPECJALIZACJA:

SONY
SAMSUNG
CURTIS
NEPTUN
SIESTA
COLORMATIC
i inne

302-37-30
623-51-04
Naprawy domowe!
Bezpłatny dojazd!
Gwarancja!

ABATRONI „Abatron” Axion!

Biażet,

Neptun,

Unimor-

Siesta, Curtis,

Elemis,

Lexus, Samsung,

Otake, Royal, Funai, Goldstar,

inne

Telenaprawa-

dojazd bezpłatny

341-69-66,

344-12-84,

554-16-42

ANTENA!

(0-501)96-24-06, (058)771-39-77
wizja

ANTENA!

(058)661-33-47, 0601/65-43-33,
kompleksowo

ANTENA. RTV- satelitarne, 3427-
427, 0601/622-203

ANTENA 552-29-71, 0606/306-
883

ANTENY!

Kompleksowo, 622-11-28,
0603/438-304

ANTENY, (058)302-97-62, sateli-
tarne, Wizja, RTV.

ANTENY TV i Sat, pełny zakres,
0501/594-972, 304-99-49

CURTIS, Elemis,

Neptun,

Siesta, Trilux,

Telestar...

inne. Autoryzacja Trilux, Te-
lestar. Fabryczny serwis Uni-
mora. NICAM.

307-53-75

Dojazd bezpłatny. Gwaran-
cja.

CURTIS-

Trilux-

Siesta-

Sony-

inne.

Naprawa

302-91-40,
551-76-21
Bezpłatny dojazd.

NAPRAWA

kamery,
wieże,
walkmany,
radiomagnetofony

Mikoś

Video- TV- Audio- Service.
Wrzeszcz, Grunwaldzka 132
(przy Jesionowej) 058/341-
35-31

NAPRAWA

telewizorów

341-72-72,
302-00-82

Gwarancja, dojazd bezpłatny,
tanie

TELENAPRAWA,

przestrajanie,

629-02-33

TELEVIDEOSERWIS- domowe,
gwarancja, Trójmiasto- dojazd
bezpłatny, (058)559-87-18,
(058)699-05-18, 0501-491-198-
całodobowy

TELEWIZYJNE!

Dojazd bezpłatny 625-21-97,
302-37-30

VIDEOFILMOWANIE!

Promocja

559-85-19, 0601/65-06-07

VIDEOFILMOWANIE, 678-56-59

VIDEOFILMOWANIE 0501/953-
162

VIDEOFILMOWANIE cyfrowe, no-
wocześnie, 661-38-68, 0501/155-
070

SPRZĘT BIUR.

sprzedam

KASY fiskalne, 0501/95-35-80



PRZEWOZY

AALTOURIST
najtańsze przewo-
zy, sylwester!
301-89-51,
307-45-58

AGENCJA

Autocentrala

Najtańsze przewozy!

301-97-75,

661-81-03

AGENCJA

Euro-Tour

Przewozy międzynarodowe-
znizki!

550-14-24

AGENT turystyczny „Teja” Prze-
wozy 763-18-61

AHS

Koln

codziennie

058/301-51-11

AHS

Koln

codziennie

058/301-51-11

BANK przejazdów międzyna-
rodowych,
Holidays,

058/305-59-75 058/341-27-
61,

CENTRUM

międzynarodowych

przewozów

autokarowych

Sylwester narty, zimowiska
„Prima-Tour”, 058/620-13-42,
058/661-25-02

CENTRUM

przewozów
międzynarodowych,
058/305-28-28
058/346-20-46

HAMBURG, Bremen, Oldenburg.
Wjazd 23 grudnia, powrót 26
grudnia, bus- wolne 7 miejsc. 0-
606/429-301

HAMBURG codziennie, **rano**
682-05-80

INWESTUR

przewozy- Anglia, Niemcy, Wło-
chy,

346-24-31

MIKROBUSY 8-osobowe.
Kraj! Zagranicą! 623-74-05

NIEMCY- codziennie, przewozy
Europa (058)677-06-06

PTK BORT- 058/620-89-99 prze-
wozy, wycieczki, Sylwester, narty,
zimowiska, Last Minute.

WCZASY, WYCIEZKI

SANATORIA

AALTOURIST- wczasy,

zimowiska,

301-89-51

ATRAKCYJNE wycieczki krajo-
we, zagraniczne, wczasy odchu-
dzające, bilety lotnicze, przewozy
międzynarodowe. Ubezpieczenia.

Balt-Tur

Hotel „Europa”, Sopot, al. Nie-
podległości 766, 058/551-64-44

ATRAKCYJNY

Sylwester-

Praga,

od

669,-

Sports Tour

058/555-02-04

BAŁTYK- Stegna Sylwester 2-
dniowy, super atrakcje, wesela,
szkolenia, 055/247-72-37,
055/247-72-57

DRUSKIENNIKI- sanatoria,
wczasy, wycieczki, kursy języ-
kowe **Holidays**, 058/341-
27-61, 058/305-59-75

DRUSKIENNIKI wyjazdy
przez cały rok **Holidays** 341-
27-61, 305-59-75

GRO-TOUR

Sylwester: Jurata, Jastrzębia Gó-
ra, Łeba od 240,- 058/305-82-42

HOTEL „Niedźwiadek” na Ka-
szubach: Święta! Sylwester!!
Szkolenia!!! Zapraszamy. Tel.
058/686-13-13

OLECH- Travel

sylwester, narty, oferty Necker-
mana, 305-22-23, www.olech-tra-
vel.com.pl

„SYLWESTER

Mausz, od 310,- nocleg, wy-
żywienie, bal. Wczasy odchu-
dzające od 1150,- „Milo” 555-
03-28, 058/661-76-68

TURYSTYKA
MŁODZIEŻOWA

ABSOLUTNIE Super zimowiska,
oboz

ROZMAITOŚCI

GDAŃSKI Wąły Jagiellońskie 24,
(raprzedciwko Żaka)- Centrum
Stomatologiczne- pełen zakres
usług. Codziennie, także soboty,
301-99-36

GDAŃSK Wrzeszcz, Dom Rze-
miasta. Czynne 8.00- 20.00 sobo-
ty 8.00- 15.00, 341-08-83

GDYNIA
3-Maja 16. Usuwanie próch-
nicy zelem. Laseroterapia.
Potetyka 620-46-64

SOPOT, Sikorskiego, „BILLA”,
poniedziałek- sobota 8.00- 20.00
760-12-37

STOMATOLOGICZNE święta,
761-88-13 Przymorze

PARODONTOLOG- stomatolog,
Madalińska. Rejestracja 0501-74-
78-76

RENTGEN
zdjęcia panoramiczne i zębo-
we Sopot, Poniatowskiego 6,
551-13-41

INNE

APARATY
sluchowe „Philips”.
Sprzedaż, badania, raty.
Aparaty cyfrowe. Komputero-
we dostrajanie.
Możliwość
refundacji.
„Marke-Med”

Gdynia, Plac Kaszubski 1,
620-39-32, 661-53-20 Sopot,
Wybickiego 4/b 555-03-38,
Gdańsk, Ogarna 39/41/4 305-
69-67, wizyty domowe

CENY promocyjna,
pensjonat
osoby starsze, opieka pielę-
gniarska, (058)522-70-58

DOM
Opieki
promocja!
1.000,- miesięcznie
663-82-08

DOM seniora, luksusowy, Rumia,
(058)671-91-91

GIMNASTYKA usprawniająca dla
pań w średnim wieku, 341-64-32

ŁUSZCZYCA- rewelacja,
12/266-10-41, 032/24-21-311

ŁUSZCZYCA- skutecznie!
32/27-670-27

NIEPUBLICZNY Zakład
Pielęgnacyjno-
Opiekuńczy
przyjmie osoby starsze

ównież leżące, (058)671-47-12,
501-075-450

SCHUDNI
do Sylwestra!
Gwarancja
0606-89-45-35

VIAGRA,
0603/227-896

VIAGRA
0603-650-486

NAUKA

KURSY, SZKOLENIA

ABC sekretarki, komputerowe,
księgowości, placowy, 058/345-
47-52, 058/345-47-50

ABSOLWENCIE kursy zawodo-
we: makijażu, kosmetyczne, prze-
dłużania paznokci, tatuażu, bar-
manów, 0602/62-62-90

AGENT
celny,
kursy obrotu
i zarządzania
nieruchomościami,
„Profil”,
346-03-11

APZK Twoja kariera (nieod-
płatnie) agent ochrony, kom-
puterowe, kadrowo- placowe,
058/305-22-44

ASYSTENTKI,
księgowo-
profesjonalne szkolenia, pra-
ca. Promocja! Gdańsk,
058/520-16-99

ATRAKCYJNE
kursy
komputerowe,
Podstawy Office, Grafika,
Symfonia, Internet WWW, Li-
nux.
058/344-40-54

ATRAKCYJNE kursy wizazu,
ukończone certyfikatem, oferty
pracy, 306-98-89, 0606/66-93-70

ATRAKCYJNE
kursy zdobienia,
przedłużania
paznokci
Możliwość finansowania
przez Urząd Pracy, Euro-Fa-
shion
058/682-12-47,
773-34-669

AUTO-SZKOŁA
prawo jazdy
(058)**621-14-03**

AUTO-UNO
prawo jazdy
781-92-77

CENTRUM

Szkolenia Kierowców Polskiego
Związku Motorowego, koncesja nr
00102261. Kursy prawa jazdy,
wszystkie kategorie, egzaminy
próbne. Gdańsk, Abrahama 7,
556-07-07, Gdynia, Batoiego 4,
620-86-28

CREDO
kursy prawa jazdy
302-32-18
Młodzież zniżki.

DUET kurs prawa jazdy. Pro-
mocja 341-96-20, 301-34-96

EXPRESS
nauka jazdy,
590,-
305-38-92

INTEGRATOR
komputerowe, Acces, Excel,
księgowość, place, kadry, ZUS.
Internet, „Symfonia”
(058)661-88-13

ISD-
komputerowe, 058/341-80-
21; 328

Krajowa Korporacja
Oświatowa
o/Gdańsk
ul. Wąłowa 19,
wejście od Gazowniczej
tel. 301 47 54, 301 28 51
PROMOCJA DLA SZKÓŁ
POLICEALNYCH
do 29.12.2000 r.
bez wpisowego i egzaminów!!!

Kierunki kształcenia
z przyszłością
Szkola Biznesu i Języków
Obcych (2 lata)
Finanse i rachunkowość
Organizacja reklamy
i marketing
Informatyka specjalizacja
INTERNET,
ADMINISTRATOR SIECI
Studium policealne (1 rok)
psychologiczno-socjologiczne
marketing i organizacja
reklamy
informatyczne
gospodarki nieruchomościami
(przygotowuje do licencji
państwowych)
Wyższa Szkoła Działalności
Gospodarczej (3 lata)

KRAJOWA KORPORACJA
OŚWIATOWA
O/Gdańsk, tel. 30147 54, 30128 51
profesjonalne kursy zawodowe
- księgowości I, II, III stopnia
- komputerowe I, II stopnia
- projektanta stron www
- kadrowo placowe z ZUS (Płatnik)
- sekretarsko-asystenckie
- głównego księgowego
- cafe internet
oferty pracy! 0-570-0-981

KOMPUTEROWE, indywidualne,
grupowe, 058/345-47-52

KOMPUTEROWE, małe grupy,
tanie, wysoka efektywność na-
uczania! Wrzeszcz 341-65-50

KURS kosmetyczny przygoto-
wujący do zawodu, 625-48-10

KURS
kosztorysowania
w budownictwie,
„Profil”,
346-03-11

KURSY prawa jazdy, posia-
damy koncesję Wrzeszcz,
„RekKor”
520-19-76

MASAŻ klasyczny, leczniczy,
sportowy, inne. Studium. Dyplom.
621-10-73 (13.00- 17.00)

MAXEL
prawo jazdy: osobowe, ciężaro-
we, autobus, przyczepa,
(058)344-68-07, (058)341-72-84

NOT- kursy komputerowe, au-
dytorów wewnętrznych, języ-
kowe, BHP, 301-28-61 wewn.
329

ODDK
kursy:
samodzielny,
główny księgowy,
kasjer walutowy,
kadrowo- placowy,
sztuka sprzedaży,
telefoniczna
obsługa klienta,
KPIR,
komputerowy.
058/554-29-17

OŚWIATA- Lingwista, prawo
jazdy, 341-21-82

OŚWIATA- Lingwista- kursy
spawania, elektroenerge-
tyczne, operatorów sztapla-
rek, palaczy, BHP, 058/341-
65-62

POLDEK.
Prawo jazdy.
W grudniu niespodzianki.
058/340-86-06,
058/346-79-53

POLSKI Związek Motorowy,
wszystkie kategorie,
posiadamy koncesje
342-93-40

PRAWO jazdy, 622-22-15,
624-81-36, (570)

PRAWO Jazdy

Promocja
550,-

301-18-21

0606-351-884

STOWARZYSZENIE
Księgowych,
kursy:

podstawy rachunkowości,
samodzielny, główny księgo-
wy, rachunkowość budżeto-
wa, księgowanie na kompute-
rze, na biegłych rewidentów,
341-25-30,
341-83-44

STUDIUM
wyceny
nieruchomości
„Profil”,
346-03-11

SZTAPLARKI-
kurs operatorów, 058/554-29-
17

TRZYMIESIĘCZNE
kursy
kosmetyczne

zakończone certyfikatem, Oświa-
ta Lingwista 303-30-30

WARSZTATY
kosmetyczne

zakończone dyplomem

Technika
Usług

Kosmetycznych
Owiata Lingwista, 303-30-30

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI,
Oficerowie,
Młynarze
Lingua Care, (058)620-62-87

ANGIELSKI 344-09-38

ANGIELSKI
Metodą Callana
7-9 zł za 50 min.
Chylorska 149, 663-89-77

LEKCJE
inne
niż wszystkie

Angielski
Metodą Callana.

Native speaker
Gdańsk, Gdynia,
tel. **78-15-780,**
78-15-771.

Pisemna
gwarancja
na zdanie egzaminów Cam-
bridge!

Angielski
4 razy szybciej

SZKOŁY

ADMINISTRACJA Samorządowa,
prawo- administracja, organiza-
cja, zarządzanie marketing, rekla-
ma- komputer, internet w Rocz-
nym, Zaocznym, Studium Admini-
stracji i Biznesu, technika informa-
tyk, 344-96-78

MATURA
w 2 lata

System zaoczny- rozpoczę-
cie nauki

9 lutego 2001
godz. 15.30

(przyjmujemy na wszystkie
semestry).

I Liceum
Ogólnokształcące
Zaoczne
w Gdyni

Władysława IV 54 (budynek
szkół sportowych),
tel. 620-56-55,
620-72-55
w godz. 8.00- 15.30

ROczne Studium- tytuł
technika, marketing i re-
klama, zarządzanie ka-
drami, kucharz okręto-
wy. Promocja styczeń
2001, czesne 110,- bez
wpisowego, 058/301-61-
45, 0602/76-20-57

KOREPETYCJE

CHEMIA 303-12-88

MATEMATYKA 0604/818-541,
dojeżdżam

MATEMATYKA 551-49-79

MATEMATYKA studentom, 347-
96-40

POLSKI 344-25-84

DYSLEKSJA terapia, bada-
nia, zaświadczenia. 058/554-
44-67

EGZAMINY
matura, studia

Kursy przygotowawcze. Wy-
kładowcy UG. Indeks,
058/552-95-57

ZWIERZĘTA
i rośliny

ZWIERZĘTA
sprzedam

AMSTAFFY rodowodowe,
0-501/085-317

AMSTAFFY zamówienia,
0-501/085-317

BOKSERKI, jamnicki, (058)629-
38-40

BULLTERIERY rodowodowe
z hodowli domowej, 1100 zł, tel.
(058)684-56-39

JAMNIKI miniaturowe, 551-13-53

KOTKI brytyjska niebieska, 622-
55-08

LABLADORY, szczenięta po an-
gielskim championie, 0501/025-
744

MINISZNAUCERY, 0-501/537-
043

OWCZARKI długowłose, 400,00;
(058)671-48-71, 0602-890-749

OWCZARKI niemieckie po rodi-
cach rodowodowych, 300,00;
(058)671-48-71, 0602-890-749

OWCZARKI niemieckie rodowo-
dowe, 0-501/423-956

OWCZARKI niemieckie rodowo-
dowe, 551-03-53

OWCZARKI szkockie, Coli, tel.
(058)676-18-16

PUDEŁKI, 346-26-01

PUDEŁKI miniaturowe, srebrne, ro-
dowodowe, wysokość do 28 cm,
301-92-05

RATLEREK, (058)671-00-99

ROTTWEILERY, rodowodowe,
yorkshire terriery, 058/683-01-96

ROTTWEILERY szczenięta,
sprzedam, 058/561-42-17

SHAR- Pei 676-02-58

SHIH-TZU pieski miniaturowe,
możliwość dowozu, 061/81-23-
968

SZNAUCER olbrzym, szczenięta,
350 zł, tel. 625-11-24, 0-502/530-
330

YORK Shire terrier, 1300,00;
(058)671-48-71, 0602-890-749

YORKSHIRE, (058)629-18-09

INNE

DNIA 14. XI. 2000. z Wrzeszcza
zginęła duża 3-letnia suka rasy
Dog Niemiecki maść przegowana,
bardzo łagodna, tel. 520-16-04,
0608/824-295

KARMA psia, 0-501/085-317

MATRYMONIALNE

SZUKAM PARTNERKI

BIZNESMEN czterdziestoletni po-
zna Panią do 35 lat, szczupłą,
bezpruderijną, tel. 0-501/500-500

KAWALER, rolnik, lat 40 z Ka-
szub, bez nalogów pozna pannę
katoliczkę lubiącą wieś. Oferty
3197768 Biuro Ogłoszeń Gdynia,
Władysława IV 17

WDOWIEC lat 50, 180 wzrostu,
szatyn. Pozna Panią w wieku 40-
45 lat, katoliczkę o szlachetnym
sercu. Cel matrymonialny. Oferty:
3197346 B.O., Gdynia, Władysława
IV 17

BIURO
MATRYMONIALNE

Skrytki
pocztowe
w celach
matrymonialnych
do wynajęcia
w centrum Gdańska
Tel. **602-459-127**
501-497-333
8-181318/122

BIURO „Ania”, Sylwester,
058/346-75-11, 0601/610-616

BIURO „Surabaya”. Poszerz krąg
swoich znajomych, Sylwester tel.
683-51-25

BIURO Julia 7-letnie doświadcze-
nie, 344-61-51, 629-14-36

BIURO Matrymonialno- Partner-
skie „Preys” zaprasza, tel./fax (0-
58)623-65-57, 0-503/85-82-57

BIURO matrymonialno partner-
skie „Wenus” 306-09-90

DUET
Biuro Matrymonialne, łączymy
wszystkich, 550-67-08

ELITA biuro matrymonialno- part-
nerskie zaprasza. Zapisy bezpłat-
ne, (058)699-08-29, 0501/237-
987, 0602/221-390

LIDIA łączenie samotnych, 624-
64-41.

OMEN (058)623-66-25

SAMOTNI poznają wartościow-
ych partnerów „Małżeństwo”-
telefon: 0604/507-058. Zaufaj.

URZYSTOSCI

RÓŻNE

ATRIUM Gdańsk- Oliwa, ul. Czer-
wonny Dwór 26 b, organizuje Syl-
westra 2001 i zaprasza Miłych
Gości, cena zaproszenia -200 zł.
Dla grup powyżej 15 osób zniżka
10 %, 553-03-30

BAL
SYLWESTROWY
4 sale - super menu
HOTEL „MIRAMAR”
cena 230 zł
Sopot, 550-00-11

JUŻ za 300
zł/ os. Sylwester
nad morzem w hotelu „Złoty
Kłos” 058/551-32-01,
0601/67-67-56

KARCZMA „U Jakuba” w Prus-
zczu Gdańskim serdecznie zapra-
sza na Bal Sylwestrowy 2001 tel.
682-36-14

MILENNY Bal Sylwestrowy
w Restauracji „Skarpowa”
w Sopocie, 551-26-13

OKAZJA! Sylwester nad morzem
tylko 130 zł, osoba, tel. 0501/146-
103

RAZ na tysiąc lat Sylwester jak
w Wenecji. Restauracja Barykka,
tel. 301-49-38

SYLWESTER
„Hongkong”- Restauracja,
058/341-71-88

SYLWESTER „Kaponiera”- 50 zł/
osoba, 303-34-21, 15.00- 20.00

SYLWESTER
„Srebrny Młyn” 341-83-37



W skrócie

Sport szkolny

W hali SP 92 odbył się finał mistrzostw Gdańska szkół podstawowych w minipilce ręcznej chłopców. Zawody zorganizował MOSiR Gdańsk.

W finale wystąpiło sześć drużyn, które rywalizowały systemem każdy z każdym. Zdecydowanie najlepsze wrażenie sprawili gospodarze, którzy wygrali wszystkie mecze i zdecydowanie zajęli pierwsze miejsce.

SP 92 grało w składzie: Ptak, Całkiewicz, Doczuk, Traczykowski, Puchalski, Jopkiewicz, Wondolowski, Pączek, Grzybowski, Kieslar, Kunicki, Kostrzewa. Trenerzy: Irena Gallus, Jan Prześlakiewicz.

Wszystkie zespoły startujące w finale otrzymały pamiątkowe dyplomy, natomiast pierwsze trzy zespoły puchary i medale.

W hali AWF w Gdańsku Oliwie przeprowadzono natomiast mistrzostwa Gdańska gimnazjów w lekkoatletyce. W zawodach wystartowało ponad 200 zawodników i zawodniczek z 21 gimnazjów. Uzyskano kilka wartściowych wyników.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji: 60 m ppł - Jarosław Kowalczyk (G 2) i Karolina Chojnacka (G 22); 60 m - Michał Soroka (G 22) i Joanna Ławicka (G 15); 600 m - Marta Głowacka (G 22) i Dominik Wierchoń (G 14); 1000 m - Oskar Przysiężny (G 22); skok wzwyż - Magdalena Szwertfeger (G 16) i Adam Majewski (G 21); skok w dal - Zuzanna Żochowska (G 22) i Janusz Kordalski (G 18); pchnięcie kulą - Małgorzata Mączkowska (G 22) i Sebastian Jachimowicz (G 22).

(Bed)

Sopockie pływanie

Aż 93 uczestników z jedenastu klubów rywalizowało w Mikołajkowych Zawodach Pływackich o puchar dyrektora MOSiR Sopot. Impreza, która odbyła się na pływalni w Sopocie rozgrywana była w czterech kategoriach, a do punktacji liczone były wyniki wielobojowe uzyskane w dwóch najszybszych startach. Dodajmy, że najlepsi otrzymali puchary oraz nagrody rzeczowe. Sponsorem zawodów był Isostar.

WYNIKI

Kategoria roczników 1988 dziewcząt: 1. Anna Mierzejewska 1066 pkt (100 m st. grzb. 1:13,96 - 538; 400 m st. dow. 5:01,64 - 528), 2. Marta Kalinowska 1045, 3. Katarzyna Ratajczak 988 (wszystkie UKS „Siódemka” Sopot). Kat. 1988 chłopcy: 1. Bartosz Pilecki (Siódemka) 842 (800 m st. dow. 10:16,23 - 432; 400 m st. dow. 5:01,13 - 410), 2. Dominik Pałgan (Siódemka) 748, 3. Patryk Zmitrowicz (Start Gdańsk) 723.

Kat. 1987 i starsi dziewcząt: 1. Monika Bronk (MOSiR Sopot) 1492 (100 m st. dow. 0:59,75 - 761; 200 m st. dow. - 731), 2. Magdalena Bolewska (Skalar Słupsk) 1382, 3. Kamila Jarzombek (Sambor Tczew) 1323.

Kat. 1987 i starsi chłopcy: 1. Filip Staliński (Start Gdańsk) 1448 (200 m st. dow. 1:58,69 - 726; 100 m st. dow. 0:53,72 - 722), 2. Sebastian Jordan (Astoria Bydgoszcz) 1436, 3. Łukasz Reiter (Flota Gdynia) 1401. (m)

Liga Salezjańska

Wyniki III i IV kolejki spotkań: Scania-Terma - Riviera AS 2:5, ES System - Terma

2:1, Oliwa - Canaveral 6:1, Dolne Miasto - Red Boys 3:6, Damen - Primus 0:2, Diament - Śródmieście 7:2, TSV - Nata 1:2, ES System - Riviera AS 3:0, Primus - Śródmieście 2:1, Oliwa - TSV 5:2, Canaveral - Red Boys 3:6, Terma - Dolne Miasto 2:4, Diament - Scania-Terma 4:0, Damen - Nata 2:7.

Strzelcy

7 bramek - Behling (Red Boys)
6 bramek - Giec (Diament).

(Bed)

Kurs sędziowski

Kolegium Sędziów Pomorskiego Związku Piłki Nożnej organizuje kurs na sędziego piłki nożnej. Chętnych, którzy ukończyli 16 rok życia, prosimy o zgłaszanie się osobiście w siedzibie Pomorskiego ZPN w Gdańsku al. Zwycięstwa 51 lub telefonicznie pod nr tel. 520-33-32 lub 520-17-91. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 stycznia 2001 r. kurs rozpocznie się w lutym.

(Bed)

Piłka nożna

BAŁTYK NAJLEPSZY
W CIECHANOWIE

Znakomicie spisali się młodzi piłkarze Bałtyku Gdynia podczas rozgrywanego w Ciechanowie VIII Ogólnopolskiego Turnieju Halowej Piłki Nożnej.

Drużyna Jacka Pietrzykowskiego (rocznik 1988) wygrała zawody, a w pokonanym polu pozostawiła m.in. Stomil Olsztyn i Lecha Poznań.

W turnieju wystartowało 10 drużyn, które grały systemem każdy z każdym. Gdynianie w dziewięciu meczach odnieśli osiem zwycięstw i tylko raz przegrali ze Stomilem Olsztyn (1:3). Na szczęście olsztynianie nie potrafili tego wykorzystać i dwukrotnie zremisowali. Pozwoliło to młodemu piłkarzom Bałtyku na zajęcie pierwszego miejsca i otrzymanie efektownego pucharu. Stomil musiał się zadowolić drugą lokatą, a trzecią Unia Swarzędz.

Również w klasyfikacjach indywidualnych zawodnicy Bałtyku plasowali się bardzo wysoko. Najlepszym bramkarzem uznano Patryka Maćkowiaka, a królem strzelców został Jakub Kaszuba.

Pozostałe wyniki Bałtyku: Unia Swarzędz (3:0), Lech Poznań (3:2), Pomerania Police (4:0), Drukarz



Najlepsza drużyna turnieju - Bałtyk Gdynia wraz z opiekunami.

Fot. Archiwum

Warszawa (4:1), Trójka Ciechanów I (3:1), Polfa Tarachomin (4:0), Rodło Opole (5:0), Trójka Ciechanów II (4:0).

Bałtyk grał w składzie: Patryk Maćkowiak - Tomasz Stępień (7 bramek), Karol Krużycki, Sebastian

Wroniewicz (1), Andrzej Jarosz (4), Jakub Kaszuba (14), Tomasz Janicki (3), Jakub Konkel (2), Adam Komorowski. Trener Jacek Pietrzykowski.

Trener Jacek Pietrzykowski serdecznie zaprasza chłopców urodzonych

w 1988 r. do spróbowania swoich sił w Bałtyku. Zajęcia (od stycznia) odbywać się będą w środy o godz. 20.15 w SP 41 (Gdynia Obłuże) przy ul. płk. Dąbka 207 oraz w soboty o godz. 15.30 w SP 42 (Gdynia Karwiny) przy ul. Staffa 10.

(Bed)

Piłka nożna

Pomorska Liga Halowa

Kolejną serię spotkań rozegrali piłkarze w Pomorskiej Lidze Halowej.

Wyniki spotkań I ligi: OM Strzyża - Mac Tur 5:2 (2:1). Bramki: Sadowski 2, Lechert, Jeżewski, Letniawski - Wasilewski, Rakowski; Green Boys - Kop 97 Kwidzyn 6:5 (2:3). Bramki: Wilk 3, Giliga 2, Urbański - Szymański, Pierepenko, Z. Łasak, K. Łasak, Borowski; Wetcab - JR Przymorze 11:3 (6:2). Bramki: Antoniuk 3, Antkowiak 2, Banach 2, Stanek 2, Czuczeło, Tanecki - Andrychowski, Bradtke, Jakubik; SM Rozstaje - PRCiP Gdańsk 2:1 (1:0). Bramki: Król, Tomasiak; Mac Tur - MSD Gdańsk 4:2 (2:2). Bramki: Kampeer 4 - Gałek, Żelobowski; Ligro - KOP 97 Kwidzyn 6:1 (1:1). Bramki: T. Przychoźden 5, H. Przychoźden -

Wojtacki; TKKF Rafineria - Elpap 5:0 v.o.

1. Strzyża	5	15	27-5
2. Wetcab	4	9	34-11
3. Elpap	4	9	22-13
4. KOP	5	9	21-18
5. Rafineria	5	7	21-17
6. Ligro	4	7	13-11
7. Przymorze	5	7	27-29
8. Rozstaje	5	7	13-15
9. Mac Tur	5	7	16-23
10. Karwiny	5	5	24-34
11. Green	2	3	9-11
12. MSD	5	1	7-22
13. PRCiP	4	0	11-29
14. Cosmos	2	0	4-10

Klasyfikacja strzelców: 13 bramek - Łukasz Andrychowski (Przymorze).

9 bramek - Marcin Sadowski (Strzyża), Tomasz Rekowski (Rafineria).

8 bramek - Tomasz Przychoźden (Ligro).

Klasyfikacja bramkarzy: 21 pkt - Krzysztof Sykut (OM Strzyża), Marcin Baranowski (Mac Tur).

18 pkt - Michał Kamiński (Rozstaje).

(Bed)



Zawodnicy w Pomorskiej Lidze Halowej walczą o każdą piłkę.

Fot. Archiwum